

pismo jest kontynuacją kwartalnika Pomagamy sobie w pracy

BIBLIOTEKARZ OPOLSKI

Nr 3/2016 (LX)

ISSN 2083-7321



W numerze m.in.:

REFERATY Z III FORUM
BIBLIOTEKARZY
WOJEWÓDZTWA
OPOLSKIEGO

Spotkanie z Robertem Makłowiczem w WBP w Opolu – 07.06.2016 (fot. Mateusz Łuczak)

Europejska Stolica Kultury Wrocław 2016

Łukasz Brudnik

Jestem opowiadaczem historii – podsumowanie spotkania z Jo Nesbø

Agnieszka Bandurowska

Tydzień Bibliotek w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Kluczborku

Halina Szklanny

Tydzień czytania i Noc Bibliotek w Oleskiej Bibliotece Publicznej

Gabriela Kansik

Pisanie jest wyobraźnią... Spotkanie z Magdaleną Kordel w DKK Oleskiej Biblioteki Publicznej

Małgorzata Pindera

Antoine de Saint-Exupéry – Wielki „Mały Książę”. Wystawa WBP w Opolu

Magdalena Mączyńska

Znani i nieznanzi z regionu – przewodnik biobibliograficzny: Wincenty z Kielczy – twórca hymnu

Więcej artykułów  spis treści

**"Bibliotekarz Opolski" - internetowe pismo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej
im. Emanuela Smołki w Opolu**

Numer 4/2016 ukazał się w internecie

"Bibliotekarz Opolski" jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 3.0 Polska

ISSN 2083-7321

Redakcja:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu

Barbara Giedroń
Agnieszka Hałubiec
Hanna Jamry
Violetta Łabędzka
Małgorzata Pindera
Piotr Polus

Biblioteka Uniwersytetu Opolskiego

Beata Śliwińska

Biblioteka Główna Politechniki Opolskiej

Bożena Budrewicz

Państwowa Medyczna Wyższa Szkoła Zawodowa w Opolu

Bożena Ratajczak-Olszewska

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu

Dagmara Kawoń-Noga

Skład:

Łukasz Brudnik
Agnieszka Hałubiec

Adres redakcji:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smołki w Opolu
45-081 Opole, ul. Piastowska 18-20
tel. (77) 453 64 75
e-mail: redakcja@bibliotekarzopolski.pl



www.bibliotekarzopolski.pl

SPIS TREŚCI

Od Redakcji	5
--------------------------	----------

REFERATY Z III FORUM BIBLIOTEKARZY WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO pt. "Czytanie – inwestycja życia"

<i>Danuta Podgórn</i> , Formy aktywności ludzi starszych na przykładzie działań Uniwersytetu III Wieku im. Jerzego Kozarzewskiego w Nysie	6
--	----------

<i>Dagmara Kawoń-Noga</i> , Postawy czytelnicze nauczycieli – czyli: co, jak i dlaczego czytają?.....	13
--	-----------

<i>Mirosława Grabowska</i> , Szkolne blogi literackie jako element dyskursu edukacyjnego	27
---	-----------

<i>Monika Wójcik-Bednarz</i> , Czytelnictwo literatury obcojęzycznej na przykładzie Biblioteki Austriackiej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu	30
---	-----------

<i>Katarzyna Pawluk</i> , E-czytanie czyli IBUK Libra w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Opolu	38
--	-----------

<i>Jolanta Pytlik</i> , Lektura bez schematu – wyzwalanie różnorodnych aktywności dzieci w pracy z tekstem literackim	44
--	-----------

<i>Barbara Piotrowska</i> , Więcej czytasz, więcej wiesz - jak widzą to nasi czytelnicy.....	51
---	-----------

<i>Ewa Dolata-Makuch</i> , Sieci współpracy i samokształcenia jako forma edukacji ustawicznej nauczycieli.....	54
---	-----------

<i>Ewa Pawleta</i> , Siła fragmentu, czyli o roli czytanki szkolnej w budowaniu zaangażowanej postawy czytelniczej. 60	
---	--

<i>Iwona Kowalska, Anna Załona</i> , Bibliografia "Oświata na Śląsku Opolskim" – komunikat	63
---	-----------

<i>Agnieszka Hałubiec</i> , Karta biblioteczna lokatą na dobry początek. Aktywizacja czytelnicza dzieci i młodzieży w opolskich bibliotekach publicznych.....	66
--	-----------

<i>Mariola Urbaniak</i> , Cała Polska czyta dzieciom w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Jana Pawła II w Opolu – komunikat.....	73
--	-----------

<i>Małgorzata Kupis-Wielgus</i> , Kamishibai, czyli jak zaprosić dzieci do świata wyobraźni	76
--	-----------

<i>Stefania Jagło</i> , Wspieranie uczniów w rozwijaniu umiejętności czytania sposobem na pozyskanie czytelników 79	
--	--

Relacje

<i>Agnieszka Bandurowska</i> , Tydzień Bibliotek w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Kluczborku	84
--	-----------

<i>Halina Szklanny</i> , Tydzień czytania i Noc Bibliotek w Oleskiej Bibliotece Publicznej.....	89
--	-----------

<i>Zuzanna Gruszczyńska</i> , „Kryminalna Noc” w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Kluczborku.....	93
---	-----------

<i>Gabriela Kansik</i> , Pisanie jest wyobraźnią... Spotkanie z Magdaleną Kordel w DKK Oleskiej Biblioteki Publicznej 98	
---	--

<i>Violetta Łabędzka</i> , Bibliotekarze Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu z wizytą w LBZ / Pfälzische Landesbibliothek w Speyer (Niemcy)	101
---	------------

Komunikat

Forum Młodych Bibliotekarzy "W bibliotece wszystko gra!", 15-16 września 2016, Opole	104
---	------------

KOMPUTER W BIBLIOTECE

<i>Łukasz Brudnik</i> , IrfanView – nie tylko darmowa przeglądarka zdjęć.....	106
--	------------

KULTURA: LITERATURA • KSIĄŻKA • CZASOPISMIENICTWO

Małgorzata Pindera, Audiobooki z bibliotecznej kolekcji 122

Agnieszka Hałubiec, Na regale. Przegląd nowości wydawniczych 124

Małgorzata Pindera, Antoine de Saint-Exupéry – Wielki „Mały Książę”. Wystawa WBP w Opolu 126

Aleksandra Okulus, Prasoteka. Subiektywny przegląd czasopism Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu 131

Europejska Stolica Kultury Wrocław 2016

Łukasz Brudnik, *Jestem opowiadaczem historii* – podsumowanie spotkania z Jo Nesbø 136

Łukasz Brudnik, Ostatni dzień Międzynarodowego Festiwalu Kryminału 139

REGION

Hanna Jamry, Nowości o Śląsku Opolskim – propozycje do księgozbioru podręcznego 144

Magdalena Mączyńska, Znani i nieznanymi z regionu – przewodnik biobibliograficzny: Wincenty z Kielczy – twórca hymnu..... 146

LOKALNE PRAWO BIBLIOTECZNE 148

VARIA

W bibliotecznym obiektywie. Spotkania – wernisaże – jubileusze (zdjęcia z archiwum WBP w Opolu)..... 149

Od Redakcji

Zapowiadane w drugim numerze Bibliotekarza Opolskiego *III Forum Bibliotekarzy woj. opolskiego* wzbogaciło opolski program Tygodnia Bibliotek, wypełniony imprezami skupionymi wokół książki i czytelnictwa. Pod hasłem „Czytanie – inwestycja życia” opolskie środowisko bibliotekarskie wymieniło się spostrzeżeniami, które powstawały przez wiele lat aktywności zawodowej i rozmaitych doświadczeń.

Z wielkim zadowoleniem możemy opublikować teksty wygłoszonych referatów i komunikatów. Zapraszamy do lektury, z nadzieją, że wiele interesujących wniosków, opinii i doświadczeń zainspiruje naszych czytelników.

Program Tygodnia Bibliotek jest zawsze bardzo bogaty i obfituje w różnorodne propozycje. Możemy się o tym przekonać czytając podsumowania imprez przeprowadzonych w bibliotekach w Kluczborku i Oleśnie, które publikujemy na łamach Bibliotekarza Opolskiego.

Nie zabraknie również relacji z Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016. Tym razem odnotowujemy interesujące spotkania autorskie, które były prawdziwymi wydarzeniami i ważnymi punktami programu ESK.

Trzecie, tegoroczne wydanie Bibliotekarza Opolskiego, to dla nas moment szczególny. Od tej chwili naliczamy sobie już 5 lat! I z nadzieją zмирzamy do kolejnego małego jubileuszu. Zapraszamy do lektury!

Redakcja Bibliotekarza Opolskiego

REFERATY Z III FORUM BIBLIOTEKARZY WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO pt. "Czytanie – inwestycja życia"

Danuta Podgórn

Uniwersytet III Wieku w Nysie

Formy aktywności ludzi starszych na przykładzie działań Uniwersytetu III Wieku im. Jerzego Kozarzewskiego w Nysie

Demografia

Obserwowane w ostatnich dziesięcioleciach światowe zmiany demograficzne prowadzą w szybkim tempie do starzenia się populacji, bowiem w wyniku wydłużania się przeciętnej długości życia ludzkiego wzrasta liczba osób starszych i bardzo starych.

Postępujący proces demograficznego starzenia się społeczeństw również dynamicznie zachodzi w Polsce. Liczba ludności Polski wynosi 38 478 608 osób (wg stanu na dzień 31.12.2014 – dane GUS 2015) w tym liczba kobiet wynosi 19 858 793 (51,6%), a mężczyzn 18 619 809.

Liczba ludności w wieku 65+ wynosi 5 874 047 osób, w tym kobiety 3 600 626 (61,3%), mężczyźni 2 273 421. Trendy demograficzne w Europie w latach 2005 – 2050 wskazują, że długość życia wzrośnie o 7 lat u mężczyzn i o 5 lat u kobiet. Nastąpi o 44% wzrost ludności w grupie wiekowej 65-79 lat i o 33% wzrost ludności w wieku powyżej 80 lat. Te wskaźniki są istotne także dla UTW i innych organizacji seniorskich, które mają za zadanie poprawę jakości życia osób starszych.

Starzenie się

Starzenie się jest wyzwaniem, z którym nie każdy potrafi sobie poradzić. Świadomość problemów, jakie mogą się pojawić, odpowiednie przygotowanie do tej fazy życia, właściwa postawa wobec starości swojej i innych, niewątpliwie pomogą przeżyć każdemu ten okres jak najlepiej, z wykorzystaniem bogactwa doświadczenia całego życia. Pomyślne starzenie się to zmaksymalizowanie pozytywnych uczuć duchowych, zmaksymalizowanie psychicznej i fizycznej zdolności, zaangażowanie się w aktywne życie, zminimalizowanie ryzyka i niepełnosprawności.

Rola UTW

Potencjalne możliwości i wyzwania stoją przed UTW, szczególnie te związane ze sprawnością intelektualną osób starszych, aktywnością fizyczną w społecznym uczestnictwie i integracją. Słuchacze UTW to na ogół osoby, które stanowią elitę w gronie ludzi starszych. Oferta UTW uwzględnia potrzeby tych osób, w szczególności aktywność intelektualną, fizyczną, profilaktykę zdrowia i integrację. Budujemy i wzmacniamy partycypację społeczną i aktywność obywatelską. Proponujemy zmiany stylu życia, upowszechniamy znaczenie aktywności fizycznej, informujemy o wskaźnikach pozytywnego starzenia się. Słuchacze mają możliwość wyboru zajęć z oferty, a to sprawia, że wiele osób realizuje w UTW te cele i marzenia z młodości, których wcześniej nie mogło spełnić.

Udział w działalności UTW daje szansę na zwalczanie osamotnienia, zarówno poczucia samotności obiektywnej jak i subiektywnej. W naszym UTW istnieją możliwości rozwijania różnych pasji i zainteresowań, a to służy samoakceptacji.

Budujemy dobre relacje z młodym pokoleniem. Wskazujemy na potrzeby innych osób wokół nas, a to przyczynia się do rozwoju wolontariatu. Zwiększa się udział osób starszych w różnych formach wolontariatu, a to pozwala na zagospodarowanie ich potencjału. Promujemy wolontariat jako element uczenia się przez całe życie.

Utarł się stereotyp wśród ludzi starszych, że w ich wieku już nic im się nie należy i już nic nie wypada. Ci którzy ten stereotyp odrzucają, trafiają do UTW i innych organizacji senioralnych. Bowiem edukacja i aktywność – to najlepsze metody przeciwdziałania marginalizacji i wykluczeniu osób starszych.

Formy aktywności osób starszych na przykładzie działań UTW im. Jerzego Kozarzewskiego w Nysie.

Wykłady z różnych dziedzin nauki i na różne tematy:

- Historia sztuki
- Historia muzyki
- Literatura
- Historia regionu
- Filozofia
- Prawo
- Podróże
- Zdrowie
- Dietetyka
- Archeologia
- Filmoznawstwo
- Psychologia
- Ekologia
- Polityka społeczna

Lektoraty

- Język angielski – 4 grupy
- Język niemiecki – 2 grupy
- Język czeski – 1 grupa

Zajęcia komputerowe na trzech poziomach zaawansowania – 5 grup

Zajęcia prowadzone przez słuchaczy

- Konwersacje z języka francuskiego – zajęcia wolontariackie
- Konwersacje z języka rosyjskiego – zajęcia wolontariackie
- Działalność kawiarenki internetowej „Okno” – 3 razy w tygodniu
- Warsztaty udzielania pierwszej pomocy – 1 grupa
- Zajęcia komputerowe – poziom zaawansowany – 1 grupa
- Kluby zainteresowań
 - **Klub literacki „Z szuflady”** – 6 spotkań – 14 osób
Tematyka:
 - „Wylękniony bluźnierca” – Julian Tuwim
 - „Nie zapominaj o radości” – Phil Bosmans
 - „Wielki, sławny, ważny, skomplikowany” – Jarosław Iwaszkiewicz
 - „Starszy pan z odrąbaną młodością” – ks. Jan Twardowski
 - „Ja poeta, żołnierz, czasu kurz” – K.K. Baczyński
 - Motywy bożonarodzeniowe w literaturze
 - **Klub podróżniczy „Włóczykij”** – 8 spotkań – 17 osób
Opowieści i prezentacja filmów, zdjęć o krajach:

- Chorwacja
- Gruzja, Szlak św. Jakuba
- Ukraina i Półwysep Krymski, Teneryfa i La Gomera
- Hiszpania
- Ziemia Święta
- Japonia
- Grecja
- Meksyk
- **Klub rękodzieła „Nie tylko z igłą”** – 12 spotkań
Tematyka:
 - Wykonywanie kartek świątecznych – bożonarodzeniowych i wielkanocnych
 - Ozdoby i elementy dekoracji wielkanocnych wykonanych metodą decoupage, quilling, haft (koszyczki, jajka i inne ozdoby)
 - Wykonanie kartek świątecznych, bombek i innych ozdób bożonarodzeniowych.
 - Wykonywanie kwiatów przeznaczonych na marsz międzypokoleniowy
 - Przygotowanie ozdób i drobnych upominków na spotkanie opłatkowe
 - Rzeźbienie w owocach i warzywach – „Carving”.
- **Klub filmowy „Kino seniora”** – 8 spotkań, ok. 100 osób
Udział w projekcjach:
 - „Inka” reż. Natalia Korzycka - Krauz,
 - „Jack Strong” reż. Władysław Pasikowski
 - „Carte blanche” reż. Jacek Lusiński,
 - „Obce niebo” reż. Mariusz Gajewski,
 - „Body ciasto” reż. Małgorzata Szumowska,
 - „Listy do M-2” reż. Maciej Dejczer,
 - „Gwiezdne wojny” reż. J. J. Abrams,
 - „Ida” reż. Paweł Pawlikowski
- **Klub fotograficzny** – 16 spotkań – 14 osób
- **Klub melomana**
- **Klub dyskusyjny** – 3 spotkania
- **Klub dreptaków** – 15 osób

Zajęcia z zakresu treningu pamięci i poradnictwa psychologicznego – 1 raz w tygodniu

Zajęcia sportowe – 2 grupy

Zajęcia z kinezylogii

Zajęcia rehabilitacyjne

- Gimnastyka kręgosłupa – 1 grupa – 20 osób
- Gimnastyka w wodzie – 3 grupy – 76 osób

Udział słuchaczy w zajęciach z projektów zewnętrznych, których byli beneficjentami:

- Joga
- Zajęcia taneczne

Uniwersytet Trzeciego Wieku w roku 2015 wypełniał statutowe zadania, a w szczególności:

1. **Podtrzymywanie i upowszechnianie tradycji narodowej, pielęgnowanie polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej:**
 - a. Wykłady:
 - Historia Polski:
 - Historia lokalna - Nysa

Literatura:

- Kobiety Mickiewicza
- Literacka mapa Polski
- Tadeusz Konwicki, Stanisław Barańczak

Język polski:

- Nazwy geograficzne Śląska Opolskiego

Zainteresowanie zbytkami Nysy:

- Zwiedzanie i konkurs wiedzy o zabytkach Nysy – Złaz gwiazdzisty

Region:

- g. Rola ustawy krajobrazowej jako instrumentu porządkującego przestrzeń - Nysa
 - h. Kultywowanie świętowania związanego z ważnymi rocznicami i świętami narodowymi i kościelnymi:
 - udział UTW w uroczystościach państwowych z okazji rocznicy Odzyskania Niepodległości i rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3 Maja – składanie kwiatów pod pomnikiem Patriotom Polskim
 - udział w świętowaniu rocznicy Zbrodni Katyńskiej
 - udział w uroczystości święta Żołnierzy Wyklętych
 - organizacja spotkań związanych ze świętami:
 - spotkanie opłatkowe, włączenie młodzieży z PSM I i II stopnia w Nysie (koncert kolęd)
 - i. Inicjatywy UTW w zakresie działań obywatelskich
 - promowanie zajęć ruchowych jako ważnego elementu profilaktyki zdrowotnej (II zlot dreptaków)
 - złaz gwiazdzisty
 - j. Spotkania słuchaczy UTW z władzami samorządowymi - burmistrz Nysy Kordian Kolbiarz
- 2. Ochrona i promocja zdrowia**
- o Wykład:
 - „Czy istnieje dieta cud?”
 - „Cukrzyca – epidemia XXI wieku”
 - „Jak przedłużyć młodość mózgu”
 - „Skarby terapii naczyniowej”
 - o Organizacja zajęć:
 - rehabilitacyjnych prowadzonych przez fizjoterapeutów
 - II zlot dreptaków „Marsz po zdrowie”
 - wsparcie psychiczne – zajęcia z zakresu treningu pamięci i poradnictwa psychologicznego
 - gimnastycznych
 - wędrówki z kijkami
 - zajęcia kinezylogii
- 3. Upowszechnianie i ochrona wolności i praw człowieka**
- . Wykład otwarty:
 - „Konsumencie poznaj swoje prawa”
- 4. Działalność na rzecz integracji europejskiej oraz rozwijania kontaktów i współpracy między społecznościami:**
- . współpraca ze środowiskiem seniorskim w Czechach
 - a. udział w III Polsko – Czeskiej Konferencji
- 5. Działania w zakresie nauki i szkolnictwa wyższego, edukacji, oświaty i wychowania:**
- . udział UTW w Nocy Nauki
 - a. udział w Nyskim Festiwalu Nauki
 - b. udział w Nocy Muzeum

- c. udział w konferencjach organizowanych przez PWSZ w Nysie, Wyższą Szkołę Zarządzania i Administracji w Opolu
 - d. organizacja lektoratów języków obcych, zajęć komputerowych,
 - e. organizacja spotkań integracyjnych międzypokoleniowych,
 - f. zawarcie porozumień o współpracy pomiędzy UTW i seniorami a szkołami i młodzieżą oraz wolontariuszami prowadzącymi zajęcia
 - g. udział w badaniach naukowych PWSZ
- 6. Działania w zakresie turystyki i krajoznawstwa**
- . Wycieczka do Bochni i Krakowa – 50 osób
 - a. Wyjazd grupowy słuchaczy w Bieszczady – 49 osób
 - b. Rajd rowerowy do Biskupowa – 62 osoby
 - c. Rajd rowerowy do Wójcic. – 53 osoby
 - d. II Zlot Dreptaków „Marsz po zdrowie”
 - e. Spartakiada sportowa – Wiosenne Dni Seniora
 - f. Tydzień Sportu
- 7. Działalność w zakresie kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury**
- . Udział słuchaczy w wernisażach i wystawach organizowanych przez Publiczną Bibliotekę, Muzeum w Nysie i innych
 - a. Wykłady z historii sztuki:
 - „Artysta - szaleniec czy geniusz – Bernini Giovanni Lorenzo”
 - „Albert Dürer i Leonardo da Vinci”
 - b. wykłady z historii muzyki:
 - „Muzyka na scenie”
 - „Wirtuozostwo – instrumenty i wykonawcy”
 - „Muzyka taneczna”
 - c. wykład z filmoznawstwa – „Filmy Krzysztofa Kieślowskiego”
 - d. koncert zespołu KWINTESENCJA „Renesans ma sens”
 - e. udział słuchaczy w koncertach:
 - opera Cyrulik Sewilski – Opera Wrocławska – 33 osoby
 - opera Nabucco – wyjazd do Opery Wrocławskiej – 35 osób
 - koncert muzyki poważnej – pięć wyjazdów - Filharmonia Opolska – łącznie 214 osób
- 8. Propozycja i organizacja wolontariatu**
- . Działalność UTW oparta jest na pracy społecznej wolontariackiej wielu osób. Średnia ilość godzin przepracowanych przez członków Zarządu w ramach wolontariatu ok. 1900 godzin
 - a. Prowadzenie przez wolontariuszy słuchaczy zajęć w klubach zainteresowań, konwersacji z zakresu języka francuskiego i rosyjskiego, organizacja imprez wielopokoleniowych skierowanych do społeczności Nysy, udział w konferencjach i szkoleniach organizowanych przez instytucje zewnętrzne itp. około 280 godzin
 - b. Udział w projekcie „Książka dla seniora” – 13 wolontariuszy – około 50 godzin
 - c. Nawiązanie współpracy pomiędzy instytucjami na rzecz seniorów. Podpisanie partnerstwa między Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzką w Opolu reprezentowaną przez dyrektor dr Dagmarę Kawoń – Noga, a Stowarzyszeniem Rozwoju UTW reprezentowanym przez Prezes Michalinę Danutę Podgórną oraz Ośrodkiem Pomocy Społecznej reprezentowanym przez dyrektor Jolantę Cymbalistę.
 - d. Udział w Europejskim Dniu Solidarności Międzypokoleniowej - grupa słuchaczy UTW.
 - e. Wolontariusze UTW w Nysie w Muzeum w Nysie podczas Nocy Muzeum
 - f. Udział w Dniach Seniora 17 – 19 czerwca 2015 r. Zarząd i słuchacze UTW.
 - g. VII – Europejski Tydzień Sportu od 26.05.2015 – 1.06.2015 r. Wydział UTW.
- 9. Działalność na rzecz osób w wieku emerytalnym**
- Działalność UTW jest skierowana przede wszystkim na potrzeby osób w wieku emerytalnym:
- o działania na rzecz aktywizacji intelektualnej

- o działania na rzecz aktywizacji fizycznej
- o działania na rzecz podniesienia komfortu życia

Udział słuchaczy UTW w wykładach w ciągu roku 2015 to 5142 osoby.

10. Partycypacja społeczna UTW:

- o Kulturowanie świętowania związanego z rocznicami i świętami narodowymi
- o Udział w konferencjach:
 - a) Udział w II seminarium naukowym w ramach cyklu „Innowacyjny UTW”.
 - b) Konferencja w Urzędzie Marszałkowskim w Opolu nt. „Zasada partnerstwa oraz możliwości dla NGO w nowej perspektywie 2014-2020”.
 - c) Przystąpienie do współpracy w programie „Schematom stop” – udział w konferencji zorganizowanej przez Powiatowy Zespół Koordynujący Współpracę w ramach projektu.
 - d) Udział w Ogólnopolskiej Konferencji Naukowo-Szkoleniowej pt. „Wiek podeszły Wyzwaniem dla Kosmetologów i Dietetyków” zorganizowanej przez Instytut Kosmetologii i Instytut Dietetyki PWSZ w Nysie.
 - e) Udział w Spotkaniu Seniorskich Zespołów i Solistów Pogranicza w Głuchołazach. Udział wzięli:
 - Zespół taneczny „Senior szok” – pokaz tańca nowoczesnego,
 - Klub rękodzieła UTW Nysa – wystawa rękodzieła
 - f) Udział w Małopolskim Kongresie UTW w Krakowie.
 - g) Udział w uroczystej sesji Rady Miejskiej z okazji 25 rocznicy pierwszych wolnych wyborów oraz 15-lecia współpracy z Kołomyją i 10-lecia podpisania umowy partnerskiej.
 - h) Udział w VII Ogólnopolskich Targach Organizacji Samorządowych oraz uhonorowania laureatów Nagrody Marszałka Województwa Opolskiego „Opolska niezapominajka”
 - i) Konferencja „Bioróżnorodność to także my” w Grębiszewie koło Warszawy. W trzydniowej konferencji uczestniczyli: prezes - Michalina Danuta Podgórnica, członek – Marek Flakowski, którzy otrzymali certyfikaty edukatorów w zakresie bioróżnorodności.
 - j) Udział w uroczystej jubileuszowej inauguracji roku akademickiego 2015/2016 w Głuchołazach.
 - k) Uczestnictwo w ważnych wydarzeniach innych UTW objętych patronatem PWSZ w Nysie.
 - l) Udział UTW w II Nyskiej Senioriadzie.
 - m) Udział w warsztatach prowadzonych przez Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości.
 - n) Konferencja seniorów pogranicza. Udział w polsko – czeskiej konferencji seniorów pogranicza w Głuchołazach zorganizowanej wspólnie przez UTW w Głuchołazy i PWSZ w Nysie
 - o) Udział słuchaczy w posiedzeniach Rady Seniorów

11. Działania w zakresie integracji:

- . międzypokoleniowej:
 - organizacja festynu międzypokoleniowego,
 - organizacja II zlotu dreptaków,
 - współpraca ze szkołami: Zespołu Szkół Ogólnokształcących Carolinum, Gimnazjum Nr 2, Szkołą PSM I II stopnia w nysie, Niepubliczna Szkoła Podstawowa
- a. ze środowiskami seniorskimi w Nysie
 - wspólnie z innymi środowiskami seniorskimi udział w wiosennych dniach seniora od 17-19.06.2015 r. (Zarząd i słuchacze)
 - udział w barwnym korowodzie
 - udział w zawodach pływackich – kryta pływalnia
 - udział słuchaczy w Jubileuszu 30-lecia Dziennego Domu Pobytu w Nysie
 - udział w VII Europejskim Tygodniu Sportu od 26.05 – 01.06. 2015 r. (organizacja różnego rodzaju zajęć przez pięć dni)

12. Realizacja projektów:

- . Rajd rowerowy do Wójcic. Zrealizowany przy współudziale Starostwa Powiatowego w Nysie – projekt. Udział 46 osób.

- a. Spartakiada. Zrealizowana przy współudziale Starostwa Powiatowego w Nysie – projekt. Udział 50 osób. Zawody sportowe przeprowadzone w Zespole Szkół i Placówek Oświatowych w Nysie. Udział wzięli słuchacze UTW z Nysy, UTW z Głucholaz i innych środowisk senioralnych z gminy i powiatu nyskiego.
- b. Festyn międzypokoleniowy - Zrealizowana przy współudziale gminy Nysa i Starostwa Powiatowego w Nysie – projekt. Impreza otwarta dla mieszkańców Nysy i okolic z udziałem uczniów i nauczycieli Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Nysie.
- c. II Złot dreptaków – Zrealizowana przy współudziale Starostwa Powiatowego w Nysie – projekt. Impreza otwarta dla mieszkańców gminy i powiatu nyskiego.

Nasze Stowarzyszenie ciągle się rozwija oferując swoim członkom nowe formy spędzania czasu, by mogli pogłębiać swoją wiedzę, uczestniczyć w życiu społecznym, zachowywać i podnosić sprawność intelektualną, psychiczną i fizyczną, podnosić jakość życia, zapobiegać wszelkim wykluczeniom, umożliwiać realizację marzeń, podejmować wyzwania, zapobiegać bierności, cieszyć się życiem w myśl naszego hasła „Mnóż radości i dziel smutki z Uniwersytetem Trzeciego Wieku”.

Wśród różnych form aktywności, znaczącą rolę odgrywa książka. Uczestnicy zajęć w klubie literackim mogą rozwijać swoje zainteresowania i poszerzać umiejętności z zakresu literatury, poznają wybitnych autorów, różnorodne gatunki i nowości wydawnicze. Po każdych zajęciach następuje zainteresowanie zaproponowanymi propozycjami, stwierdza się zjawisko przekazywania interesujących książek kolejnym czytelnikom.

Książka jest też podstawą pracy klubu dyskusyjnego. Prowadząca te zajęcia proponuje zestaw literatury do zapoznania się przed każdym spotkaniem. Po wykładach z literatury, historii sztuki, historii muzyki a nawet filozofii słuchacze sięgają po książkę, aby lepiej zapoznać się z tematem. Po zajęciach dydaktycznych typu lektoraty zauważa się również taką aktywność – poznawanie literatury związanej z krajem, w którym mieszkańcy posługują się tym językiem.

Wreszcie z książką związani są też wolontariusze, którzy wspierają innych, starszych seniorów, często unieruchomionych, zanosząc im książkę do domu. Książka daje seniorom możliwość wszechstronnej aktywności: intelektualnej, towarzyskiej i społecznej.

Słuchacze:

Liczba członków	Wykształcenie				Przedział wiekowy			
	W	Śr	Z	P	50+	60+	70+	80+
226	75	134	14	3	13	133	65	15

Z tego:

Mężczyźni – 33

Kobiety – 193

dr Dagmara Kawoń-Noga
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu

Postawy czytelnicze nauczycieli – czyli: co, jak i dlaczego czytają?

I. CZYTANIE I CZYTELNICTWO

W literaturze przedmiotu odnajdziemy trzy zasadnicze nurty kwalifikacji „czytania”/”czytelnictwa”. Po pierwsze czytanie książek i prasy to zjawisko społeczne, po drugie - proces społecznej komunikacji, polegający na przyswajaniu przez czytelników piśmienniczego dorobku kulturalnego, i po trzecie – zespół uwarunkowanych czynnikami społecznymi i psychofizycznymi zjawisk i procesów związanych ze stosunkiem czytelników do książek i prasy.¹ Zjawiskiem czytelnictwa zajmujemy się głównie z uwagi na znaczące funkcje w obszarach psychologicznych, społecznych, pedagogicznych i kulturowych. Oględnie rzecz ujmując systematyczne kontakty z pismem drukowanym wpływają rozwijająco na człowieka w sferze poznawczej, emocjonalnej i refleksyjnej. Określeniem „kultury czytelniczej” definiuje się „system dyspozycji motywacyjnych i instrumentalnych oraz zachowań czytelniczych, umożliwiających człowiekowi skuteczne wykorzystywanie przekazów piśmienniczych w procesie samorealizacji”.²

Od dawna badacze zjawisk społecznych, pedagodzy, psychologowie oraz bibliotekarze zajmują się ustalaniem stanu czytelnictwa w wąskim i szerokim zakresie. Na całym świecie dokonuje się prób rozpoznania zakresu i upodobań czytelniczych w aspekcie czytelnictwa powszechnego lub wybranych grup społecznych (pod kątem wieku, płci, wykształcenia, wykonywanego zawodu itd.). W Polsce kompleksowych informacji na ten temat dostarczają badania czytelnictwa powszechnego Polaków organizowane systematycznie przez Bibliotekę Narodową. Analiza przemian poziomu czytelnictwa w naszym kraju od 1994 roku pokazuje wyraźny spadek liczby osób deklarujących lekturę co najmniej jednej książki w ciągu ostatniego roku. Największy spadek miał miejsce w latach 2004 – 2008 (Wykr.1). O ile przed tym okresem stosunek czytelników książek do osób nieczytających wynosił mniej więcej 3/5, o tyle po tym czasie kształtuje się na poziomie 2/5.³

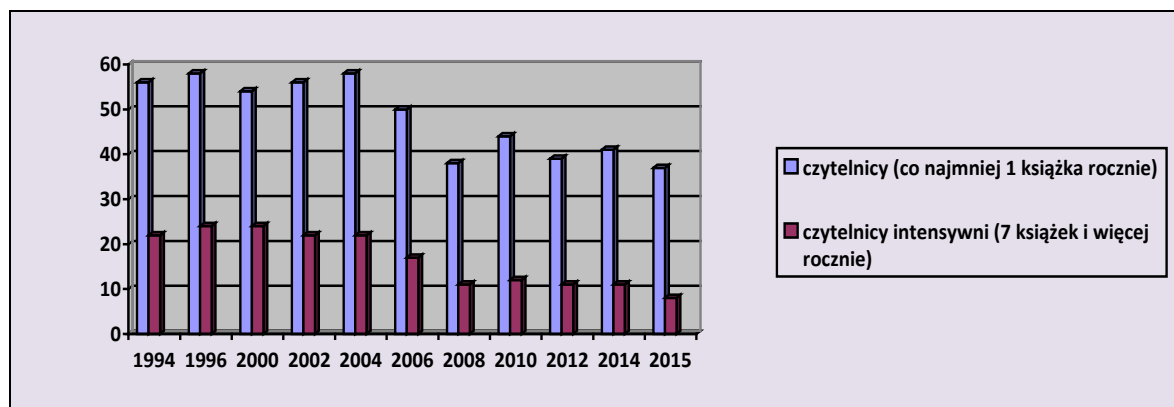
Wyniki raportów dotyczących poziomu kultury czytelniczej wymagają pogłębionej refleksji i analizy m.in. na płaszczyźnie psychologicznej, społecznej, pedagogicznej, kulturowej. Na potrzeby niniejszych rozważań należy odnieść się do sfery edukacji i tzw. socjalizacji czytelniczej. Badacze komentujący niski poziom czytelnictwa społeczeństwa polskiego odnoszą się do systemu nauczania. Zwraca się uwagę na zmianę funkcji edukacji. Kiedyś dawała ona „szansę awansu społecznego i nadrobienia deficytów kapitału kulturowego, którego nie wyniosło się z domu”.⁴ Obecnie funkcjonuje przekonanie, że nie kształtuje ona i nie utrwała nawyków i aspiracji.

¹ Wojciechowski J., Czytelnictwo, Kraków 1999; Dunin J., Pismo zmienia świat, Warszawa , Łódź 1998; <https://pl.wikipedia.org/wiki/Czytelnictwo>.

² Encyklopedia PWN (<http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/czytelnictwo;4007934.html>); Andrzejewska J., Kultura czytelnicza nauczycieli szkoły podstawowej, Warszawa 1976, s. 24; J. Andrzejewska: Kultura czytelnicza jednostki jako program edukacji czytelniczej i przedmiot badań. „Studia o Książce.” T. 18, 1989, s. 56.

³ Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku, Biblioteka Narodowa, 2016, s.12 (<http://www.bn.org.pl/download/document/1459845698.pdf>).

⁴ Szef czyta najwięcej, artykuł otwarty w ramach bezpłatnego limitu prenumeraty cyfrowej Gazety Wyborczej http://wyborcza.pl/1,75410,9812359,Szef_czyta_najwiecej.html#ixzz4645NGcQn.

WYKRES 1. Poziom czytelnictwa Polaków w latach 1994 – 2015

Źródło: opracowano na podstawie raportów o stanie czytelnictwa Biblioteki Narodowej

Młodzież szkolna ogranicza swoje kontakty z pismem drukowanym do obowiązującego kanonu lektur szkolnych. A i tu powszechną praktyką jest sięganie po streszczenia i opracowania dzieł literackich. W opinii Izabeli Koryś z Instytutu Książki i Czytelnictwa w systemie edukacyjnym pojawiają się niepokojące tendencje. Nowi magiŝrowie czytają mniej od tych uczniów, którzy przygotowywali się do matury realizowanej w starym trybie. Zdaniem socjolożki reforma oświaty doprowadziła do tego, że (być może) absolwenci skuteczniej wyszukują w tekście informacje i sprawniej nimi operują, ale nie odczuwają potrzeby kontaktu z tekstem. Czytają raczej wybiórczo i fragmentarycznie.⁵

Powiązana z wychowaniem jest również socjalizacja. Zawiera ona także takie wymiary życia społecznego, które kształtują nasze postawy i nawyki skrycie, jakby przy okazji. Elementem socjalizacji czytelniczej może być na przykład fakt, że ktoś z naszego otoczenia zaczytuje się w książkach i/lub należy do klubu czytelniczego. Robi to dla siebie i nie nurtuje go w ogóle kwestia, czy wpływa to w jakikolwiek sposób na innych. Nie stara się nas wychować, ale sam jego przykład sprawia, że szeroko zakrojone kontakty lekturowe, wydają się dla nas czymś normalnym, zrozumiałym i z góry akceptowalnym.⁶ Jeśli wymagane byłoby zobrazowanie tej sytuacji, to można sobie wyobrazić, że dziecko wychowywane w domu, w którym rodzice systematycznie czytają ma większe szanse na wyrobienie nawyku czytania od dziecka, w którego domu się w ogóle się nie czyta.

II. PRAGMATYKA NAUCZYCIELSKA A KWESTIA CZYTELNICTWA NAUCZYCIELI

Powiązanie problematyki kultury czytelniczej z edukacją, szkołą i wychowaniem (oraz socjalizacją czytelniczą) skłania do refleksji nad czytelnictwem samych nauczycieli. Uprawniona wydaje się afiliacja postaw czytelniczych pedagogów z ich postawami i powinnościami zawodowymi. Polegają one na pełnieniu wielowątkowej roli w złożonym procesie kształcenia i wychowania. Nauczyciel organizuje przestrzeń i stwarza warunki do uczenia się dzieci i młodzieży (względnie dorosłych). Wymaga to szerokiej wiedzy merytorycznej i metodycznej oraz wysokiej świadomości zawodowej oraz kultury osobistej i pedagogicznej. Należy pamiętać o obowiązku kształtowania nawyków czytelniczych dzieci i młodzieży oraz wrażliwości i szacunku do dzieł sztuki i nauki, który spoczywa na pracownikach oświaty. Oczywisty związek książki, nauczyciela i ucznia mieści się w samym procesie nauki czytania. Aby podnieść znaczenie umiejętności czytania (którą zalicza się do podstawowych/niezbędnych w życiu człowieka obok pisania i liczenia), mówi się nawet o „sztuce czytania”. Kontakt nauczyciela z książką jest niezbędny w procesie ustawicznego doksztalcania zawodowego, czyli zdobywania wiedzy i umiejętności gwarantujących podnoszenie poziomu jakości kształcenia i wychowania. Przedstawione refleksje ujawniają, że książka jest podstawowym narzędziem w pracy nauczyciela w sensie organizacji samego warsztatu pracy, nauki czytania, zdobywania wiedzy, poszukiwania informacji i pobudzania

⁵ Tamże

⁶ Tamże

czytelnictwa wychowanków oraz samokształcenia i doskonalenia zawodowego. Związek pedagogów z książkami jest wielopłaszczyznowy. W tym aspekcie rodzą się pytania o ich stosunek do literatury, o ich postawy czytelnicze.⁷ Rozeznanie w tym temacie jest szczególnie interesujące (ważne) dla środowiska oświatowego, bibliotekarskiego, metodycznego i kulturowego. Zwłaszcza w kontekście kompetencji zawodowych nauczycieli, ich awansu zawodowego, realizowanego w szkołach procesu nauczania (jego jakości), a także organizacji kształcenia pedagogów w ośrodkach akademickich i metodycznych oraz formowania oferty wsparcia szkół i placówek⁸ przez instytucje oświatowe (np. biblioteki pedagogiczne, ośrodki doskonalenia nauczycieli, poradnie pedagogiczno-psychologiczne).

III. POSTAWY CZYTELNICZE NAUCZYCIELI

Przedstawiany w niniejszym opracowaniu materiał stanowi fragmentaryczne wyniki badań pilotażowych dotyczących postaw czytelniczych nauczycieli, przeprowadzonych na grupie 194 respondentów w województwie opolskim w ubiegłym roku. Właściwe badania są obecnie prowadzone w szkołach i placówkach regionu. Działania empiryczne nawiązują do badań prowadzonych przez mnie przed dekadą, które zostały opisane w dysertacji „Czytelnictwo nauczycieli jako komponent kultury pedagogicznej”. Ich celem jest określenie stanu czytelnictwa nauczycieli w sposób kompleksowy, porównanie wyników badań, a także próba poszukiwania korelacji między poziomem aktywności lekturowej pedagogów, a jakością realizowanego przez nich procesu dydaktycznego. Zaprezentowane wyniki dotyczą trzech zasadniczych kategorii. Wyborów czytelniczych nauczycieli (co czytają?), zakresu aktywności i zachowań czytelniczych (ile i jak czytają?) oraz sfery motywacyjnej (dlaczego czytają?).

TABELA 1. Zainteresowania czytelnicze nauczycieli (N=194)

Jakie książki czyta Pan (- i) najchętniej?	Liczba	[%] ⁹
różne poradniki, przewodniki	87	44,85%
kryminały	78	40,21%
beletrystyka obca	76	39,18%
beletrystyka polska	74	38,14%
romanse	60	30,93%
literatura historyczna i faktu	97	50,00%
biografie	46	23,71%
fantastyka	36	18,56%
opracowania i wydawnictwa religijne	22	11,34%
wydawnictwa albumowe	18	9,28%
inne, (jakie?).....	7	3,61%
żadne	3	1,55%

Źródło: opracowanie własne

⁷ Zagadnienie czytelnictwa nauczycieli opisywano m.in. w publikacjach: Andrzejewska J., *Kultura czytelnicza nauczycieli szkoły podstawowej*, Warszawa, 1976; Marek E., *Czytelnictwo w pracy samokształceniowej nauczycieli studiujących zaocznie*, „Ruch Pedagogiczny” 1991, nr 5-6, s. 93-102; Kowolik P., [Czytelnictwo nauczycieli klas początkowych. Diagnoza - prognoza](#), „Chowanna” - T. 1-2 (1996), s. 41-45; Murawska E., *Czytam więc jestem...nauczycielem – miejsce czytelnictwa w systemie doskonalenia zawodowego nauczycieli*, „Edukacja” - 2004, nr 1, s. 78-85; Walczak B., *Potrzeby czytelnicze nauczycieli*, „Nowe w Szkole”, 2002, nr 7-8, s. 13-17; Raczkowska-Lipińska M., *To czytamy w dobie reformy*, „Głos Nauczycielski”, 2000, nr 45, s. 4.

⁸ Organizację wsparcia szkół i placówek regulują przepisy prawne.

⁹ Procenty nie sumują się do 100, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

Zainteresowania czytelnicze to stosunkowo stałe upodobania do pewnego typu tekstów ze względu na ich tematykę, rodzaj piśmienniczy, gatunek literacki, autora, epokę i ideologię przedstawioną w dziele. Rozwój zainteresowań czytelniczych odbywa się pod wpływem dojrzewania psychofizycznego i edukacji.¹⁰

Z analizy materiału badawczego wynika, że największą popularnością wśród nauczycieli cieszy się beletrystyka polska i obca (w sumie ok. 77%) oraz literatura historyczna i faktu (50%), a następnie poradniki (ok. 45%), kryminały (ok. 40%) i romanse (ok. 30%) (Tab.1.).

Należy zwrócić uwagę, że wskazane typy są „najchętniej” czytane przez respondentów, co pozwala wnioskować o wszechstronnych (osobistych, nieprzymusowych) zainteresowaniach lekturowych, które są odbiciem wyborów charakterystycznych dla czytelnictwa kobiet.

Z uwagi na silne sfeminizowanie zawodu nauczycielskiego, można było spodziewać się wysokiego odsetka wskazań beletrystyki, kryminałów, romansów i biografii. Z pobieżnego przeglądu konkretnych tytułów książek, jak wynika z deklaracji, przeczytanych w ostatnim czasie, ukazują się nam pozycje, które skłaniają do głębszej refleksji o zainteresowaniach.¹¹

Na ich podstawie można zakwalifikować respondentów jako reprezentujących – w zakresie preferencji czytelniczych – typ popularny, czyli czytelników masowej produkcji czytelniczej o charakterze rozrywkowym.¹²

TABELA 2. Czytelnictwo branżowe nauczycieli (N=194)

<i>Do których opracowań sięga Pan (- i) najczęściej w związku z pracą nauczyciela?</i>	Liczba	[%] ¹³
literatura pedagogiczna, metodyczna	128	65,98%
podręczniki	119	61,34%
programy i scenariusze edukacyjne	118	60,82%
literatura naukowa	84	43,30%
literatura popularno – naukowa	69	35,57%
literatura piękna	41	21,13%
akty prawne	31	15,98%
inne, (jakie?).....	3	1,55%
żadne	2	1,03%

Źródło: opracowanie własne

Ważnym problemem teoretycznym w obszarze czytelnictwa nauczycieli jest odnalezienie korelacji między stanem tego czytelnictwa, a kulturą pedagogiczną badanych. Interesujące są więc deklaracje odnoszące się do najczęściej czytanych opracowań związanych z pracą zawodową. Wyniki wyraźnie pokazują branżowy charakter preferencji (Tab.2.).

¹⁰ Andrzejewska J., Kultura czytelnicza jednostki jako program edukacji czytelniczej i przedmiot badań, „Studia o Książce” 1989 t. 18.

¹¹ Materiał badawczy w zakresie rejestru tytułów książek czytanych przez badanych nie jest jeszcze ostatecznie opracowany.

¹² Wg podziału A. Kłosowskiej, Kłosowska A., Społeczne ramy kultury, Warszawa 1972, s. 169 – 190.

¹³ Procenty nie sumują się do 100, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

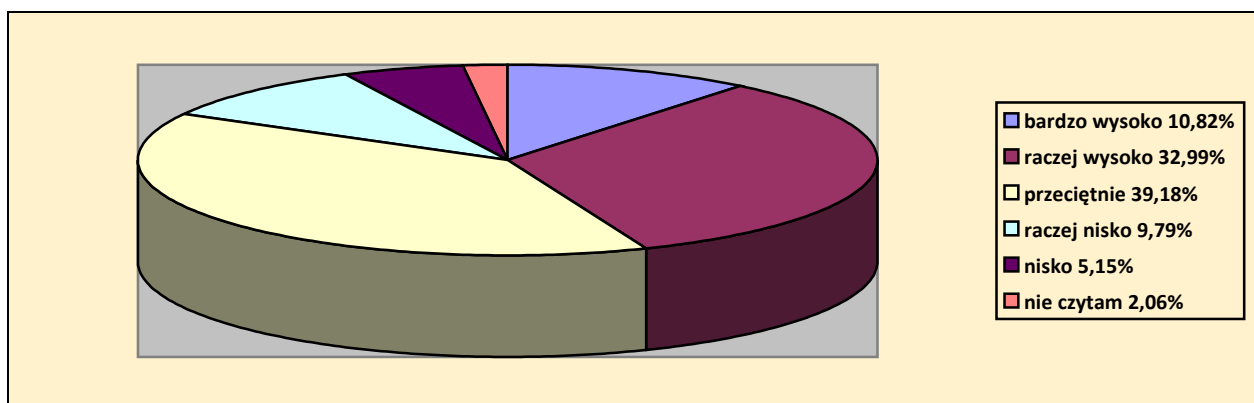
TABELA 3. Liczba czytanych rocznie książek przez nauczycieli (N=194)

Ile książek czyta Pan (- i) zwykle w ciągu roku?	Liczba	[%]
0	3	1,55%
1	5	2,58%
2 – 6	57	29,38%
7 – 10	41	21,13%
11 – 20	45	23,20%
21 – 40	30	15,46%
41 – 100	12	6,19%
powyżej 100	1	0,52%
razem	194	100,00%

Źródło: opracowanie własne

Znamienne jest, że większość badanych przyznaje, iż najczęściej sięga po literaturę pedagogiczną i metodyczną (ok. 66%), podręczniki (61%) oraz programy i scenariusze (ok. 61%). Rzadziej, ale relatywnie często czytane są również opracowania naukowe (43%) i popularno – naukowe (35%). Taki stan rzeczy może ujawniać wysoką świadomość i odpowiedzialność zawodową, troskę o poziom rzeczywistych kompetencji profesjonalnych, a także pożądaną postawę badanych wobec własnego rozwoju (samorozwoju) na ścieżce awansu zawodowego. Ważnym wskaźnikiem aktywności czytelniczej jest liczba czytanych książek w określonym czasie. Z deklaracji nauczycieli wynika, że poziom tej aktywności rysuje się dość optymistycznie (Tab.3.). Najliczniejszą grupę stanowią osoby, które w ciągu roku zwykle czytają od 2 do 6 lektur (niecałe 30%). Mniej więcej co czwarty, co piąty – twierdzi, że czyta odpowiednio – od 11 do 20 książek (ok. 23%) i od 7 do 10 (ok. 21%). Relatywnie wielu, bo w sumie więcej niż 1/5 czyta więcej niż 20 i 40 książek na rok.

Warto zwrócić uwagę, iż wśród badanej grupy występują tylko pojedyncze przypadki „nie czytających” – 3 wskazania, co stanowi ok. 2%. A i do lektury wyłącznie jednej książki przyznawano się sporadycznie (niecałe 3 % badanych). W odniesieniu do badań powszechnych, z których wynika, że ponad 60% społeczeństwa pozostaje poza zasięgiem kultury książki, badani nauczyciele reprezentują bardzo wysoki poziom aktywności czytelniczej. Najczęściej jednak sami siebie oceniają jako reprezentujących „przeciętny” poziom aktywności czytelniczej (niecałe 40%) (Wykr.2.). Jedna trzecia określa go „raczej wysoko” (32%), a co dziesiąty – „bardzo wysoko” (10%).

WYKRES 2. Samoocena aktywności czytelniczej nauczycieli

Źródło: opracowanie własne

Wyniki sondażu pokazują szerokie spektrum różnych rutynowych zachowań czytelniczych respondentów. W tabeli 4 przedstawiono je wg popularności wskazań – od najczęściej do najrzadziej występujących.

Część badanych przyznała, że rozmawia o książkach z współpracownikami i/lub znajomymi (43%), zawsze zabiera ze sobą jakąś książkę (41%) oraz, że bardzo dużo czyta w Internecie (ok. 40%).

Nawyki czytelnicze nie zawsze związane są bezpośrednio z samym aktem czytania. Badani nie stronią od programów telewizyjnych lub audycji radiowych poświęconych książkom (28%), aktywnie uczestniczą w akcjach promujących czytelnictwo (28%).

Korzystają też z nowoczesnych technologii – mniej więcej, co czwarty i co piąty, „lubi” odpowiednio – e-booki i audiobooki.

Ponadto „odwiedzają” portale społecznościowe lub blogi poświęcone książkom, pisarzom i czytelnictwu (ok. 20%). Dużo rzadziej uczestniczą w spotkaniach autorskich i literackich (13%), targach książki (6%) oraz dyskusyjnych klubach książki (4%). Sporadycznie pojawiły się deklaracje o „nie rozstawianiu się z czytnikiem elektronicznym” (3%) oraz tworzeniu bloga (1%).

Istotnymi komponentami kultury czytelniczej człowieka są dyrektywy instrumentalne, czyli wiedza i umiejętności czytelnicze (in. kwalifikacje czytelnicze lub przysposobienie czytelnicze), do których należą m.in. znajomość różnych technik czytania, umiejętność szybkiego czytania, czytanie ze zrozumieniem, biegłość w korzystaniu z różnych źródeł informacji oraz instytucji – bibliotek, księgarń, archiwów.

Mieści się tu też kwestia odbioru różnego rodzaju treści piśmienniczych, krytycznego podejścia do dzieła literackiego, a także gotowość do przyjęcia nowatorskich form artystycznych.

Z ogólnego rozpoznania kompetencji czytelniczych nauczycieli, opartego o ich deklaracje, wynika, że najwięcej wskazań, bo przeszło 36% nie dostrzega u siebie żadnych braków w przedmiotowej sprawie (Tab.5.).

Ale podane zostały też stwierdzenia, które mogą sygnalizować pewne ubytki lub deficyty w zakresie przysposobienia czytelniczego. Prawie 1/5 respondentów podaje, że „czyta bardzo szybko i skupia się jedynie na fabule książki” (prawdopodobnie pomijając płaszczyznę artystyczną, emocjonalną, refleksyjną).

Niektórzy przyznają, że są „czytelnikami niesystematycznymi i bardzo trudno jest im rozpocząć czytanie jakiegokolwiek książki” (17%).

Inni zauważają, że „zazwyczaj trudno jest im zabrać się za czytanie książki i dlatego, jak już zaczną, to bardziej skupiają się na tym, by przeczytać ją do końca, a nie zwracają uwagi na warstwę literacką tekstu” (9%).

Do czynników zakłócających procesy czytelnicze można zaliczyć ponadto: brak możliwości zorganizowania dogodnych warunków do czytania (9%), szybkie rozpraszanie się podczas lektury obszernych książek, które najczęściej skutkuje niedoczytaniem książki do końca (7%), albo tendencję do „gubienia” wątków fabularnych (4%).

Analiza materiału badawczego dowodzi, że ewentualne braki w kompetencjach czytelniczych występują raczej rzadko, a nawet sporadycznie. Ale zastanawiające jest to, że w ogóle występują.

Należy zdać sobie sprawę z tego, iż poszczególne detale składające się na obraz postaw czytelniczych nauczycieli mają wyjątkowe znaczenie dla ich działań na rzecz stymulowania czytelnictwa u wychowanków.

TABELA 4. Nawyki czytelnicze nauczycieli (N=194)¹⁴

<i>Proszę zaznaczyć nawyki, które może Pan (-i) odnieść do siebie:</i>	Liczba	[%] ¹⁵
Rozmawiam o książkach z moimi współpracownikami / znajomymi.	84	43,30%
Zawsze zabieram ze sobą jakąś książkę.	81	41,75%
Bardzo dużo czytam w Internecie.	77	39,69%
Oglądam programy telewizyjne lub audycje radiowe dotyczące książek.	55	28,35%
Biorę udział w akcjach promujących czytelnictwo (np. „Cała Polska czyta dzieciom”, „narodowe czytanie”, „Ja czytam” itp.).	55	28,35%
Lubię czytać e-booki.	48	24,74%
Lubię słuchać audiobooki.	42	21,65%
„Odwiedzam” portale społecznościowe lub blogi poświęcone książkom, pisarzom, czytelnictwu.	38	19,59%
Nie dziwi mnie niski poziom aktywności czytelniczej Polaków.	38	19,59%
Uważam, że to nie prawda, że młodzież nie czyta.	36	18,56%
Chodzę na spotkania autorskie i literackie.	27	13,92%
Zawsze noszę ze sobą tablet.	17	8,76%
Wyjeżdżam na targi książki.	12	6,19%
Uczestniczę w spotkaniach dyskusyjnego klubu książki.	8	4,12%
Nie rozstaję się ze swoim czytnikiem elektronicznym.	7	3,61%
Tworzę blog.	2	1,03%
Korzystam z bookcrossingu.	2	1,03%

Źródło: opracowanie własne

¹⁴ Uszeregowano wg liczby wskazań (malejąco).

¹⁵ Procenty nie sumują się do 100, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

TABELA 5. Kompetencje czytelnicze nauczycieli (N=194)

<i>Które z podanych stwierdzeń może Pan (- i) odnieść do siebie?</i>	Liczba	[%] ¹⁶
Nie lubię literatury pięknej.	21	10,82%
Szybko się rozpraszam przy czytaniu, szczególnie podczas lektury obszernych książek i najczęściej ich nie kończę.	14	7,22%
Nie mam możliwości zorganizowania sobie dogodnych warunków do czytania.	19	9,79%
Szybko tracę orientację w wątkach fabularnych.	9	4,64%
Zazwyczaj czytam kilka książek na raz.	22	11,34%
Jestem czytelnikiem niesystematycznym i bardzo trudno jest mi rozpocząć czytanie jakiegokolwiek książki.	33	17,01%
Zazwyczaj trudno jest mi zabrać się za czytanie książki i dlatego, jak już zacznę, to bardziej skupiam się na tym, by przeczytać ją do końca, a nie zwracam uwagi na warstwę literacką tekstu.	18	9,28%
Czytam bardzo szybko i skupiam się jedynie na fabule książki.	36	18,56%
Książki naukowe są dla mnie za trudne.	17	8,76%
Żadne	71	36,60%

Źródło: opracowanie własne

Więcej niż co trzeci badany stwierdził, że nie diagnozuje u siebie jakichkolwiek braków w kompetencjach na płaszczyźnie techniki czytania, poszukiwania informacji, sporządzania kwerend, czytania ze zrozumieniem, czy odbioru tekstów kultury. Ale w kontekście spełniania trudnych i złożonych obowiązków zawodowych oraz odpowiedzialności, jaką ponoszą za przebieg i wyniki procesu dydaktycznego, należałoby się spodziewać znacznie większego odsetka takich deklaracji.

Ważnym aspektem szerokorozumianego przysposobienia czytelniczego jest zagadnienie aktywności bibliotecznej. Mieszczą się w nim ogólna orientacja w rodzajach i w samej strukturze bibliotek, skuteczne korzystanie z warsztatu informacyjno-wyszukiwawczego, częstotliwość przychodzenia do biblioteki, a także określenie oczekiwań wobec księżnicy. W tabelach – 6 i 7 – przedstawiono wymieniane najczęściej przez badanych oczekiwania wobec bibliotek, odpowiednio – szkolnych i innych. Zwraca uwagę długość rejestru oczekiwań wobec bibliotek innych niż szkolne. Wskazano aż 18 różnych zagadnień. Większość liczy na dostępność nowości wydawniczych (ok. 65%), a także dobrych czasopism, w tym kompletu prasy branżowej (43%).

¹⁶ Procenty nie sumują się do 100, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

TABELA 6. Oczekiwania nauczycieli wobec bibliotek szkolnych (N=194)¹⁷

<i>Czego przede wszystkim oczekuje Pan (- i) od biblioteki szkolnej?</i>	Liczba	[%] ¹⁸
Podręczniki i lektury do wypożyczenia dla uczniów i nauczycieli	113	58,25%
Lepsza oferta wydawnicza dla nauczycieli	98	50,52%
Dostęp do gotowych pakietów edukacyjnych (scenariusze lekcji, karty pracy i dodatki do lekcji, prezentacje multimedialne, testy sprawdzające)	72	37,11%
Lekcje biblioteczne dla uczniów doskonalące umiejętność poszukiwania informacji	62	31,96%
Skuteczna praca nad czytelnictwem uczniów	59	30,41%
Miejsca do pracy indywidualnej, gdzie można przygotować się do lekcji	40	20,62%
Konkursy, wystawy, maratony czytelnicze	28	14,43%
Lepsza współpraca z nauczycielami	20	10,31%

Źródło: opracowanie własne

Od bibliotek szkolnych badani oczekują możliwości wypożyczenia podręczników i lektur dla siebie i uczniów (58%), a co drugi spodziewa się lepszej oferty wydawniczej skierowanej do nauczycieli (50%). Wielu chciałoby mieć dostęp do gotowych pakietów edukacyjnych (37%).

Co piąty badany chciałby przygotowywać się do zajęć właśnie w bibliotece szkolnej (20%). W wyrażonych podczas badań oczekiwaniach wobec bibliotek, dość często wskazuje się zapotrzebowanie na specjalne oferty skierowane do uczniów.

Co trzeci uznaje za konieczne prowadzenie w szkole lekcji bibliotecznych doskonalących umiejętność poszukiwania informacji (31%) oraz skutecznej pracy nad czytelnictwem uczniów (30%). A, jak to określono, „bogatej oferty edukacyjnej i kulturalnej dla uczniów” wymaga się od większych bibliotek poza szkołą (35%).

Na liście życzeń wobec księżnic publicznych, pedagogicznych i naukowych znalazły się ponadto m.in.: dostęp do nowoczesnych technologii (19%) i katalogów on-line (25%), wgląd do baz pełnotekstowych (18%), a także do ibuka (13%). Możliwości uczestnictwa w różnych kursach (15%), konferencjach metodycznych (13%) i naukowych (5%). A także miłej atmosfery (26%) i dobrze wykwalifikowanej kadry (13%).

Motywy czytania najogólniej oznaczają zespół czynników, które skłaniają do kontaktów lekturowych. Można do nich zaliczyć nastawienie czytelnika do wszelkich publikacji, oczekiwanie zaspokojenia określonych potrzeb (poznawczych, emocjonalnych, kulturowych itd.) za pomocą lektury, poszukiwaniu w tekstach konkretnych wątków lub informacji. W odniesieniu do poddanej badaniom populacji, przewidywano, że nauczycieli najczęściej skłaniają do czytania potrzeby wynikające z obowiązków zawodowych.

¹⁷ Uszeregowano wg liczby wskazań (malejąco).

¹⁸ Procenty nie sumują się do 100, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

TABELA 7. Oczekiwania nauczycieli wobec bibliotek innych niż szkolne (N=194)¹⁹

<i>Czego przede wszystkim oczekuje Pan (-i) od innych bibliotek?</i>	Liczba	[%] ²⁰
Nowości wydawnicze	126	64,95%
Dobre czasopisma, w tym komplet magazynów pedagogicznych	84	43,30%
Bogata oferta edukacyjna i kulturalna dla uczniów	69	35,57%
Miła atmosfera, przyjazny proces wypożyczeń	51	26,29%
Katalogi on-line	50	25,77%
Możliwość wypożyczenia czasopism do domu	40	20,62%
Dostęp do nowoczesnych technologii	37	19,07%
Bazy pełnotekstowe dostępne przez Internet, żeby nie trzeba było przychodzić do biblioteki	36	18,56%
Spotkania autorskie i literackie	34	17,53%
Długi okres przetrzymywania materiałów bibliotecznych	31	15,98%
Kursy szybkiego czytania, metod efektywnego uczenia się	31	15,98%
Możliwość wypożyczenia filmów, w tym ekranizacji lektur i materiałów edukacyjnych	29	14,95%
Możliwość wypożyczenia czytników elektronicznych	28	14,43%
Ibuk	26	13,40%
Dobrze wykwalifikowana kadra	26	13,40%
Konferencje metodyczne dla nauczycieli	26	13,40%
Konferencje naukowe	11	5,67%
Organizacja kursów internetowych	10	5,15%

Źródło: opracowanie własne

¹⁹ Uszeregowano wg liczby wskazań (malejąco).

²⁰ Procenty nie sumują się do 100, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

TABELA 8. Motywacje czytelnicze nauczycieli (N=194)²¹

Co skłania Pana (- iq) najczęściej do czytania?	Liczba	[%] ²²
Chęć znalezienia ciekawych informacji, które mogą wzbogacić lekcje	97	50,00%
Chęć rozrywki, odprężenia, pogłębiania zainteresowań	94	48,45%
Chęć poszerzenia wiedzy ogólnej, pogłębianie kultury umysłowej	92	47,42%
Zamiłowanie do książek	82	42,27%
Chęć pogłębiania wiedzy z zakresu przedmiotu, którego nauczam	45	23,20%
Obowiązek tworzenia programu nauczania i konspektów lekcji	44	22,68%
Potrzeba modyfikowania narzędzi i metod pracy dydaktycznej	43	22,16%
Wymogi doskonalenia pracy nauczycielskiej	43	22,16%
Potrzeba orientowania się w aktualnych wydarzeniach w Polsce i na świecie	35	18,04%
Obowiązek zawodowy	27	13,92%
Obowiązki związane ze studiowaniem	17	8,76%
Awans zawodowy	11	5,67%

Źródło: opracowanie własne

Co prawda sam „obowiązek zawodowy” (jako motyw skłaniający do czytania) wskazywany jest rzadko (ok. 13%) (Tab.8.). Co drugi badany uznał, że czyta w związku z: „Chęcią znalezienia ciekawych informacji, które mogą wzbogacić lekcje” (50%), mniej więcej co czwarty - „Chęcią pogłębiania wiedzy z zakresu przedmiotu, którego naucza” (ok.23%), co piąty – „Obowiązkiem tworzenia programu nauczania i konspektów lekcji” (ok. 22%), „Potrzebą modyfikowania narzędzi i metod pracy dydaktycznej” (ok. 22%) oraz „Wymogami doskonalenia pracy nauczycielskiej” (ok. 22%).

Wymienione deklaracje respondentów dotyczą kwestii bezpośrednio wynikających ze służby oświatowej. Należy zwrócić jednak uwagę, że bardzo często wskazuje się w aspekcie zaspokajania różnych potrzeb poprzez czytanie: „Chęć rozrywki, odprężenia, pogłębiania zainteresowań” (48%), „Chęć poszerzenia wiedzy ogólnej, pogłębianie kultury umysłowej” (47%) oraz „Zamiłowanie do książek” (42%).

Wydaje się więc, że badani pedagodzy prezentują wysoki poziom świadomości w obszarze uczestnictwa w kulturze poprzez kontakty z piśmiennictwem. Ich potrzeby kształtują zarówno osobiste inklinacje lekturowe oraz obowiązki i czynności zawodowe.

²¹ Uszeregowano wg liczby wskazań (malejąco).

²² Procenty nie sumują się do 100, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

TABELA 9. Stymulowanie czytelnictwa uczniów w świadomości i działaniach nauczycieli (N=194)²³

Co skłania Pana (-ią) do działań na rzecz stymulowania czytelnictwa u uczniów?	Liczba	[%] ²⁴
Troska o wyrobienie nawyku czytania	114	58,76%
Stan bardzo niskiego poziomu czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży	85	43,81%
Chęć wskazania uczniom alternatywy dla czasu spędzanego na grach komputerowych	82	42,27%
Powinności zawodowe	71	36,60%
Przeświadczenie, że jeśli wychowankowie nie nabędą nawyku czytania w okresie szkolnym, nie będą czytali w ogóle jako dorośli	70	36,08%
Przekonanie, że rodzice uczniów na ogół nie wdrażają ich do systematycznego czytania	40	20,62%
Bogata oferta polskiego rynku wydawniczego w zakresie publikacji dla dzieci i młodzieży	28	14,43%
Nie podejmuję działań na rzecz stymulowania czytelnictwa wśród uczniów	18	9,28%

Źródło: opracowanie własne

Poważnym wzmocnieniem ogólnej kultury czytelniczej pracowników oświaty jest wysoka świadomość odpowiedzialności za uaktywnienie, czy mobilizację czytelniczą uczniów. Dają temu wyraz odpowiedzi na pytanie: „Co skłania Pana (-ią) do działań na rzecz stymulowania czytelnictwa u uczniów?”, przedstawione w tabeli 9.

Wielu dostrzega bardzo niski poziom czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży (43%). Trwają w przekonaniu, że jeśli ich wychowankowie nie nabędą nawyku czytania w okresie szkolnym, to nie będą czytali w ogóle jako dorośli (36%). Powątpiewają w to, że rodzice aktywnie włączają się w proces wdrażania do czytania swoich dzieci (20%).

Większość badanych ujawnia „troskę o wyrobienie nawyku czytania” u uczniów (58%), niecała połowa chce wskazać czytanie jako pożyteczny sposób spędzania czasu wolnego (42%). Mniej więcej, co trzeci – stymulowanie czytelnictwa uczniów traktuje jako powinność zawodową (36%). Niektórych zachęca do tego bogata oferta rynku wydawniczego skierowanego do młodych odbiorców (14%). Rzadziej niż co dziesiąty przyznał, że nie podejmuje działań na rzecz ożywiania potrzeb i zainteresowań czytelniczych wśród podopiecznych (9%). Dokładniejsza analiza zebranego materiału badawczego wykaże, czy ci ostatni należą do grupy nauczycieli, których funkcja pełniona w szkole nie jest bezpośrednio związana z obowiązkiem aktywizowania czytelniczego (np. nauczyciel wychowania fizycznego).

IV. UWAGI I REKOMENDACJE

Czytelnictwo rozumiane jest jako proces komunikacji społecznej umożliwiający porozumiewanie się między ludźmi i zbiorowościami, jako forma uczestnictwa kulturowego, system zdobywania wiedzy, „(...) źródło inspiracji

²³ Uszeregowano wg liczby wskazań (malejąco).

²⁴ Procenty nie sumują się do 100, gdyż respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

i narzędzie budowania wspólnoty intelektualnej”.²⁵ Zjawisko, w którym kontakt z książką kształtuje postawy etyczne, wartości i emocje. Zderzenie całego dobrostanu związanego z kulturą czytelnictwem z niepokojącymi wynikami raportów o stanie czytelnictwa powszechnego Polaków, skłania do pogłębionej refleksji nad czytelnictwem w kontekście oświaty, edukacji i wychowania. Istotną kwestią w tym zakresie są: aktywność czytelnictwa nauczycieli, ich działania na rzecz stymulowania potrzeb i zainteresowań uczniów, a także promowanie czytelnictwa w trakcie procesu dydaktycznego realizowanego w szkole (przedszkolu, placówce).

Z badań wynika, że właściwie cała populacja nauczycieli pozostaje w zasięgu kultury pisma, jest to aktywność świadomie organizowana i realizowana. Ujawniono tylko sporadyczne przypadki „nie czytających w ogóle”. Zainteresowania czytelnicze nauczycieli są bardzo szerokie. Od (ogólnie ujętej polskiej i obcej) beletrystyki oraz literatury historycznej i faktu do kryminałów, romansów, biografii i fantastyki, a także rzadziej wskazywanych publikacji religijnych i albumowych. W związku z pracą zawodową nauczyciele sięgają głównie do literatury pedagogicznej i metodycznej. Różne powinności zawodowe w znaczącym stopniu determinują aktywność czytelniczą pracowników merytorycznych szkół i placówek oświatowych.

Odczuwają też dużą potrzebę realizacji działań na rzecz stymulowania kultury czytelniczej wychowanków. Z deklaracji wynika, że nauczyciele czytają bardzo dużo. Największą grupę stanowią czytający od 2 do 20 książek rocznie. Wśród badanych są jednak i tacy, którzy czytają powyżej 20 i powyżej 40 książek w roku. Badani raczej nie dostrzegają u siebie braków w kompetencjach czytelniczych. Najczęściej oceniają swoją aktywność czytelniczą „przeciętnie” i „raczej wysoko”. Postulują różnorodne oczekiwania wobec bibliotek – chociaż najczęściej chodzi o dostęp do nowości wydawniczych, podręczników i pakietów edukacyjnych.

Istotna rekomendacja na temat badań czytelnictwa nauczycieli wynika z pragmatyki nauczycielskiej, specyficznych funkcji i powinności zawodowych pedagogów, a także walorów ogólnorozwojowych płynących z regularnych kontaktów lekturowych. Wydaje się, że działania empiryczne w tym zakresie powinny być organizowane systematycznie i profesjonalnie, a ich zakres powinien być ogólnopolski. Wskazane byłoby korzystanie podczas tego procesu z wystandaryzowanych narzędzi badawczych, obejmujących zjawisko w sposób kompleksowy. Rolę ośrodków badawczych mogłyby stanowić biblioteki pedagogiczne, instytuty naukowe, uczelnie wyższe. Ważnym celem badawczym jest, z jednej strony, kontrolowanie stanu czytelnictwa nauczycieli, obserwacja trendów i tendencji w zakresie preferencji i motywów czytelniczych. Z drugiej – próba odnalezienia związków, czy korelacji między postawami czytelniczymi nauczycieli, a poziomem ich kultury pedagogicznej, jakością i efektywnością realizowanego przez nich procesu kształcenia i wychowania.

Literatura:

1. Andrzejewska J., *Kultura czytelnicza jednostki jako program edukacji czytelniczej i przedmiot badań*, „*Studia o Książce*” 1989 t. 18,
2. Andrzejewska J., *Kultura czytelnicza nauczycieli szkoły podstawowej*, Warszawa 1976,
3. *Czytelnictwo w dobie informacji cyfrowej. Rozwój, bariery, technologie*, pod red. Mai Wojciechowskiej, Warszawa 2015,
4. Dunin J., *Pismo zmienia świat*, Warszawa , Łódź 1998,
5. Encyklopedia PWN (<http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/czytelnictwo;4007934.html>),
6. Marek E., *Czytelnictwo w pracy samokształceniowej nauczycieli studiujących zaocznie*, „*Ruch Pedagogiczny*” 1991, nr 5-6,
7. Murawska E., *Czytam więc jestem...nauczycielem – miejsce czytelnictwa w systemie doskonalenia zawodowego nauczycieli*, „*Edukacja*” - 2004, nr 1,
8. Raczkowska-Lipińska M., *To czytamy w dobie reformy*, „*Głos Nauczycielski*”, 2000, nr 45,
9. *Stan czytelnictwa w Polsce w 2015 roku*, Biblioteka Narodowa, 2016, (<http://www.bn.org.pl/download/document/1459845698.pdf>),

²⁵ *Czytelnictwo w dobie informacji cyfrowej. Rozwój, bariery, technologie*, pod red. Mai Wojciechowskiej, Warszawa 2015, s. 9.

10. Szef czyta najwięcej, artykuł otwarty „*Gazety Wyborczej*”
(http://wyborcza.pl/1,75410,9812359,Szef_czyta_najwiecej.html#ixzz4645NGcQn),
11. Kłosowska A., Społeczne ramy kultury, Warszawa 1972, s. 169 – 190,
12. Kowolik P., [Czytelnictwo nauczycieli klas początkowych. Diagnoza - prognoza](#), „*Chowanna*” - T. 1-2 (1996),
13. Walczak B., Potrzeby czytelnicze nauczycieli, „*Nowe w Szkole*”, 2002, nr 7-8,
14. Wojciechowski J., Czytelnictwo, Kraków 1999.

Mirosława Grabowska
Zespół Szkół w Dobrzenu Wielkim
Nauczyciel bibliotekarz i nauczyciel wiedzy o kulturze

Szkolne blogi literackie jako element dyskursu edukacyjnego

Jaka edukacja kulturalna ?

Nasze dzisiejsze i jutrzejsze rozważania o czytelnictwie jako procesie społecznym, czy też o indywidualnym czytaniu młodych ludzi, które ma ich wyposażyć w kompetencje niezbędne do ustawicznego kształcenia, powinniśmy zacząć od zastanowienia się, jaka powinna być współczesna edukacja kulturalna, gdyż to jej poziom i jej treści zadecydują o systemie wartości, który nasi uczniowie i czytelnicy wyniosą zarówno ze szkół, jak i instytucji wychowania równoległego. Współczesny młody człowiek żyje w przestrzeni, która ma polifoniczny charakter. Oddziałuje nie niego wiele czynników, zarówno formalnych, związanych ze szkołą, rodziną, mediami, jak i nieformalnych, mających swoje źródło w grupach rówieśniczych, środowiskowych czy też popkulturowych idolach. Trudno zatem dzisiaj precyzyjnie określić, jakie zjawiska kształtują horyzonty poznawcze młodych ludzi i wpływają na ich świadomość kulturalną, a co za tym idzie – powinny stać się przedmiotem edukacyjnego dyskursu. W tym miejscu musimy spróbować zdefiniować ów dyskurs, rozumiejąc go jako sposób komunikowania, swoistą praktykę narzucania. „Społeczny zakres dyskursu edukacyjnego jest szeroki [...]. Mieszczą się w jego obrębie wszelkie sytuacje, w których nabywana jest szeroko rozumiana wiedza: oficjalne i nieoficjalne, formalne i nieformalne, powtarzalne i okazjonalne; nie ogranicza go ani przestrzeń, ani czas interakcji, ani wiek adepta”¹.

Idąc tym tropem musimy zadać sobie kolejne pytanie: jakich użyć metod i narzędzi, by wykształcić młodego człowieka, który nie tylko będzie sięgał po książki, ale przede wszystkim będzie posiadał świadomość, że należy sięgać po literaturę wartościową? Jak zatem przekonać nastolatka, by w miejsce kolejnej powieści fantasy przeczytał Shakespeare’a?

Mnogość funkcjonujących definicji kultury, globalizacja, homogenizacja i makdonaldyzacja kultury oraz powszechna obecność w przestrzeni publicznej nowych technologii i ich wpływ na życie to tematy, których nie sposób pominąć w dyskusji nad kształtem współczesnej edukacji kulturalnej i obecnością określonych treści w standardach nauczania. Temat ten pojawił się pod koniec XX w. na międzynarodowej konferencji pedagogicznej w Genewie. Podstawą była szeroka, opisowa definicja kultury, zgodnie z którą kultura to zespół cech wyróżniających o charakterze duchowym, materialnym i intelektualnym. Kulturę zaczęto utożsamiać ze sposobem życia ludzi w różnych miejscach i czasie. W wyniku konferencji genewskiej sformułowano główne cele edukacji kulturalnej. Objęły one:

- wprowadzenie do wiedzy i oceny dziedzictwa kulturowego oraz do uczestnictwa we współczesnym życiu kulturalnym;
- zaangażowanie w procesy upowszechniania kultury;
- uwrażliwienie na równoważną godność kultur i na podstawową więź łączącą dziedzictwo ze współczesnością;
- edukację estetyczną i artystyczną;
- kształcenie do wartości moralnych i obywatelskich;

¹ J. Kaniewski, *Kulturowe przestrzenie szkolnego dyskursu tożsamościowego na przykładzie edukacji polonistycznej w gimnazjum*, „Edukacja” 2014, nr 1, s. 8.

- przygotowanie do krytycznego korzystania ze środków masowego przekazu;
- kształcenie interkulturalne i wielokulturalne.²

Tak określony zakres edukacji kulturalnej wykracza swym zasięgiem daleko poza ramy określone w dokumentach oświatowych i w potocznym rozumieniu. Gdyby zaproponowany w Genewie program został wdrożony moglibyśmy w procesie edukacji wykształcić „człowieka kulturalnego” czyli przygotowanego do odbioru kultury i twórczego uczestnictwa w kulturze symbolicznej oraz odznaczającego się wysokim poziomem kultury osobistej, rozumianej jako dążenie do realizacji wartości, norm i wzorców zachowań związanych z respektowaniem oraz obroną godności ludzkiej. To od nas nauczycieli i bibliotekarzy powinno zależeć przekonanie młodych ludzi, że popkultura nie jest tym samym co kultura wysoka i że, lepiej przeczytać wartościowy reportaż niż oglądać telewizyjne reality show. Angielski poeta, krytyk kultury, Matthew Arnold w swoim dziele *Culture and Anarchy* (wprawdzie odnoszącym się do XIX-wiecznego społeczeństwa wiktoriańskiego) po raz pierwszy użył określenia „filister”, rozumiejąc pod tym pojęciem ludzi pogardzających intelektem, sztuką i pięknem na rzecz materialnego wyrażonego dobrobytu i kiczu, napisał, że ucząc kultury należy uczyć najlepszego, co zostało napisane i pomyślane.³ Jak zatem uczyć, aby nie wykształcić „filistrów” ?

Dlaczego blogi literackie ?

Jak wspomniano powyżej, współczesny młody człowiek funkcjonuje w przestrzeni, którą organizują nowe technologie i to właśnie one, odpowiednio wykorzystane stwarzają ogromne możliwości w szeroko pojętej edukacji kulturalnej. Jedną z form, na którą warto w tym miejscu zwrócić uwagę są blogi literackie. Paulina Małochleb, krytyk i historyk literatury, uważa że są one przyszłością krytyki literackiej i szansą na wytworzenie wspólnoty czytelników, zwłaszcza że żyjemy w czasach powolnego zmierzchu papieru, kryzysu czasopism kulturalnych, ograniczonego dostępu do ambitnej publicystyki podawanej w tradycyjnej formie⁴.

Blog – według definicji – to internetowy pamiętnik⁵, którego początki sięgają 1997 r. , kiedy to John Barger użył określenia *web blog*, aby opisać swoją stronę www. Za pierwszego blogera uważa się Petera Merholza, który w 1994 r. rozpoczął pisanie dziennika internetowego. W Polsce pierwsza tego typu forma zaistniała w 2001 r. Idea blogów jest publikacja tekstów, czyli możliwość przedstawienia własnego zdania na dowolny temat i poddanie się ocenie czytelników. Mają zatem blogi wiele walorów komunikacyjnych, gdyż stanowią platformę do dyskusji i wymiany poglądów. O ogromnej popularności blogów świadczą statystyki. Według danych zamieszczonych przez Barbarę Marię Morawiec⁶, wyspecjalizowana wyszukiwarka internetowa Technorati, skupiająca i monitorująca blogosferę, zaindeksowała od 2002 r. 133 mln blogów.

Blogi charakteryzuje bardzo bogata tematyka: od wędkarstwa, mody i kulinariów po programy polityczne. W tym gąszczu zagadnień swoje ugruntowane miejsce mają blogi kulturalne, poświęcone szeroko pojętej kulturze i sztuce, w tym literaturze. Ich autorami są zarówno profesjonaliści, jak i osoby zupełnie przypadkowe. Wielu z nich zmaterializowało swoje wpisy w formie tradycyjnie wydanych książek, inaugurując tym samym swoją karierę literacką. Prowadzenie bloga literackiego wymaga czytania, przemyślenia treści, umiejętności pisania i prowadzenia dyskusji. Nieodzowne są także umiejętności informatyczne, gdyż wielu autorów blogów wzbogaca swoje wpisy materiałami graficznymi czy filmowymi. Atrakcyjny graficznie wpis przyciąga bowiem czytelników.

² *Problemy edukacji kulturalnej (EK) „wyostrzone” przez współczesną kulturę*, w: *Edukacja kulturalna. Wybrane obszary*, pod red. Katarzyny Olbrycht, Katowice 2004.

³ J. Winnicka-Gburek, *Edukacja w koncepcji kultury Rogera Scrutona* [online], {dostęp 15.04.2016},dostępny: <http://www.animacja.kulturalna.us.edu.pl/Winnicka/Teoria%20kultury%20Rogera%20Scrutona.html>

⁴ P. Małochleb, *Czytelnicze pożytki z internetu*, „Polonistyka” 2016, nr 2, s. 4.

⁵ P. Potrykus-Woźniak, *Słownik nowych gatunków i zjawisk literackich*, Warszawa 2010, s.12.

⁶ B. M. Morawiec, *Biblioblog w pigułce*, Warszawa 2014, s.18.

Dodatkowym atutem jest posługiwanie się poprawną polszczyzną, rzetelność i obiektywizm informacji, pomysłowość i etyka.

Ponieważ najlepszą metodą nauczania jest uczenie przez doświadczenie, prowadzenie blogów literackich może być doskonałym narzędziem edukacyjnym, integrującym treści i umiejętności. Wychodząc z powyższego założenia postanowiłam włączyć blogi do wachlarza pomysłów na pracę animacyjną w bibliotece szkolnej i na początek zaproponowałam uczniom konkurs na najciekawszy klasowy blog literacki. Jego celem było wyłonienie i nagrodzenie najlepszych blogów poświęconych literaturze i rynkowi księgarskiemu, komentujących i opisujących nowości wydawnicze lub też zawierających literacką twórczość ich autorów – wiersze, opowiadania, fragmenty większych form prozatorskich. Szczegółowy regulamin konkursu jest dostępny do tej pory na stronie internetowej biblioteki⁷. Konkurs trwał przez kilka miesięcy i przyniósł przede wszystkim zwiększone zainteresowanie księgozbiorem biblioteki. W wyniku tej literackiej rywalizacji powstały trzy typy blogów:

- indywidualne blogi uczniowskie prezentujące twórczość uczniów, głównie poetycką, np. „Andruszków! Do raportu!”⁸;
- blogi oceniające i prezentujące książki;
- oraz blogi będące swoistą witryną kulturalną, prowadzone przez uczniów, dla których jest to możliwość podzielenia się swoimi pasjami z otoczeniem. Wśród nich wyróżnił się szczególnie jeden, o którym za chwilę powie jedna z jego autorek, Agnieszka – gimnazjalistka. Blog nosi tytuł „Poszkolne Życie”⁹. Charakteryzuje go bogactwo form, nie pozwalające na jednoznaczną klasyfikację gatunkową. Autorki odwołały się do różnych form literackich, które wraz ze zdjęciami, animacjami i plikami filmowymi tworzą swoiste kolaże.

Wszystkie przesłane na konkurs blogi pokazały nieszablonowość, mobilność i kreatywność ich autorów, dlatego też warto zacząć wykorzystywać tę formę jako narzędzie edukacyjne. To świetny sposób, by dyskutować o literaturze, tej przeczytanej i przemyślanej, a tym samym – jak pisze Paulina Małochleb – „podnosić poziom naszego dyskursu publicznego – bez zohydzenia i atakowania, za to ze wspólnym celem – budowania czytelniczej wspólnoty”¹⁰.

⁷ http://biblioteka.zsdozbrzenwielki.pl/aktualnosci/id_240

⁸ <http://andruszkow.blogspot.com/search?updated-min=2015-01-01T00:00:00%2B01:00&updated-max=2016-01-01T00:00:00%2B01:00&max-results=5>

⁹ <http://poszkolne-zycie.blogspot.com/>

¹⁰ Małochleb, *op.cit.*, s. 7.

Monika Wójcik-Bednarz

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu

Biblioteka Austriacka

Czytelnictwo literatury obcojęzycznej na przykładzie Biblioteki Austriackiej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu

„Kto czyta książki, żyje podwójnie” Umberto Eco

Motto zmarłego niedawno Umberto Eco pokazuje wartość, jaką czytelnik wynosi z lektury. Parafrazując myśl tego filozofa i pisarza, często zabierającego głos w sprawie czytelnictwa, czytelników i bibliotek, w nawiązaniu do tematu konferencji, można powiedzieć, że kto czyta książki w obcym języku, myśli i żyje podwójnie.

Znaczenie czytelnictwa dla rozwoju intelektualnego jednostki oraz rozwoju społeczeństwa i gospodarki, jest niekwestionowanym faktem. Czytelnictwo obcojęzyczne wymaga od czytelnika nie tylko znajomości języka obcego, ale także kultury i specyfiki kraju lub krajów, w których danego języka używa się jako języka ojczystego lub oficjalnego. Znajomość języka niemieckiego naszym regionie, nauczanego od początku lat 90-tych ubiegłego stulecia w dużej części szkół Opolszczyzny, w tym w dużym wymiarze jako języka mniejszości narodowej sprawia, że można uznać go za powszechny. Dla przykładu 30% mieszkańców Opolu deklaruje¹ znajomość języka niemieckiego.

W przypadku dwujęzycznych mieszkańców regionu, stanowiących część użytkowników biblioteki, jest on językiem używanym na równi z językiem polskim. W rzeczywistości, z różnych względów, jest on językiem obcym „nr 2”, po języku angielskim.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu jako biblioteka regionalna o statusie biblioteki naukowej, stara się – zgodnie z jej statutem i misją - spełniać oczekiwania wszystkich mieszkańców województwa opolskiego. Zapotrzebowanie na literaturę w językach obcych po przełomie politycznym końca lat osiemdziesiątych zaowocowało utworzeniem w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu w 1991 r. Oddziału Zbiorów Obcojęzycznych.

Ze względu na strukturę demograficzną regionu, największym zainteresowaniem cieszyły się zbiory w języku niemieckim, wcześniej oficjalnie niedostępne. Pierwsze książki pochodziły z darów instytucji krajów niemieckich, takich jak Konsulat Republiki Federalnej Niemiec w Opolu, Inter Naciones oraz Instytutu Goethego. W tym roku mija 25 lat od podpisania Traktatu o dobrym sąsiedztwie², który umożliwił między innymi intensyfikację współpracy kulturalnej, w tym pozyskiwanie zbiorów z Niemiec. Ze strony Austriackiego Konsulatu Generalnego w Krakowie trafiły do opolskiej biblioteki nie tylko książki austriackie, ale także i propozycja utworzenia w Opolu

¹ Dane pochodzą z *Analizy atrakcyjności Opolu jako lokalizacji usług* www.paiz.gov.pl/files/?id_plik=17255

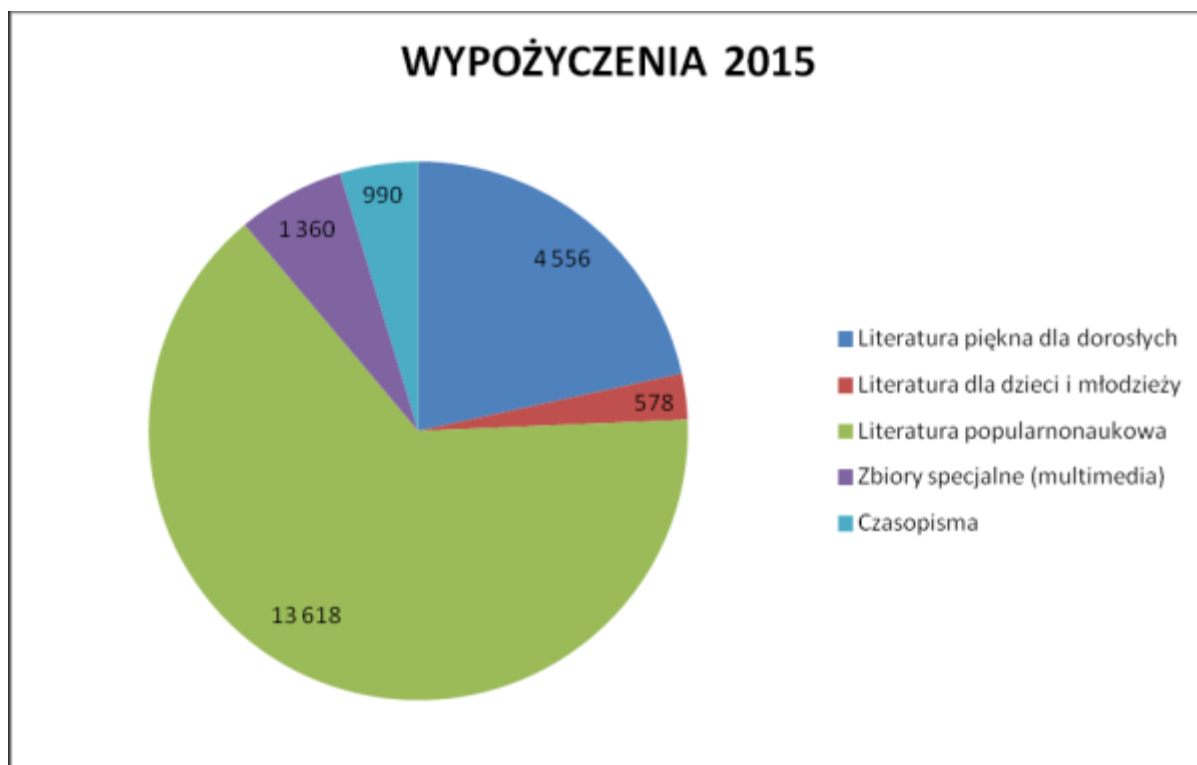
² Traktat między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17.06.1991 r.

Biblioteki Austriackiej – Österreich-Bibliothek, której otwarcia dokonano w maju 1993 r.³ Wart podkreślenia jest fakt, że Biblioteka Austriacka została przyjęta z aprobatą, a wręcz z entuzjazmem ze strony wszystkich środowisk.

Zbiory i czytelnictwo

Zbiory Biblioteki Austriackiej w 1996 r. powiększone zostały o niemieckojęzyczne książki przeniesione z Oddziału Zbiorów Obcojęzycznych, co sprawiło, że wszystkie zbiory WBP w języku niemieckim znalazły się w jednym miejscu, co było dużym ułatwieniem dla użytkowników. Największy w regionie i dostępny ogółowi mieszkańców zbiór, wzbogacany był sukcesywnie poprzez zakup oraz darowizny od osób prywatnych i instytucji zagranicznych z Austrii, Niemiec, a także Szwajcarii. Na przestrzeni lat wzbogacono księgozbiór o zbiory likwidowanych placówek austriackich⁴ w Polsce. Natomiast w 2015 r. przejęto wartościowy zbiór biblioteki zlikwidowanego Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Opolu.

Liczące obecnie prawie 30 000 egzemplarzy zbiory to mniej więcej w połowie beletrystyka, na którą składają się książki z kanonu literatury niemieckojęzycznej oraz tłumaczenia literatury obcej na język niemiecki. Główny nacisk kładzie się na różnorodność tytułów, nie na ilość egzemplarzy. Spełnienie wymagań wszystkich czytelników wymaga zaoferowania także poczytnych książek bestsellerowych oraz literatury w uproszczonej wersji językowej przeznaczonych dla osób dopiero uczących się języka niemieckiego. Dla tej grupy gromadzone są podręczniki w formie samouczków, ćwiczenia leksykalno-gramatyczne, audiobooki i programy interaktywne. Na liczące prawie 3000 egzemplarzy zbiory specjalne składają się materiały audio-wizualne i multimedialne, a także pokaźna filmoteka. Dla dzieci i ich rodziców przeznaczony jest zbiór liczący prawie 1000 tytułów książek, z których największym powodzeniem cieszą się krótkie teksty napisane prostym językiem.



³ Więcej na temat powstania i działalności Biblioteki Austriackiej przeczytać można w moim artykule : Kulturotwórczy wkład Biblioteki Austriackiej – Österreich-Bibliothek Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu w poznawanie i rozumienie kultury i literatury niemieckojęzycznej. Bibliotekarz Opolski nr 1/2016 bibliotekarzopolski.pl/arch/bo161.pdf

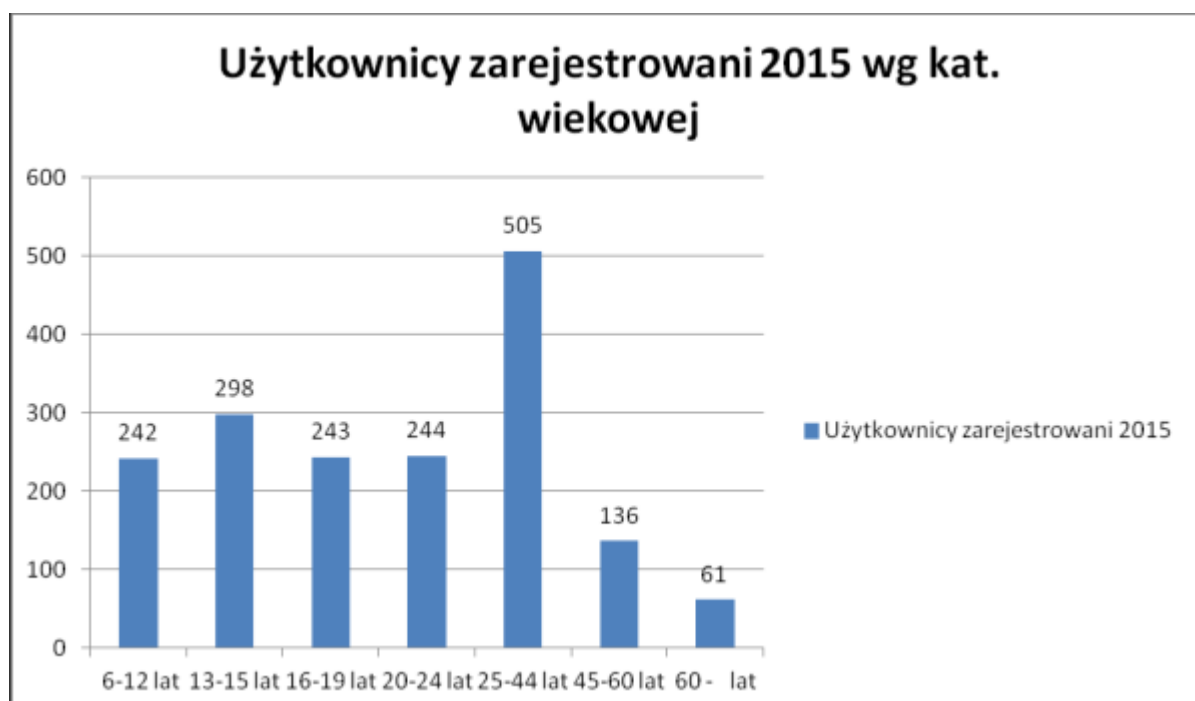
⁴ Przejęto księgozbiór zlikwidowanego Austriackiego Konsulatu Generalnego w Krakowie i literaturę dla dzieci i młodzieży z biblioteki Instytutu Kultury Austriackiej w Warszawie, przeniesionej do Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego.

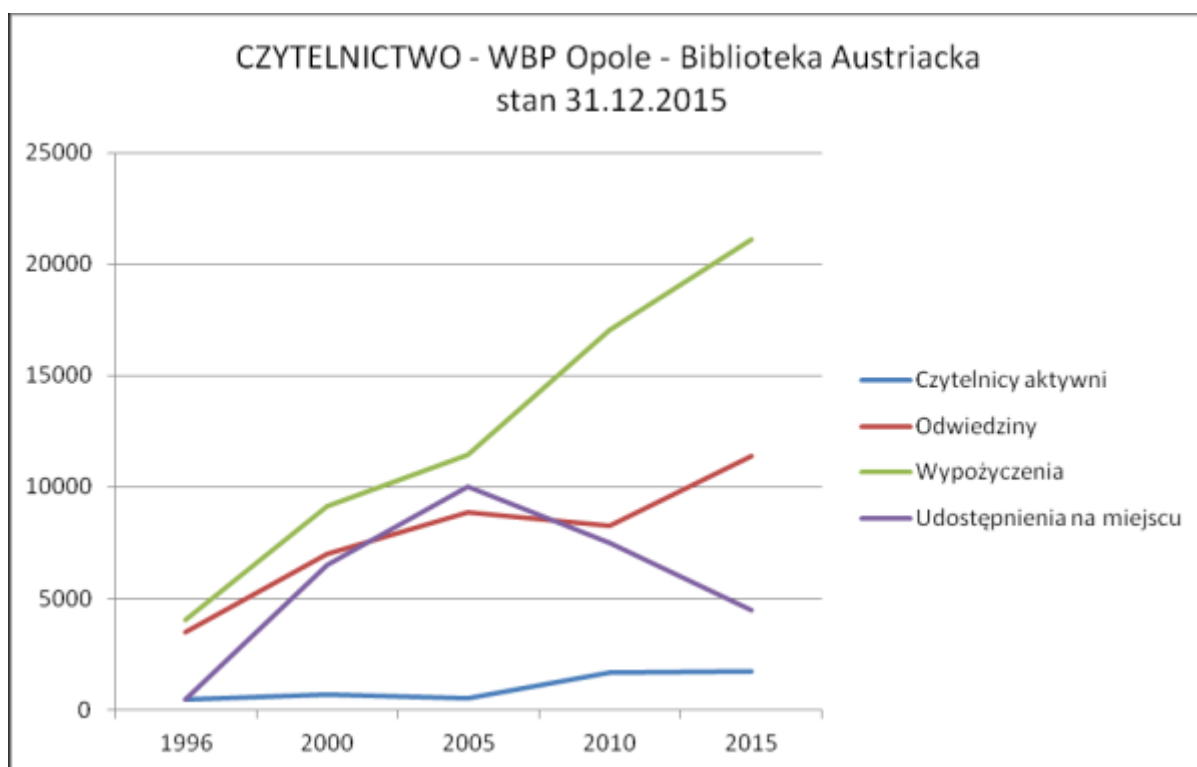
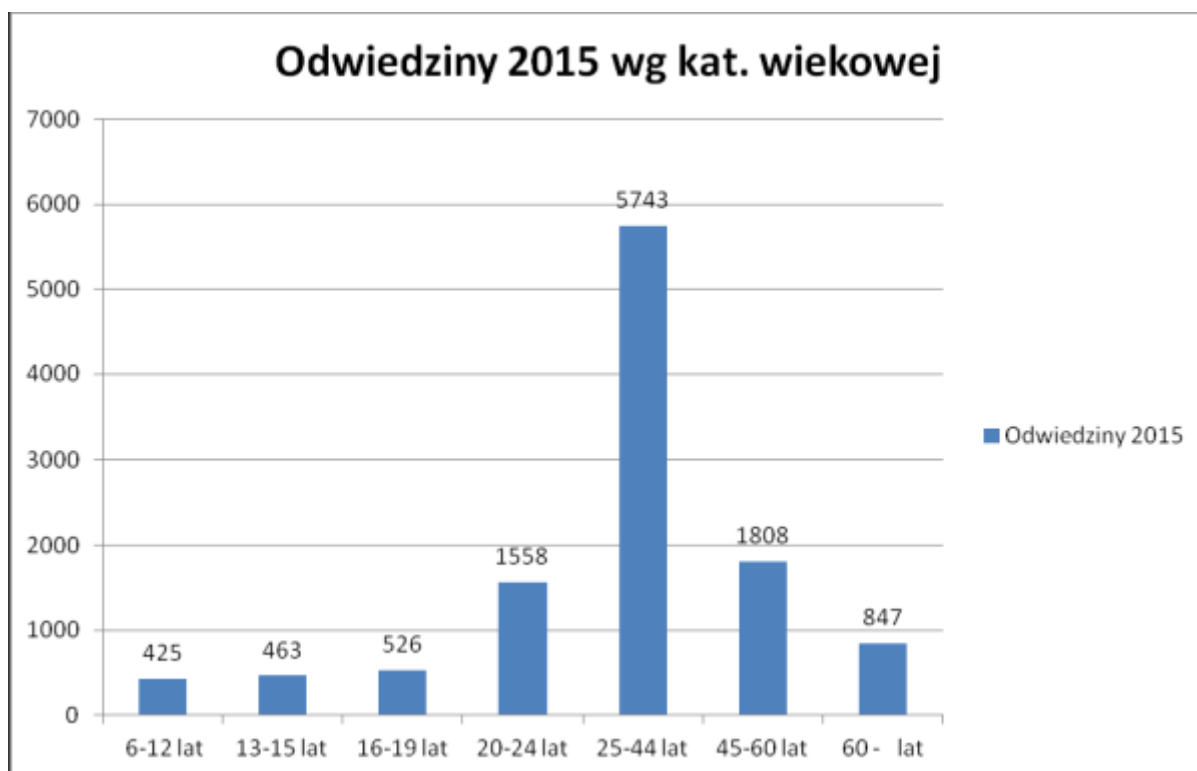
Biblioteka stara się spełniać oczekiwania nawet najbardziej wymagających użytkowników, poszukujących literaturę do prac licencjackich, magisterskich i doktorskich. Ze względu na liczną grupę studentów Instytutu Filologii Germańskiej Uniwersytetu Opolskiego, ale także użytkowników z terenu całego kraju, biblioteka koncentruje się na pozyskiwaniu literatury ze z zakresu literaturoznawstwa, językoznawstwa, teorii i praktyki tłumaczenia, metodyki i dydaktyki nauczania języka niemieckiego, a także realioznawstwie krajów niemieckojęzycznych. Szczególnie dwie ostatnie grupy zbiorów poszukiwane są przez nauczycieli języka niemieckiego, zwłaszcza tych, pracujących z dziećmi w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnych, dla których nie ma odpowiednich podręczników, lub ze względu na brak umiejętności czytania przez dzieci w tym wieku, nie ma możliwości pracy z podręcznikiem.

Zmieniająca się dynamicznie sytuacja na rynku pracy wymaga znajomości języka niemieckiego w pracy zawodowej. Obserwujemy w tym przypadku dwie grupy użytkowników poszukujących literaturę ze słownictwem fachowym. Pierwsza z nich to osoby wyjeżdżające do pracy za granicę, szczególnie pielęgniarki i opiekunki osób starszych, natomiast na drugą grupę składają się osoby szukające i znajdujące zatrudnienie w licznie powstających w ostatnich latach w naszym regionie firmach, szczególnie tych oferujących usługi zdalne dla klientów niemieckojęzycznych. Jest to grupa poszukująca zbiorów związanych z obsługą klienta, słownictwem ekonomicznym i technicznym.

Użytkownicy i odwiedziny

	1996	2001	2005	2011	2015
czytelnicy zarejestrowani aktywni	456	664	540	1700	1 730
odwiedziny	3462	7009	8887	8 243	11373
wypożyczenia	4010	9148	11436	17067	21102
udostępnienia na miejscu	490	6529	10008	7502	4476





Promocja zbiorów i działalność edukacyjna

Dane przedstawione w powyższej tabeli i na wykresie pokazują rosnące w ostatnich pięciu latach liczby odwiedzin i wypożyczeń. Odnotowany przed 2010 r. znaczny spadek odwiedzin spowodował podjęcie licznych działań promocyjnych, mających za zadanie zarówno wpłynąć na rozwój czytelnictwa, jak i na pozytywny wizerunek biblioteki w społeczności. Zaplanowana i konsekwentnie realizowana promocja czytelnictwa skierowana jest do różnych grup odbiorców, począwszy od potencjalnych użytkowników po tych, już aktywnie korzystających

z biblioteki. Dużą uwagę przywiązuje się do pracy z dziećmi i młodzieżą. Pokazanie podczas prowadzonych spotkań edukacyjnych przyszłym użytkownikom gromadzonych zbiorów, a także oferowanych usług biblioteki, ma na celu zachęcenie ich do czytania, a w przyszłości do samodzielnego i świadomego korzystania z biblioteki. W tym celu podjęto wiele działań, które od wielu lat są systematycznie realizowane.

I tak działający w Bibliotece Austriackiej Niemieckojęzyczny Dyskusyjny Klub Książki ma na celu promocję wartościowych i ciekawych książek poruszających aktualne problemy. Zajęcia prowadzone są w formie prezentacji książek, warsztatów literacko-językowych i artystycznych, głośnego czytania, projekcji filmowych oraz kina czytanego. W ciągu ponad 20 lat działalności odbyło się prawie 600 spotkań w ramach edukacji bibliotecznej, w których udział wzięło około 10 000 dzieci i młodzieży. Rocznie odbywa się około 60 spotkań w ramach *Biblioteki z Klasą*, w których uczestniczy średnio 1500 osób z terenu całego województwa opolskiego. Dla przykładu w pierwszym kwartale 2016 r. odbyły się 32 lekcje biblioteczne, w których udział wzięły 582 osoby. Oprócz zajęć z przysposobienia bibliotecznego prezentowane są wykłady o krajach niemieckojęzycznych i ich kulturze. Dla uczniów szkół, w których nie ma bibliotek oferujących literaturę w języku niemieckim, przeznaczona jest oferta *Klasopak*, w ramach której nauczyciele mogą wypożyczyć na okres jednego semestru zestaw wybranych książek, odpowiednich dla grupy wiekowej.

Przestrzeń kultury i wiedzy - miejsce spotkań

Oferowane formy promocji czytelnictwa dzieci i młodzieży mają na celu wzbogacenie ich wiedzy o kulturze krajów niemieckojęzycznych. Organizowany co roku od 1998 r. konkurs wiedzy *Austria – kraj i mieszkańcy* popularyzuje Austrię, jej kulturę, literaturę, historię oraz jej walorów krajoznawcze. W 19 edycjach konkursu udział wzięło prawie 7 500 uczestników. W tegorocznej edycji konkursu udział wzięło 563 uczestników z terenu czterech województw.

Od kilku lat w dniu 26 września obchodzony jest w bibliotece *Europejski Dzień Języków*, będący okazją do promocji języka niemieckiego. Biblioteka Austriacka włącza się ponadto w akcję promocji czytelnictwa *Austria czyta – spotkajmy się w bibliotece*, organizowaną od 2005 r. przez Zrzeszenie Bibliotek Austriackich. Tygodniowy maraton czytelnicy odbywa się w połowie października w prawie wszystkich bibliotekach w Austrii oraz w wielu bibliotekach austriackich za granicą. Od wielu lat dużą popularnością cieszą się również organizowane w ciągu roku szkolnego kursy języka niemieckiego, a latem dla wszystkich chętnych organizowane są bezpłatne *Wakacyjne poranki z niemieckim*.

Ważnym elementem działań na rzecz promocji czytelnictwa jest współpraca z Instytutem Filologii Germańskiej Uniwersytetu Opolskiego, z którym Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu w 2012 r. podpisała porozumienie o współpracy⁵. Organizowane z inicjatywy biblioteki spotkania ze współczesnymi pisarzami z Austrii i Niemiec dają studentom nie tylko możliwość kontaktu z żyjącymi twórcami, wyrobienia nawyku krytycznej lektury i dyskusji z pisarzem, ale także inspirują młodych ludzi do pisania prac związanych z twórczością tych pisarzy oraz problematyką podejmowaną w ich utworach. Absolwenci studiów stanowią obecnie znaczną grupę użytkowników dorosłych, korzystających ze zbiorów na potrzeby zawodowe – dodać należy, że znaczna ich część pracuje w charakterze nauczycieli języka niemieckiego lub w firmach i urzędach – oraz prywatnie, sięgając po literaturę dla siebie, a także swoich dzieci. Organizowane przez bibliotekę we współpracy z Uniwersytetem Opolskim spotkania

⁵ Podpisanie porozumienia opisane zostało w artykule *Kultura, literatura i sztuka z Austrii. 12 Wiosna Austriacka* zamieszczonym w Bibliotekarzu Opolskim nr 3/2012, s.5 www.bibliotekarzopolski.pl/arch/bo123.pdf

autorskie, wystawy, przedstawienia sceniczne i wykłady były inspiracją do realizacji wspólnych projektów naukowo-badawczych oraz publikacji⁶.

Zainteresowaniem cieszą się warsztaty organizowane dla nauczycieli języka niemieckiego. Przytoczę kilka przykładów warsztatów dla nauczycieli: *Język niemiecki w Austrii. Aspekty różnorodności języka niemieckiego*, które prowadził Alexander Burka z Wiednia, warsztaty *Realioznawstwo? Tak, chętnie!* o efektywnej nauce języka niemieckiego z tematami realioznawczymi prowadzone były przez Małgorzatę Kupis-Wielgus w ramach ogólnopolskiego programu doskonalenia nauczycieli języka DELFORT, natomiast podczas warsztatów *Klucz do Austrii* zaprezentowano materiały realioznawcze o Austrii, opracowane na potrzeby nauczania języka niemieckiego.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu
Biblioteka Austriacka
WBP

16 WIOSNA AUSTRIACKA

Program:

- 4 marca 2016, godz. 10:00
WBP w Opolu - Biblioteka Austriacka
pl. Piłsudskiego 9
Wiosna Austriacka
- 2 marca 2016, godz. 10:00
Publiczne Centrum Kultury i Sztuki
ul. Piłsudskiego 10
Książki Regionalne Przegląd
Książki o regionach Austrii
- 4 marca 2016, godz. 10:00
Biblioteka Centrum Kultury i Sztuki
ul. Piłsudskiego 10
Spotkanie z autorką
Ireneuszka Krawiec
WIOSNA AUSTRIACKA
- 10 marca 2016, godz. 10:00
WBP w Opolu - Biblioteka Austriacka
pl. Piłsudskiego 9
10 lat 100 lecie
AUSTRIA - WIOSNA I WIECZNOŚĆ
Wykład i koncert
- 17 marca 2016, godz. 10:00
WBP w Opolu - Biblioteka Austriacka
pl. Piłsudskiego 9
DETERMINACJA W BIAŁOŚCIE
Wykład i koncert
- 20 marca 2016, godz. 10:00
WBP w Opolu - Biblioteka Austriacka
pl. Piłsudskiego 9
100 lat 100 lecie
AUSTRIA - WIOSNA I WIECZNOŚĆ
Wykład i koncert
- 27 marca 2016, godz. 10:00
WBP w Opolu - Biblioteka Austriacka
pl. Piłsudskiego 9
AMALGAMOWANE ŁĄCZNIKI
Wykład i koncert
- 3 kwietnia 2016, godz. 10:00
WBP w Opolu - Biblioteka Austriacka
pl. Piłsudskiego 9
WIOSNA AUSTRIACKA
Wykład i koncert
- 14 kwietnia 2016, godz. 10:00
WBP w Opolu - Biblioteka Austriacka
pl. Piłsudskiego 9
WIOSNA AUSTRIACKA
Wykład i koncert
- 21 kwietnia 2016, godz. 10:00
WBP w Opolu - Biblioteka Austriacka
pl. Piłsudskiego 9
WIOSNA AUSTRIACKA
Wykład i koncert
- 5 maja 2016, godz. 10:00
WBP w Opolu - Biblioteka Austriacka
pl. Piłsudskiego 9
WIOSNA AUSTRIACKA
Wykład i koncert
- 12 maja 2016, godz. 10:00
WBP w Opolu - Biblioteka Austriacka
pl. Piłsudskiego 9
WIOSNA AUSTRIACKA
Wykład i koncert
- 19 maja 2016, godz. 10:00
WBP w Opolu - Biblioteka Austriacka
pl. Piłsudskiego 9
WIOSNA AUSTRIACKA
Wykład i koncert

SPONSORZY: [Logos of various sponsors including libraries, cultural centers, and educational institutions]

Ponieważ współczesna biblioteka to nie tylko wypożyczalnia zbiorów, Biblioteka Austriacka inicjuje i realizuje różne formy działalności kulturalnej, a także prowadzi działalność popularyzatorską i edukacyjną. Większość ma charakter otwarty i skierowana jest do szerokich kręgów odbiorców. Kulturotwórcza praca Biblioteki Austriackiej WBP w Opolu realizowana jest na kilku płaszczyznach. Jedną z nich jest organizowanie projektów kulturalnych, do

⁶ W dniach 4-5.04.2013 odbyła się sesja naukowa *Przekraczanie granic i ruchy migracyjne. Doświadczenie obcości i zjawisko migracji w literaturze oraz w życiu codziennym Austrii, Niemiec i Szwajcarii* / zorganizowana przez Instytut Filologii Germańskiej Uniwersytetu Opolskiego i Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Opolu - Bibliotekę Austriacką w ramach obchodów Jubileuszu 20-lecia działalności Biblioteki Austriackiej w Opolu. Pokłosiem sesji jest publikacja naukowa *Grenzüberquerungen und Migrationsbewegungen. Fremdheits- und Integrationserfahrungen in der österreichischen, deutschen, schweizerischen und polnischen Literatur und Lebenswelt* wydana pod red. Gabrieli Jelitto-Piechulik, Małgorzaty Jokiel i Moniki Wójcik-Bednarz, która ukazała się nakładem wydawnictwa Lit w Wiedniu, w ramach serii *Transkulturelle Forschungen an den Österreich-Bibliotheken im Ausland*. Prezentacja publikacji i sympozjum zorganizowane zostało na Uniwersytecie Opolskim w dniu 9 grudnia 2015. Sprawozdanie z sesji ukazało się na łamach czasopisma *Indeks nr 1-2 2016*, s.116-117. www.indeks.uni.opole.pl/pdf/indeks-165166.pdf

których należy cykliczna *Wiosna Austriacka*, organizowana od 2000 r. we współpracy z Austriackim Forum Kultury w Warszawie (w latach 2000-2013 z Austriackim Konsulatem Generalnym w Krakowie), prezentująca dziedzictwo kulturalne Austrii, jej muzykę, sztukę i literaturę, nie tylko klasyczną, ale przede wszystkim współczesną.

Ogromną rolę w kształtowaniu przyzwyczajzeń czytelniczych odgrywają spotkania ze współczesnymi pisarzami, podczas których odbiorcy mogą poznać nie tylko prezentowane nowe książki autorów, ale także szczegóły z życia, które przybliżają pisarza i jego twórczość.⁷



Od 2004 r. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu współtworzy wraz z Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym Niemców na Śląsku Opolskim program *Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim*⁸, prezentując niemieckie dziedzictwo kulturalne regionu oraz kulturę z Niemiec. Wiele z tych działań, a należą do nich spotkania z autorami, wykłady, warsztaty literackie i wystawy, realizowanych jest przez Bibliotekę Austriacką. Na eksponowanych wystawach prezentujących zbiory niemieckich instytucji partnerskich, zaprezentowano dorobek twórczy ludzi związanych ze Śląskiem oraz często zupełnie nieznanne aspekty historii naszego regionu. Opolanie mieli okazję zobaczyć wystawy pokazywane niejednokrotnie w Polsce po raz pierwszy⁹.

⁷ Opolska publiczność miała okazję spotkać takich autorów jak pisarza i eseistę Karla-Markusa Gaußa (2008) oraz dwukrotnie – w 2009 i 2015 r. najbardziej poczytnego w Polsce pisarza i reportażystę, Martina Pollacka, którego wydawane w wydawnictwie Czarne książki jak „Śmierć w bunkrze”, spotkały się z ogromnym odzewem czytelników. Pollack, jak i dwaj piszący po niemiecku w Austrii autorzy Adam Zieliński i Radek Knapp, przedstawiali swoją twórczość po polsku, co było dodatkowym atutem spotkań. Spotkanie autorskie z Jakubem Ekiertem (2014), polskim poetą i tłumaczem literatury niemieckojęzycznej, laureatem prestiżowej nagrody dla tłumaczy, Nagrody im. Karla Dedeciusa, towarzyszyła wystawa *Laureaci Nagrody im. Karla Dedeciusa*, przygotowana przez Niemiecki Instytut Kultury Polskiej. W ramach działającego Niemieckojęzycznego Dyskusyjnego Klubu Książki odbyły się ponadto spotkania z Markiem Krajewskim (2009), Anną Onichimowską (2013) i Barbarą Kosmowską (2015).

⁸ Zaproszenie na imprezy organizowane przez WBP w ramach 15 Dni Kultury Niemieckiej: www.ba.wbp.opole.pl/dkn15_zap.pdf

⁹ Należą do nich m.in. trzy wystawy ze zbiorów Muzeum Kultur Europejskich – Muzeów Państwowych w Berlinie: *Wiosna jesienią*. Od polskiego listopada do niemieckiego maja. *Europa narodów 1830-1832* w 2009 r., *wystawa wycinanek Czarna sztuka na białym papierze - Maria Louise Kaempffe (1892-1963), śląska mistrzyni wycinanek* w 2010 r. oraz *Sto lat niemieckich kalendarzy adwentowych* pokazana w 2012 r. W ramach współpracy z niemieckim landem Nadrenia-Palatynat w 2007 r. podpisano umowę o współpracy z Landowym Centrum Bibliotek Nadrenii-Palatynatu w Koblencji. W ramach tej współpracy pokazano opolskiej publiczności dwie bardzo cenne wystawy, na które składały się oryginalne eksponaty, w tym monety i naczynia z czasów rzymskich na wystawie *Uprawa winorośli i kultura wina* w Nadrenii-Palatynacie prezentowanej w 2011 r., natomiast na wystawie *W dolinie Renu, przywiezionej do Opolu* w 2008 r. zaprezentowano inkunabuły i XVI-XVII-wieczne stare druki z rycinami nadreńskich miejscowości. Podczas X Dni Kultury Niemieckiej w 2013 r. pokazana została wystawa *Zamkowe opowieści – szlachta na Śląsku*, natomiast w 2015 r. zaprezentowano wystawę *Orzeł nad Śląskiem. Historia lotnictwa – wydarzenia i pionierzy* – obydwie przygotowane przez Muzeum Górnośląskie (Oberschlesisches Landesmuseum) z niemieckiego Ratingen.

Wspomniane powyżej dwa sztandarowe projekty, na które składa się szereg poszczególnych imprez, to tylko część działalności. Biblioteka Austriacka zorganizowała w latach 1993-2015 ponad 700 imprez, w których udział wzięło około 60 tys. uczestników. Wspomnę tylko, że odbyło się około 90 wystaw prezentujących sztukę współczesną, ciekawe postacie i wydarzenia, ponad 60 spotkań autorskich, 40 wykładów, 35 koncertów, 16 przedstawień scenicznych, 19 edycji konkursu o Austrii, a ponadto 16 cykli wielo-wydarzeniowej Wiosny Austriackiej i Dni Kultury Niemieckiej.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu w ostatnich latach wdrożyła programy i usługi umożliwiające czytelnikom korzystanie z katalogu zbiorów dostępnego zdalnie, możliwość samodzielnej rezerwacji poszukiwanych zbiorów i prolongaty wypożyczonych zbiorów. Możliwe jest także sugerowanie przez czytelników propozycji zakupu, korzystanie z darmowej czytelni on-line *ibuk.libra*, wielu baz danych oraz z darmowej czytelni internetowej oraz skanera dokumentów. Ponadto użytkownicy mogą wykonywać odpłatnie wydruki dokumentów, a także korzystać z wypożyczalni międzybibliotecznej. Z wszystkich tych usług korzystają także użytkownicy Biblioteki Austriackiej, co w dużej mierze wpłynęło na odnotowany wzrost czytelnictwa i liczby użytkowników. Atutem Biblioteki Austriackiej, jest wolny dostęp do zbiorów, indywidualne podejście do potrzeb użytkowników i fachowy personel znający tematykę zbiorów i język niemiecki, potrzebny do obsługi użytkowników niemieckojęzycznych, realizacji kwerend czytelników oraz podczas organizacji licznych spotkań z udziałem wykonawców z Niemiec i Austrii.

Reasumując użytkownik Biblioteki Austriackiej ma w niej możliwość realizacji swoich potrzeb czytelniczych, edukacyjnych, naukowych, zawodowych i osobistych, ale także obcowania z kulturą krajów niemieckojęzycznych, które mają wpływ na kształtowanie postaw czytelniczych.

Katarzyna Pawluk

Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu

E-czytanie czyli IBUK Libra w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Opolu

...nigdy tak bardzo nie odczuwaliśmy potrzeby czytania i pisania. Nie sposób posługiwać się komputerem, jeśli nie potrafimy pisać i czytać. Co więcej, wymaga to od nas większych umiejętności niż kiedyś, ponieważ mamy dziś nowe znaki, hasła, symbole. Nasz alfabet się poszerzył. Nauka czytania staje się coraz trudniejsza.

Jean-Claude Carriere¹

Kto z nas nie zaczynał składać pierwszych liter w słowa z „Elementarzem” Mariana Falskiego. Minęło trochę lat i do tradycyjnego czytania, szelestu kartek, zapachu farby drukarskiej, kolorowych ilustracji dołączyły ekrany komputerów, dotykowe ekrany tabletów czy niewielkie czytniki ebooków, które mają dostęp do internetu, a nawet nasze telefony komórkowe – smartfony. Za ich pomocą możemy e-czytać. Możliwości ogromne.

Dzisiaj każda z opolskich bibliotek posiada w swojej ofercie czytelną internetową IBUK Libra. Warto w tym momencie wspomnieć i pogratulować pracownikom Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego za otrzymanie wyróżnienia w tegorocznej akcji „Promocja e-czytelnictwa w bibliotece”.

Jak zaczynaliśmy...

Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu z chwilą otwarcia nowoczesnego budynku zaproponowała swoim czytelnikom także elektroniczne usługi.

W czerwcu 2011 roku stawialiśmy pierwsze kroki w korzystaniu z wersji elektronicznych książek - kończąc testowanie czytelni IBUK.PL. Z chwilą rozpoczęcia roku akademickiego, zdecydowaliśmy się zakupić kilkadziesiąt tytułów, od tego momentu możemy mówić o wzmożonej pracy na rzecz nowych technologii. Spędzaliśmy długie godziny zgłębiając tajniki oraz ucząc się nawzajem jak prawidłowo i w prostych słowach zareklamować użytkownikom możliwości czytania książki na ekranie komputera.

Należy tu zaznaczyć, że książki dostępne na portalu korpo.ibuk znacznie się różniły od obecnej oferty na portalu IBUK Libra. Przez pierwsze miesiące cierpliwie tłumacząc i proponując pobranie bezpłatnego hasła i loginu do publikacji – często słyszało się – „nie dziękuję, nie jestem zainteresowany”, „nie dziękuję - książka elektroniczna, nie, nie teraz, może później”. Nie poddawaliśmy się - informacje na stronie internetowej biblioteki, ulotki tworzone przez bibliotekarzy, zestawy dostępnej literatury z czasem przekonały czytelników, że oferowane zbiory elektroniczne zaczęli traktować jako uzupełnienie tradycyjnych książek zgromadzonych na półkach bibliotecznych.

Od roku 2012 opolskie biblioteki publiczne w tym Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu, założyły Konsorcjum – OPOLSKIE BIBLIOTEKI PUBLICZNE, tak aby dać swoim użytkownikom dostęp do większej liczby publikacji. Co roku liczba proponowanych przez nas książek wzrasta, zmienia się również liczba bibliotek biorących udział w grupowym udostępnianiu. W 2016 roku do Konsorcjum należy 22 opolskie biblioteki publiczne, które oferują 1616 pozycji, w tym 641 publikacji darmowych.

¹ Jean-Claude Carriere, Umberto Eco, *Nie myśl, że książki znikną*, Warszawa 2010, s. 17

Podpisując umowę na kolejny rok przed bibliotekami Konsorcjum czeka mozolna praca – wyboru literatury za określoną, zadeklarowaną kwotę, gdyż oferowanych tytułów wciąż przybywa a biblioteki mają określone fundusze na e-publikacje.

Promocja, edukacja...

Od początku naszej pracy z internetową czytelnią, MBP kładzie duży nacisk na różne formy promocji i edukacji przedstawiając zalety książek elektronicznych. Pracownicy Działu Informacji przygotowują informatory: jak założyć konto, jak „poruszać” się po książce, uaktualniają informacje. Przygotowanych jest kilka różnych prezentacji multimedialnych w programie Prezi i PowerPoint, które są wykorzystywane na szkoleniach i warsztatach z młodzieżą. Uczniów gimnazjów i liceów z Opolszczyzny informujemy o możliwości korzystaniu z e-zbiorów, również po zamknięciu biblioteki. Obok oferty IBUKA Libry, pokazujemy także możliwość korzystania z e-publikacji ze strony WOLNE LEKTURY.

Obowiązkowo szkolimy także swoich pracowników, tak aby fachowo informowali o nowych możliwościach. Bezpośrednio z komputerów w budynku centralnym oraz w większości naszych placówkach na terenie Opola czytelnicy mają możliwość korzystania z IBUKA Libry, bez konieczności wpisywania PINu czy logowania się na konta myIBUK.

Chcąc pracować w domu czytelnik jest zobowiązany do pobrania PINu. W ramach Konsorcjum biblioteki do niego należące, mają pewną niedogodność, zwłaszcza ich czytelnicy – co roku bowiem otrzymują nowe PINy dostępu do czytelni (użytkownik na swojej stronie dla ułatwienia ma licznik, który przypomina ile jeszcze dni zostało do ważności PINu – kiedy należy poprosić o nowy). W przypadku naszej biblioteki czytelnik może to zrobić pisząc do nas e-maila, podając numer karty oraz swoje imię i nazwisko a PIN zostaje mu przesłany.

Wprowadzamy także w systemie bibliotecznym adnotację, o pobraniu PINu na konkretny rok, która jest przydatna dla bibliotekarzy. Widzimy, czy czytelnik ma aktywny PIN, czy można mu zaproponować aktywację na bieżący rok. Z tej możliwości korzystają co raz częściej nasi czytelnicy, zwłaszcza kontynuujący elektroniczne czytanie. Pobranie PINu u bibliotekarza od 2016 roku jeszcze bardziej uprościliśmy, a to wszystko z myślą o wygodzie czytelnika.

Tworzenie własnej wirtualnej biblioteczki przez czytelnika, zaawansowane wyszukiwanie treści, tworzenie notatek, tagowanie fragmentów książki, powiązanie treści publikacji ze słownikami i encyklopedią PWN stwarzają ogromne możliwości dla odbiorcy. Dodać tu należy, że użytkownik po otrzymaniu bezpłatnego PINu (dawniej był to login i hasło, które przysparzały niemała kłopotu czytelnikom przy logowaniu) do wersji elektronicznych książek zakupionych przez Konsorcjum, może z nimi pracować w domu o dowolnej porze.

Popularyzując e-książki w czytelni IBUK Libra, musimy pamiętać, że na chwilę obecną oferuje ona nam jedynie dostęp do tych materiałów tylko za pośrednictwem Internetu, nie mamy możliwości pobrania na swoje mobilne urządzenie potrzebnej dla nas książki.

Publikacje z IBUKA Libry i WOLNYCH LEKTUR od ubiegłego roku są podpięte dzięki SOKRATESOWI-sofтвер do naszego katalogu, co bardzo ułatwia wyszukiwanie i korzystanie z publikacji (wpisując w polu – wydawca – IBUK Libra w wyszukiwaniu zaawansowanym; w przypadku książek z domeny publicznej wpisujemy w polu – tytuł serii – WOLNE LEKTURY – mamy dostęp do konkretnych tytułów).

Spotykamy się także często z informacją, głównie od studentów, że już są w IBUKU dzięki bibliotece uczelnianej i naszego PINu już nie potrzebują. Co tak do końca nie jest prawdą. Po rozmowach młodzi ludzie dowiadują się, że mogą mieć większą ofertę książek, że to co my proponujemy, może okazać się uzupełnieniem oferty uniwersyteckiej, a po skończeniu studiów będą mogli z naszych publikacji korzystać nadal.

Nie do końca rozumieją, że PIN „przypisuje” nas do pewnej oferty książek – wybranych w naszym przypadku przez Konsorcjum.

Staramy się kilka razy w miesiącu na naszym facebooku zapraszać do pobrania bezpłatnego PINu i czytania książek bez ograniczeń. Wszak IBUK Libra reklamuje się 24/7.

Dodatkowo od marca ubiegłego roku IBUK Libra oferuje co miesiąc prezent – książkę szczególnie polecaną, do której przeczytania również gorąco zachęcamy.

Pracownicy Działu Informacji od 2013 roku włączyli się aktywnie w obchody Tygodnia E-książki, proponując użytkownikom różnego rodzaju konsultacje, spotkania, nie tylko w budynku przy ul. Minorytów ale również w Filiach.

Przypadające w marcu obchody Tygodnia E-książki są okazją do informowania, że nowa technologia znakomicie współgra z książką i tym samym staje się okazją do zdobywania wiedzy, czytania dla przyjemności bez względu na czas i okoliczności. W marcu obchodzimy również Tydzień Otwartej Edukacji oraz Tydzień z Internetem a więc możliwości do promowania e-czytania mamy dużo, to okres wytężonej pracy na rzecz zmiany wizerunku biblioteki. Biblioteki, która nie stroni od nowych technologii i poszerza ofertę z myślą o swoich użytkownikach.

O planowanych przedsięwzięciach, imprezach staramy się docierać do szerokiego kręgu obiorców informując poprzez prasę lokalną oraz audycje radiowe. Relacje z imprez zamieszczamy w prasie fachowej, tej papierowej jak i elektronicznej.

IBUK Libra także pracuje nad wzbogaceniem swojej oferty. Jako użytkownik czytelni otrzymałam 7 kwietnia br wiadomość o nowej funkcjonalności - o interfejsie, który od niedawna jest dostępny w czterech wersjach: w języku polskim, angielskim, ukraińskim i rosyjskim. Dodatkowo otrzymałam darmowy kod dostępu do 6 książek (w tym książki miesiąca) do 20 kwietnia. Na innego e-maila otrzymałam podobną wiadomość z tą samą propozycją książek ale ważną do 30 kwietnia – to może zachęta dla tych, którzy jeszcze są nie do końca przekonani.

Statystyki, statystyki... i wyciąganie wniosków

Do niedawna biblioteki zrzeszone w Konsorcjum nie miały możliwości wglądu do swoich statystyk. Jedynie Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu dysponowała wglądem do danych, które na koniec roku udostępniała aby podać do statystyk rocznych GUS. Od lutego 2014 roku, po wcześniejszych sugestiach bibliotekarzy PWN udostępnił takie dane każdej bibliotece zrzeszonej w Konsorcjum.

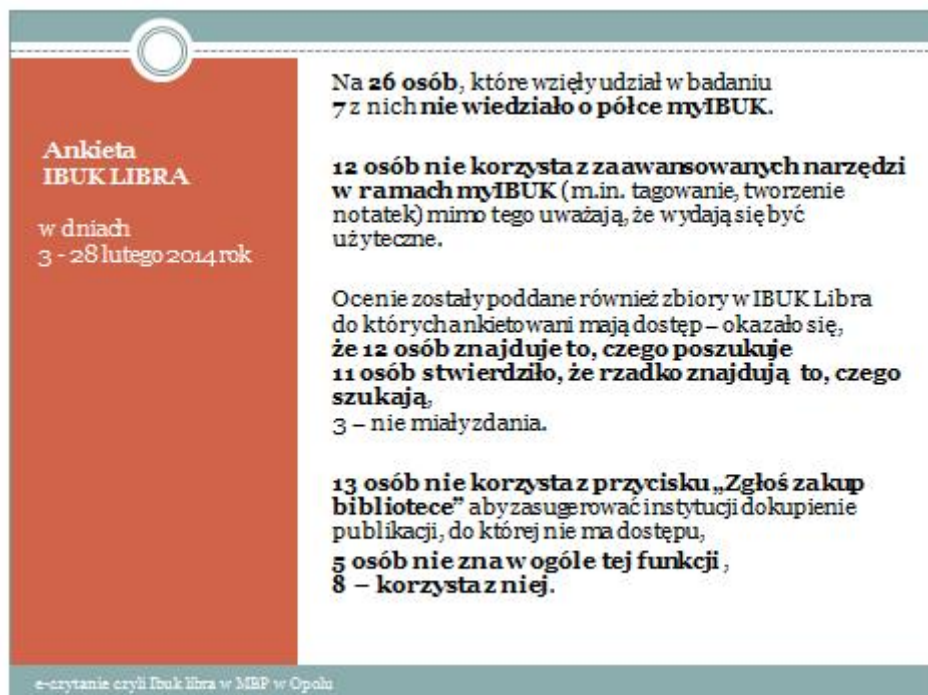
Dzięki temu możemy kontrolować dane i wyciągać wnioski co do naszych działań związanych z udostępnianiem e-książek.

Od rozpoczęcia udostępniania e-książek z platformy odnotowujemy wzrost wydawanych PINów. W roku 2011 było to zaledwie 25 kodów, a w rok później było ich już 200. Znaczący wzrost zanotowaliśmy w 2013 roku było to ponad tysiąc kodów, co nie znaczy, że wszystkie zostały wykorzystane. Najwięcej wydaje się PINów w budynku centralnym.

Dzięki uprzejmości platformy IBUK Libra otrzymaliśmy wynik analizy ankiety jaka została przeprowadzona w dniach od 3 do 28 lutego 2014 r. i dotyczyła opinii czytelników na temat IBUKA Libry i bibliotek.

Z danych Konsorcjum OPOLSKICH BIBLIOTEK PUBLICZNYCH, które w ankiecie PWN widnieje jako Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu, wyłania się wizerunek opolskiego czytelnika. Krótka analiza otrzymanych danych została przeze mnie omówiona w artykule *A może by tak e-książkę! : pierwsze kroki w świecie wirtualnym*² Przedstawione wyniki, na przytoczone niektóre pytania zawarte w ankiecie ukazują słabe punkty i potrzebę dalszej pracy z czytelnikiem dla lepszego wykorzystania książki elektronicznej.

² Katarzyna Pawluk , *A może by tak e-książkę! : pierwsze kroki w świecie wirtualnym* W: Bibliotekarz. 2014, nr 12, s. 16-19



Rysunek 1. Część wyników ankiety dotycząca Konsorcjum OPOLSKICH BIBLIOTEK PUBLICZNYCH

Dostęp do danych statystycznych pozwala obecnie śledzić wykorzystanie e-publicacji przez czytelników Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu. Na poniższych rysunkach zostały zaprezentowane dane z lat 2014-2015 oraz zestawiono pierwsze kwartały roku 2015 i 2016.

Liczba sesji w roku 2015 wzrosła o 136, natomiast liczba logowań w roku 2015 zmalało o 183, może być to wynikiem, nowych zasad korzystania IBUKA Libry, gdzie nie trzeba się logować na konto myIBUK, aby przeszukiwać treść książki i szybko docierać do potrzebnych zagadnień.

Ibuk LIBRA		Ibuk LIBRA	
styczeń – grudzień 2014		styczeń – grudzień 2015	
	liczba		liczba
Liczba sesji	2 147	Liczba sesji	2 283
Logowania do konta myIBUK	937	Logowania do konta myIBUK	754

e-czytanie czyli Ibuk libra w MBP w Opolu

Ibuk LIBRA

styczeń – marzec 2015		styczeń – marzec 2016	
	liczba		liczba
Liczba sesji	472	Liczba sesji	845
Logowania do konta myIBUK	174	Logowania do konta myIBUK	314

e-czytanie czyli Ibuk libra w MBP w Opolu

Porównując pierwsze kwartały widzimy w obu przypadkach (liczba sesji i liczba logowań do konta myIBUK) znaczący wzrost. W pierwszym przypadku o 373 sesje więcej oraz 140 razy więcej użytkownicy zalogowali się do swojej wirtualnej półki. Wyniki te mogą być dowodem, że osoby korzystające są już kolejny rok e-czytelnikami i świadomie korzystają z możliwości jakie daje czytelnia on-line. Mamy także nadzieję, że praca bibliotekarzy przyczyniła się do tych wyników.

W przypadku rankingu książek poddano porównaniom liczbę otwarć (dane podaje się do GUSu), liczbę otwartych stron oraz łączny czas czytania wszystkich wymienionych pozycji. W tabeli poniżej widać dane, które we wszystkich punktach są wyższe w roku 2015. Może to być efektem dobrze dobranej literatury przez bibliotekarzy. Najbardziej poczytną e-książką w roku 2014 były *Podstawy zarządzania organizacjami* – otwarto ją 409 razy a czas czytania wynosił 31 godzin. W roku 2015 ponad 20 godzin i 202 otwarcia miała publikacja – *Podstawy wiedzy o rynku pracy*. W pierwszym kwartale najchętniej czytano – *Podstawy zarządzania projektami*, odnotowaliśmy 84 otwarcia prawie 3 tysiące otwarć stron i 15 godzin czytania.

Ranking książek

styczeń – grudzień 2014		styczeń – grudzień 2015	
	liczba		liczba
Liczba otwarć	8 809	Liczba otwarć	9 720
Liczba otwartychstron	133 221	Liczba otwartychstron	159 156
Czas czytania	711 godz.	Czas czytania	832 godz.

e-czytanie czyli Ibuk libra w MBP w Opolu

Ostatnia tabela to znowu porównanie pierwszych kwartałów 2015 i 2016 roku i tu także widzimy wzrost w przypadku liczby otwarć o 1 701, 28 324 razy więcej zostało otwartych stron, a e-czytelnicy spędzili o 155 godzin więcej przed ekranem komputera nad e-książką.

Mamy nadzieję, że ta tendencja będzie się utrzymywać. Oczywiście w różnych miesiącach liczba odwiedzin i przeczytanych stron jest różna, słabsze są okresy wakacyjne, wzmożona praca przed sesjami jest zauważalna w statystyce.

Ranking książek			
styczeń – marzec 2015		styczeń – marzec 2016	
	liczba		liczba
Liczba otwarć	1 766	Liczba otwarć	3 467
Liczba otwartych stron	29 941	Liczba otwartych stron	58 265
Czas czytania	153 godz.	Czas czytania	308 godz.

e-czytanie czyli Ibuk Libra w MBP w Opolu

MBP nadal będzie prowadzić szkolenia, indywidualne warsztaty tak aby użytkownicy mieli komfort korzystania z czytelni internetowej.

Kolejnym naszym przedsięwzięciem tym razem skierowanym do seniorów są comiesięczne spotkania „Na przekór czyli zaczytany e-senior”, gdzie zgłębiamy tajniki e-książek i jesteśmy właścicielami e-pótek.

IBUK Libra to największa czytelnia e-publicacji, która oferuje coraz większą liczbę książek, ale i apetyt naszych czytelników rośnie w miarę czytania. Także wymagania rosną i mamy nadzieję, że niebawem czytelnik będzie mógł pobrać na czytnik e-booków również publikacje z IBUKA Libry.

IBUK Libra to jedna z możliwości dostępu do książek elektronicznych. Należy pamiętać i popularyzować wśród czytelników również biblioteki cyfrowe i repozytoria oraz możliwość korzystania z dokumentów w Cyfrowej Wypożyczalni Publikacji Naukowych ACADEMICA.

Jolanta Pytlik
PSP 14 Opole

Człowiek nie rodzi się czytelnikiem.

Joanna Papuzińska¹

Lektura bez schematu – wyzwalanie różnorodnych aktywności dzieci w pracy z tekstem literackim

W oczekiwaniu na narodziny córki często odwiedzałam księgarnie i kupowałam dla niej baśnie i bajki. Postanowiłam, że wpoję jej miłość do książek.²

Kształcenie literackie dzieci zaczynamy od najmłodszych lat ich życia, ale od nas – rodziców, nauczycieli – zależy, czy doprowadzimy ich do „bram wyobraźni i marzeń” drogą przypominającą „pas lotniczy, od którego zaczyna się wzbijanie wzwyż, ku odwadze podejmowania wyzwań i chęci ruszenia po przygodę”.³

Książki - tekstu literackiego / nieliterackiego - nie traktuję instrumentalne ze względu na zawarte treści dydaktyczne czy kształtowane postawy. Dla mnie to tworzywo, które wykorzystuję jak wytrych do otwarcia dziecięcego świata wyobraźni, działania i zjawisk. Do dziecięcego działania coraz śmielszego, coraz bardziej świadomego. Wreszcie jako klucz do poznania dziecka, jego potrzeb, oczekiwań i jego „stawania się” – wzrastania i dojrzewania.

Kiedy Zuzia miała pół roku zaczęłam jej powoli czytać i pokazywać ilustracje. Kiedy miała 13 m-cy kupiłam jej książeczkę "Babo chce"⁴ i okazała się ona strzałem w dziesiątkę! Zuzia była zachwycona, na widok książeczki reagowała piskiem, mogła czytać ją sto razy dziennie i nie nudziła się.

„Naciśnij mnie”⁵ to pierwsza książka, z którą poznałam swoich uczniów (klasa I, grupa sześciolatek) w ramach prowadzonych zajęć rozwijających zainteresowania literacko-artystyczne pt. „Czytam, bo nie muszę”. To książka, która wchodzi w relacje ze swoim... czytelnikiem? działaczem? odbiorcą?

Z jednej strony dziecko odbiera informacje, a z drugiej reaguje na kolejne polecenia z wielkim zainteresowaniem i czeka na to, co się wydarzy – wesołość to pierwsze skojarzenie z tą książką. Dzieci pukały, stukwały, obracały, skakały itd. z wielką ochotą i niecierpliwością oczekiwały na to, co się wydarzy: kropki zmieniały kolory, pojawiały się i znikały, powiększały lub pomniejszały, przesuwały się w określoną stronę lub spadały ze strony, itp. Kulminacją zabawy było pojawienie się u dzieci chęci działania: narysować kropkę, wymyśleć zadanie (klasnąć, podskoczyć, zanucić, obrócić) i zastanowić się w co kropka się zmieni? Oto propozycja Hani: a właściwie dlaczego kropka? Może kość?

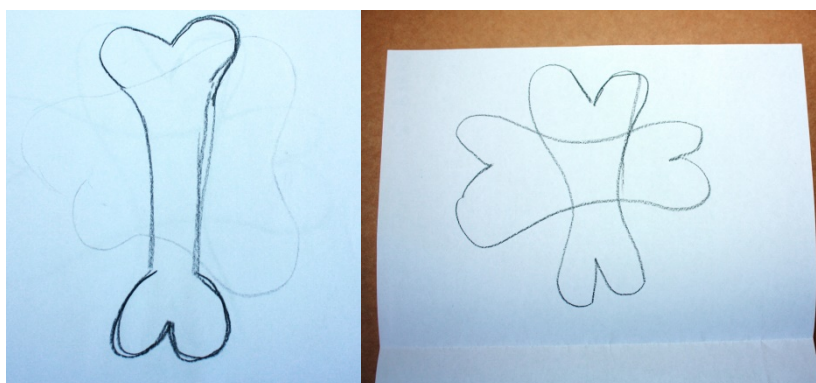
¹ Papuzińska J., Inicjacje literackie. Problemy pierwszych kontaktów dziecka z książką. Warszawa 1988, s.10

² Teksty pisane kursywą autorstwa Kamili P., matki niespełna dwuletniej Zuzi, pozyskane drogą prywatną.

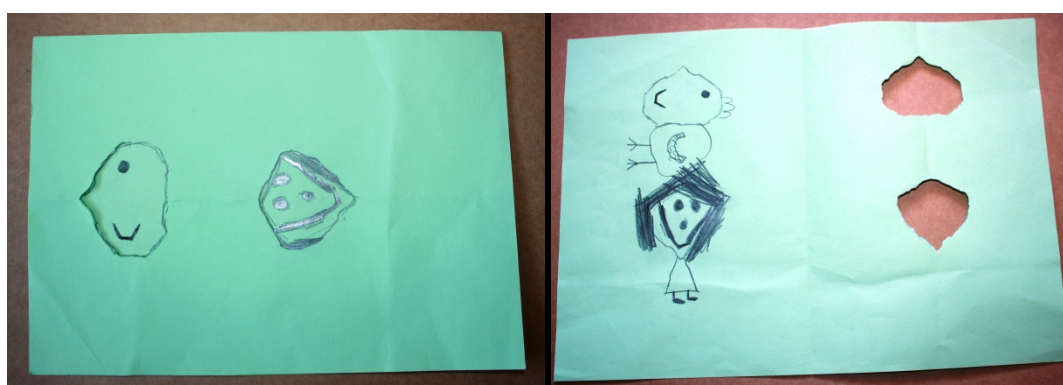
³ Dobrowolska D., Metodyka edukacji polonistycznej w okresie wczesnoszkolnym, Kraków 2015, s.172

⁴ Susso E., Babo chce, Poznań 2010.

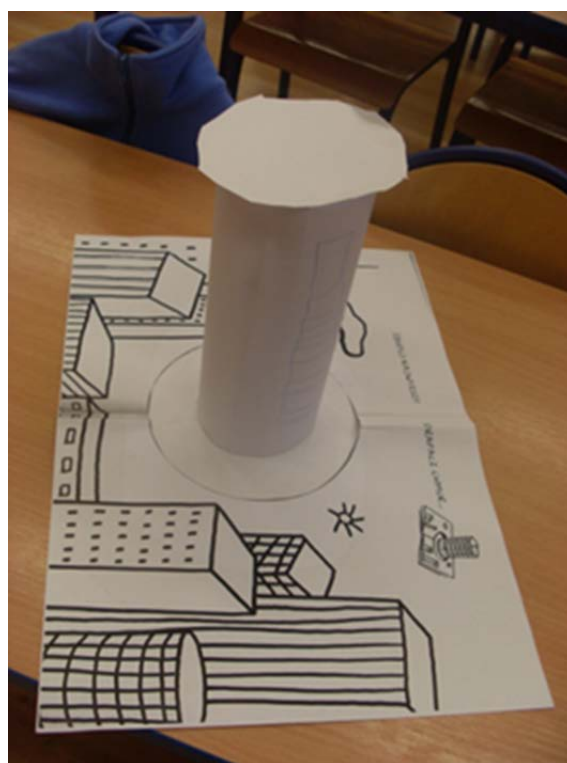
⁵ Tullet Herve, Naciśnij mnie, Warszawa 2015.



„Książka z dziurą”⁶ zainspirowała do wielu dziecięcych aktywności: od wykonania dziury i wypełnienia jej rysunkiem (praca Julki) -



poprzez grupowe konkursowe budowanie wież z klocków do indywidualnego projektu papierowego. Przy okazji ujawniły się zdolności konstrukcyjne dzieci poparte solidną wiedzą: podstawa, równowaga, projekt, wysokość, szerokość i funkcjonalność:



⁶ Tullet Herve, Książka z dziurą, Warszawa 2013.

Najwięcej pracy dzieci włożyły w przygotowanie lapbooka⁷ związanego z książką „Dlaczego oczy kota świecą w nocy?”⁸ Ciekawostki o zwierzętach były wstępem do rozmów o swoich pupilach, ich zwyczajach, tajemnicach, zachowaniach, zabawach, a nawet pożywieniu.

Ta ożywiona dyskusja legła u podstaw wykonania lapbooka – pierwszej „książeczki”, w której zamieszczaliśmy różne informacje związane z psem, kotem, królikiem: były tu i jadłospisy zwierząt, piosenki, które przy okazji śpiewaliśmy, pierwsze, nieporadne jeszcze, podpisy w liniaturach. Poniżej fragment pracy Zuzi:



Ale nie tylko najnowsze propozycje wydawnicze dla dzieci leżą w kręgu naszych zainteresowań. Dzieci poznały niektóre wiersze W. Chotomskiej i E. Szemberg-Zarembiny.

Pracowały nad nimi wykorzystując moją autorską metodą picture poem⁹. Od kilku lat z klasami trzecimi przygotowuję wykreślanki tematyczne dla dzieci z młodszych klas. Do stworzenia naszej pierwszej wykreślanki zainspirował nas wiersz Jana Twardowskiego „Zima uczy nowych słów” z tomiku „Patyki i patyczki”¹⁰. Oto nasza wykreślanka:

⁷ Autorką określenia "Lap Book" jest Tammy Duby, pisarka z Wirginii (USA) i oznacza „książkę, która może zmieścić się na kolanach dziecka”.

⁸ Sumińska D., *Dlaczego oczy kota świecą w nocy*, Warszawa 2015.

⁹ Picture poem, czyli wiersz w obrazie. Nazwa skonstruowana przeze mnie na podobieństwo istniejących lapbook, picturebook.

¹⁰ Twardowski J., *Patyki i patyczki*, Warszawa 1997.

Autorki: Narina, Nina

Z wykreślanki wykreśl poniższe wyrazy. Którego wyrazu nie wykreślicieś?

bałwan	gogle	kurtka	saneczkarz
biały	góry	lodowisko	sanki
biathlon	hokeista	lód	skocznia
bitwa	hokej	łyżwiarz	snowboard
bob	hokejki	łyżwy	strój
bramka	kamień	narty	szalik
choinka	kask	panczeny	szczotka
czapka	kijki	renifer	śnieg
deska	kozaki	rękawice	śnieżki
ferie	krażek		zima



A to przykład innej wykreślanki „Zwierzęta Afryki”, stworzonej po przeczytaniu książki „Dwadzieścia sześć bajek z Afryki” ze zdjęciami Ryszarda Kapuścińskiego¹¹:

¹¹ 26 bajek z Afryki ze zdjęciami Ryszarda Kapuścińskiego, Warszawa 2011.



Skoro tworzymy sami wykreślanki to dlaczego nie kolorowanki?

Szczęśliwym trafem w zima tego roku spadł śnieg, po zabawach ruchowych na świeżym powietrzu i powrocie do sali lekcyjnej dzieci wysłuchały wiersza W. Chotomskiej „Dziesięć bałwanków”¹². Wiersz tak bardzo spodobał się dzieciom, że czytałam go powtórnie, a dzieci same kończyły poszczególne zwrotki. Porozmawialiśmy o przygodach bałwanków, przeliczaliśmy jeszcze raz – tradycyjna praca nad wierszem o zabarwieniu matematycznym. Do tej pory w pracy z dziećmi często posiłkowałam się gotowymi propozycjami tematycznych kolorowanek dostępnych w księgarniach lub na edukacyjnych stronach internetowych (cele wykorzystywania kolorowanek: kształtują wyobraźnię dziecięcą, są pomocne w rozwijaniu grafomotoryki, rozwijają poczucie estetyki, utrwalają nazwy kolorów, a także pewną wiedzę matematyczną, przyrodniczą czy literacką np. w metodzie tworzenia – odtwarzania bajki).

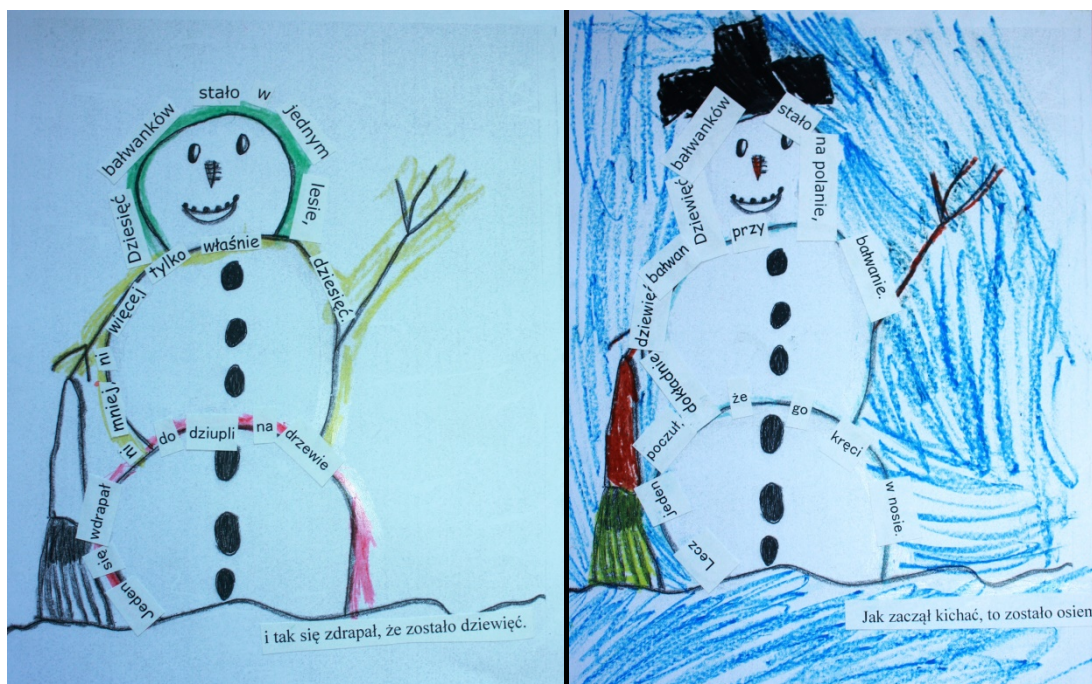
Teraz dzieci same narysowały ołówkiem bałwanka i spośród wielu propozycji wybrały jeden rysunek, który był podstawą dalszych naszych działań. Wybrany rysunek został powielony w ilości dla każdego dziecka, które teraz mogło nadać rysunkowi indywidualny charakter. Następnie dzieci zostały podzielone na grupy, które pracowały nad poszczególnymi zwrotkami: każdy wers zwrotki był napisany inną czcionką. Dzieci miały za zadanie rozciąć wers na wyrazy i nakleić na bałwankowe kule.

Dla ułatwienia dzieci miały również „swoją” zwrotkę w całości napisaną jednolitą czcionką – sześciolatki jeszcze nie znały wszystkich liter, a jednak nie tylko poradziły sobie z naklejaniem wersów we właściwej kolejności, ale – co stanowiło dla mnie niejako zaskoczenie: czytały kolejne wyrazy! Zaangażowanie dzieci w pracę, ich stosunek emocjonalny – to były wartości dodatkowe.

Podobnie rzecz się miała z wierszem „Już” L. Łącz. Wiersz został najpierw przedstawiony uczniom klasy III, którzy dopełniali „brakujące” wersy własnymi słowami (zastosowałam tu „wiersz połówkowy”). Klasa I natomiast rysowała wiosnę. Podobnie jak uprzednio i teraz został wybrany jeden rysunek, powielony i wymalowany przez dzieci. Wersy wiersza znalazły się sukience „Pani wiosny”. Wymyślona przez mnie metoda pracy „wiersz w obrazie” ma dla mnie oprócz celów kształcenia literackiego dzieci i tradycyjnej pracy z tekstem metodami heurezy czy werbalną, cele rozwijania umiejętności czytania, kształcenia umiejętności pracy grupowej, ma również aspekty wychowawcze: staramy się narysować coś, co może spodoba się innym, autor wybranej pracy jest bardzo dumny,

¹² Chotomska W., Wiersze, Warszawa 2014.

ale wszyscy czują się emocjonalnie związani z rysunkiem poprzez samodzielne jego pokolorowanie kredkami, dodawanie szczegółów, czytanie kolejnych wyrazów, wersów, wreszcie wiersza.



Praca Stasia i Emilki.

Teraz Zuzia ma dwa latka i nie ma dnia, żeby nie przeglądnęła jakiejś książeczki. Rano kiedy się obudzi zabiera książki do łóżka i sama po swojemu czyta, ogląda ilustrację, opowiada. A kiedy wchodzimy do księgarni biega między regałami i przegląda każdą baję po kolei.

W pracy z dziećmi wykorzystuję również metody pozawerbalne – przekładu intersemiotycznego, tu prace Radka na podstawie tekstów W. Chotomskiej „Ślimakowo” oraz E. Szelburg-Zarembiny „Na zielonej łące”.



Chciałam, aby czytanie nie było dla Zuzi przymusem, żeby miło spędzała czas przy książce, żeby rozwijała swoją wyobraźnię. Poprzez książki można tak łatwo przekazać i wpoić dziecku wartości, nauczyć je wrażliwości. Małe

dzieci tak szybko pochłaniają wszystko co do nich mówimy i czego chcemy je nauczyć. Szkoda tego nie wykorzystać!

Wspaniała jest dziś oferta książek dla dzieci. Pojawiły się także nowe metody pracy z tekstem. Naprawdę, szkoda tego nie wykorzystać.

Barbara Piotrowska

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Pawła II w Opolu

Więcej czytasz, więcej wiesz - jak widzą to nasi czytelnicy

Czy stwierdzenie „więcej czytam więcej wiem” jest prawdziwe i czy „czytanie to inwestycja życia” - te pytania zadałam naszym czytelnikom, a ich wypowiedzi stały się podstawą mojego wystąpienia. My bibliotekarze wiemy przecież, że to czytelnik jest najważniejszy, a jak powiedział Terencjusz *Los książek zależy od upodobań i pojętności czytelnika*, podobnie jak i nasz bibliotekarski los.

Czytanie powinno nam zatem towarzyszyć już od najmłodszych lat. Z czytania dzieciom wypływają same korzyści: wzmacniamy więzi rodzinne, budujemy relacje międzypokoleniowe, dajemy dziecku poczucie bezpieczeństwa i miłości. Jest to temat obszerny i zasługujący na osobne wystąpienie.

Dzisiaj chciałabym się skupić na korzyściach płynących z czytania, w szczególnym kręgu moich zainteresowań są czytelnicy powyżej 18 roku życia, którzy są dominującą grupą wśród użytkowników Wypożyczalni Centralnej, której jestem kierownikiem.

Dzięki czytaniu poszerzamy zasób słownictwa, rozwijamy umiejętność wypowiedzania się oraz wzbogacamy nasz rozwój emocjonalny. Czytanie to gimnastyka dla umysłu, musimy się skupić, zrozumieć i zapamiętać. Poprzez obcowanie z książką poznajemy nowe pojęcia i odkrywamy nowe miejsca. Czytamy oczami, ale obrazy stwarzane w naszej wyobraźni pobudzają nasz mózg do działania. Umysł się rozwija co z kolei wpływa na naszą kreatywność. Budowane obrazy pomagają odnaleźć się w otaczającym nas świecie, lepiej go poznać, mieć większą świadomość siebie i innych, a to przekłada się na poczucie własnej wartości.

Czytając książki niejednokrotnie weryfikujemy swoje poglądy i stajemy się bardziej otwarci na nowe idee. Czytanie to również świetna rozrywka, relaks. Daje satysfakcję i zabija nudę. Niejednokrotnie poprawia nastrój i odstresowuje. Jest swoistą formą odpoczynku, daje ukojenie i sprawia przyjemność. Wywołuje uśmiech albo łzy, pociesza albo zasmuca, daje pozytywną energię, zmusza do refleksji. Może też stać się impulsem do rozmowy z drugim człowiekiem. Wymiana opinii, myśli, emocji może nas zainspirować, pobudzić nasze zainteresowania, czy po prostu pozwala poznać lepiej nie tylko literaturę, ale i rozmówcę. Czasem przeczytana książka jest świetnym tematem w sytuacji, gdy zabrakło innych tematów do rozmowy.

W Wypożyczalni Centralnej MBP w Opolu miałam okazję do wielu rozmów z czytelnikami. Przygotowując się do tego wystąpienia zadałam kilkunastu z nich kilka pytań, które dotyczyły między innymi ilości czytanych książek, rodzaju lektury, czy źródeł, z których czerpią informacje o książkach. Kobiety, bo to one najczęściej były moimi respondentkami, stanowią bowiem aż 70% naszych czytelników, okazały się bardziej otwarte i chętne do podzielenia się własną opinią. Przekrój wieku był bardzo różny, począwszy od maturzystów, a kończąc na czytelnikach w wieku 60+.

Ogólnopolskie statystyki mówią o spadającym czytelnictwie, toteż jedno z pierwszych moich pytań dotyczyło, jak już wspomniałam, ilości przeczytanych w ciągu miesiąca książek. Odpowiedzi były bardzo różne: niektórzy czytają 1, 2-3 książki i uważają, że jest to dużo, ale są i tacy „zjadacze”, dla których 16-17 książek na miesiąc to standard. Aby zaspokoić swój apetyt czytelniczy korzystają nie tylko z biblioteki głównej, ale odwiedzają także nasze filie i to czasem oddalone dość znacznie od ich miejsca zamieszkania. System Sowa, na którym pracujemy w MBP, pozwala nam monitorować ilość wypożyczeń i tworzyć rankingi najaktywniejszych czytelników. Kiedy podsumowaliśmy pierwszy kwartał tego roku okazało się, że kilku czytelników, tylko w samej Wypożyczalni Centralnej wypożyczyło w tym okresie ponad 70 książek. O zainteresowaniu zbiorami świadczą zamówienia i rezerwacje na wybrane tytuły książek. Czytelnicy zapisują się w przysłowiową kolejkę nie tylko po beletrystykę, ale coraz częściej po literaturę popularnonaukową. Zdarza się, że na wybrany tytuł czeka około 12-15 osób, a bywa i więcej. (wtedy staramy się

zakupić więcej egzemplarzy). W naszej bibliotece czytelnicy mają również możliwość składania propozycji zakupu książek, których nie ma jeszcze w naszych zbiorach, a które chętnie by przeczytali. Wśród takich zamówień dominuje literatura piękna, ale jest są także propozycje książek dotyczących zdrowego odżywiania, popularnych sportów, np. biegania, czy książek z zakresu historii czy zasad współczesnej ekonomii. W ostatnim czasie powodzeniem cieszą się takie tytuły jak *Qmam kasze czyli powrót do korzeni* – Mai Sobczak, *Bogaty ojciec, biedny ojciec: czego bogaci uczą swoje dzieci na temat pieniędzy i o czym niewiedzą biedni i klasa średnia* – Roberta Kiyosaki.

Cieszy nas fakt, że coraz więcej jest czytelników znających rynek wydawniczy, zorientowanych w literaturze i mających konkretne oczekiwania i świadomie sięga po wybraną literaturę, ma jakiś cel. Rozmowy z naszymi czytelnikami ujawniły dwa główne cele: jeden to edukacja i ogólny rozwój, a drugi – rozrywka. Jest jednak znaczna grupa osób, która łączy jedno i drugie, bo przecież *Samo już czytanie książek kształci ludzi. Im więcej się czyta, im lepsze książki, tym bardziej kształcą one swoich czytelników* (Stanisław Konarski).

Zarówno młodszy czytelnicy jak i nieco starsi szukają książek, jak sami to określają, po to „aby się czegoś dowiedzieć”. Czytają zarówno literaturę popularnonaukową jak i powieści.

Młodzież ucząca się i studiująca mówiła o tym, że czyta by pozyskać wiedzę potrzebną w procesie edukacji. Sięga po książki tradycyjne jak i e-booki. Poszukując wiedzy korzysta również z Internetu, ale na szczęście nie jest to jedyne źródło informacji. Jak sami mówią wiadomości z Internetu są przydatne, łatwo i szybko dostępne, ale nie wyczerpują tematyki. Biblioteki zaś dają możliwość skorzystania z różnego rodzaju publikacji, także tych niedostępnych na rynku wydawniczym oraz, co podkreślali rozmówcy, proponują bezpłatny dostęp do dokumentów elektronicznych.

Zapytałam także naszych użytkowników o ich gusta oraz o to, czy zmieniły się ich preferencje czytelnicze. Okazało się, iż gust czytelniczy z wiekiem często się zmienia, a świadomość czytelnicza rośnie, choć oczywiście nie dotyczy to w równym stopniu wszystkich czytających. Moi rozmówcy podkreślali, że kiedy byli uczniami poszukiwali wiedzy mającej poszerzyć szkolne wiadomości i pogłębić zainteresowania. Czytali literaturę młodzieżową bliską ich problemom, mówiącą o konfliktach w grupie rówieśniczej, o stosunkach w rodzinie, przyjaźniach i pierwszych miłościach. W miarę dorastania krąg zainteresowań zmieniał się, często poszerzał, czytanie stało się bardziej dojrzałe. Okres studiów to czas poszukiwania wiedzy i wtedy często dominują książki związane z kierunkiem studiów i podręczniki.

Kobiety często mówiły o tym, że mając mało czasu, opiekując się dziećmi i pracując zawodowo, czytały głównie poradniki o tematyce związanej z wykonywaną pracą lub samodoskonaleniem. Z wiekiem jednak ten środek ciężkości przesuwa się w stronę książek czytanych dla przyjemności. Duża grupa kobiet sięga po książki o miłości, popularne romanse, czy literaturę obyczajową (ostatnio chętnie czytana jest literatura polska), swoich zwolenników, po chwilowym spadku zainteresowania, mają także kryminały, popularne także wśród kobiet (tu dominuje literatura skandynawska). Ten rodzaj literatury, jak mówią czytelnicy, także dostarcza nam wiedzy o ludziach, ich zachowaniach, o społeczności, w której żyją i miejscach, w których rozgrywa się akcja powieści. Moi rozmówcy podkreślali, że z lektur czerpią i przyjemność, i wiedzę. O wyborze literatury decydują nie tylko ich potrzeby, ale i nastrój. Popularne są biografie, książki z dziedziny historii i psychologii. Młode mamy poszukują wiedzy i rad jak poradzić sobie ze swoją pociechą, jak rozwiązać problemy wychowawcze. Szukają pomysłów na zabawy ze swoim dzieckiem czy książek, które mogłyby czytać swoim pociechom.

Ciekawym zjawiskiem jest coraz większa liczba osób, przeważnie w wieku 30-40 lat sięgających poradniki, które pomogłyby sprostać wyzwaniom jakie stawia codzienność w pracy i w domu, poradzić sobie ze stresem i frustracją. Dużym zainteresowaniem cieszą się książki traktujące o rozwoju osobistym, wzbogacające nas wewnątrz, które pozwalają przyjrzeć się i poznać samego siebie i swoje otoczenie.

Spora grupa czytelników (tu notujemy duży przekrój wiekowy) sięga po literaturę podróżniczą, która dla części z nich jest źródłem informacji na temat miejsca, do którego się wybierają, a dla innych zaś poznaniem, swoistą podróżą do kraju, którego nie mogą odwiedzić. Zdarza się i tak, że to lektura jest impulsem do podjęcia podróży.

Literatura faktu, cieszy się ogromnym zainteresowaniem bowiem daje wiedzę o współczesnym świecie. W przeprowadzonych rozmowach często pojawiał się reportaż jako ten ulubiony gatunek literacki, zwłaszcza seria wydawana przez Wydawnictwo Czarne. Każdy nowo zakupiony tytuł, niezależnie od tematu, jest poszukiwany przez sporą grupę odbiorców. Na niedawno wydaną książkę autorstwa Andrzeja Brzezieckiego i Małgorzaty Nocoń pt. *Armenia : Karawany śmierci*, już po 2 dniach od udostępnienia czekało w kolejce siedem osób. Historia Polski, Kresy, wspomnienia, biografie to z kolei tematy, których poszukuje pokolenie starszych czytelników, jest to dla nich swoista podróż w czasie.

Moich rozmówców pytałam także o to, skąd czerpią wiedzę na temat książek, które warto przeczytać. Młodzi ludzie najczęściej odpowiadali, że przeszukują Internet, blogi, Facebook, czy kanał YouTube, a także rozmawiają z rówieśnikami. Pojawiały się, choć nieliczne, odpowiedzi, że to rodzice podsuwają godną uwagi literaturę. W takich przypadkach wspaniale jeżeli możliwa jest rozmowa o przeczytanych książkach. Jedna z maturzystek bardzo ciepło mówiła o swoim tacie, który dzieli się swoją pasją czytelniczą i z którym może podyskutować o przeczytanej książce, czasem są to bardzo żarliwe rozmowy, bowiem córka nie zawsze zgadza się ze swoim ojcem. Z kolei dla osób dorosłych podpowiedzią są rekomendacje znajomych, audycje radiowe, prasa, bibliotekarze oraz Internet. Na zadane pytanie „czym kierują się przy wyborze książek na pierwszym miejscu zawsze stawiali temat, problem, później autora i recenzje. Okładka książki nie jest tym elementem, który ma wpływ na wybory czytelnicze. Założyć można, że niejednokrotnie nie spełnia ona swojego zadania a wręcz odwrotnie, jak mówili czytelnicy, odpycha. Ale przecież znamy częste problemy czytelników: Nie pamiętam tytułu, ale okładka była niebieska.

Respondentom zadałam pytanie czy zgadzają się ze stwierdzeniem „więcej czytam więcej wiem” wszyscy zgodnie odpowiedzieli tak. Mówili: „... że mimo przeczytanych tak wielu książek bardzo często jestem zaskakiwana/ zaskakiwany i dowiaduję się wielu interesujących rzeczy”, bo jak powiedział Mikołaj Gogol *Bardzo wiele książek należy przeczytać po to, aby sobie uświadomić, jak mało się wie.*

Podsumowując: Czytanie to inwestycja w nasze życie, czytając i namawiając do tego innych zdobywamy nie tylko wiedzę, rozwijamy także język, stajemy się bardziej wrażliwi. To inwestycja, która nie wymaga żadnych nakładów, nie trzeba pieniędzy, wystarczą chęci. Bezpłatne biblioteki i dostęp do książek w wersji elektronicznej dają możliwość nie tylko pogłębiania wiadomości i zainteresowań, ale także pozwalają nam przenieść się w inny świat, puścić wodze wyobraźni, marzyć i po prostu odpoczywać. Dbajmy więc o to by w naszych dzieciach wyrobić nawyk czytania, czytajmy im, wykorzystajmy ten najlepszy czas, aby rozbudzić w nich apetyt na przyjemność i zaszcześcić głód wiedzy, bo jak podkreślali moi rozmówcy to dzięki czytaniu nie tylko „więcej wiedzą, ale i więcej widzą”.

Ewa Dolata-Makuch

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu
Filia w Kluczborku

„Każdy wiek jest odpowiedni do uczenia się, a życie ludzkie nie ma innego celu niż nauka [...]”.

Jan Amos Komensky

Sieci współpracy i samokształcenia jako forma edukacji ustawicznej nauczycieli

Szybki rozwój cywilizacyjny i technologiczny, realia życia współczesnego oraz wymagania przyszłości, stwarzają potrzebę ciągłego aktualizowania wiedzy. Nikt nie jest w stanie zgromadzić jej w czasie młodości w takim stopniu, aby wystarczyła na całe życie. Transformacji podlega też sama edukacja.

Zwielokrotnienie możliwości uczenia się, zastąpienie w wielu sektorach działalności pojęcia kwalifikacji pojęciem kompetencji ewoluujących i dostosowywanych do zmieniających się warunków¹, powoduje rewidowanie tradycyjnego podziału między edukacją początkową i edukacją ustawiczną, rozumianą jako edukacja dorosłych, czyli zawężoną do określonego okresu życia lub przygotowania zawodowego, a więc zawężonych celów².

Czas nauki obejmuje całe życie *Edukacja przez całe życie* (lifelong learning) nie jest tylko ideą, ale stała się rzeczywistością, która obejmuje od dzieciństwa po kres życia wszystkie działania pozwalające każdemu poznać dynamiki współczesnego świata, społeczeństwa i siebie samego, przez elastyczne łączenie czterech fundamentalnych zasad nauczania: uczyć się, aby wiedzieć, uczyć się, aby działać, uczyć się, aby żyć wspólnie oraz uczyć się, aby być³.

Koncepcja uczenia się przez całe życie dotyczy rozwoju cech indywidualnych i społecznych, przebiegającego w różnych formach i kontekstach – w systemie formalnym i nieformalnym, tj. w szkołach i placówkach kształcenia zawodowego, uczelniach i placówkach kształcenia dorosłych oraz w ramach kształcenia incydentalnego, a więc w domu, w pracy i w społeczności⁴.

Jakimi motywami kierują się ludzie dorośli przy podejmowaniu aktywności kształceniowej?

Widoczna jest tu różnorodność i wielowymiarowość motywów: jest tu więc chęć zdobycia nowej wiedzy i umiejętności i ich doskonalenie; przygotowanie się do nowych wyzwań zawodowych, awansu bądź zmiennej specyfiki pracy; produktywnie wykorzystanie czasu wolnego; ucieczka od rutyny; chęć poznania nowych ludzi; poprawa statusu społecznego; presja otoczenia; uzyskanie większej sprawności w wykonywaniu zadań

¹ J. Delors, *Edukacja, jest w niej ukryty skarb*. Raport dla UNESCO Międzynarodowej komisji do spraw edukacji dla XXI wieku pod przewodnictwem J. Delors'a, tł. W. Rabczuk, Warszawa 1998, s. 99

² Tamże, s. 99

³ Tamże, s. 98

⁴ J. Szafran, *Uczyć się, by nauczać? Uwagi na temat kształcenia ustawicznego, ze szczególnym uwzględnieniem nauczycieli* [W:] *Całozyciowe uczenie się jako wyzwanie dla teorii i praktyki edukacyjnej*, red. nauk. E. Solarczyk-Ambrozik, Poznań 2013, s. 220

i obowiązków; rozwijanie własnej osobowości i zainteresowań. Praktyka pokazuje, że to praca stanowi główną przesłankę i inspirację, a także niejako wymusza podejmowanie działań edukacyjnych⁵.

Aby dobrze nauczać oraz wpajać swoim uczniom skłonność do uczenia się przez całe życie, nauczyciele muszą demonstrować własne zaangażowanie i entuzjazm dla takiego uczenia się. Natura nauczania wymaga angażowania się w ciągły, trwający przez całą karierę rozwój zawodowy, gdyż tylko wtedy będą mogli realizować swoje cele edukacyjne, dotrzymywać kroku zmianom oraz dokonywać rewizji i uaktualniać własną wiedzę i umiejętności.

Dotychczas nauczyciele korzystali z takich form doskonalenia zawodowego jak: doradztwo metodyczne, samokształcenie, studia podyplomowe, doskonalenie w placówkach doskonalenia i na odległość, wewnątrzszkolne doskonalenie nauczycieli (WDN), doskonalenie pozaszkolne polegające na korzystaniu z oferty warsztatów, kursów, seminariów, konferencji, wizyt studyjnych.

Różne formy doskonalenia realizowane przez wiele instytucji wspierających nie wypracowały mechanizmów współpracy ponieważ adresowane było ono do poszczególnych osób czy grup. Dostrzeżono konieczność dostosowania systemu doskonalenia nauczycieli do potrzeb placówek w taki sposób, aby był on „elementem systemu wspomaganie rozwoju szkół i służył wspieraniu ich w wykonywaniu zadań, zaspokajaniu potrzeb i rozwiązywaniu problemów”⁶. Podstawą doskonalenia nauczycieli powinny być wewnętrzne problemy szkoły, to one mają przesądzać o formach, treściach i metodach doskonalenia.

Aby ten system wspomaganie szkół i doskonalenia nauczycieli był bardziej efektywny rozpoczęto wdrażanie nowatorskich form działań rozwojowych, a mianowicie rocznego planu wspomaganie szkoły oraz **sieci współpracy i samokształcenia**.

Co to jest sieć współpracy i samokształcenia? Skąd wzięta się idea sieciowania?

Otóż „Przewodnik metodyczny dla koordynatorów sieci współpracy i samokształcenia” podaje następującą definicję:

„Sieć współpracy i samokształcenia, [...] to międzyszkolny zespół nauczycieli lub dyrektorów współpracujący ze sobą w ramach wybranego zagadnienia. Celem funkcjonowania sieci jest wspólne rozwiązywanie problemów, dzielenie się pomysłami, spostrzeżeniami i propozycjami – zarówno za pośrednictwem internetowej platformy traktowanej jako forum wymiany doświadczeń, jak i spotkań osobistych. Podobnie jak w wypadku rocznych planów wspomaganie członkowie sieci mogą korzystać z własnych doświadczeń, ale również z pomocy zewnętrznych ekspertów. Pracują pod kierunkiem koordynatora sieci współpracy i samokształcenia”⁷.

Sieć jest jedną z form doskonalenia w organizacji uczącej się, jest formą pracy umożliwiającą samokształcenie i kooperację. Ułatwia wymianę doświadczeń, tworzenie nowych rozwiązań i poszerzenie kompetencji. To działanie oparte na partnerstwie i wzajemności⁸.

Sieć, jako społeczność uczącą się, cechuje zaangażowanie wszystkich uczestników w proces uczenia się, uczenie się zespołowe - z innymi i od innych, uczenie poprzez działanie i działanie poprzez uczenie się, uczenie się

⁵ Tamże, s. 220

⁶ J. Szempruch, *Pedeutologia: studium teoretyczno-pragmatyczne*, Kraków 2013, s. 167

⁷ *Przewodnik metodyczny dla koordynatorów sieci współpracy i samokształcenia*, M. Kocurek [et al.], Warszawa 2015, s. 5

⁸ Prezentacja na temat: "Biblioteka pedagogiczna – sieci współpracy jako forma wspomaganie szkoły DBP we Wrocławiu Szkolenie WDN Wrocław, 04.02.2014 Beata Malentowicz." [online], [dostęp 11 kwietnia 2016 r.]. Dostępny w Internecie: slideplayer.pl/slide/5603970/#

w oparciu o problemy wynikające z praktyki, uczenie się ukierunkowane na postępy uczniów, korzystanie z różnych form i metod zespołowego uczenia się (badania w działaniu, wspólne projekty, wspólne warsztaty, mentoring, przykłady dobrej praktyki, coaching, wymianę doświadczeń, benchmarking, dyskusje profesjonalne, wizyty studyjne, wzajemna obserwację, krytyczny przyjaciel)⁹.

S i e c i o w a n i e to współpraca w ramach aktywnie tworzonej sieci kontaktów, to działanie umożliwiające nawiązywanie i podtrzymywanie relacji z innymi w celu pozyskiwania informacji oraz wzajemnego wspierania się, wymiana poglądów, dostęp do informacji, współpraca i współdziałanie, ułatwiające dochodzenie do oczekiwanych rezultatów. Istotę sieciowania stanowią następujące elementy:

d ł u g o f a l o w o ś ć – im dłuższa znajomość w sieci, tym solidniejsza podstawa do kontaktu.

p r o c e s o w o ś ć - sieć nieustannie wymaga działania.

s y s t e m a t y c z n o ś ć - podtrzymywanie znajomości w sieci znaczy więcej, niż jej nawiązywanie.

z a u f a n i e - umożliwia znajdowanie i pozyskiwanie partnerów, współpracowników oraz nowych rozwiązań

w z a j e m n o ś ć - dawanie w sieci jest najważniejszym sposobem, aby dostawać¹⁰.

Cechami charakterystycznymi dla sieci współpracy są: dobrowolność udziału, brak hierarchii, brak członu kierowniczego, brak podporządkowania, dominacja więzi informacyjnych i więzi współpracy – partnerstwo, tymczasowość ustaleń odnośnie obowiązków, specjalizacja wynikająca z zainteresowań i fachowości, minimalny stopień sformalizowania procedur działania - działa na zasadach samoorganizacji i samoregulacji, działa w oparciu o aktywność członków, przypomina dawny zespół samokształceniowy, powołanie nie wymaga żadnych czynności prawnych, sieć jest bardziej procesem (interakcją, relacją, więzią) niż efektem¹¹

Cele sieci współpracy i samokształcenia:

- współpraca,
- wymiana informacji i doświadczeń między uczestnikami,
- analiza dobrych praktyk stosowanych przez uczestników, dzielenie się pomysłami, spostrzeżeniami i propozycjami za pośrednictwem internetowej platformy jak i spotkań osobistych
- wspólne rozwiązywanie problemów i poszukiwanie odpowiedzi na nurtujące pytania
- wypracowywanie nowych rozwiązań
- pozyskiwanie metodycznego i merytorycznego wsparcia ekspertów,
- poszerzanie kompetencji uczestników.

Sieci współpracy mogą mieć charakter przedmiotowy (np. sieć współpracy bibliotekarzy, nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej, polonistów itd.) oraz problemowy (sieć współpracy zajmująca się jakimś problemem np. sieć nauczycieli pracujących z dzieckiem autystycznym, sieć nauczycieli pracujących metodami aktywnymi itp.).

Jaki związek mają sieci współpracy i samokształcenia z bibliotekami pedagogicznymi?

Otóż zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 lutego 2013 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych (Dz.U. 2013 r., poz. 369) zadania bibliotek zostały poszerzone o nowe formy pracy – **procesowe wspomaganie pracy szkół oraz organizację sieci współpracy**

⁹ J. Szempruch, Pedeutologia: studium teoretyczno-pragmatyczne, Kraków 2013, s. 168

¹⁰ M. Bogdańska, Sieci współpracy i samokształcenia, [online], [dostęp 11 kwietnia 2016]. Dostępny w Internecie: www.dbp.wroc.pl/wsipo/images/Sieci_wsp%C3%B3wpracy_i_samokszta%C5%82cienia_jako_forum_praktyk%C3%B3w_Marzena_Bogda%C5%84ska.pdf

¹¹ Sieci współpracy i samokształcenia. Teoria i praktyka, red. nauk. D. Elsner, Warszawa 2013, s. 49

i samokształcenia dla nauczycieli, którzy w zorganizowany sposób współpracują ze sobą w celu doskonalenia swojej pracy, w szczególności przez wymianę doświadczeń.

Bez zmian pozostały dotychczasowe zadania związane z gromadzeniem, opracowywaniem, przechowywaniem, udostępnianiem materiałów bibliotecznych, prowadzeniem działalności informacyjnej i bibliograficznej oraz inspirowaniem i promowaniem edukacji czytelniczej i medialnej.

Pierwsze próby sieciowania zostały zainicjowane w ramach pilotażu nowego systemu doskonalenia nauczycieli – w projekcie „System doskonalenia nauczycieli oparty na ogólnodostępnym kompleksowym wspomaganie szkół”, trwającym w latach 2012-2015. Wzięły w nim udział nieliczne biblioteki pedagogiczne.

Od 2016 r. zadanie to stało się obowiązkowe.

W Polsce działa ok. 260 bibliotek pedagogicznych¹² W większości, a przynajmniej w bibliotekach głównych, zawiązane zostały sieci współpracy i samokształcenia głównie skupiające nauczycieli – bibliotekarzy, w których zakresie tematycznym znajdują się zagadnienia dotyczące doskonalenia umiejętności rozwijania kompetencji czytelniczych dzieci i młodzieży i upowszechniania czytelnictwa (jest to związane z realizacją kierunków polityki oświatowej państwa oraz uczestnictwem placówek w rządowym projekcie „Książki naszych marzeń” oraz „Narodowym Programie Rozwoju Czytelnictwa”).

Przykłady:

PBW im. Józefa Lompy w Katowicach Filia w Jaworznie - *Sieć współpracy jaworznickich nauczycieli bibliotekarzy nt. „Jak zachęcić uczniów do czytania?”*; PBW im. Józefa Lompy w Katowicach Filia w Zawierciu - *Sieć Współpracy i Samokształcenia Nauczycieli Bibliotekarzy Miasta i Powiatu Zawierciańskiego. Temat : Integracja Środowiska Nauczycieli Bibliotekarzy. Rozwijanie kompetencji czytelniczych dzieci i młodzieży*; CDN Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Koninie - *Sieci współpracy i samokształcenia nauczycieli bibliotekarzy miasta Konin i powiatu konińskiego, których tematem jest: Promocja czytelnictwa w ramach programów „Książka naszych marzeń” i „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa”*; Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. KEN w Warszawie - *Sieć współpracy i samokształcenia „Zaczytani są wśród nas”*. Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Krakowie Filia w Olkuszu - *Sieć współpracy i samokształcenia dla nauczycieli bibliotekarzy "Czytam, bo chcę"*.

Drugi obszar, w ramach którego tworzone są sieci to TIK.

Przykłady:

PBW w Bielsku Białej - *Sieć „Prezi w pracy nauczyciela”*, Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli "WOM" – Publiczna Biblioteka Pedagogiczna w Częstochowie prowadzi kilka sieci :1. *Wspomaganie szkół i placówek w zakresie stosowania TIK – wykorzystanie technologii i otwartych zasobów w procesie edukacyjnym* 2. *Działania biblioteki szkolnej w zakresie bezpiecznego i kreatywnego wykorzystania zasobów sieci*. 3. *Multimedialna strona biblioteki szkolnej* 4. *TIK i biblioterapia w edukacji czytelniczej i medialnej*; Dolnośląska Biblioteka Pedagogiczna we Wrocławiu - *TIK w pracy nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej*.; PBW im. Józefa Lompy w Katowicach Filia w Dąbrowie Górniczej - *„Bibliotek@rz w Sieci”*.

Trzeci obszar tematyczny sieci to biblioterapia.

Przykłady:

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Bielsku-Białej – *Sieć Biblioterapia w pracy nauczyciela*, Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli "WOM" w Częstochowie – *1. Biblioterapia w profilaktyce uzależnień dzieci*

¹² Dane pochodzą z Rejestru Szkół i Placówek Oświatowych (brak danych dot. woj. zachodniopomorskiego) sio.men.gov.pl/index.php/rspo

i młodzieży 2. Biblioterapia w profilaktyce agresji i przemocy w szkole 3. TIK i biblioterapia w edukacji czytelnictwa i medialnej; Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku - *Sieć współpracy i samokształcenia nauczycieli biblioterapeutów*.

Inne obszary tematyczne sieci to np.: edukacja regionalna, edukacja filmowa, aktywność edukacyjna nauczycieli.

Również Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu w ramach wspomaganie szkół i placówek zainicjowała działanie dwóch sieci: 1. *Sieć nauczycieli-bibliotekarzy szkolnych*, której głównym tematem na rok szkolny 2015/2016 jest upowszechnianie czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży 2. *Sieć nauczycieli zainteresowanych stosowaniem biblioterapii w procesie dydaktyczno-wychowawczym*.

Podsumowując, najcenniejszymi wartościami sieci, czyli uczącej się społeczności, jest dobrowolność uczestnictwa i uczenia się, preferowanie praktycznych źródeł wiedzy - punktem wyjścia uczenia się jest praktyka, współpraca z innymi na rzecz rozwiązywania problemów, wykorzystanie technologii e-sieci jako forum wymiany doświadczeń i nieograniczonych kontaktów uczestników. Sieci są szansą na rozwój, na wzmocnienie kwalifikacji i kompetencji, szansą na integrację środowiska nauczycielskiego, i stanowią istotny element uczenia się przez całe życie.

Bibliografia:

1. Biblioteka pedagogiczna – sieci współpracy jako forma wspomaganie szkoły DBP we Wrocławiu. Szkolenie WDN Wrocław, 04.02.2014 Beata Malentowicz. [online], [dostęp 11 kwietnia 2016]. Dostępny w Internecie: slideplayer.pl/slide/5603970/#
2. Bogdańska Marzena, Sieci współpracy i samokształcenia [online], [dostęp 11 kwietnia 2016]. Dostępny w Internecie: www.dbp.wroc.pl/wsipo/images/Sieci_wsp%C3%B3wpracy_i_samokszta%C5%82cenia_jako_forum_praktyk%C3%B3w_Marzena_Bogda%C5%84ska.pdf
3. Brewczyńska Magdalena, Rola bibliotek pedagogicznych w strukturach sieci wsparcia. „Biuletyn Nauczycieli Bibliotekarzy” 2013, nr 2, s. 5-7
4. Day Christopher, Rozwój zawodowy nauczyciela, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2004. ISBN 83-89120-95-X
5. Edukacja : jest w niej ukryty skarb : raport dla UNESCO Międzynarodowej Komisji do spraw Edukacji dla XXI wieku / przewodn. Jacques Delors ; aut. In'Am Al Mufti, Warszawa : Stowarzyszenie Oświatowców Polskich, 1998. Cztery filary edukacji, s. 85-98, Edukacja przez całe życie, s. 99-113
6. Kędracka-Feldman Ewa, Nauczycielskie sieci sposobem na... dżunglę (informacji i zadań), „Meritum” 2014, nr 1, s. 74-77
7. Kordziński Jarosław, Osiński Jakub, Biblioteki i sieci. „Poradnik Bibliotekarza” 2015, nr 3, s. 13-15
8. Mieczkowska Elżbieta, Nowe zadania bibliotek pedagogicznych czy adaptacja realizowanych działań edukacyjnych – przykłady dobrych praktyk, [online], [dostęp 9 kwietnia 2016 r.] Dostępny w Internecie: www.doskonaleniewsieci.pl/Upload/Files/1/samouczki/poradnik-biblioteki/modul_II/ekran1/E.%20Mieczkowska,%20Nowe%20zadania%20bibliotek%20pedagogicznych.pdf
9. Nauczyciel w szkole uczącej się : informacje o nowym systemie wspomaganie / [redakcja merytoryczna Marianna Hajdukiewicz i Jadwiga Wysocka]. Warszawa : Ośrodek Rozwoju Edukacji, 2015. ISBN 978-83-64915-52-9
10. Przewodnik metodyczny dla koordynatorów sieci współpracy i samokształcenia / Maciej Kocurek [et.al.]. Wyd. 2 zm. i rozsz. Warszawa : Ośrodek Rozwoju Edukacji, 2015. ISBN 978-83-64915-55-0

11. Sieci współpracy i samokształcenia : teoria i praktyka / red. nauk. Danuta Elsner. Stan prawny na 30 czerwca 2013 r. Warszawa : Wolters Kluwer Polska, 2013. ISBN 978-83-264-4352-7
12. Szafran Joanna, Uczyć się by nauczać? Uwagi na temat kształcenia ustawicznego, ze szczególnym uwzględnieniem nauczycieli [W:] Całozyciowe uczenie się jako wyzwanie dla teorii i praktyki edukacyjnej / red. nauk. Ewa Solarczyk-Ambroziak. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2013. S. 215-236.
13. Szempruch Jolanta, Pedeutologia : studium teoretyczno-pragmatyczne. Kraków : "Impuls", 2013. ISBN 978-83-7587-906-3
14. Tiller Tom, O uczeniu się przez doświadczenie w pracy nauczycieli. Chorzów: „Mentor”, cop. 1999. ISBN 83-905946-3-1

Ewa Pawleta

PSP im. Janusza Korczaka w Polskiej Nowej Wsi

Siła fragmentu, czyli o roli czytanki szkolnej w budowaniu zaangażowanej postawy czytelniczej

Wśród pięciu cech, które charakteryzują gatunek *Homo sapiens* znajduje się – obok zdolności do poruszania się w postawie wyprostowanej oraz możliwości prostopadłego ustawienia kciuka względem palca wskazującego czy umiejętności mówienia i pisanie – także umiejętność czytania¹. O korzyściach wypływających z praktykowania tej ostatniej czynności, czyli czytania, szczególnie w kontekście dzieci, napisano tomy książek, rozliczne artykuły czy referaty naukowe, a także przeprowadzono niejedną kampanię społeczną. Jak na razie wszystkie te działania promocyjne na polskim gruncie nie uzyskały zadawalającego efektu, stawiając przed nami, czyli – w szerokim rozumieniu – przed ludźmi książki, nowe wyzwania.

Sprawa wydaje się prosta, gdy mamy przed sobą niemowlę. Nowo narodzone dziecko jest niczym biała karta, którą możemy w dowolny sposób zapisać, czyli – dzięki odpowiednim zabiegom wychowawczym – ukształtować. Na przykład na aktywnego czytelnika. Niestety, częściej spotykamy – z pewnych względów, będących przedmiotem osobnych badań i analiz - wariant nieaktywnego czytelnika. Wróćmy jednak do niemowląt. Modne ostatnio kognitywistyka, neurologia czy neurodydaktyka hołubią ludzki mózg i jego możliwości. Idąc śladem tych nauk, moglibyśmy przyjrzeć się takim dziecięcym - i nie tylko dziecięcym - mózgom. Jak zauważa dr Deborah Waber z Uniwersytetu Harvarda – cytując: „Jeśli chcemy pomóc dzieciom, musimy zająć się ich mózgiem – w końcu nie czytają nerkami!”². Słusznie – ani dzieci, ani wcześniej ich rodzice nie czytają nerkami. Jeśli czytają w ogóle.

Dorothy Butler, czyli nowozelandzka specjalistka w dziedzinie nauki czytania, radzi rodzicom co następuje: „Od pierwszego dnia, kiedy przywieziesz niemowlę do domu, pokazuj mu barwnie ilustrowane książki. Ponadto codziennie mu czytaj”³. Dzięki tym działaniom dziecko nie tylko zyskuje bliższy kontakt z życzliwą osobą, która wprowadza je w świat i uaktywnia zmysły, ale także w naturalny sposób rozpoczyna przygodę ze sztuką czytania. Niestety, w XXI wieku wciąż – a może znowu – większość rodziców nie czyta dzieciom: ani noworodkom, ani – tym bardziej - przedszkolakom. Utrudniając im tym samym – zazwyczaj przy dużym wsparciu animowanych bajek na ekranie telewizora czy laptopa - start w samodzielny proces czytania. A w tym miejscu pojawia się pytanie: co możemy zrobić, gdy tak ukształtowane dziecko – czyli nieczytające i zwykle mające też nieczytających rodziców – przekroczy próg szkoły?

Sprawa nie jest już wtedy tak łatwa jak z niemowlakiem, ale zakładamy – idąc tropem neurodydaktyków chociażby, że nasze działania i propozycje mające na celu włączenie dziecka w świat książek wciąż mogą zakończyć się sukcesem. Ten sukces zresztą będzie nieoceniony – zarówno z perspektywy danej jednostki, jak i całego społeczeństwa.

Przeglądając narzędzia, jakimi dysponuje nauczyciel, warto zatrzymać się na pierwszym i najbardziej oczywistym. Na podręczniku. Już w latach 80-tych Leon Marszałek informował w swojej książce o metaforycznym tytule *Paszport do świata*, że – cytując: „(...) podręcznik nie tylko informuje, ale także wdraża czytelnika do samokształcenia, rozbudza jego zainteresowania, prowokuje do poszukiwania innych źródeł wiedzy. W ślad za tym postępuje samodzielność myślenia i działania. Uczeń minimalistą takich cech nie wykształci w sobie”⁴. W polskim

¹ G. Dryden, J. Vos *Rewolucja w uczeniu*. Przeł. Bożena Józwiak. Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2003. ISBN: 978-83-7298-457-9, s. 116.

² Tamże, s. 222.

³ Tamże, s. 246.

⁴ L. Marszałek *Paszport do świata*. Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1986. ISBN: 83-203-2320-7, s. 35.

– i szerzej w europejskim – systemie edukacji nacisk kładzie się w zasadzie na poszerzanie wiedzy w ramach przedmiotów. Brakuje wciąż spojrzenia interdyscyplinarnego, pozwalającego na kształcenie umiejętności rozwiązywania problemów, czyli – zacytowanej przed chwilą – samodzielności myślenia oraz działania. Nauczyciele poszczególnych przedmiotów mogą zatem rozwijać i pogłębiać wiedzę uczniów z danej dziedziny, odsyłając ich do odpowiedniej literatury fachowej czy popularno-naukowej. W przypadku podręczników do nauki języka polskiego sprawa wygląda trochę inaczej.

Krystyna Chaciewicz wymienia – za Aliną Wajdą – pięć motywów obcowania z książką. Są wśród nich motywy przymusowe (np. w procesie uczenia się z podręcznika) i instrumentalne (wynikające z poszerzania wiedzy w konkretnym obszarze, np. z uwagi na wykonywany zawód). Zatem dobrze napisany podręcznik z biologii czy mechaniki – w połączeniu z pasją i umiejętnościami nauczyciela danego przedmiotu – może ukształtować czytelnika o motywach instrumentalnych, zawodowego lub amatorskiego ornitologa czy mechanika. Dobrze i to. Język polski stwarza jednak okazję, by dzieci – czyli przyszli dorośli – kierowały się motywami wynikającymi z zamiłowania do czytania, z wewnętrznej potrzeby. Albo przynajmniej ze snobizmu – to jest z chęci pochwalenia się znajomością konkretnej, modnej pozycji lub ilością przeczytanych książek⁵.

Powróćmy zatem na lekcje polskiego. Zwłaszcza na niższych etapach edukacji – w szkole podstawowej, ale także w gimnazjum – treści dotyczące nauki o języku czy ortografii pojawiają się pomiędzy czytankami, niejako na tle literatury. Przedmiotowa wiedza językoznawcza czy literaturoznawcza ustępuje miejsca samym tekstom literackim, jest omawiana – mówiąc potocznie – przy okazji. Mówi się o integracji nauczania literackiego i językowego. Odpowiednio dobrane czytanki pozwalają nam, polonistom, porozmawiać z uczniami o formach i funkcjach czasownika, zbudować plan wydarzeń (czasowników pozbawiony), a także nazwać uczucia i lęki niepełnosprawnej dziewczynki, która zmienia szkołę i boi się spotkania z nowymi koleżankami oraz kolegami.

W przypadku podręcznika zadanie doboru właściwych fragmentów tekstów literackich (bądź ich całości w przypadku wierszy czy opowiadań) znajduje się w rękach specjalistów: znawców literatury i pedagogów pracujących nad danym podręcznikiem. Polonista wybiera książkę, z którą będzie pracował na lekcjach ze swoją klasą, kierując się oczywiście odpowiednimi kryteriami. Warto, by obok kwestii formalnych (czyli między innymi zgodności z podstawą programową) podręcznik spełniał także potrzeby uczniów: estetyczne, poznawcze czy emocjonalne. Czytanki, które wzbudzą ciekawość ucznia, zmuszą go do refleksji, zaskoczą, sprowokują lub wzruszą powodują, że lekcje języka polskiego stają się inne, ciekawsze, lubiane. Tekst odwołujący się do wieku i doświadczenia uczniów daje dużą gwarancję zaangażowania, a ono w procesie uczenia się spełnia niezwykle ważną rolę. W procesie sięgania po nową książkę – także.

Dobry podręcznik to połowa sukcesu. Dodatkowo jeszcze nauczyciel ma przecież pewien wpływ na to, jakie lektury szkolne – w całości lub we fragmentach – zaproponuje swoim uczniom. Kanon lektur szkolnych to narzędzie znane w wielu krajach. W przypadku książek ojczystych kształtuje świadomość narodową i buduje most między pokoleniami. Wprowadzanie klasyków literatury powszechnej poszerza horyzonty i otwiera na świat⁶. Takie jest przynajmniej założenie. Aby załagodzić poczucie przymusu, warto proponować nowości wydawnicze dla dzieci czy młodzieży, zwłaszcza te zalecane przez polską sekcję IBBY. Można przeczytać na lekcji kilka fragmentów różnych książek i pozostawić wybór jednej pozycji uczniom.

Praca z fragmentem nie ogranicza się zresztą do książki. Literatura zawsze współistniała z innymi dziedzinami sztuki, które także wybrzmiewają na lekcjach polskiego. Spotkanie ucznia z fragmentem nagrania przedstawienia teatralnego czy filmu – niekoniecznie ekranizacji lektury – jest kolejną propozycją dla młodego człowieka. Może ją przyjąć lub odrzucić, ważne, by rozwijał przy tym świadomość. W tym wypadku świadomość decyzji. Bowiem pomimo trudnych czasów, w których panuje pośpiech i niepokój, czytanie i nieczytanie pozostają wyborem. Ani tempo życia, ani rozwój multimediów nie są zagrożeniem dla czytelnictwa. Problemem jest brak świadomości, źle pojęta wygoda lub źle pojęta nowoczesność. Czytanie jest doświadczeniem uniwersalnym i potrzebnym każdemu

⁵ K. Chaciewicz *Przysposobienie czytelnicze i informacyjne w szkole średniej*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1989. ISBN: 83-02-03600-5, s. 90.

⁶ Na podstawie: L. Marszałek, *op. cit.*, s. 23.

w rozwijaniu i pogłębianiu swego człowieczeństwa. Próbujemy zachęcać małych i dużych, różnymi metodami – posługując się komercją, dając przykład własny. Każda osoba, która nie zrezygnuje z czytania lub zdecyduje się na nie jest odpowiedzią na pytanie o sens naszych działań i starań. Odpowiedzią pozytywną.

LITERATURA:

1. K. Chaciewicz *Przysposobienie czytelnicze i informacyjne w szkole średniej*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1989. ISBN: 83-02-03600-5.
2. G. Dryden, J. Vos *Rewolucja w uczeniu*. Przeł. Bożena Jóźwiak. Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2003. ISBN: 978-83-7298-457-9.
3. L. Marszałek *Paszport do świata*. Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1986. ISBN: 83-203-2320-7.
4. *Spoleczne oddziaływanie współczesnej książki. Wybory czytelnicze*, red. J. Chruścińska, E. Kubisz. Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej, Warszawa 2002. ISBN: 83-88581-05-8.

Iwona Kowalska, Anna Zaćlona
Wydział Informacji i Bibliografii
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu

Bibliografia "Oświata na Śląsku Opolskim" – komunikat

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Opolu prowadzi zakrojoną na szeroką skalę działalność bibliograficzną, która obejmuje tworzenie dwóch własnych baz bibliograficznych OMNIBUS oraz "Oświata na Śląsku Opolskim", a także opracowywanie zestawień bibliograficznych, które publikowane są na stronie internetowej biblioteki w czterech zakładkach: "Zestawienia bibliograficzne", "Zestawienia dla SORE", "Motywy literackie, motywy w kulturze", "Materiały repertuarowe". Działalność ta stanowi jeden z podstawowych celów działań biblioteki, a mianowicie budowaniu nowoczesnego warsztatu informacyjnego pozwalającego na jak najszybsze dotarcie do informacji naukowej.

W Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Opolu od 2000 roku tworzona jest specjalistyczna bibliografia oświaty regionu opolskiego. Obecnie liczy ona blisko 8 tysięcy opisów bibliograficznych. Zasadniczą przyczyną podjęcia prac bibliograficznych było rosnące zapotrzebowanie użytkowników na informacje dotyczące oświaty na Śląsku Opolskim.

Byli i są nimi m. in. pracownicy naukowcy Uniwersytetu Opolskiego, częściej jednak studenci studiów pedagogicznych, którzy przygotowują referaty, a niejednokrotnie także magisteria poświęcone historii oświaty, opracowując np. monografie szkół i innych instytucji oświatowych. Poszukują oni także informacji dotyczących różnych form działalności oświatowej i wychowawczej na Opolszczyźnie oraz aktywności twórczej nauczycieli – zarówno twórczości artystycznej, jak proponowanych przez nich rozwiązań metodycznych (scenariusze lekcyjne czy programy autorskie).

Jest też grupa użytkowników poszukujących informacji niemożliwych do zdobycia w bibliografiach ogólnopolskich, a nawet w regionalnych. To nauczyciele. Sięgając do naszej bibliografii poszukują oni materiałów na temat własnej szkoły i jej wizerunku, odnajdują informacje o autorskich programach nauczania opracowanych w województwie. Poszukują również danych o twórczości nauczycieli.

W 2011 roku wydany został pierwszy tom bibliografii "Oświata na Śląsku Opolskim. Bibliografia w wyborze za lata 2005-2010", liczący 1664 opisy bibliograficzne. W tym roku opracowany został i przygotowany do druku kolejny tom wydawnictwa, obejmujący lata 2000-2004. Publikacja została przygotowana przez Iwonę Kowalską i Annę Zaćlonę.

Zakres, układ i metoda bibliografii pozostał niezmienny w stosunku do pierwszego tomu. Bibliografia rejestruje piśmiennictwo związane tematycznie z województwem opolskim. Obejmuje ona wydawnictwa zwarte oraz artykuły zamieszczane w czasopismach nie objętych bibliografią narodową ani regionalną, artykuły z dzienników lokalnych, gazet miejskich i samorządowych, z czasopism i wydawnictw ciągłych o zasięgu regionalnym (np.: "Nowa Trybuna Opolska", "Gazeta Brzeska", "Kalendarz Głubczycki", "Kluczborski Kurier Samorządowy", "Modelowe Nauczanie", "Nowy Biuletyn Szkolny", "Nowiny Nyskie", "Gazeta Ziemi Namysłowskiej") i ogólnokrajowym (np.: "Edukacja Medialna", "Guliwer", "Język Polski w Szkole-Gimnazjum", "Nowa Szkoła", "Polonistyka", "Przyroda i Człowiek", "Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne", "Życie Szkoły"). Bibliografia rejestruje również kilka wydawnictw dźwiękowych.

Opisy sporządzane są głównie z autopsji, której towarzyszy selekcja według wcześniej przyjętej koncepcji merytorycznej. Opisy bibliograficzne zawierają krótkie adnotacje, charakteryzujące tematykę opisywanego tekstu.

Zasięgiem bibliografia obejmuje województwo opolskie. Zakres bibliografii jest zawężony w stosunku do całości problematyki oświatowej i szkolnej – pominięte jest szkolnictwo wyższe.

Bibliografia rejestruje piśmiennictwo dotyczące historii i organizacji szkolnictwa na Opolszczyźnie (publicznego i niepublicznego), materiały na temat polityki oświatowej na Śląsku Opolskim i to zarówno współczesnej, jak i przed rokiem 1945. Zawiera też materiały związane z problematyką placówek oświatowo-wychowawczych (domy dziecka, świetlice psychologiczno-terapeutyczne, stowarzyszenia, poradnie psychologiczno-pedagogiczne, Wojewódzki Ośrodek Metodyczny, Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Informatycznego i Politechnicznego, Miejski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli). W bibliografii znaleźć można opracowania dotyczące zagadnień regionalizmu zarówno w aspekcie historycznym, jak i współczesnym, informacje, które przydatne mogą być przy przygotowywaniu programów edukacji regionalnej na Śląsku Opolskim, a także wiadomości o już wdrożonych w opolskich szkołach rozwiązaniach dydaktycznych.

Udokumentowane są też informacje na temat nauczycieli. Chodzi o dane dotyczące konkretnych postaci (biografie i dorobek dydaktyczny, artystyczny czy naukowy), a także sprawy ogólniejsze – kształcenie i doskonalenie nauczycieli. Podobnie wyszukiwane i gromadzone są informacje bibliograficzne związane z uczniami. Uwzględniane są ich indywidualne osiągnięcia w olimpiadach przedmiotowych i konkursach.

Pomijane są natomiast informacje o przebiegu imprez okolicznościowych związanych ze stałymi punktami w kalendarzu oświatowym, takimi jak: rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego, ferie zimowe i letnie, okresowo powtarzające się aktualności, krótkie zapowiedzi imprez oraz materiały okolicznościowe bez istotnej wartości informacyjnej.

Opisy artykułów sporządzane są zgodnie z obowiązującymi normami – Opis bibliograficzny artykułów (interpretacja postanowień PN-N-01152), Warszawa 1997 Marii Janowskiej, przy opisie bibliograficznym wydawnictwa ciągłego korzysta się z Opisu bibliograficznego wydawnictw ciągłych (PN-N-01152-02), Warszawa 1997. Do opracowania wydawnictw zwartych zastosowano normy PN-02/N-01152.01: Opis bibliograficzny. Książki, PN-N-01152.01/A1: Opis bibliograficzny. Książki (Zmiana A1). Przy opracowaniu rzeczowym artykułów z prasy lokalnej, czasopism i wydawnictw ciągłych korzysta się z systemu słów kluczowych, charakteryzujących zawartość treściową bibliografowanego dokumentu, m. in. ze słowników słów kluczowych poszczególnych dyscyplin naukowych.

Całość materiału podzielono na dwadzieścia działów głównych, w tym trzy poddziały dotyczące problematyki pedeutologicznej. Można wymienić tu m. in. takie działy jak: historia oświaty, polityka oświatowa, rankingi szkół, placówki oświatowo-wychowawcze, szkolnictwo niepubliczne, formy i metody nauczania, zajęcia pozalekcyjne, organizacja życia szkolnego, innowacje i eksperymenty prowadzone w szkołach, biografie i publikacje nauczycieli oraz dział dotyczący ucznia. Na zakończenie każdego działu/poddziału podane są odsyłacze do pozycji, które z racji tematu głównego zakwalifikowane zostały do innych działów/poddziałów, lecz podejmują kwestie dotyczące danego zagadnienia.

W trakcie prac dokumentacyjnych dużą trudność sprawia bibliografującemu ustalenie afiliacji autora. To ważne gdy idzie o przygotowanie obrazu twórczej aktywności nauczycieli w regionie. O wychwyceniu informacji decyduje najczęściej doświadczenie bibliografującego, obycie z nazwiskami aktywnych nauczycieli, stąd bibliografię twórczości nauczycieli należy traktować jako bibliografię w wyborze.

Wykaz bibliografii, liczącej 2779 opisów bibliograficznych, uzupełniają indeksy autorski, geograficzny i przedmiotowy, a także wykaz najczęściej używanych skrótów i wykaz czasopism.

W latach 2016-2017 zostaną podjęte prace nad przygotowaniem trzeciego tomu bibliografii oświaty na Śląsku Opolskim za okres 2011-2015.

Podsumowując zaznaczyć należy, iż działalność bibliograficzna prowadzona przez Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Opolu jest bardzo rozległa i zróżnicowana. Według Zbigniewa Żmigrodzkiego prace bibliograficzne i wynikające z nich opracowania (spisy, przeglądy, monografie) służą upowszechnianiu wiedzy oraz zaspokajają

różnorodne oczekiwania czytelnicze, łącząc się z działalnością dydaktyczno-wychowawczą.¹ Bibliografia zarówno w wymiarze naukowym, jak i praktycznym ma długą i chlubną tradycję. Zdaniem Jadwigi Woźniak-Kasperek "Czasy, w których żyjemy, wbrew pozorom nie tylko nie zagrażają dalszemu rozwojowi bibliografii, ale wspomagają lub mogą wspomóc dalszy wzrost jej znaczenia i wartości historyczno-informacyjnej. Im więcej informacji krąży wokół nas, tym bardziej rośnie znaczenie ład i komfortu informacyjnego, w tym bibliograficznego"². Mamy nadzieję, że nasz przyczynek dokumentujący problemy oświaty w regionie opolskim będzie przydatny szerokim kręgom nauczycieli oraz badaczom dziejów szkolnictwa, a także będzie służył upowszechnianiu wiedzy o regionie.

¹ *Bibliografia: metodyka i organizacja*, red. Z. Żmigrodzki, Warszawa 2000, s. 14.

² J. Woźniak-Kasperek, *Narzędzia wyszukiwania treściowego w spisach bibliograficznych*, [w:] *Bibliografia: teoria. Praktyka, dydaktyka*, red. J. Woźniak-Kasperek, Mikołaj Ochmański, Warszawa 2009, s. 232.

Agnieszka Hałubiec

Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Karta biblioteczna lokatą na dobry początek. Aktywizacja czytelnicza dzieci i młodzieży w opolskich bibliotekach publicznych

Tysiąc, a może milion razy powtarzałem zdanie klasyka, że wszystko, co najważniejsze w życiu człowieka piszącego zdarza się w dzieciństwie - tak w swoich tekstach deklarował Jerzy Pilch¹. Dokonując pewnej parafrazy tych słów zaryzykowałabym tezę, że wszystko co najważniejsze w życiu człowieka czytającego również zaczyna się w dzieciństwie, ewentualnie we wczesnej młodości. Są na to dowody w postaci wypowiedzi nałogowych czytelników, których przygoda ze słowem pisanym rozpoczyna się w dzieciństwie.

Kształtujące księgozbiory domowe, obowiązkowa lektura przed snem, pierwsze wyjście do biblioteki... Nikt zainwestowanego czasu w czytanie nie żałuje. Bogactwo życia osoby czytającej zachwyca. Możemy się o tym przekonać w szczególnych publikacjach. Wielu pisarzy, krytyków literackich, badaczy literatury dzieli się swoimi przygodami z lekturą w „książkach o czytaniu” - Anne Fadiman, „Ex libris. Wyznania czytelnika”, Justyna Sobolewska, „Książka o czytaniu, czyli resztę dopisz sam”, Jacek Dehnel, „Młodszy księgowy. O książkach, czytaniu i pisaniu”. Po takich lekturach każdy powinien czuć się zachęcony. A zachęcanie należy zaczynać jak najwcześniej i pracować nad tym w kolejnych latach. Potwierdzi to każdy bibliotekarz.

Błędem jest marginalizowanie problemów czytelniczych w Polsce, bagatelizowanie roli biblioteki. Dla społeczeństwa, które się stale rozwija „nieczytanie” to poważny problem na przyszłość. Doskonale rozumieją to szwedzcy bibliotekarze, twórcy kultury, wydawcy. W książce „Szwecja czyta. Polska czyta”, opublikowanej w ubiegłym roku wyraźnie zaznaczone zostaje, jak poważnie do kwestii czytelnictwa podchodzi szwedzkie społeczeństwo. Jak wiele wypracowuje się modeli, inicjatyw, które rozwijają czytelnictwo, szczególnie czytelnictwo dzieci i młodzieży. Szwedzi szybko rozpoznają problem i szukają rozwiązania. Niskie czytelnictwo wśród chłopców – zaangażujemy trenerów różnych dyscyplin sportowych – tak powstała inicjatywa „Narodowy Trener Czytelnictwa”. Niskie czytelnictwo w przedziale wiekowym od 10 do 13 lat – stwórzmy specjalną bibliotekę tylko dla nich. Tak powstała biblioteka TioTretton w Sztokholmie, do której wstęp mają tylko dzieci w wieku od 10 do 13 lat. Katti Hoflin, dyrektorka sieci sztokholmskich bibliotek i pisarka podkreśla, że „Biblioteka to dobry społeczny biznes”², wskazując na to, że wysoki poziom czytelnictwa zwiększa nawet PKB kraju³, korzystnie wpływa na poziom innowacyjności i poszerza horyzonty. Te stwierdzenia są szczególnie wymowne i obrazowe, zatem mogą stanowić kartę przetargową w dyskusjach o roli czytelnictwa dla rozwoju społeczeństwa. Pozwalają skutecznie przekonać, że w czytanie warto inwestować, bo to inwestycja, która się zwraca. „Nie znam lepszego sposobu spędzania czasu niż czytanie”⁴ – deklaruje Marta Wyka, która wyrosła w domu o ogromnych tradycjach czytelniczych i kontynuowała je przez całe życie.

Przenosząc się na grunt naszego opolskiego bibliotekarstwa publicznego możemy stwierdzić, że nasi bibliotekarze również rozumieją te potrzeby i szukają sposobów, aby czytanie stało się dla młodych użytkowników bibliotek ważne przez całe życie. Potwierdzenie tego znajdziemy w szeregu działań.

¹ Jerzy Pilch, *Narty Ojca Świętego*, Warszawa 2004, s. 6

² K. Hoflin, *Biblioteka to dobry społeczny biznes* [w:] Szwecja czyta. Polska czyta. Red. Katarzyna Tubylewicz, Agata Diduszko-Zyglewicz, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015, s.53

³ K. Hoflin, *Biblioteka to dobry społeczny biznes* [w:] Szwecja czyta. Polska czyta. Red. Katarzyna Tubylewicz, Agata Diduszko-Zyglewicz, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2015, s.56

⁴ M. Wyka, A. Król, *Nie znam lepszego sposobu spędzania czasu niż czytanie*, „Nowe Książki” nr 2 2016 r.

Na początek trochę liczb

Wielu z nas pamięta zapewne Szkolną Kasę Oszczędności. Niebieskie składane książeczki, które uczyły lokowania, regularnej wpłaty, słowem, systematycznego oszczędzania. Karta biblioteczna i systematyczne wypożyczanie kojarzy się również z lokowaniem, ale innego rodzaju. Lokowanie, które rozwija intelektualnie i może dać wielkie efekty. A lokować już można od urodzenia. Od 2012 roku Główny Urząd Statystyczny wprowadził do sprawozdania K-03 bibliotek kategorię wiekową od 0 do 5 lat. Wszystkie opolskie biblioteki publiczne pracują intensywnie nad tym, aby pozyskać również tych najmłodszych czytelników. W 2015 roku zarejestrowano ogółem w opolskich bibliotekach w tym przedziale wiekowym 3530 czytelników. Ogółem zarejestrowano 40465 czytelników w grupie wiekowej od 0 do lat 15-tu. Najwięcej czytających odnotowano w przedziale od 6 do 12 lat, bo 23 770 czytelników⁵.

Sieć opolskich bibliotek publicznych tworzy 315 bibliotek. Wszystkie pracują na rzecz czytelnictwa dzieci i młodzieży, jednak w bazie można również wyszczególnić placówki wyspecjalizowane –oddziały dla dzieci oraz filie dla dzieci, które przede wszystkim gromadzą zbiory przeznaczone dla najmłodszych czytelników.

Co roku Biblioteka Narodowa realizuje program „Zakup nowości wydawniczych dla bibliotek”, który zatwierdza Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Decyzją Ministra w 2012 roku jedną trzecią dotacji przeznaczano na zakup nowości dla dzieci i młodzieży, aby zwiększyć i uatrakcyjnić księgozbiór dla tej grupy czytelniczej. Tego rodzaju podział był wymagany do 2014 roku, dzięki czemu udało się rozwinąć i doinwestować zbiory dla dzieci i młodzieży. Książkowe zasoby są podstawą do pracy z czytelnikiem dziecięcym, pracy, której bibliotekarze opolscy również się uczą. W tych przedsięwzięciach wspiera ich WBP w Opolu.

Jak pracować z dziećmi? Szkolenia, konkursy, pomoce metodyczne.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu przez szereg lat opracowywała materiały metodyczne do pracy z czytelnikiem dziecięco-młodzieżowym. Materiały w postaci artykułów, pomocy metodycznych, wkładek⁶ do kwartalnika „Pomagamy sobie w pracy”, który był wydawany przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Opolu, docierały wraz z periodykiem do bibliotek publicznych województwa. Pomoce powstawały na podstawie między innymi, literatury dziecięcej najlepszych polskich prozaików, poetów⁷. Zagadki, szarady, rebusy stanowiły dodatkową szansę edukacji literackiej, czytelniczej. Materiały przygotowywali pracownicy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu. Od 2011 roku pismo ukazuje się w wersji elektronicznej, pod zmienionym tytułem „Bibliotekarz Opolski” www.bibliotekarzopolski.pl. W archiwum pisma znajdują się zdigitalizowane numery „Pomagamy sobie w pracy”, w tym również wykładowki, dostępne na stronie internetowej periodyku www.bibliotekarzopolski.pl/archiwum.html.

Co roku organizowane są również szkolenia w siedzibie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu poświęcone pracy z czytelnikiem dziecięco-młodzieżowym. W ostatnich latach odbyły się szkolenia: „Bajka terapeutyczna”, „Współczesna literatura dla dzieci i młodzieży”, warsztaty „Praca z młodzieżą”, „Czytelnik oporny w bibliotece” (różne grupy wiekowe), „Jeśli nie Hogwart, to co? Krajobraz literacki po Harrym Potterze a dobór nowości do bibliotecznych księgozbiorów dla dzieci i młodzieży”, „Działania międzypokoleniowe w instytucji kultury: juniorzy i seniorzy”. Ponadto, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu wspiera działania opolskich bibliotek publicznych w zwiększaniu oferty bibliotecznej dla dzieci i młodzieży poprzez współorganizację konkursów dla najmłodszych czytelników. Przeprowadzono w ostatnich latach wspólne konkursy „Pocztówka literacka”, „Jaka będzie przyszłość książki?”, „Moja biblioteka w obiektywie”, „Zakładka do mojej ulubionej książki”. Przez lata współpracy zorganizowano kilkadziesiąt konkursów dla dzieci szkół podstawowych, młodzieży gimnazjalnej i szkół średnich, w których podstawą była książka i biblioteka. Korzystając z tej bazy wiedzy i umiejętności opolscy bibliotekarze próbują wciągać do życiowej przygody z książką, przekonując, że to się naprawdę opłaca!

⁵ Z materiałów własnych WBP w Opolu zebranych na postawie sprawozdań bibliotek K-03 za 2015 rok i Analizy działalności bibliotek publicznych w mieście-gminie w 2015 roku.

⁶ Zob. Małgorzata Bartoszevska, Wkładowki. Dodatek specjalny. 1996 r. www.bibliotekarzopolski.pl/arch/wkladki1996.pdf

⁷ Zob. Aleksandra Paniewska - Dla każdego coś śmiesznego. Zgadywanki literackie dla dzieci opracowane na podstawie książek Wandy Chotomskiej; „Pomagamy sobie w pracy” nr 3/1999, s. 35 www.bibliotekarzopolski.pl/arch/993.pdf

Formy pracy. Dobre praktyki

Opolskie biblioteki proponują swoim młodym czytelnikom szereg atrakcyjnych „spotkań z książką”. Formy pracy są bardzo urozmaicone, dzięki nowym narzędziom, umiejętnościom bibliotekarzy, zdobytych w toku doskonalenia zawodowego. Biblioteki oferują coraz więcej imprez, projektów promujących czytelnictwo wśród najmłodszych czytelników.

Wypracowano różne modele komunikacji z dziećmi i młodzieżą. Dzięki kontaktom z instytucjami oświatowymi, ścisłą współpracą ze szkołami, przedszkolami, rodzicami, młodzież i dzieci chętnie odpowiadają i uczestniczą w proponowanych przez biblioteki imprezach i projektach.

Biblioteki zazwyczaj dbają o dobre relacje z środowiskiem lokalnym, co owocuje przyjaznym odbiorem ich oferty. Swoimi staraniami, usiłują zbudować społeczność uczestniczącą kulturowo, z szczególną dbałością o młodego czytelnika.

Czytać razem

Jak skutecznie aktywizować do czytania, jak ratować przed nieczytaniem? *Jestem bardzo staroświecka w poglądach, a mianowicie myślę, że obecny stan rzeczy można zmienić tylko pracą u podstaw wspieraną przez państwo albo przez powołane w tym celu instytucje. Trzeba pracować z dziećmi, z bibliotekami wiejskimi, wchodzić do środowisk, w których czytanie nie jest oczywistością wytrwale pokazywać jego wartość. Brzmi siłaczkowato i może budzić uśmiech, ale wiem co mówię, bo sama przez dwa czy trzy lata organizowałam dla dzieci w wiosce, w której mieszkam tak zwane „czytanie”: zbieraliśmy się w remizie strażackiej i po prostu czytałam dzieciakom książkę, a potem było rysowanie. Kapitalna sprawa, ale przekonałam się przy okazji jak mało jest tego rodzaju stymulacji i jak trudno na dłuższą metę utrzymać zainteresowanie czytaniem, zwłaszcza u starszych dzieci*⁸ to słowa znakomitej polskiej tłumaczki Magdy Heydel, która udzieliła takiej odpowiedzi na pytanie, „Jaka jest recepta na polskie nieczytanie?” Wydaje się, że również bibliotekarze taką znajdują receptę.

Od kilkudziesięciu lat w opolskich bibliotekach wytrwale prowadzone są zajęcia pod nazwą „głośne czytanie”. Towarzyszą temu różne atrakcje, ale idea jest jedna. Czytać. „Czytam sobie w bibliotece” – to tytuł akcji czytelniczej z 2015 roku, realizowanej przez wydawnictwo Egmont i Centrum Edukacji Obywatelskiej, do której dołączyły opolskie biblioteki. Projekt miał na celu zachęcenie do samodzielnego czytania, jak również wsparcie bibliotek w stworzeniu dobrego i skutecznego programu działań animacyjnych wokół książki. Biblioteki otrzymywały scenariusze zajęć, fragmenty książek, wspierane był wiedzą ekspertów. Jednak biblioteki publiczne naszego regionu od kilkudziesięciu lat dbają o to, aby działać wokół najbardziej podstawowej sprawy, jaką jest czytanie dzieciom. Śmiało można powiedzieć, że w każdej opolskiej bibliotece publicznej prowadzone są zajęcia z głośnym czytaniem. To co najbardziej oczywiste jest coraz rzadziej spotykane w środowisku domowym dziecka.

Brak zainteresowania ze strony rodzica, aby czytać dzieciom jest rekompensowane w bibliotece, gdzie podejmowane są próby wytworzenia nawyku czytania. Taki cel obrała sobie Gminna Biblioteka Publiczna w Walcach, która od początku 2016 roku rozpoczęła akcję czytelniczą „Czytam, bo mi czytano”, którą objęła wszystkie przedszkola gminy Walce. Pracownik biblioteki przygotowując uprzednio interesującą lekturę spotyka się z dziećmi w przedszkolach i czyta, wciągając jednocześnie w dyskusję. Każde spotkanie jest podsumowywane dodatkowymi zadaniami, które utrwalały treść książki. Zaproponowana akcja zrodziła się właśnie z przekonania, że zbyt mało dzieci mają kontaktu z książką w domowych zaciszach. Marginalizowanie tych potrzeb jest już widoczne w postawach młodzieży i młodszych dzieci, które czytanie zaczynają traktować jako przykry obowiązek. Brak wzorca i dobrych skojarzeń owocuje ogólnym spadkiem czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, szczególnie w wieku gimnazjalnym. Dobrym symptomem jest fakt, że głośne czytanie wychodzi na ulicę w postaci corocznej akcji czytelniczej Narodowe Czytanie, do której przyłącza się większość opolskich bibliotek publicznych. Dobrze, aby w świadomości społecznej czytanie było nobilitowane i zyskiwało wyższą rangę.

⁸ Z. Zaleska, M. Heydel, Trzymam gardę [w:] Z. Zaleska, Przejęczyczenie. Rozmowy o przekładzie. Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2015, s. 279.

Interesującą akcją czytelniczną integrującą dzieci i rodziców wokół książki podjęła Oleska Biblioteka Publiczna współorganizując konkurs Wielka Liga Czytelników. Jest przedsięwzięcie mające na celu propagowanie rodzinnego czytania. Konkurs polega na tym, że uczniowie szkół podstawowych wypożyczają książki z listy konkursowej i otrzymują zestaw pytań do nich. Testy rozwiązują w domu, najlepiej podczas rodzinnego czytania. Wypełnione formularze oddają do biblioteki, gdzie zostają ocenione. Najlepsi biorą udział w drużynowym półfinale. Organizatorem konkursu jest Stowarzyszenie „Wielka Liga” z Katowic, a OBP jest lokalnym współorganizatorem. W MBP w Kędzierzynie-Koźlu dzieci mają szansę zostać Przyjacielem Przyrody i Książek.

Akcja realizowana jest przy wsparciu Miejskiego Centrum Ekologicznego "Zielona Biblioteka" i polega na wypożyczaniu przedszkolakom plecaków z książkami i audiobookami. Dla dzieci organizowane są spotkania w przedszkolach z pisarzami, ilustratorami oraz ekologiczne teatryki.

Biblioteki starają się czytanie dodatkowo nagradzać i podkreślać jego rangę w postaci konkursów na najaktywniejszego czytelnika biblioteki, a także podczas pasowania na czytelnika, pokazując, że bycie czytelnikiem to naprawdę wielka sprawa.

Warto rozmawiać o książkach. Dyskusyjne Kluby Książki dla dzieci i młodzieży

Od dziesięciu lat Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu, przy wsparciu finansowym Instytutu Książki, realizuje wraz z opolskimi bibliotekami publicznymi projekt **Dyskusyjne Kluby Książki**. Pomysł na kluby został zapożyczony z doświadczeń angielskich. Projekt jest realizowany z powodzeniem w 55 opolskich bibliotekach, z czego 14 klubów pracuje na rzecz czytelnika dziecięcego i młodzieży.

Kluby funkcjonują przy bibliotekach miejskich i gminnych, a także przy filiach bibliotecznych na wsiach. Członkowie klubów spotykają się w bibliotece, aby omawiać wspólnie przeczytane książki, a także uczestniczą w spotkaniach autorskich. Każdy klub otrzymuje kilka tytułów nowości wydawniczych. Klubowicze zgłaszają koordynatorowi, który działa przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej, jakie książki chcieliby omawiać w danym roku, a także informują, jakiego autora chcieliby gościć na spotkaniu autorskim. W czasie trwania 10-letniego projektu dziecięco-młodzieżowe kluby otrzymały około 300 tytułów nowości wydawniczych. Gośćmi spotkań autorskich byli czołowi pisarze książek dla dzieci i młodzieży – Joanna Olech, Grzegorz Kasdepke, Ewa Nowak, Anna Onichimowska, Barbara Kosmowska, Arkadiusz Niemirski, Paweł Beręsewicz, Barbara Gawryluk, Roksana Jędrzejewska-Wróbel, Joanna Jagiełło, Katarzyna Majgier.

Każdy klub ma swojego opiekuna, który dba o przebieg spotkań, moderuje dyskusje, przygotowuje czytelników do spotkania z autorem, bo to zazwyczaj wielkie przeżycie dla młodych klubowiczów. Opiekunowie korzystają ze szkoleń, które wspomagają ich działania, uczą, jak skutecznie pracować z czytelnikiem dziecięcym, jak aktywizować czytelnictwo najmłodszych użytkowników bibliotek. 2011 roku Instytut Książki we współpracy z Instytutem Goethego zorganizował atrakcyjne szkolenia dla opiekunów dziecięcych Dyskusyjnych Klubów Książki. Klubowicze mogą uczestniczyć również w konkursach na recenzje przeczytanych i omówionych książek. Recenzje są publikowane na stronie Instytutu Książki, najlepsze są nagradzane. Najmłodszy klubowicze biorą udział w konkursach na recenzję rysowaną, starsi mogą przelać na papier swoje wrażenia z lektury. Kluby „tworzą” świadomych czytelników, dla których kontakt z książką jest szczególnie pogłębiany.

Konfrontacja! Autor w bibliotece czyli „efekt pisarza”

Odrębną formą, bardzo popularną w opolskich bibliotekach, jest organizacja spotkań autorskich dla dzieci i młodzieży z czołowymi polskimi pisarzami. Spotkań tych przez szereg lat można odnotować setki. Spotkanie autorskie to wyjątkowa szansa skonfrontowania młodego czytelnika z ulubionymi autorami. W Polsce wielu pisarzy, tworzących dla najmłodszych i młodzieży chętnie uczestniczy w spotkaniach ze swoimi odbiorcami. Kontakt z autorem robi niejednokrotnie tak wielkie wrażenie, iż jeszcze długo po spotkaniu emocje nie opadają, a biblioteki zyskują wiernych użytkowników, którzy regularnie pojawiają się w bibliotecznych progach. „Efekt pisarza” udaje się osiągnąć organizując dobrze przygotowane spotkania autorskie. Biblioteki opolskie przeprowadzają ich kilkadziesiąt w roku. Doświadczenie w prowadzeniu spotkań autorskich skutkuje wysoką

jakością takich imprez i przekłada się na wzrost czytelnictwa. Kiedy autor pojawia się w bibliotece, przestaje być tylko „papierowym bytem”, jego twórczość również ożywa. Książki z autografem to wdzięczna pamiątka, która również mobilizuje do bibliotecznych spotkań. Opolskie biblioteki publiczne również indywidualnie, poza działaniami projektowymi, na własne zaproszenie, przy pomocy organizacyjnej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu organizują w ciągu roku wiele spotkań autorskich dla dzieci i młodzieży.

Nową inicjatywą, obecną w naszych bibliotekach coraz częściej są pokoleniowe spotkania autorskie, na które oprócz dzieci zapraszani są rodzice. Mogą wówczas poznać problemy swoich pociech, zobaczyć ważną rolę literatury w procesie rozwoju dziecka, zapoznać się z nowościami wydawniczymi i wspomóc w ten sposób jego rozwój.

Wydajemy dla dzieci. Publikacje książkowe

Opolskie biblioteki poszerzają swoją działalność o przedsięwzięcia wydawnicze. Nie tylko kupują książki, ale również starają się coś najmłodszym czytelnikom zaoferować od siebie. A nawet wciągnąć ich w proces tworzenia książki, co stanowi wyjątkowe przeżycie. Gminna Biblioteka Publiczna w Gogolinie jest wydawcą serii książek dla najmłodszych czytelników popularyzującej rodzimą tradycję "Poszła Karolinka do Gogolina", "O dzielnym Karliku - gogolińskich lasów strażniku, część I -jesień, zima", „O dzielnym Karliku - gogolińskich lasów strażniku, część II: wiosna, lato". Publikacje powstały w ramach projektu "Nasz gogoliński Karlik przewodnikiem po śląskiej tradycji", dofinansowanego ze środków Unii Europejskiej. Książeczki są rozprowadzane w przedszkolach Gminy Gogolin i stanowią interesujący materiał, wykorzystywany przez wychowawców na zajęciach z edukacji regionalnej, podczas głośnego czytania. Historia Gogolińskiego Karlika i Karolinki, leśniczego i jego rodziny, jest znana w całej Polsce, dzięki popularnej ludowej piosence, w tej serii została opisana gwarą śląską w formie wierszowanej, pokazując w ten sposób bogactwo kulturowe regionu Śląska Opolskiego. Książeczka zawiera słownik, który objaśnia trudne zwroty, jest bogato ilustrowana i zawiera wkładki do kolorowania. Książki są elementem planu promocyjnego Gminy Gogolin. Rozprowadzane są za darmo głównie dzieciom, ale również mieszkańcom Gminy.

Gminna Biblioteka Publiczna w Popielowie korzystając z materiału jaki powstał podczas konkursów gwarowych przez szereg lat wydała publikację „Ocalić gwarę naszą”. W książce znajdują się teksty pisane gwarą przez młodych uczestników konkursu, którzy opisywali swoją miejscowość, szkołę, dom, bibliotekę. Uczestnicy konkursu mogą odczuwać satysfakcję, że stali się współautorami książki.

Niekonwencjonalnie, czyli nocami i dniami w bibliotece

Imprezą, która zdobywa wyjątkową popularność wśród opolskich bibliotek jest Noc z Andersenem. Niekonwencjonalny sposób, aby uatrakcyjnić spotkanie z książką. W każdą rocznicę urodzin duńskiego pisarza, młodzi czytelnicy mają okazję brać udział w całonocnej zabawie literackiej w bibliotece. To wyjątkowe przedsięwzięcie dostarcza wielu emocji młodym czytelnikom, ponieważ na co dzień nie mają możliwości przebywać w bibliotece w tak późnych godzinach. Taką ofertę mają dla swoich czytelników między innymi biblioteki w Namysłowie, Niemodlinie, Prószkowie, Kędzierzynie-Koźlu i Opolu. Z roku na rok przybywa bibliotek, które przyłączają się do tej inicjatywy. Imprezy te są dopracowane w szczegółach. Wieczorem w bibliotece spotykają się wielbiciel literatury. Wieczór i noc wypełnia czytanie baśni, inscenizacje utworów, zabawy ruchowe oparte na twórczości Andersena, np.: zabawa „Calineczka na Balu” – polegająca na zebraniu rozsypanych ziarenek fasoli – to pomysł bibliotekarek z Niemodlina. Zgadywanki, konkursy ze znajomości baśni duńskiego pisarza, ale także oglądanie filmów na podstawie utworów Andersena, słuchanie audiobooków, wspólne śpiewy i tańce to repertuar na wiele godzin. Szczególnych wrażeń dostarcza sen w śpiworach pomiędzy bibliotecznymi regałami. Uczestnicy zazwyczaj opuszczają bibliotekę z upominkami, przygotowanymi przez bibliotekarzy oraz emocjami, które przywiodą ich do bibliotek na następną Noc z Andersenem za rok.

Z książką warto również w świetle dnia wyjść na ulicę. Wiedzą o tym dzieci i bibliotekarze z Pokoju czy Strzelec Opolskich. Korowody bajek to popularna impreza, podczas której dzieci z bibliotekarzami idą w miasto bajkowo przebrani i zachęcają napotkanych dorosłych, aby przeczytali fragmenty bajek. Korzyści na pewno są obopólne.

Na pomoc rodzicom

Wracając do podniesionego już wątku czytania dzieciom w domu i zaktywizowania rodziców, opolskie biblioteki publiczne proponują coraz więcej zajęć, imprez integrujących dzieci i ich rodziców wokół książki. Miejska Biblioteka Publiczna w Kędzierzynie-Koźlu od lat prowadzi cykl spotkań pt. „Bibliomaluch” Projekt przewidywał zajęcia aktywizujące twórczo i ruchowo oraz wspomagające prawidłowy rozwój dziecka. Wspólne czytanie bajek, warsztaty plastyczne, zabawy gimnastyczne, gry zespołowe oraz nauka podstawowych czynności i zasad dobrego zachowania („mały” savoir vivre) były elementami projektu. Zajęcia prowadzone były przez bibliotekarzy oraz zaproszonych gości (muzyków, pisarzy, psychologów, nauczycieli itp.) z wykorzystaniem wcześniej przygotowanych i przedstawionych tekstów z literatury dziecięcej. Celem projektu było wzajemne poznawanie się, integracja, zapoznanie się z biblioteką oraz kształtowanie nawyków czytelniczych i chęci obcowania z książką od najmłodszych lat. Organizowano spotkania i warsztaty dla rodziców ze specjalistami. Oferta szczególnie była kierowana do rodziców, których dzieci nie chodziły do żłobków i przedszkoli.

Inne propozycja Kędzierzyńskiej biblioteki to Rodzinne Czytanki, cykl comiesięcznych spotkań organizowanych w sobotnie popołudnia w bibliotece, w czasie których rodzice i ich dzieci mogą spędzić wspólnie wolny czas czytając bajki, opowiadania. Spotkaniom towarzyszą zabawy i wizyty zaproszonych gości (pisarzy, ilustratorów, trenerów itp.) Na zakończenie roku tradycyjnie odbywa się impreza finałowa, podczas, której najpilniejsi uczestnicy spotkań czytankowych otrzymują nagrody i tytuł „czytankowicza roku”.

Zajęciami w tej formie może pochwalić się również Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu. Słucham, Czytam, Tworzę to zajęcia dla dzieci i rodziców, które odbywają się każdy czwartek w Oddziale Dziecięco-Młodzieżowym na placu Mikołaja Kopernika. Głośne czytanie opowiadań, zapoznanie z ciekawymi książkami, wskazanie rodzicom ciekawych książek do czytania, poznanie różnych technik plastycznych, wspólna zabawa z dziećmi – z tych elementów składają się zajęcia.

„Klub mam” i „Soboty z mamą i tatą”, to spotkania z rodzicami, z dziećmi i książką. W Pokoju Bajek Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu, w soboty, rodzice wraz z dziećmi mogą się zmierzyć z literaturą. Przy wyborze dowcipnego i ciekawego tekstu literackiego bawią się zarówno starsi, jak i młodszy uczestnicy. „Soboty z mamą i tatą” są okazją do zacieśniania pozytywnych relacji pomiędzy rodzicami a dziećmi, jak również wskazują, jak wiele dobrego można zrobić czytając razem dobrą literaturę. Zajęcia są wzbogacone o warsztaty plastyczne, zabawę związaną z wybranym tekstem literackim. Inicjatywy te są szczególnie wartościowe ponieważ umacniają nawyk czytania, który dodatkowo będzie pielęgnowany przez świadomych rodziców.

Tytułem podsumowania, należy podkreślić, iż opolskie biblioteki publiczne biorą udział w ogólnopolskich kampaniach czytelniczych, współpracują ze stowarzyszeniami, fundacjami, które wspierają działalność na rzecz czytelnictwa dzieci i młodzieży. Na szczególną uwagę zasługuje Fundacja ABC XXII Cała Polska czyta dzieciom, Ireny Koźmińskiej i Elżbiety Olszewskiej, która od lat nagradza biblioteki za udane przedsięwzięcia czytelnicze dla dzieci i młodzieży. Opolscy bibliotekarze są laureatami konkursów fundacji, zdobyli wiele statuetek i medali⁹ Biblioteki organizują konferencje oraz dni literatury dla dzieci i młodzieży. Ważna jest współpraca pomiędzy bibliotekami a innymi instytucjami działającymi na rzecz dzieci.

Przedsięwzięcia bibliotek są mocno osadzone w środowisku, w społecznościach lokalnych. To zakotwiczenie w problemach społeczności lokalnej i badanie ich potrzeb pozwala tworzyć najlepszą ofertę dla czytelnika dziecięcego. Biblioteka staje się miejscem animacji kultury literackiej, często pierwszym miejscem kontaktu młodego człowieka z książką.

⁹ Zob. Teresa Hruby, Medal dla Biblioteki Publicznej w Namysłowie, „Pomagamy sobie w pracy” nr 1-2/2009, s. 63 www.bibliotekarzopolski.pl/arch/091.pdf

Działajmy i obserwujmy, co przyniesie lokata założona przy bibliotecznym biurku. Jednak my bibliotekarze mamy nadzieję, że będą to wyłącznie korzyści dla lokującego i jego środowiska. Warunki w opolskich bibliotekach publicznych temu sprzyjają dzięki modernizacjom, kącikom dla dzieci i młodzieży, a przede wszystkim dzięki dobrej literaturze. Należy tylko zachęcać i pokazywać szanse, jakie daje czytanie, bo to na pewno inwestycja życia.

Mariola Urbaniak

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Pawła II w Opolu

Cała Polska czyta dzieciom

w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Jana Pawła II w Opolu – komunikat

Fundacja ABCXXI - Cała Polska czyta dzieciom została założona w grudniu 1998 r., natomiast 1 czerwca 2001 r. zainaugurowana została kampania społeczna Cała Polska czyta dzieciom, której celem jest uświadamianie znaczenia czytania dziecku dla jego zdrowego i wszechstronnego rozwoju.

Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu od 2003 organizuje cykliczne imprezy promujące książkę dla młodego czytelnika, które wpisują się w ideę promowaną przez Fundację. W kwietniu obchodzimy Dni Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej, w czerwcu włączamy się do organizacji Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom a przez cały rok realizujemy inne działania, których głównym celem jest upowszechnianie czytelnictwa.

Dzięki wieloletniej pracy udało się nam stworzyć trwałą płaszczyznę współpracy między biblioteką a szkołami, przedszkolami, rodzicami i nauczycielami. Powstała przyjazna przestrzeń do korzystania z kultury i edukacji, a literatura stała się pretekstem do realizacji ciekawych działań. W ofercie mamy wiele różnorodnych propozycji – spotkania autorskie, lekcje biblioteczne, wystawy, maratony czytania, głośne czytanie, warsztaty literacko-plastyczne.

Dzieci w czasie naszych zajęć czują się swobodnie i naturalnie. W większości placówek zaaranżowane są specjalne miejsca do realizacji zajęć, kolorowe kąciki do czytania i zabawy, wygodne siedziska, poduszki i dywaniki, a nasi dorośli czytelnicy przyzwyczajeni są do dziecięcego gwaru.

W 2016 r. Dni Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej zorganizowaliśmy po raz czternasty. Każdego roku inna myśl przyświeca imprezie, a wybrany temat jest kluczem do stworzenia interesującego programu. Książka małą galerią sztuki, Czytelnik jest równie ważny jak pisarz, Książka = energia, Z uczuciem o uczuciach czy tegoroczny Poczytaj mi tato to niektóre ze zrealizowanych tematów. Staramy się starannie dobierać gości na spotkania autorskie czy warsztaty literacko plastyczne. Przez kilkanaście lat odwiedziło nas wielu ciekawych autorów – Zofia Stanecka, Wojciech Bonowicz, Barbara Kosmowska, Łukasz Wierzbiński, Wojciech Widłak, Roksana Jędrzejewska - Wróbel, Beata Ostrowicka, Melania Kapelusz, Małgorzata Strzałkowska, Ewa i Paweł Pawlakowie, Wanda Chotomska, to zaledwie część z listy naszych gości. Spotkanie małego czytelnika z autorem, możliwość rozmowy i bezpośredniego kontaktu, zrobienie sobie wspólnego zdjęcia, czy uzyskanie autografu, to nieocenione przeżycie, procentujące na przyszłość.

Nauczyciele na co dzień współpracujący z naszą biblioteką doskonale znają kalendarz cyklicznych imprez i kiedy zbliża się czas realizacji często sami się z nami kontaktują, by móc skorzystać z oferty i umożliwić swoim uczniom udział w wydarzeniach.

Ważnym i cenionym przez czytelników punktem programu Dni Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej jest Noc z Andersenem, którą od 10 lat organizujemy w dwóch placówkach - Oddziale Dziecięco Młodzieżowym na pl. M. Kopernika oraz w Wypożyczalni dla Dzieci na ul. Minorytów. Zainteresowanie jest tak duże, że internetowa rejestracja kończy się zwykle po godzinie. Uczestnikami są dzieci w wieku 7-13 lat, a Noc z Andersenem to czas zabawy i nauki przez zabawę. Dzieci poznają twórczość baśniopisarza, słuchają ciekawych tekstów literackich, spędzają całą noc w bibliotece, a wrażenia zostają w ich pamięci na zawsze.

W ramach Dni Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej w Filii nr 17 organizujemy cyklicznie Literacką Paradę Przedszkolaków. Tegoroczna, to już trzynaste spotkanie przedszkolaków z osiedli Armii Krajowej i Malinki. Parada

jest zwieńczeniem całorocznej współpracy Filii z okolicznymi przedszkolami, jest niecodzienną okazją spotkania się w bibliotece przedszkolaków z sąsiadującymi ze sobą placówkami w miejscu, które łączy ich całoroczną aktywność.

W tym roku wraz z Wydawnictwem Literatura i Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzką w Opolu z okazji święta literatury dziecięcej zorganizowaliśmy konferencję dla nauczycieli, bibliotekarzy, rodziców pt. Potencjał zawarty w książkach, czyli poszukiwania ciekawej literatury dla dzieci. Konferencja była okazją do poznania najnowszych wyników badań Instytutu Badań Edukacyjnych dotyczących czytelnictwa dzieci i młodzieży. Uczestnicy zaznajomili się również z ofertą czytelniczą dla dzieci i młodzieży proponowaną przez jedno z większych w kraju wydawnictw dla młodych, Wydawnictwa Literatura. Prelegentami konferencji byli prof. Krzysztof Biedrzycki z Uniwersytetu Jagiellońskiego, red. naczelna Literatury Wiesława Jędrzejczyk oraz pisarz Paweł Wakuła.

Co roku w czerwcu organizujemy Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom.

W czasie akcji proponujemy najmłodszym i ich opiekunom różnorodne przedsięwzięcia – spotkania autorskie, piknik literacki, maraton czytania, głośne czytanie. Poprzez nasze działania chcemy uaktywnić dziadków, rodziców, nauczycieli, opiekunów.

Opolski Maraton Czytania. jest naszą sztandarową imprezą Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom. Przedstawiciele opolskich mediów, aktorzy, bibliotekarze, nauczyciele czytają najmłodszym specjalnie na tę okazję wybrane teksty.

Maraton przez pierwsze lata realizowany był w Filii 2 Dziec., następnie w nowo powstałym gmachu głównym MBP. Przez ostatnie dwa lata postanowiliśmy Opolski Maraton Czytania zorganizować w plenerze, na skwerze przed Filią nr 7. Pomysł okazał się trafiony, czytający byli pod wrażeniem atmosfery, a dzieci, leżąc na kolorowych kocach, wśród zieleni oddawały się słuchaniu.

Maratony w Filii nr 7 pomyślane były w ten sposób, by wszyscy chętni do wzięcia udziału, promieniście, z różnych zakątków miasta przybywali na skwerek, aby poczytać i posłuchać. Grupy szkolne i przedszkolne, maszerując przez miasto i jadąc autobusami niosły transparenty z nazwami swoich szkół, a przechodniów informowały, że zmiierają na Maraton Czytania. Mieszkańcy okolicznych bloków, często na co dzień nasi czytelnicy, wychodzili na balkony, pozdrawiali dzieci.

W 2014 roku, roku obchodziliśmy urodzinowe jubileusze dwóch wielkich twórców literatury dziecięcej – 130. Kornela Makuszyńskiego oraz 120. Juliana Tuwima. Poezja i proza tych autorów są nierozłącznym elementem dzieciństwa wielu pokoleń. Te urodzinowe jubileusze stały się doskonałą okazją do podjęcia próby przeczytania na Maratonie całej twórczości dziecięcej Juliana Tuwima oraz poznania przygód najstynniejszego w Polsce koziołka - Koziołka Matołka. Natomiast w 2015 r. dzieci poznawały przygody jednej z najbardziej znanych i lubianych książek - o Pippi Pończoszance (w tym roku przypadła światowy jubileusz 70. rocznicy pierwszego wydania tej książki).

Piknik Literacki to z kolei czerwcową tradycją w Filii nr 17, która mieści na największym osiedlu mieszkaniowym Opola. Dzieci z pobliskich szkół spotykają się na literackim pikniku by posłuchać książek, jest przy tym wiele zabawy. Zaproszeni goście, przedstawiciele służb mundurowych (policjanci, strażnicy miejscy, pracownicy Izby Celnej, Straży Pożarnej, Wojska, Nadleśnictwa) czytają wybrane przez siebie teksty. Na zakończenie pikniku, zgodnie z tradycją Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom, dzieci sadzą Drzewko Radości Czytania, które fundowane jest przez Nadleśnictwo Opole.

Ważnym elementem naszej pracy kulturalno-oświatowej jest całoroczne realizowanie cykli głośnego czytania w placówkach.

Soboty z mamą, soboty z tatą, Słucham, czytam, tworzę, Klub pożeraczy literki to cotygodniowe wspólne zabawy organizowane w bibliotekach w oparciu o wybrany tekst literacki. Zajęcia stanowią doskonałą okazję, by w niecodziennej formie spędzić czas z dzieckiem i w ten sposób, od najmłodszych lat rozbudzać zainteresowanie kulturą i literaturą. Na spotkania zapraszane są dzieci wraz z rodzicami, dziadkami lub nauczycielami.

Punktem wyjścia spotkań jest głośne czytanie wartościowych książek, które pragniemy polecić. Następnie przeczytany tekst staje się inspiracją do zabawy, rozmów, wspólnych zajęć plastycznych i poszukiwań kolejnych

lektur na bibliotecznych półkach. Tematy inspirowane są porami roku, świętami, otaczającym światem czy zagadnieniami społecznym takim jak przyjaźń, tolerancja, miłość.

Celem programu jest promowanie czytania wśród dzieci, a co za tym idzie rozbudzania wyobraźni, rozwijania myślenia, uaktywniania zmysłu wzroku i słuchu poprzez kreowanie świata przedstawionego w książkach. Na spotkaniach w bibliotece dzieci poznają kulturę, tradycję, literaturę z różnych stron świata.

Cykle cieszą się zainteresowaniem ze strony młodych mieszkańców Opola i ich opiekunów, stały się ciekawą alternatywą spędzania czasu wolnego.

W 2015 roku z oferty cyklicznego głośnego czytania w naszych bibliotekach, skorzystało ponad 15 tysięcy dzieci.

Dobrym i sprawdzonym sposobem promowania kontaktu z książką są teatralne narracje. Kultura teatralna w połączeniu z dobrą książką stała się częścią naszej działalności edukacyjnej i literackiej. W ramach sobotnich spotkań z literaturą dziecięcą głośne czytanie uzupełniane było teatrem obrazkowym Kamishibai. Młodzi czytelnicy z zapartym tchem co miesiąc śledzili losy ulubionych bohaterów - kotkę Milusię i pieska Marudka. W ten sposób zapoznawano najmłodszych z literaturą i rozwijano w nich wyobraźnię plastyczną. Nasz teatr lalek to edukacyjny cykl zajęć teatralnych realizowany w Filii nr 17, skierowany do dzieci, a także rodziców mający za zadanie przygotować młodego widza do kontaktu z literaturą i teatrem. Prowadzący zajęcia Marcin Kozłowski, instruktor teatralny, animator, lalkarz, wprowadzał zgromadzoną publiczność w świat teatralnych środków wyrazu, uwrażliwiał na piękno słowa mówionego, pomagał rozwijać umiejętność przedstawiania poznanych utworów literackich za pomocą lalki, maski, gestu. Wszystkie teatralne wydarzenia aktywizowały młodych użytkowników biblioteki, zachęciły do spotkań z literaturą i promowały dobrą książkę jako doskonały sposób na spędzanie wolnego czasu.

Ważnym elementem naszej pracy kulturalno-oświatowej są wystawy, które popularyzują literaturę, kulturę i sztukę. Nagrody IBBY - Literacka ekstraklasa, Tabu w sztuce dla dzieci, czy Książki, które potrzebują ciebie, czyli o książce interaktywnej to niektóre z propozycji dla dzieci w wieku wczesnoszkolnym z ostatniego okresu. Dla klas szkolnych, odwiedzających proponowane ekspozycje organizujemy zajęcia ściśle związane z tematem, dzięki czemu powstaje ciekawa płaszczyzna rozmowy o książce czy ilustracji. Takie wystawy pozwalają dzieciom na wielopoziomowy i bardziej złożony kontakt z kulturą.

Od 2010 roku otrzymujemy nagrody za najlepiej przeprowadzoną kampanię społeczną, a w 2011 r. otrzymaliśmy Medal Uznania w konkursie na najlepiej przeprowadzoną kampanię społeczną "Cała Polska czyta dzieciom" w roku szkolnym 2010/2011 dla MBP. Statuetkę odebrała liderka kampanii w naszej bibliotece Małgorzata Konik.

Małgorzata Kupis-Wielgus

Miejski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Opolu

Kamishibai, czyli jak zaprosić dzieci do świata wyobraźni

Co to jest kamishibai – krótka historia teatru obrazkowego

Kamishibai to japońskie słowo składające się z dwóch wyrazów: *kami* które oznacza papier *ishibai*, czyli teatr. Teatr obrazkowy to właśnie kamishibai – popularna forma japońskiego teatru opowieści wspieranego przez ręcznie wykonane lub drukowane ilustracje o formacie zbliżonym do A3, wsuwane do drewnianej skrzynki z drzwiczkami, które po otwarciu zapraszają widzów do czytania obrazów i słuchania opowieści.



Dużą popularność osiąga kamishibai w pierwszej połowie XX wieku. Dlaczego właśnie wtedy? Pierwsza połowa XX wieku to gospodarczo trudny czas dla Japonii, a kamishibai stwarza możliwość skromnego dochodu dla mężczyzn. Drewnianą skrzynkę z zamykanymi drzwiczkami przewożą oni na rowerze przymocowaną do specjalnej konstrukcji, pełniącej funkcję obwoźnego sklepiku ze słodyczami. Ich opowieści ilustrowane rysunkami z magicznej skrzynki cieszą się dużą popularnością. Swoimi dwuśladami mężczyźni docierają do najdalszych zakątków kraju – obwoźny teatr kamishibai staje się częścią pejzażu Japonii.

Wyobraźmy sobie park w niedużym mieście do którego dociera kamishibai-ya – mężczyzna z rowerem i sklepikiem ze słodyczami oraz magiczną skrzynką kamishibai. Zanim otworzy drzwiczki kamishibai, drewnianą kołatką składającą się z dwóch drewnianych klocków połączonych sznurkiem, nawołuje dzieci, a zanim sprzeda słodycze, opowie dzieciom historię, której towarzyszą ilustracje. Podczas opowiadania mężczyzna wysuwa obrazek, o którym już opowiedział, a oczom słuchaczy ukazuje się kolejna ilustracja, o której będzie opowiadał. Historie, które opowiada kamishibai-ya to najczęściej przygody słynnych postaci z tradycyjnych baśni i podań. Są one tak skonstruowane, aby dzieci z utęsknieniem czekały na następną wizytę kamishibai-ya i kontynuację opowieści¹

¹ Mitschan, Josef: *Das Papiertheater Kamishibai im Einsatz für lesefördernde Kinderanimationen*, Wien 2008. rojektarbeiten.bvoe.at/MitschanJosef.pdf, [dostęp: 24.04.2014]

Rozkwit obwoźnego teatru to lata 30. i 40. XX w. Po II wojnie światowej papierowy teatr musi ustąpić miejsca telewizji, elektronicznemu kamishibai – tak właśnie Japończycy przez długi czas nazywali telewizor. Renesans japońskiej sztuce opowieści przyniosły lata 90. XX wieku, choć kamishibai wyruszył w świat dużo wcześniej i z czasem stał się nieodłącznym narzędziem animatorów kultury, kreatywnych pedagogów i bibliotekarzy w Stanach Zjednoczonych i Europie.

W Europie promotorami „papierowego teatru” i drewnianej magicznej skrzynki były takie kraje jak Holandia, Szwajcaria i Austria. Bibliomedia – szwajcarska biblioteka centralna – ma w swojej ofercie około 400 zestawów kart z obrazkami i 18 skrzynek do wypożyczenia i niekomercyjnego wykorzystania. Jednorazowo można wypożyczyć do 6 zestawów kart z ilustracjami na okres do 8 tygodni²

Dlaczego teatr obrazkowy?

Mała scena magicznej skrzynki butai umożliwia bliski kontakt opowiadającego z odbiorcą, dlatego głos, mimika, kontakt wzrokowy, mowa ciała opowiadającego i interakcja ze słuchaczami jest bardzo ważna. Często formą pracy z kamishibai jest zatrzymanie historii w miejscu, umożliwiającym słuchaczom snucie własnej opowieści i /lub wymyślanie alternatywnych scenariuszy. Zatrzymanie historii przez opowiadającego zwiększa zainteresowanie kolejnym obrazkiem i chęć sprawdzenia swojej wersji z wersją autora. Konfrontacja własnych wyobrażeń z tym co się rzeczywiście wydarzyło w opowieści angażuje słuchacza i pozwala przeżyć historię jeszcze głębiej. Tekst, obraz i rozmowa z opowiadającym uzupełniają się wzajemnie i otwierają drzwi do świata dziecięcej wyobraźni. Nie bez znaczenia jest tutaj wartość artystyczna oferowanych obrazów. Dobre ilustracje zapraszają czytelnika do rozmowy, mówią mu, czego od niego oczekują, a nawet – jak piszą Iwona Hardej i Małgorzata Strękowska-Zaremba – czego żądają: „Tym żądaniem jest podążanie za narracją obrazu, który jest tak skonstruowany, aby oglądający/czytający mógł tworzyć własną opowieść, za każdym odczytaniem trochę inną”³. Tak zdefiniowana jakość ilustracji w przypadku książki obrazkowej można przenieść na obraz oferowany za pomocą kamishibai.



Książka obrazkowa – a taką rolę pełni też kamishibai – powinna być niezbędnym medium w zdobywaniu kompetencji czytelniczych i rozwoju emocjonalnym dzieci. W dobrej książce obrazkowej, jak pisze Małgorzata

² Por. bibliomedia.ch/de/angebote/kamishibai.asp?navid=12 [dostęp: 24.04.2016] W Szwajcarii wydawcy książek dla dzieci zgodzili się na nieodpłatne kopiowanie ilustracji do swoich książek i udostępnianie ich w celach edukacyjnych w zestawie z kamishibai.

³ Hardej, Iwona, Strękowska-Zaremba, Małgorzata: Literatura dla młodych. Książka obrazkowa cz.

2pisarze.pl/publicystyka/4623-magorzata-streko-wska-zaremba-iwona-hardej-literatura-dla-mlodych-cz2-ksiaz [dostęp: 24.04.2014}

Cackowska, „(...) obraz i tekst współtworzą spójny, często ważki społecznie przekaz. Bez obrazu treść książki byłaby niepełna. Jego celem jest pobudzenie wyobraźni, zachęcenie do wspólnego opowiadania historii, rozwijania kompetencji językowych”⁴. I właśnie zwrócenie uwagi poprzez obraz na tekst i zaferowanie dzieciom atrakcyjnej formy interaktywnej opowieści „dla oczu i uszu”, która daje im radość i zaprasza do rozmowy jest jedną z podstawowych możliwości teatru kamishibai.

W kontakcie z kamishibai odbiorca ma być słuchaczem aktywnym, może nawet współtworzyć historię, dopisać jej dalszą część lub wykonać własne ilustracje do usłyszonej lub opowiedzianej historii. Kamishibai znalazł zastosowanie również w nauce języków obcych. Goethe-Institut w Warszawie zapoznał nauczycieli języka niemieckiego z możliwościami „papierowego teatru” w pracy (nie tylko) z najmłodszymi⁵. Istnieje wiele możliwości zastosowania magicznej skrzynki – dobrze by było, aby coraz więcej bibliotek – również tych szkolnych odkrywało możliwości teatru kamishibai.

⁴ Małgorzata Cackowska w : Justyna Suchecka: Czytajmy także obrazkami, Gazeta Wyborcza 25.09.2014, wyborcza.pl/1,150728,16701337,Czytajmy_takze_obrazkami.html [dostęp: 24.04.2014]

⁵ Broszurka na temat zastosowania kamishibai w nauce języków obcych www.goethe.de/ins/pl/pro/deutsch-wagen/pdf/kamishibai_brosch.pdf [dostęp: 24.04.2016]

Stefania Jagło

Miejski Ośrodek Doskonalenia Zawodowego Nauczycieli w Opolu

Wspieranie uczniów w rozwijaniu umiejętności czytania sposobem na pozyskanie czytelników

18 proc. Polaków deklaruje, że nigdy nie czytało książek, a 57 proc. Polaków przestało czytać książki po zakończeniu nauki⁶.

Do szkolnej biblioteki zagląda mały uczeń, bierze do ręki jedną książkę, ogląda i odkłada, potem kolejną i odkłada. Kiedy proponuję mu pomoc w znalezieniu ciekawej *lektury* (nigdy nie wypowiadam głośno tego słowa, gdyż dzieciom źle się kojarzy z przymusem czytania na lekcję polskiego), spłoszony tłumaczy się, że tylko ogląda, że właśnie ma już w domu jakieś inne książki do czytania. Wyjmuję wtedy dwie - trzy książki stosowne do wieku dziecka i zachęcam do wspólnego oglądania. Pokazuję ilustracje, informując jednocześnie ogólnie o treści. Kiedy dziecko się zainteresuje, proszę, żeby przeczytało tytuł. To zwykle wystarcza, żeby odkryć powód tego „ja tylko oglądam”. Oglądam, bo nie umiem czytać.



Dla takich właśnie uczniów przyda się pudełko z klockami logo służącymi do nauki czytania i pisania metodą glottodydaktyczną prof. Bronisława Rocławskiego. Na dwóch ścianach każdego klocka logo znajdują się wielka i mała litera pisane w liniaturze, na pozostałych dwóch litery drukowane. Litery są w kolorze czarnym bądź czerwonym. Czarny kolor oznacza litery podstawowe, czyli takie, które, jak tłumaczę uczniom, nie udają kogoś innego. Na przykład słowo **w o d a** składa się z czterech dźwięków zapisywanych przy pomocy czterech odpowiadających im liter, co nie sprawia żadnych problemów ortograficznych (dla piszącego) - ortofonicznych⁷ (dla czytającego). Jednak w słowie **lew** jest litera **w**, którą wymawiamy jako **f**, w słowie **babka** **b** odczytujemy jako **p**, w **zębach** **ę** - jako **em**. Inne litery są podobnie kłopotliwe - to litery niepodstawowe. Najczęściej wyglądają tak samo jak podstawowe, a czytający musi rozstrzygnąć, jaką oznaczają w danym wyrazie głoskę. W jaki sposób przeczytać na przykład litery **d**, **z**, **i** w takich słowach jak: **pod zi em i e**, **podz iw i ać**, **dzi eń**, **od z ipn ać** (wszystkie litery zaznaczone konturem wymawiamy inaczej niż piszemy). Zaznaczone czerwonym kolorem (zamiast koloru może być użyty w druku kontur) litery niepodstawowe

wywołują u czytającego reakcję podobną jak u pieszego czerwone światło: stop, niebezpieczeństwo, zatrzymaj się. Wieloletnie doświadczenia w pracy z uczniami mającymi problem z czytaniem pozwalają mi stwierdzić, że używanie w edukacji wczesnoszkolnej koloru czerwonego na oznaczenie samogłosek nie pomaga, ale i nie jest wielką przeszkodą w sprawnym posługiwaniu się czerwonymi (niepodstawowymi) i czarnymi (podstawowymi) literami.

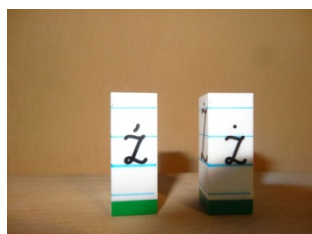
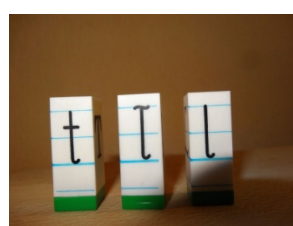
Problemy zaczynają się, kiedy podane przez nauczyciela słowo uczeń ma podzielić na głoski, a zamiast tego zaczyna wymieniać litery, z których ono się składa. Na pytanie, czy na pewno tak mówi (**d z i e ń** zamiast **dź e ń**) szybko stwierdza, że nie. A jak? Nieraz, aby zdołał bezbłędnie podzielić słowo na głoski i wymówić je po kolei, trzeba mu je wielokrotnie i bardzo starannie powtórzyć. Articulacja i dykcja nauczyciela zawsze powinny być wzorowe. Rozplątywanie języka ucznia i ćwiczenie jego słuchu fonematycznego to ważna i poważna praca, choć zwykle przebiegająca w miłej atmosferze, ponieważ ćwiczenia fonetyczno-logopedyczne często są zabawne dla tych, którzy je wykonują.

⁶ <http://www.tvn24.pl/kultura-styl,8/wyniki-badan-czytelnictwa-w-polsce,638128.html> [dostęp 23.04.2016]

⁷ Ortofonia to zasady poprawnej wymowy wyrazów danego języka.

Jak już powiedziano, litery oznaczone kolorem czerwonym pozwalają na poprawny ortograficznie zapis, jednak przypominają piszącemu, że choć wyglądają identycznie⁸ jak czarne litery, wymawiać je należy zupełnie inaczej, np. wtedy (ftedy), bluzka (bluska), Zofia (Zofja). Kiedy więc uczeń po raz pierwszy bierze do ręki klocki, proszę, aby przegłoskował jakieś słowo - może to być na przykład jego nazwisko lub imię, jeśli nie zawierają trudnych liter: Karol, Magda, Adam. Mogą to być też inne słowa spełniające podany warunek: szkoła, klasa, lekcja, kolega. Uczeń głoskuje i liczy dźwięki, a ja mam okazję sprawdzić, w jaki sposób je wymawia. Następnie szuka w zbiorze liter odpowiednich klocków i układa je na stole, a potem jeszcze raz wypowiada kolejno dźwięki, wskazując jednocześnie na odpowiadające im litery.

Korzystając z zestawu klocków logo sprawdzamy umiejętność wskazywania różnych liter⁹. Dziecko szuka takich samych liter w zbiorze liter różniących się znacznie między sobą. Może również wybrać te, które, jego zdaniem, sprawiają kłopot w identyfikacji ze względu na wielkie podobieństwo. Wskazywane przez zestawy to np.:



Dzieci obserwują litery (w izolacji i w różnych układach), wskazują je, kiedy usłyszą głoskę, szukają różnic i podobieństw, takich jak kierunek laseczki czy dodatkowe elementy i ich usytuowanie.

Zazwyczaj uczniowie lubią zajęcia z klockami i chcą bardzo szybko przejść do układania słów zawierających również czerwone litery. Trzeba im to umożliwić, wykorzystując ich zainteresowanie i chęć pokonywania trudności. Zestaw przykładowych wyrazów musi być jednak dostosowany do aktualnych możliwości ucznia. Jeśli

nauczyciel ma wątpliwości dotyczące prawidłowej wymowy, może sięgnąć do słownika ortograficzno-ortofonicznego B. Rocławskiego lub szukać wskazówek w innych dostępnych słownikach. Tak jak w przypadku języka obcego, tak i w przypadku języka ojczystego wzorem poprawnej, starannej wymowy dla ucznia jest sposób mówienia nauczyciela. Aby jednak dobrze artykułować, trzeba dobrze słyszeć.

Opisane wyżej ćwiczenia można wykonywać z dziećmi w każdej wolnej chwili. Pozwalają one uczniom młodszym lub mającym problemy z czytaniem dobrze utrwalić znajomość liter. B. Rocławski jako stan idealny wskazuje znajomość liter „na błysk”,



⁸ rz, ó, h zawsze zapisywane są czerwonym kolorem, ponieważ ich podstawowe odpowiedniki to: ż, u, ch. Ż może również być zapisane kolorem czerwonym, jeśli oznacza dźwięk sz, np. w słowie jeź.

⁹ Jeśli dziecko w ogóle nie zna liter, to nie widzi żadnych różnic pomiędzy p, b, d; u, n oraz M, W, a także cyframi 9,6.

co oznacza umiejętność błyskawicznego łączenia obrazu litery (podczas bardzo krótkiej ekspozycji) z odpowiadającym jej dźwiękiem. Jest to podstawa biegłego czytania.

Poza zestawem klocków logo do ćwiczeń można wykorzystać dywaniki glottodydaktyczne (na jednej planszy są tylko czarne litery, na drugiej - czerwone). Jest to szczególnie cenna pomoc, gdy pracujemy z uczniami lubiącymi ruch. Zamiast układać klocki, mogą, po uprzednim przegłoskowaniu wyrazu, przeskakiwać z litery na literę. Dodatkowym utrudnieniem jest tutaj to, że stojąc na literze znajdującej na górze dywanika, dziecko musi zidentyfikować kolejną literę widzianą z boku lub „do góry nogami”.

W ćwiczeniach z dywanikami mogą brać udział jednocześnie 3-4 osoby. Jedna w słowniku ortograficzno-ortofonicznym wybiera dowolne słowo i głośno je czyta, druga musi przegłoskować podane słowo i „wyskakać” litery (osoba ze słownikiem kontroluje wykonanie zadania, ponieważ trudne litery (niepodstawowe) są zapisane na czerwono lub zaznaczone konturem), a pozostali uczniowie, czekając na swoją kolej, próbują podpowiadać skaczącemu, który zawsze chce być lepszy i szybszy od podpowiadaczy. Ruch, rywalizacja, zabawa, a przy tym synteza i analiza wyrazowa oraz doskonałe ćwiczenie fonetycznej pamięci słuchowej: wyraz - głoska - litera - hop! - i jeszcze raz cały wyraz. W ten sposób z dobrym skutkiem w bibliotece uczyć się mogą mali (6-, 7-latkowie) i duzi (12-, 14-latkowie).

„Uczniowie mają słabą technikę czytania” - narzeka wielu nauczycieli. Jeśli dzieci znają litery, to ćwiczyć trzeba umiejętność głośnego czytania. Uczniowie powinni podczas starannej artykulacji kolejnych głosek odkryć te, które można wymawiać nieco dłużej. Będą to samogłoski oprócz ę, ą oraz spółgłoski: r, m, n, f, w, s, z, ś, ź, sz, ż, ch, h. Po tych głosekach podczas czytania można „się ślizgać”, czyli wymawiać je odrobinę dłużej, aby przejść do następnej głoski, bez robienia przerw w trakcie odczytywania wyrazu. Należy dążyć do tego, aby uczniowie odczytywali całe wyrazy, nie dzieląc ich na sylaby czy zupełnie przypadkowe części. Aby ułatwić im zrozumienie, na czym polega „ślizganie się”, można ułożyć słowo z klocków, zostawiając między nimi odstępy, a następnie czytać, dosuwając klocki do siebie. Odstępy powinny być coraz mniejsze, a tempo i płynność czytania coraz większe.

Ważną umiejętnością podczas głośnego czytania jest oddychanie. Ćwiczenie powinno się rozpocząć od krótszych zdań. Uczeń siedzi wówczas wyprostowany, nabiera powietrza i czyta całe wyrazy do kropki, przecinka czy innego znaku interpunkcyjnego, który pozwala mu na wzięcie kolejnego oddechu. Przy okazji czytający zwraca uwagę na intonację, co prowadzi do interpretacji głosowej, czyli rozumienia tekstu.

Chęć jak najszybszego przeczytania prowadzi często do tzw. „zgadywanie końcówek”. Kiedy uczniowie z mozołem uczą się czytać, jest to etap składania wszystkich liter i sylab. Później powinni obejmować wzrokiem całe słowa i grupy wyrazów. Można to ćwiczyć, zasłaniając np. środkową część wyrazu ołówkiem, tak aby czytający widział początek i koniec. Początkowo czytamy tekst nieznacznie pokreślony, z czasem możemy podnieść poziom trudności.

Tekst zasłonięty do połowy

Tekst częściowo niewidoczny.

Wskazując na odgadniętą końcówkę, warto zapytać ucznia o związek wyrazowy. Na przykład dla czasownika w liczbie mnogiej rodzaju męskoosobowego (zrobili, napisali) uczeń powinien do pary dostrzec właściwy rzeczownik w odpowiedniej formie (mężczyźni, chłopcy).

Niezmiennie interesujące i zadziwiające są dla uczniów teksty z poprzestawianymi literami krążące od lat w internecie. Pokazują one, że ludzki mózg radzi sobie z bałaganem w kolejności liter w wyrazie pod warunkiem, że pierwsza i ostatnia są na swoim miejscu: „Zdognie z nanjwoymszi baniadmai perzporawdzomyni na bytyrijskch uweniretasytch nie ma zenacznia kojnołość ltier przy zpiasie dengao sołwa. Newajzanszjie jest to, żbey prieszwa

*i otatsnia Iteria byla na siwom mijsecu...*¹⁰ - jest to zabawny, ale przekonujący dowód na to, że nie warto zjadać końcówek.

Inne zgoła problemy mają uczniowie, o których nauczyciele mówią: „Nie rozumie, co czyta.” Praca z nimi to prawdziwe pole do popisu dla bibliotekarza, a jednocześnie możliwość udzielenia niezwykle zindywidualizowanej pomocy.

Każda lekcja w szkole ma ustalony schemat, cele do realizacji, zaplanowane aktywności ucznia i nauczyciela. W bibliotece nauczyciel raczej podąża za uczniem i jego potrzebami. Punktem wyjścia do rozmowy o wielkich odkryciach geograficznych może być zaledwie dwustronicowy tekst w książce „Dlaczego stali się sławni” (Epideixis 1993). Każde kolejne zdanie prowokuje do zadawania dodatkowych pytań: o wiek, w którym została odkryta Ameryka, o przyczyny podejmowanych wypraw, o źródła ich finansowania, o poziom wiedzy ówczesnych ludzi o świecie, o możliwości techniczne - budowa statków, nawigacja, sposoby odżywiania się podczas morskich wypraw, walka z żywiołem..., niebezpieczeństwa: choroby, śmierć na statku, bunty załogi..., o przebieg podróży - czas, trasa, spotkanie z obcymi, podboje, grabieże...

W książce tylko dwie strony, ale w bibliotece: mapy, globus, albumy ze zdjęciami obiektów przyrodniczych, geograficznych, historycznych, albumy malarstwa, słowniki, może artykuły w czasopismach znajdujących się w czytelni i **rozmowa** na temat czytanych fragmentów, a także pomoc w wyjaśnieniu **każdego** słowa, którego uczeń nie rozumie. Pomoc, czyli zachęcanie do wnioskowania z kontekstu, do samodzielnego odszukania wyrazu w słowniku, wskazania prawdopodobnego desygnatu na ilustracji itp.

Opisane „spotkanie z Kolumbem” w bibliotece trwało 45 min., a temat pojawił się na prośbę ucznia z jedynekami z historii, który nie umie się uczyć i niczego nie potrafi zapamiętać (kłopoty z pamięcią potwierdziło badanie w poradni psychologiczno-pedagogicznej!¹¹). Powiadomiona o wszystkim przez bibliotekarza nauczycielka historii na najbliższej lekcji sprawdziła wiedzę chłopca (w tym wytyczonym zajęciami zakresie). Pozytywna ocena stała się dla niego dowodem na to, że pamięć można skutecznie ćwiczyć i na dodatek w sposób wielce zajmujący.

Praca z wieloma różnorodnymi tekstami kultury, rozmowa dotycząca ich treści, formy, kształtu pozwala na kształcenie u uczniów spostrzegawczości, umiejętności obserwacji, dostrzegania szczegółów, dokonywania porównań i klasyfikacji, analizowania, wnioskowania, kojarzenia faktów, formułowania sądów o całości sytuacji. Podczas poznawania historii Kolumba skorelowane zostały wiedza i umiejętności z zakresu historii i wiedzy o społeczeństwie, przyrody, matematyki, języka polskiego, plastyki, techniki. Indywidualne zajęcia w bibliotece powinny opierać się na dobrowolności. Uczeń z problemami w czytaniu nie powinien odczuwać przymusu, nie myśleć, że przychodzi tu za karę. Potrzebna jest pasja bibliotekarza, czerpanie zadowolenia z wykonywanej pracy i umiejętność takiego prowadzenia rozmowy z uczniem, który nie umie, nie lubi i nie chce czytać, że ten nauczy się, zechce czytać i polubi tę czynność.¹² Szczególnie starannie należy też dobierać książki niego. Dla trzecioklasisty z wielką trudnością identyfikującego litery przed czterema miesiącami, a obecnie czytającego niemal płynnie, będą to krótkie książeczki z większą czcionką tak, aby w ciągu jednej lekcji mógł przeczytać całą i jeszcze podzielić się uwagami na jej temat. Przeczytanie całej lektury skutkuje kolejnym wpisem na karcie czytelnika, co sprawia temu dziecku ogromną radość. Inny uczeń może zainteresuje się cyklem książek ze swoim imiennikiem, co da nadzieję, że przeczyta więcej niż jedną.

¹⁰ <http://obcyjezykpolski.pl/zdognie-z-nanjwoymszi-baniadmai/> [dostęp 24.04.2015]

¹¹ Opinie w poradniach psychologiczno-pedagogicznych formułują wysokiej klasy specjaliści, jednak ich wiedza o uczniach opiera się o wyniki przeprowadzonych w ograniczonym czasie badań, wywiad z dzieckiem i jego rodzicem, opinię nauczyciela. Tymczasem uczeń, który zna litery, składa je w wyrazy i zdania, nie zawsze zasługuje na miano czytelnika. Wodzenie wzrokiem po tekście nie gwarantuje, że treść dotrze do umysłu i zagnieździ się tam na dłużej.

¹² Por. S. Jagło, *Nie umiem, nie lubię, nie chcę...*, czyli zanim dziecko stanie się czytelnikiem, „Modelowe Nauczanie” 2015, nr 3.

Odnosząc się do wyników badań czytelnictwa, można wysnuć wniosek, że uczniowie, o których mowa powyżej, po przewyciężeniu swoich problemów z czytaniem stali się bądź wkrótce mogą się stać omniczytelnikami i dołączą do znacznej, choć niezbyt licznej grupy osób, które jeszcze pozostają w obrębie kultury pisma¹³.

¹³ *Podstawowe wyniki badań czytelnictwa za rok 2015*, Biblioteka Narodowa, www.bn.org.pl/download/document/1457976203.pdf [dostęp 24.04.2016]

Relacje/ Komunikaty

Oprac. Agnieszka Bandurowska

MiGBP w Kluczborku

Tydzień Bibliotek w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Kluczborku

Tydzień Bibliotek w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Kluczborku rozpoczął się bardzo ciekawie. W piątek 6 maja nasza biblioteka zorganizowała dla bibliotekarzy powiatu kluczborskiego wyjazd do Rogowa Opolskiego, gdzie w Zespole Zamkowo-Parkowym, który jest własnością Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu, oglądaliśmy najcenniejsze zbiory biblioteczne: starodruki, rękopisy oraz grafikę i kartografię zabytkową. Zainteresowanie było bardzo duże, autobus pełny. Do Rogowa pojechali prawie wszyscy bibliotekarze z Kluczborka i filii wiejskich, z Wołczyna i Lasowic Wielkich.



Fot.1 Wycieczka do Rogowa Opolskiego (z archiwum MiGBP w Kluczborku)



We wtorek 10 maja w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży oraz w Czytelni odbyły się ciekawe lekcje biblioteczne dla klas II i V. Dla młodszych przygotowano prezentację multimedialną na podstawie książki Martyny Wojciechowskiej "Dzieciaki świata". Uczniowie dowiedzieli się, jak mieszkają dzieci w innych miejscach na świecie, czym się zajmują i jak spędzają czas.

Fot.2 Lekcja biblioteczna "Dzieciaki świata" (z archiwum MiGBP w Kluczborku)

Starsi rozpoczęli wizytę w bibliotece od zwiedzenia wystawy *Karate Mistrzowie*, która wzbudziła duże zainteresowanie nie tylko wśród chłopców. Następnie wzięli udział w zajęciach edukacyjnych *Bezpieczny Internet*, na których dowiedzieli się o zagrożeniach czyhających w wirtualnym świecie. Prezentacja przeplatała się z krótkimi filmikami edukacyjnymi, które z humorem przedstawiały sytuacje, jakich należy unikać korzystając z portali społecznościowych.



Fot.3 Zajęcia edukacyjne Bezpieczny Internet (z archiwum MiGBP w Kluczborku)

Dzień później bibliotekę odwiedziły dzieci z dwóch szkół w ramach trójstronnej współpracy i w myśl hasła *Biblioteka Inspiruje*. Tym razem uczniowie PSP nr 2 w Kluczborku odwzajemniły się przedstawieniem "Cztery pory roku" za przedstawienie, które przygotowały dla nich dzieci z PSP Nr 5 w Kluczborku wiosną, i które również odbyło się w naszej bibliotece. Widzowie aktywnie uczestniczyli w inscenizacji śpiewając piosenki z młodymi aktorami. Na koniec podziękowali gromkimi brawami prosząc o bis. Przedstawienie uwieńczył finał konkursu fotograficznego *Z książką na fotografii* i rozdanie nagród laureatom.



Fot.4 Przedstawienie "Cztery pory roku" (z archiwum MiGBP w Kluczborku)

"Na nieludzkiej ziemi" to poruszający wykład, który odbył się w naszej bibliotece 12 maja dla uczniów Publicznego Gimnazjum Nr 5 w Kluczborku. Ta wzruszająca lekcja historii przeprowadzona została przez członków "Koła Związku Sybiraków w Kluczborku". "Na nieludzkiej ziemi...", to początek przedostatniej zwrotki Hymnu Sybiraków, którego wysłuchaliśmy na początku wykładu. Uczniowie stojąc oddali cześć wszystkim męczennikom okrutnej kategorii. W trakcie relacji osób, które przeżyły zesłanie na Sybir można było zobaczyć ich rozmaite pamiątki z tego okresu: zdjęcia, listy i świadectwa szkolne.



Fot.5 Wykład "Na nieludzkiej ziemi" (z archiwum MiGBP w Kluczborku)

W środę 18 maja bibliotekarze, czytelnicy, pasjonaci książek i rowerów wyruszyli na dziesięciokilometrowy rajd rowerowy, zorganizowany przez naszą bibliotekę, w ramach ogólnopolskiej akcji *Odjazdowy Bibliotekarz*. Czterdziestu rowerzystów wyjechało spod fontanny w Parku Miejskim do wsi Bąków, skąd udali się na ogródki działkowe należące do Polskiego Związku Emerytów, gdzie bibliotekarze przygotowali wiele atrakcji. Przy kawie, herbacie, chlebie ze smalcem i dźwiękach muzyki biesiadnej uczestnicy brali udział w zabawach i konkursach. Były tańce, szukanie skarbów, przebieranie się za postacie książkowe i filmowe i zgadywanie ich tytułów oraz nagrody. Bibliotekarze w ramach bookcrossingu uwolnili kilkanaście ciekawych książek, które rozeszły się jak ciepłe bułeczki. *Odjazdowy Bibliotekarz* był wspaniałym uwieńczeniem *Tygodnia Bibliotek* w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Kluczborku.

Tegoroczny XIII Ogólnopolski *Tydzień Bibliotek* pod hasłem *Biblioteka Inspiruje* zaliczamy do bardzo udanych. Nasza placówka przygotowała szeroki wachlarz propozycji dla wszystkich grup wiekowych, z czego szkoły, czytelnicy i pracownicy chętnie skorzystali.





Fot.6 Odjazdowy Bibliotekarz wyjazd z Parku Miejskiego (z archiwum MiGBP w Kluczborku)



Fot. 7 Bookcrossing (z archiwum MiGBP w Kluczborku)



Fot. 8 (z archiwum MiGBP w Kluczborku)



Fot. 9 (z archiwum MiGBP w Kluczborku)



Fot. 10 Szukanie skarbów (z archiwum MiGBP w Kluczborku)



Fot. 11 Plakat (z archiwum MiGBP w Kluczborku)

Halina Szklanny

Oleska Biblioteka Publiczna

Tydzień czytania i Noc Bibliotek w Oleskiej Bibliotece Publicznej

Tydzień Czytania Dzieciom to największe doroczne święto w ramach trwającej nieprzerwanie od 2001r. kampanii społecznej „Cała Polska czyta dzieciom”, które pozwala na aktywną promocję czytelnictwa. Głośne czytanie to oryginalna forma promocji literatury, która uczy myślenia, kształci wymowę, wzbogaca słownictwo, ułatwia samodzielne czytanie, naucza wartości, pobudza i rozwija wyobraźnię a także przynosi wiedzę ogólną. Ale aby książka mogła spełniać te wszystkie funkcje, konieczne jest przygotowanie do aktywnego uczestnictwa w czytelnictwie poprzez rozbudzanie zamiłowania do książki.

Tegoroczna akcja XV Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom przebiegała pod hasłem „Czytanie uskrzydla!”.

Oleska Biblioteka Publiczna
zaprasza
na
XV Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom
pod hasłem
Czytanie uskrzydla!

Spotkania odbędą się
od 30 maja do 3 czerwca br.
W godzinach 10 – 12

Aby ustalić termin prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny pod nr tel.:
34 358 20 30 lub 34 358 28 34



Udział w imprezie jest dobrowolną zgodą na utrwalenie oraz publikację wierszka uczestnika na stronach internetowych, w materiałach reklamowych, promocyjnych i w dokumentacji Organizatora

Plakat promujący wydarzenie (z archiwum OBP w Oleśnie)

Oleska Biblioteka Publiczna również włączyła się do tej kampanii i głośne czytanie jest stałą formą pracy z czytelnikiem w bibliotece. Piętnastą już akcją tradycyjnie zainaugurowało czytanie „Lokomotywy” Juliana Tuwima. Ten lubiany przez dzieci utwór czytał Burmistrz Olesna Sylwester Lewicki, Przewodnicząca Rady Powiatu Ewa Cichoń i Kierownik Wydziału Edukacji Janusz Wojcyszyn. Ponadto w tegorocznej akcji teksty czytali przedstawiciele oleskiego samorządu gminnego i powiatowego, dyrektorzy placówek oświatowych, nauczyciele, leśnicy, seniorzy i bibliotekarze. Dzieci nie były biernymi odbiorcami, nagradzały lektorów brawami i chętnie konwersowały. Niezawodna okazała się klasyka literatury: Julian Tuwim, Jan Brzechwa, Maria Konopnicka, Jerzy Kern, Wiera Badalska, Hans Ch. Andersen. Czytano też teksty Doroty Gellner i Wiesława Drabika.



Głośnie czytanie „Lokomotywy” Juliana Tuwima (zdjęcia z archiwum OBP w Oleśnie)



Głośnie czytanie „Lokomotywy” Juliana Tuwima (zdjęcia z archiwum OBP w Oleśnie)

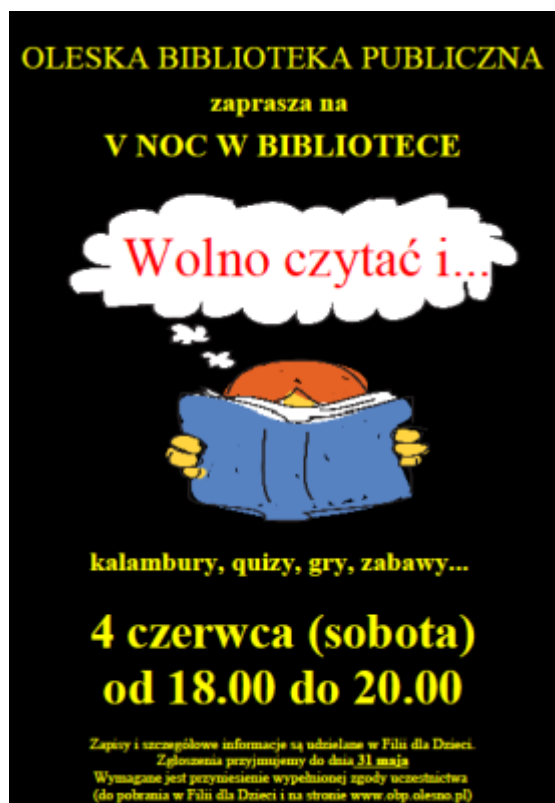
Oprócz czytania dla dzieci nasza biblioteka realizowała cykl zajęć literackich pod hasłem „Spotkania z żywym słowem”. Zajęcia skierowane były do uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej w Oleśnie. Odbłyło się dziesięć półtoragodzinnych spotkań głośniego czytania. Każdorazowo staraliśmy się sprostać preferencjom czytelniczym i wymaganiom słuchaczy, którzy wybierali zarówno klasykę literatury polskiej i obcej, prozę i poezję. Czytano Anię z Zielonego Wzgórza L. M. Montgomery, przygody Tomka Wilmowskiego A. Szklarskiego, Nad Niemnem E. Orzeszkowej, Krzyżaków H. Sienkiewicza, Krzyżaków i W pustyni i w puszczy H. Sienkiewicza, wiersze ks. J. Twardowskiego i Cz. Miłosa, przygody Mikołajka R. Goscinnego, Pana Kuleczkę W. Widłaka, teksty M. Strzałkowskiej i A. Stelmaszczuk. Tematy spotkań nasuwały się same. Czytano opowiadania, fragmenty powieści i

wiersze związane z porami roku, świętami narodowymi, rocznicami, imionami. Nie zapomniano o Roku Sienkiewicza, obchodzonym w maju Dniu Matki i święcie bibliotek. Czytano też teksty nawiązujące do hasła XV OTCD. Idea głośnego czytania znalazła uznanie wśród uczestników WTZ. Z czasem coraz śmieiej sygnalizowali swoje potrzeby czytelnicze, wyrażali emocje, wypowiadali się na temat lektur i występowali w roli lektorów. Na zakończenie tygodnia czytania odbyła się impreza **Noc Bibliotek**. Jej ogólnopolskie hasło to „Wolno czytać!”.



Zdjęcie z archiwum OBP w Oleśnie

Noc Bibliotek to wieczorno-nocna impreza promująca czytelnictwo i biblioteki jako miejsca, w których warto bywać. Dla biblioteki to okazja do atrakcyjnego, niekonwencjonalnego zaprezentowania swoich zbiorów i oferty edukacyjno-kulturalnej oraz poszerzenia grona czytelników.



Plakat promujący wydarzenie (z archiwum OBP w Oleśnie)

4 czerwca na Noc Bibliotek dzieci i dorośli przyszli do biblioteki na godz. 18:00. Siedemdziesiąt osób postanowiło spędzić wieczór w tym właśnie miejscu. Wszyscy uczestnicy mogli wykazać się różnymi talentami: plastycznym i literackim ale też sprawnościowym i wokalnym. Można było zrobić zdjęcie lub narysować „Portret oleskiego czytelnika”. Z portretów stworzyliśmy „Poczet oleskiego czytelnika”. Można było wziąć udział w zabawie: „Tajemnicza skrzynia”, „Chodzi lisek koło drogi” lub „Odwrócić koc”. Zagrać w kalambury lub w „Bitwę na papierowe kule”. Było radośnie i gwarno. Zmęczeni zabawą mogli odpocząć w „Strefie czytania” gdzie lektorki czytały zarówno dla dzieci jak i dorosłych. Słuchaczy nie brakowało. Na zakończenie wieczoru odbyła się projekcja filmu „Magiczne drzewo”. Prawo do bezpłatnej emisji filmu otrzymaliśmy jako jedna z 1000 pierwszych bibliotek, które zgłosiły udział w akcji Noc Bibliotek.

Zuzanna Gruszczyńska

MiGBP w Kluczborku

„Kryminalna Noc” w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Kluczborku

W tym roku Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Kluczborku włączyła się w ogólnopolską akcję „Noc Bibliotek” i zorganizowała wieczorną akcję promującą czytelnictwo i biblioteki. W sobotę 4 czerwca 2016 r. od godziny 18:00 do 22:00 trwała „Kryminalna Noc”, prawdziwa gratka dla wielbicieli kryminałów i zagadek detektywistycznych. Pierwsi uczestnicy zawitali do biblioteki już przed godziną 18:00.

Pierwszym punktem „Kryminalnej Nocy” było spotkanie z technikiem kryminalistyki z Komendy Powiatowej Policji w Kluczborku. Aspirant sztabowy Andrzej Stempin przeprowadził bardzo ciekawe spotkanie, w trakcie którego opowiedział, na czym polega jego praca, pokazał jak wygląda wykrywanie śladów na miejscu przestępstwa, zabezpieczanie odcisków palców. Cierpliwie odpowiadał na dociekliwe pytania uczestników spotkania.



Zdjęcia z archiwum MiGBP w Kluczborku



Po spotkaniu z technikiem młodzież i dorośli udali się do „Pokoju Zagadek” w podziemiach biblioteki, gdzie przez ok. godzinę wędrowali po kolejnych pomieszczeniach i szukali rozwiązania zagadki przygotowanej przez Mateusza Woźniaka i Adriana Siwaka.

Zdjęcia z archiwum MiGBP w Kluczborku

W tym czasie młodszy uczestnicy „Kryminalnej Nocy” działali w „Biurze Detektywistycznym Lassego i Mai”. W Oddziale dla Dzieci i Młodzieży mali detektywi rozwiązywali zadania przygotowane na podstawie bardzo popularnej serii kryminałów dla młodych czytelników, autorstwa szwedzkiego pisarza Martina Widmarka.



Po godzinie 20:00 w Czytelni wystąpił młody kluczborski zespół „Lobotomia”, w składzie: Mateusz Woźniak, Adrian Siwak, Karol Oszczytko, Andrzej Chrust, Jerzy Baldy. Zespół ma już pierwsze sukcesy na koncie – otrzymał nagrodę na Kluczborskim Festiwalu Piosenki Obcojęzycznej, który odbył się w Publicznym Gimnazjum Nr 3 w Kluczborku.



Zdjęcia z archiwum MiGBP w Kluczborku

Równocześnie (w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży) rozpoczęła się emisja filmu dla dzieci „Magiczne drzewo” Andrzeja Maleszki.



Uczestnicy „Kryminalnej Nocy” wytrwali prawie do godziny 22 i co ciekawe byli to najmłodsi, którzy oglądali film. Oprócz głównych punktów programu przygotowano także atrakcje dodatkowe: stoisko księgarni NOVA, gdzie można było zakupić kryminały dla każdej grupy wiekowej w promocyjnych cenach; „Kryminalne Wybory”, podczas których wybierano ulubionego autora kryminału, tytuł kryminału, serial lub film kryminalny; „Przegląd Kryminalny” - wystawka dotycząca autorów kryminałów i słynnych detektywów oraz wystawka książek kryminalnych (książki tradycyjne i audiobooki); „Zrób sobie zdjęcie z kartoteki policyjnej”; bufet (kawa, herbata, napoje, coś słodkiego).





Cieszymy się, że pomimo wielu atrakcji zorganizowanych w Kluczborku w tym dniu, „Kryminalna Noc” zgromadziła wielu uczestników. Według naszych obliczeń było to ok. 90 osób.

Przy organizacji imprezy współpracowaliśmy z Komendą Powiatową Policji w Kluczborku, Księgarnią NOVA, zespołem "Lobotomia". "Pokój Zagadek" przygotowali uczniowie Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Kluczborku - Mateusz Woźniak i Adrian Siwak. Sponsorzy imprezy: Cuprod, Nowo-Products, Artim, Bukowy Las, Wydawnictwo Czarne, Świat Książki, Media Rodzina, Zakamarki.

Gabriela Kansik

DKK przy Oleskiej Bibliotece Publicznej



Pisanie jest wyobraźnią...

Spotkanie z Magdaleną Kordel w DKK Oleskiej Biblioteki Publicznej

We wtorek 31 maja 2016 r. o godz. 18.00 w czytelni głównej oleskiej biblioteki rozpoczęło się spotkanie z młodą (rocznik 1978) pisarką z Otwocka, panią Magdaleną Kordel, autorką bestsellerowych książek tworzących dwie serie: „Uroczysko” i „Malownicze”. Spotkanie trwało ponad dwie godziny. Na zakończenie pisarka bardzo chętnie podpisywała swoje książki i fotografowała się z czytelnikami.



„Podobnie jak moi bohaterowie, ja też mocno wierzę w to, że czasowi trzeba dać czas, by marzenia i nadzieje mogły się ziścić” - czytamy w jej najnowszej książce. Pani Kordel spełniła swe marzenie, została pisarką, jak to określiła, zawodową. O spełnianiu tego marzenia, o pomysłach na fabułę kolejnej książki, o pisaniu i życiu codziennym, o fascynacjach, zainteresowaniach, o górach i książkach opowiadała ze swadą i zaangażowaniem. Zadebiutowała w 2005 roku książką „48 tygodni”. Jak się dowiedzieliśmy, książka była pisana w odcinkach, później dopiero złożona została w całość, co nadało jej specyficzny, reporterski wręcz, charakter. Następna powieść ukazała się dopiero pięć lat później. Było to „Uroczysko”, pierwsza jej książka z serii pod tym właśnie tytułem, niedoskonała może jeszcze i bardzo „młodzieńcza” - jak poinformowała pani Kordel - lecz przy tym bardzo osobista i wyrażająca przekonania pisarki. Magdalena Kordel stwierdziła, że bardzo jest przywiązana do tej swej pierwszej pisarskiej próby i wznowienie tego tytułu wydała bez poprawek. W tym samym 2010 roku ukazała się druga część serii zatytułowana „Sezon na cuda”, w 2011 roku wydane zostało „Okno z widokiem”, a w 2012 „Wino z Malwiną”. Rok 2014 to czas dwóch pierwszych części następnego cyklu pisarskiego Magdaleny Kordel, czyli „Malowniczego”. W tym roku wydano „Wymarzony dom” oraz „Wymarzony czas”, w roku następnym ukazała się „Tajemnica bżów”, a pierwszego czerwca 2016 roku czytelnicy otrzymali do rąk własnych czwartą część

„Malowniczego”, czyli „Nadzieje i marzenia”. Autorka zapowiedziała powstanie w ciągu kilku najbliższych lat kolejnych książek, na które ma już pomysł i które powoli się krystalizują w konkretne dzieło.

Utwory pani Kordel to książki o prostej fabule, którą „wymyśla” życie, jak stwierdziła autorka, bowiem lubi ona rozmawiać z ludźmi, poznawać ich historie, a później włączać fragmenty tych opowieści do swoich książek. Bohaterowie, których kreuje, często sprawiają jej kłopoty i zaczynają żyć „własnym życiem”, wtedy autorka musi po prostu zmieniać opracowane już wątki fabularne. Nie zawodzi pisarki natomiast humor. Optymizm życiowy to podstawowy element przesłania jej utworów. Autorka każe wierzyć, że po każdej burzy nastaje czas spokoju zarówno w przyrodzie, jak i w życiu, a śmiech pozwala łatwiej zmagać się z porażkami i nieszczęściami, których nie oszczędza nikomu los.

Książki M. Kordel cieszą się dużą popularnością, są chętnie czytane, kupowane, polecane, czytelnicy z niecierpliwością czekają na kolejne tytuły. Tę prawdę potwierdzili czytelnicy z Olesna, wychodząc po spotkaniu z biblioteki z naręczem zakupionych właśnie książek.

Magdalena Kordel, która – jak stwierdziła - w pisarstwie odnalazła swoje powołanie i sposób na życie, jest szczęśliwą żoną i matką dwojga dzieci, Zuzy i Tymka. Wspólnie z mężem prowadzi agencję reklamowo-wydawniczą, luźno współpracuje z kilkoma gazetami lokalnymi, od dzieciństwa zaborczo i na zabój kocha zwierzęta i książki. Zresztą nie wyobraża sobie bez nich życia. Jest z pewnością – jak wnioskuję na podstawie lektury jej książek i spotkania z nią – marzycielką o wielkiej wyobraźni, pragnącą naprawiać świat i życie, dawać ludziom radość i nadzieję.

Wieczór autorski z Magdaleną Kordel wpisuje się w działalność Dyskusyjnego Klubu Książki przy Oleskiej Bibliotece Publicznej w Oleśnie, który ów wieczór zorganizował, oczywiście przy współudziale Instytutu Książki. Spotkanie z autorem to zawsze okazja do poznania nowych osobowości, odkrywania kolejnych tajemnic pracy twórczej, skonfrontowania własnych opinii czytelnicy z zamierzeniami autora. Jest to także możliwość zadania pytania, wyjaśnienia wątpliwości, wyrażenia własnego zdania. Autorka „Nadziei i marzeń” bardzo chętnie, dogłębnie i szczegółowo odpowiadała na pytania, dzieliła się swoimi przemyśleniami i spostrzeżeniami na poruszane tematy, z wyrozumiałością traktowała dociekliwość i ciekawość swoich czytelników.

Formuła tego spotkania była trochę inna od stosowanej na kilku poprzednich wieczorach autorskich. Autorkę, jak zawsze, powitała dyrektor oleskiej biblioteki Halina Szklanny, ale samo spotkanie prowadził Jakub Kordel, prywatnie mąż pani Magdaleny. Spotkanie przybrało więc formę rodzinnej rozmowy, w którą włączali się inni członkowie tej swoistej rodziny, czyli czytelnicy. Nic więc dziwnego, że atmosfera spotkania była bardzo ciepła, pełna humoru i serdeczności.



W jednej z dedykacji M. Kordel życzyła czytelniczce (między innymi) „wielu, wielu marzeń, by miało się co spełniać”. Życzymy więc sobie kolejnych równie energetycznych i sympatycznych wieczorów z autorem!



Violetta Łabędzka

Dział Udostępniania Zbiorów WBP w Opolu

Bibliotekarze Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu z wizytą w LBZ / Pfälzische Landesbibliothek w Speyer (Niemcy)

W dniach 19-22 kwietnia 2016 r. pracownicy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. E. Smołki w Opolu przebywali z wizytą w LBZ / Pfälzische Landesbibliothek w Speyer, części Landesbibliothekszentrum Rheinland-Pfalz w Koblenz w Niemczech.

Pracownicy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu: Violetta Łabędzka (kierownik Działu Udostępniania), Mirosława Koćwin (kierownik Oddziału Zbiorów Specjalnych i Zabytkowych), Barbara Giedroń (pracownik Oddziału Zbiorów Specjalnych i Zabytkowych), Tadeusz Zarwański (kierowca), mieli możliwość poznania organizacji oraz form pracy biblioteki.

Biblioteka w Speyer jest naukową biblioteką publiczną, działającą w strukturze Landesbibliothek na terenie Nadrenii-Palatynatu, z centrum w Koblenz. LBZ / Pfälzische Landesbibliothek w Speyer to nowoczesna Biblioteka pracująca na rzecz środowiska lokalnego, zarówno w zakresie edukacji i informacji bieżącej jak i zachowania wiedzy związanej z historią obszaru Palatynatu. W bibliotece oprócz gromadzenia zbiorów, współczesnych i historycznych opracowywana jest bibliografia obejmująca zakresem tematycznym teren Palatynatu, jest ona częścią bibliografii obszaru Nadrenii-Palatynatu. LBZ / Pfälzische Landesbibliothek w Speyer posiada bardzo bogate zbiory, przekraczające 1 mln jednostek. W bibliotece wydzielona jest część oferująca czytelnikom zbiory muzyczne – książki, płyty CD, dostęp do baz bibliograficznych. Ciekawym rozwiązaniem zastosowanym w bibliotece w Speyer są stworzone dla czytelników pomieszczenia cichej pracy. Można je rezerwować na kilka miesięcy.



Digitalizację zbiorów prezentuje Christoph Mayr

Pfälzische Landesbibliothek w Speyer oprócz podstawowej działalności przygotowuje dla swoich czytelników oraz mieszkańców miasta ofertę kulturalną. Odbywają się spotkania autorskie, raz w roku koncert, w sali wystawowej prezentowane są ekspozycje.



Przygotowania do wystawy



Otwarcia wystawy „Herrenlos! Schlesische Klöster zwischen Aufhebung und Berufung” dokonała Mirośława Koćwin

W ramach współpracy nawiązanej w 2005 r. pomiędzy Wojewódzką biblioteką Publiczną w Opolu i Landesbibliothekszentrum Rheinland-Pfalz, w Koblenz oraz w Opolu, kilkakrotnie prezentowane były wystawy zorganizowane przez obie biblioteki. Tym razem w foyer LBZ / Pfälzische Landesbibliothek w Speyer otwarta została wystawa „Herrenlos! Schlesische Klöster zwischen Aufhebung und Berufung” („Opuszczone! Klasztory na Śląsku między rozwiązaniem a powołaniem”) stworzona wspólnie przez Muzeum Ziemi Górnośląskiej w Ratingen, Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Opolu oraz LBZ / Pfälzische Landesbibliothek w Speyer (w Spirze wystawa prezentowana była 21.04-7.05, w Koblenz 2.06-2.07.2016 r.).

Wystawa prezentowała rozwój kulturalny i religijny Śląska, wprowadzała w świat klasztoru, informując o różnorodności życia konsekrowanego zakonów. Część informacyjną uzupełniono zbiorami zabytkowymi Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu.

W trakcie pobytu w Niemczech opolskim bibliotekarzom stworzono możliwość zwiedzania Heidelbergu, zabytkowego miasta, atrakcyjnie położonego na zboczach gór. Tam właśnie w bibliotece uniwersyteckiej bibliotekarze obejrżeli faksymile Codexu Manessa – najważniejszego zbioru średniowiecznej poezji niemieckiej spisanej na pergaminie i bogato zilustrowanego w latach 1305–1340.

Program delegacji opolskich bibliotekarzy w bibliotece w Speyer umożliwił, oprócz bardzo ciekawych punktów dotyczących sfery zawodowej, poznanie okolic miasta – siedziby biblioteki. Gospodarze pokazali wielką atrakcję okolicy - znajdujący się w Schwetzingen ogromny pałacowy ogród w stylu francuskim z symetrycznym układem

alejek i kwietników, ozdobiony rzeźbami i fontannami oraz budowlami w różnorodnym stylu, otaczający XVIII-wieczny barokowy pałac.



Ogród pałacu w Schwetzingen - Tadeusz Zarwański, Mirosława Koćwin, dyrektor biblioteki w Speyer - Ute Bahrs, Barbara Giedrońc



Speyer - Christoph Mayr, Barbara Giedrońc, Mirosława Koćwin, Ute Bahrs

Forum Młodych Bibliotekarzy "W bibliotece wszystko gra!", 15-16 września 2016, Opole

Tegoroczne, jedenaste już Forum Młodych Bibliotekarzy odbędzie się w Opolu. Między 15 a 16 września bibliotekarze z całej Polski będą mieli okazję nie tylko poznać nasze piękne miasto, ale również wziąć udział w wielu niezwykłych warsztatach, czy wysłuchać ciekawych referatów. Inauguracja Forum rozpocznie się 15 września o godzinie 10:00 wykładem poety i dziennikarza, Wojciecha Bonowicza.

W tym roku hasło przewodnie będzie brzmiało bardzo śpiewnie: „W bibliotece wszystko gra!”. Muzykalny charakter Opola miał bowiem silny wpływ na koncepcję organizowanej przez nas edycji tego wydarzenia. Pozwoliliśmy sobie nazwać poszczególne moduły tematyczne Forum hasłami kojarzącymi się właśnie z muzyką.

I tak:

1. WIRTUOZI. Czujesz bluesa?

Tak nazwalimy czas poświęcony kwestiom związanym z pracą bibliotekarza, jej specyfiką oraz naszymi indywidualnymi doświadczeniami i warsztatem. To ten moment, w którym będzie można dowiedzieć się czegoś o pracy w zespole lub indywidualnym rozwoju. W tym bloku poruszone zostaną kwestie związane zarówno z karierą w tym zawodzie, jak i naszymi osobistymi pasjami, które niejednokrotnie wplątamy przecież w biblioteczną niecodzienność.

2. INSTRUMENTY. Czyli pozytywne wibracje!

Instrumenty, czyli narzędzia. W tym przypadku wszystko to, czym posługujemy się na co dzień w pracy. Wszystkie technologie, zwłaszcza te elektroniczne: Internet, media społecznościowe, systemy biblioteczne, wszelkiej maści urządzenia i gadżety.

3. MELOMANI. Ale jazz!

Melomani, to oczywiście nasi... Użytkownicy! Postaramy się pokazać, że nie zawsze, tak jak w jazzie, trzeba improwizować. Poruszymy kwestie związane z komunikacją, podejściami do tzw. „trudnego czytelnika”. Zajmiemy się również kwestią pomocy użytkownikom niepełnosprawnym. Postaramy się odpowiedzieć na pytanie: Czego właściwie potrzebują dziś Użytkownicy bibliotek?

4. TRENDY. Czyli więcej czadu!

Tu pierwsze skrzypce zagrają alternatywa i futurystyka! Wszystkie technologiczne nowinki, kosmiczne inspiracje, nietuzinkowe rozwiązania. Kreujmy potrzeby, wyprzedzajmy je!

W ramach przedstawionego czwórpodziału tematycznego 11. Forum zawarliśmy niezwykle bogatą propozycję warsztatów i występów indywidualnych. Nie sposób wymienić tu wszystkich atrakcji, cały program dostępny jest na oficjalnej stronie: 11fmbopole.wix.com/11fmb

Żeby jednak zachęcić jeszcze niezdecydowanych, warto wspomnieć chociaż o kilku naszych propozycjach:

- Michał Pałasz, doktorant Uniwersytetu Jagiellońskiego, kulturoznawca i menadżer kultury, podczas warsztatów „Social Media w bibliotece” opowie uczestnikom o prawidłowym wykorzystaniu różnych portali społecznościowych w naszej pracy;

- ciekawych wariacji, jakie daje połączenie kultury z... kulturą fizyczną podczas swoich warsztatów dokona pani Magdalena Arażny z Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. „Biblioteka i Sport” – to brzmi interesująco!

- czym jest „gamifikacja” i jak można dokonać procesu tzw. grywalizacji np. literatury pięknej i naukowej, tego dowiemy się od specjalisty z międzynarodowym doświadczeniem w branży nowych technologii - pana Marcina Skrabka;

- bibliotecznym fotografom swoją, niewątpliwie ogromną, wiedzę przekaze nasz opolski mistrz fotografii artystycznej – pan Sławoj Dubiel.

To tylko niewielka część oferty 11. Forum Młodych Bibliotekarzy, wśród której swoje miejsce znalazło 12 warsztatów i ok. 20 referatów z ponad 15 bibliotek z całej Polski!

Frekwencja dopisała znakomicie! Ilość zgłoszeń rośnie w szybkim tempie z dnia na dzień, miejsc wolnych ubywa, więc zachęcamy do jak najszybszej rejestracji. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy na stronę Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, gdzie można jeszcze zgłaszać chęć uczestnictwa w Forum. Formularz zgłoszeniowy znajduje się na stronie:

www.sbp.pl/konferencje/konferencja/formularz_zgloszeniowy?konferencja_id=16489

Włożyliśmy w 11. Forum Młodych Bibliotekarzy mnóstwo serca. Nie tylko my – bibliotekarze opolscy, którym przypadła przed wszystkim rola gospodarzy, ale również i Wy – bibliotekarze z całej Polski, którzy swoimi referatami uświetnicie te dwa wrześniowe dni.

Zapraszamy wszystkich bardzo serdecznie!

KOMPUTER W BIBLIOTECE

Łukasz Brudnik

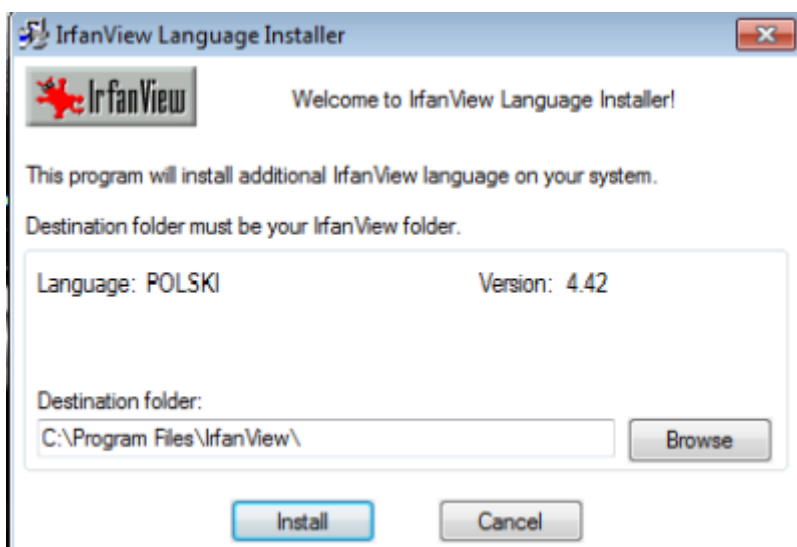
Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Komputer w bibliotece IrfanView – nie tylko darmowa przeglądarka zdjęć

IrfanView jest niezwykle szybką i intuicyjną darmową (tylko do użytku niekomercyjnego lub dla instytucji takich jak szkoły, uniwersytety i biblioteki oraz dla organizacji humanitarnych) przeglądarką graficzną, obsługującą ponad 30 różnych typów graficznych, a dodatkowe funkcje pozwalające między innymi na przycinanie, dodawanie efektów lub tekstów, czy tworzenie odbić lustrzanych, czynią ją jednym z najpopularniejszych narzędzi przystosowanych do wyświetlania obrazów.

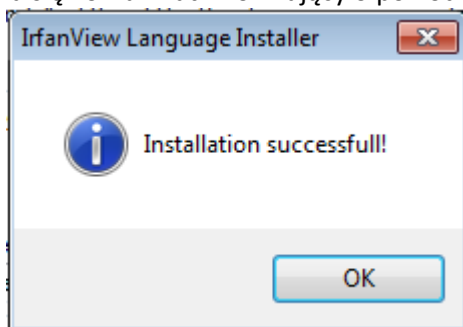
Spolszczenie

W wersji standardowej dostępne są tylko dwa języki obsługiwane przez IrfanView. Angielski oraz niemiecki. Istnieje jednak możliwość doinstalowania modułu języka polskiego. W tym celu w Google wpisujemy nazwę programu, jego wersję, którą pobraliśmy i słowo „spolszczenie”, np. „IrfanView 4.42 spolszczenie”. Powinna pojawić się lista stron posiadająca poszukiwany przez nas moduł (ja na ogół korzystam z portalu „dobreprogramy”). Po ściągnięciu uruchamiamy spolszczenie, w którym odszukujemy słowa „Install”.



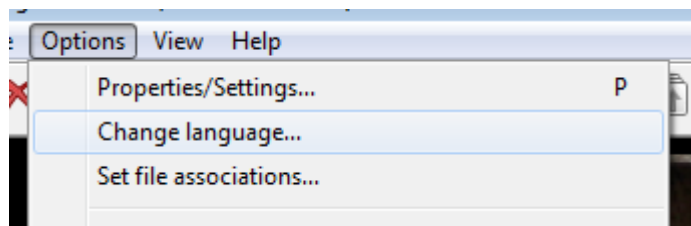
Rys. Instalacja modułu języka polskiego

Po poprawnym zainstalowaniu pojawia się komunikat informujący o powodzeniu instalacji.



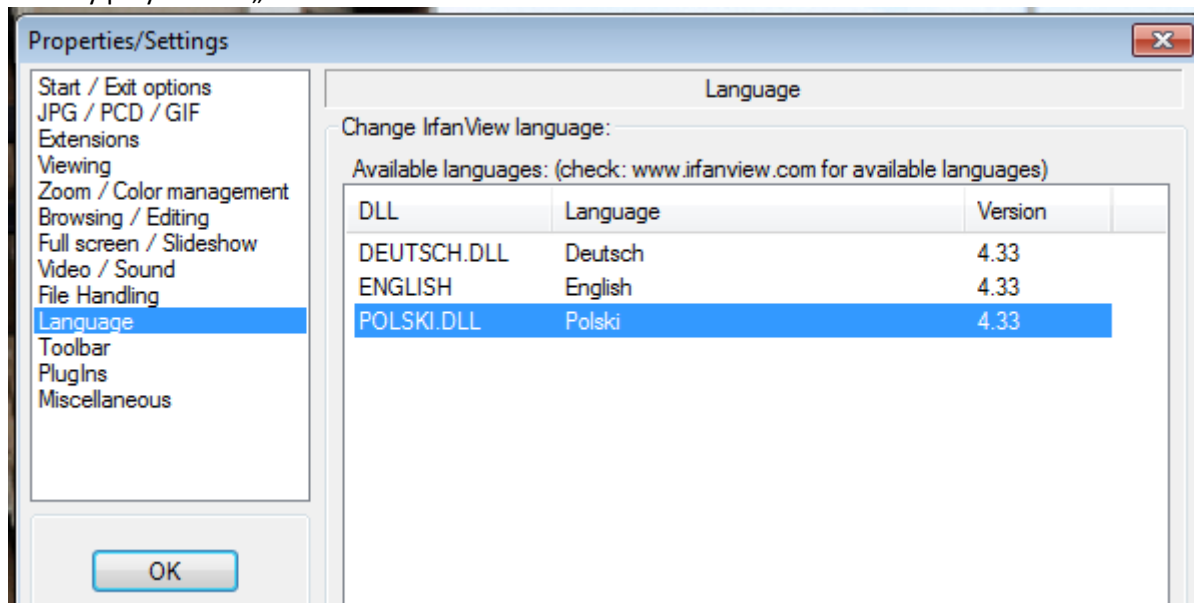
Rys. Potwierdzenie poprawnego zainstalowania spolszczenia

W celu zmiany języka programu, w menu górnym klikamy na „Options”, a później na „Change language...”.



Rys. Zmiana języka programu

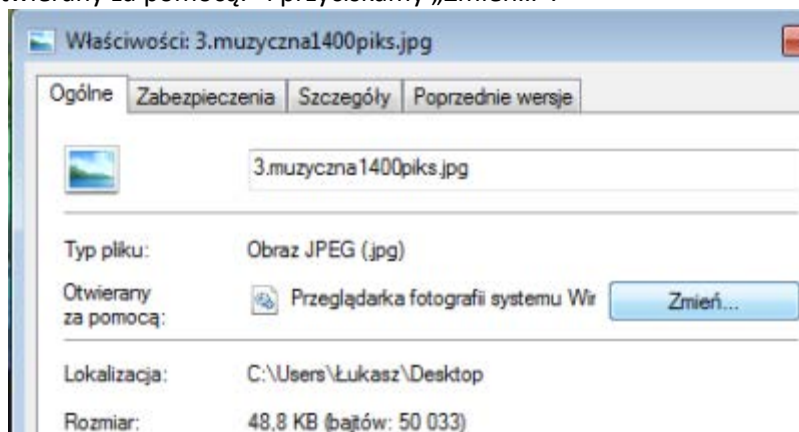
Pojawia się okno, w którym z prawej strony odszukujemy bibliotekę z językiem polskim („POLSKI.DLL”) i potwierdzamy przyciskiem „OK”.



Rys. Wybór języka polskiego

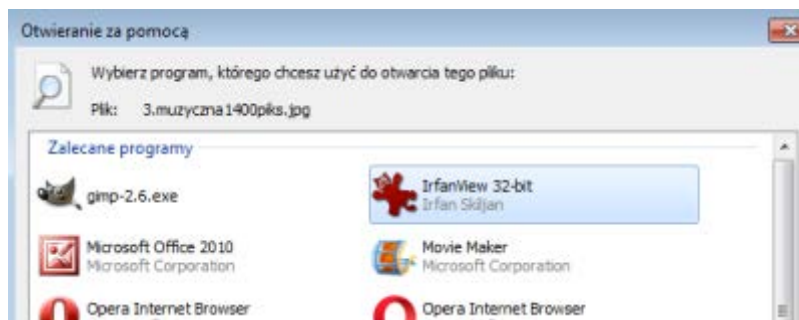
Uruchamianie domyślne zdjęć w IrfanView

Standardowo wszystkie zdjęcia uruchamiają się w „Przeglądarce fotografii systemu Windows”, domyślnym programie wchodzącym w skład większości systemów Windows. Sytuacja ta często zmienia się jednak wraz z instalacją innych narzędzi służących do przeglądania grafik, gdyż w tedy na ogół jesteśmy pytani o wyrażenie zgody, aby zdjęcia w pierwszej kolejności były wyświetlane w instalowanym programie. Co w przypadku, gdy nie wyrazimy zgody, albo chcemy powrócić do innej przeglądarki? Rozwiązanie jest bardzo proste. Klikamy prawym przyciskiem myszki na dowolny plik graficzny znajdujący się na komputerze i wybieramy „Właściwości”. Odnajdujemy opcję „Otwierany za pomocą:” i przyciskamy „Zmień...”.



Rys. Zmiana domyślnej przeglądarki zdjęć

Z listy zalecanych programów odnajdujemy nasz program i zatwierdzamy wybór.



Rys. Wybór domyślnej przeglądarki zdjęć

Wycinanie, kadrowanie i kopiowanie

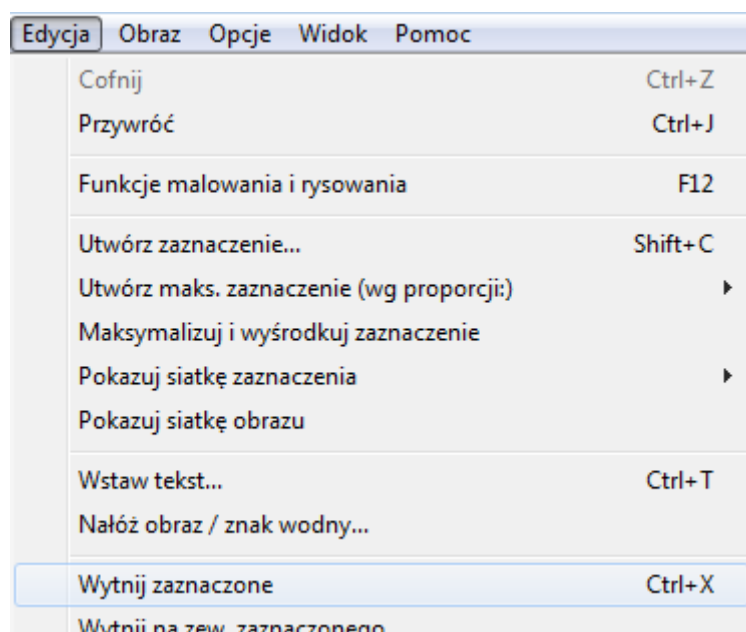
Przed wykonaniem operacji wycinania, kadrowania, lub kopiowania fragmentu zdjęcia należy najpierw zaznaczyć obszar, na bazie którego chcemy wykonywać powyższe operacje. Czynimy to trzymając lewy przycisk myszy. Jeżeli okaże się, że zaznaczenie jest za duże, bądź za małe wystarczy najechać myszką na dowolną jego krawędź i przyciskając lewy przycisk myszy odpowiednio ją przesunąć (zgodnie z kierunkiem strzałek, w jakie zmienia się kursor po najechaniu myszką na krawędzie).



Rys. Zaznaczanie

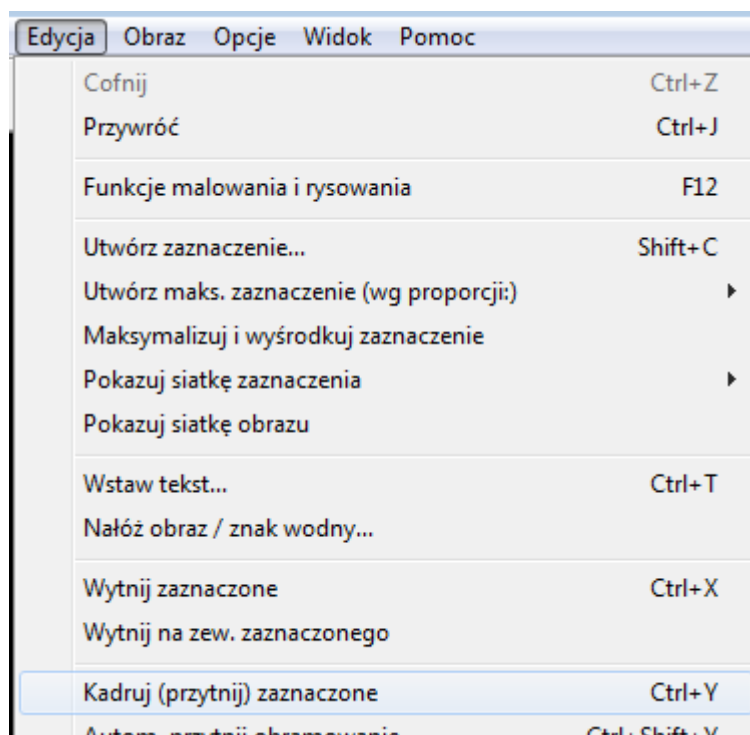
Następnie z górnego menu wybieramy „Edycję” i:

- „Wytnij zaznaczone” – gdy chcemy wyciąć wybrany fragment



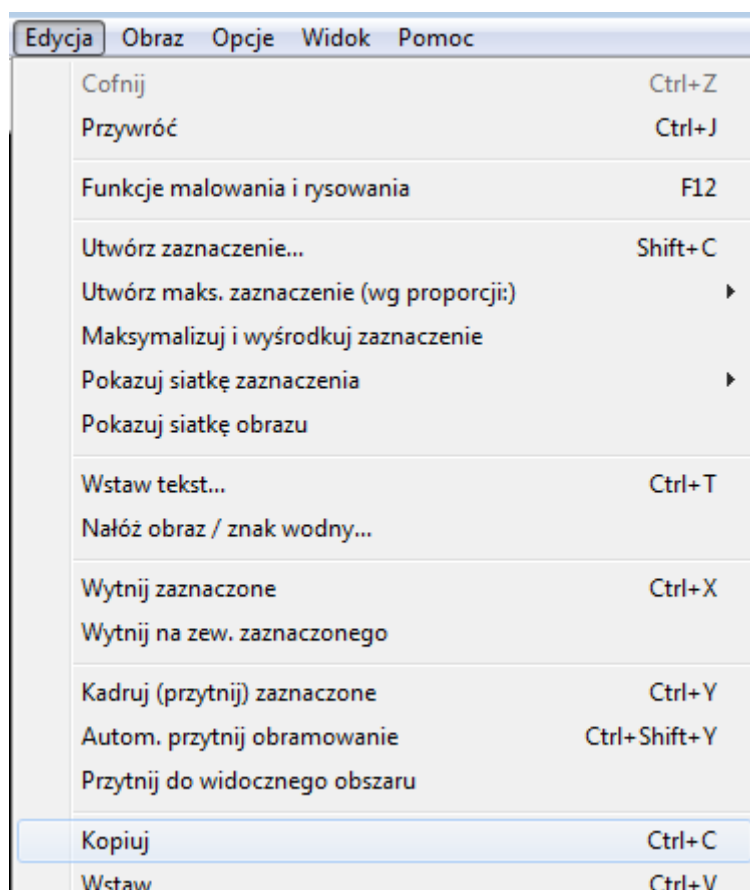
Rys. Wycinanie

- „Kadruj (przytnij) zaznaczone” – aby wszystko poza wybranym fragmentem zostało usunięte

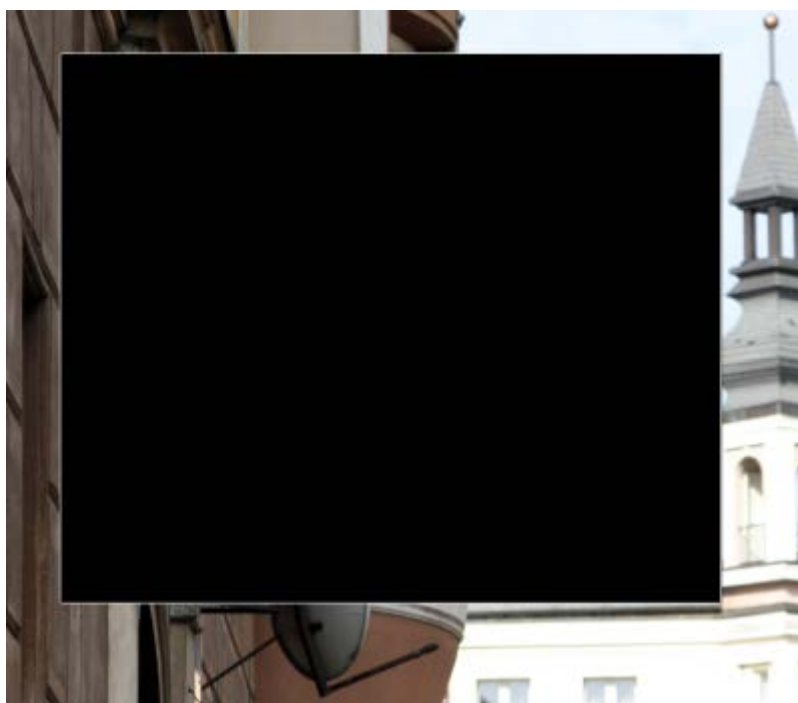


Rys. Kadrowanie

- Kopiuj – gdy chcemy zaznaczony element skopiować (np. aby wkleić go później do Worda).



Rys. Kopiowanie



Rys. Obraz z wyciętym elementem

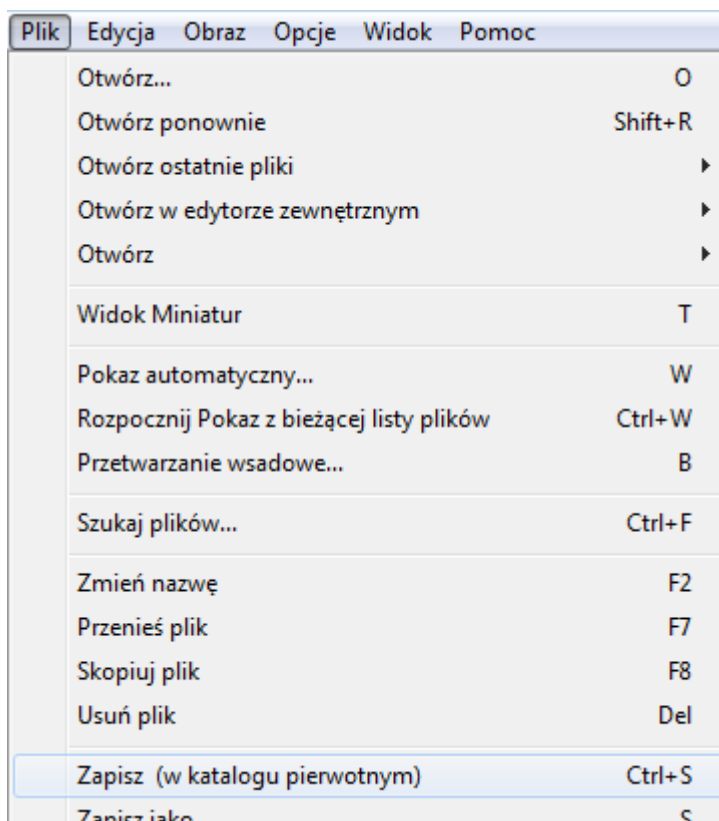


Rys. Efekt końcowy przycinania

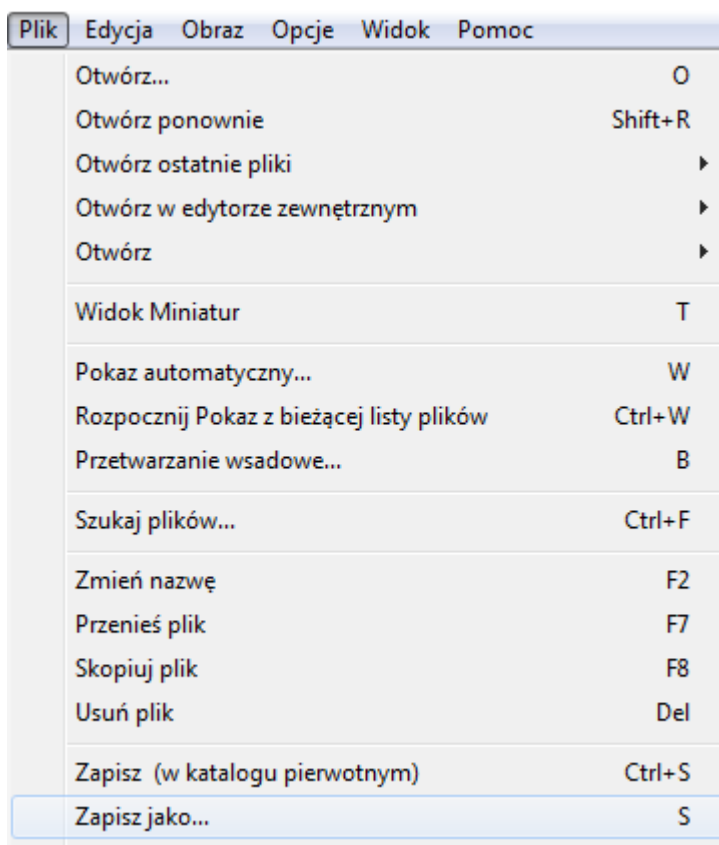
Zapisywanie

Wszelkie operacje wykonane w programie **nie podlegają** automatycznemu zapisowi. Dlatego jeżeli chcemy zachować jakiegokolwiek zmiany wprowadzone na zdjęciach musimy je zapisać. Z menu górnego klikamy na „Plik” i wybieramy jedną z dwóch opcji:

- Zapisz (w katalogu pierwotnym)
- Zapisz jako...

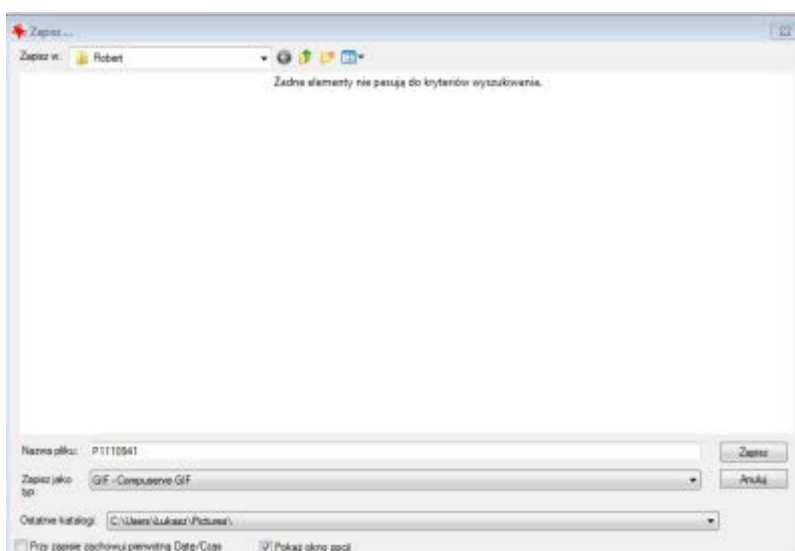


Rys. Funkcja zapisująca w katalogu pierwotnym

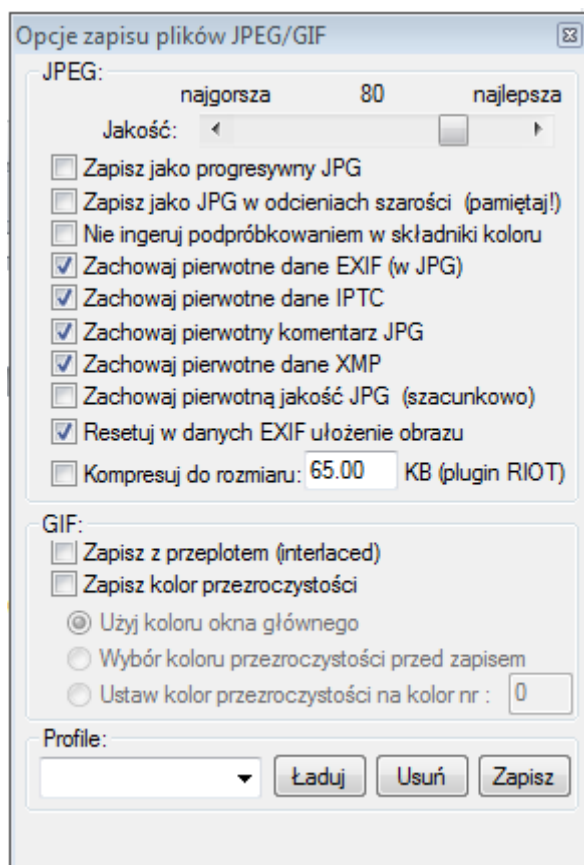


Rys. Zapisywanie jako inny plik

Niezależnie jaki rodzaj zapisu wybierzemy pojawią się dwa okna. Jedno ze ścieżką do pliku (opcja pierwsza) lub ze ścieżką wskazującą domyślnie „Moje dokumenty” (opcja druga), w którym możemy nadać nową nazwę plikowi lub ustalić jego typ (.png, .jpg, .gif, itp.). Drugie z ustawieniami dla wybranego typu zapisu. Po kliknięciu na „Zapisz” zmiany zostaną zachowane.



Rys. Okno, w którym ustalamy nazwę pliku oraz jego typ

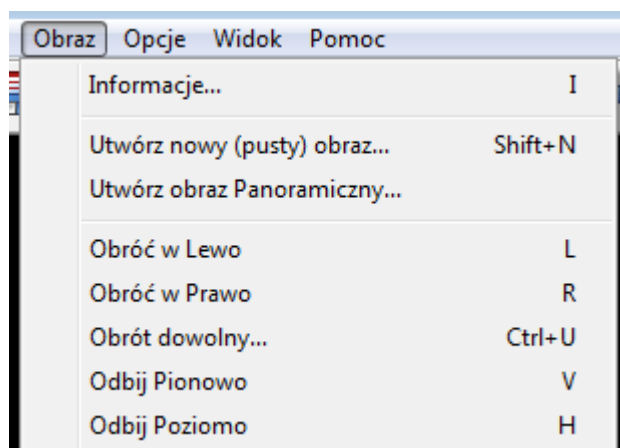


Rys. Opcje zapisu dla formatu .jpg/.gif

Obracanie

Aby obrócić zdjęcie wystarczy w menu górnym wybrać „Obraz” oraz:

- „Obróć w Lewo” lub „Obróć w Prawo” – obrót w odpowiednim kierunku o 90°
- „Obrót dowolny...” – ustalamy, o jaki kąt ma nastąpić obrócenie
- „Odbij Pionowo”, lub „Odbij Poziomo” – tworzenie odbicia lustrzanego.
-



Rys. Obracanie



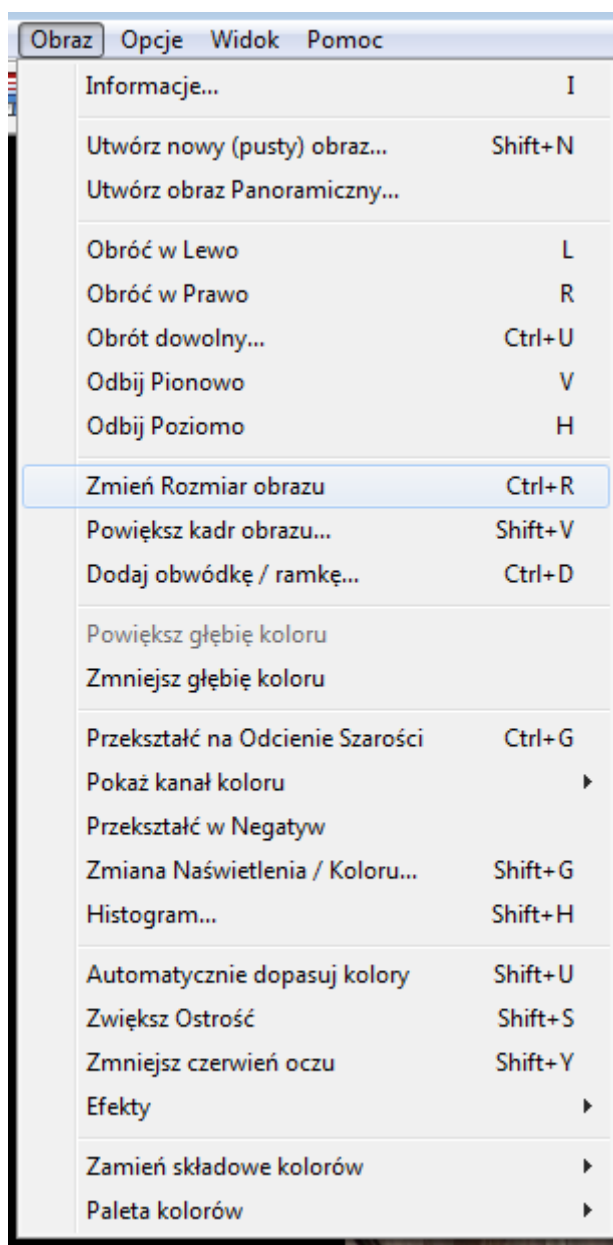
Rys. Obrót w lewo



Rys. Odbicie lustrzane w poziomie

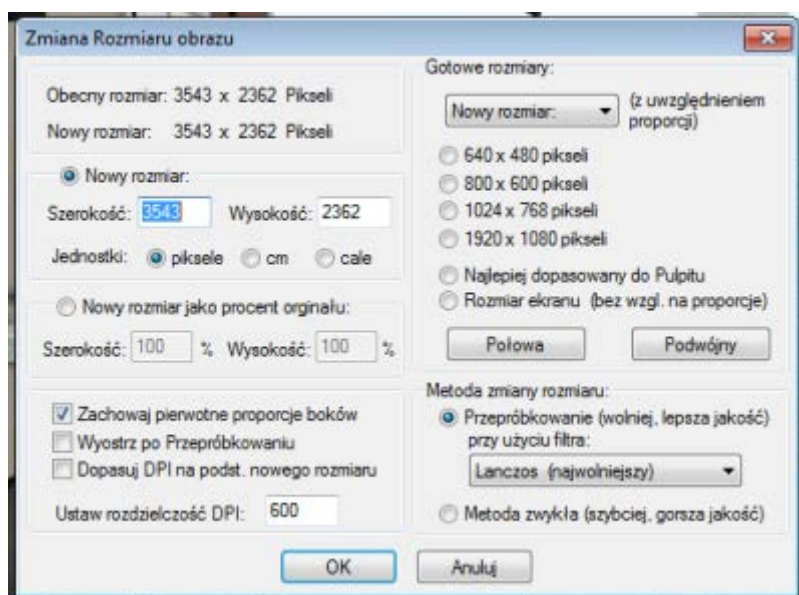
Skalowanie

Zamieszczając zdjęcia na stronie internetowej często okazuje się, że są one dość ciężkie (ważą kilka megabajtów) i mają dużą rozdzielczość. W prawdzie w przypadku ostatniej sytuacji można zmienić rozmiar wyświetlanego obrazu wykorzystując w tym celu albo specjalne komendy (przy pracy bezpośrednio na kodzie źródłowym strony), albo funkcjonalność systemów zarządzania treścią (np. Joomla), lecz w żadnym stopniu nie wpływa to na parametry samych plików. Aby zmniejszyć wielkość, a przy okazji i ciężar grafik, w IrfanView z górnego menu wybieramy „Obraz”, a później „Zmień rozmiar obrazu”.

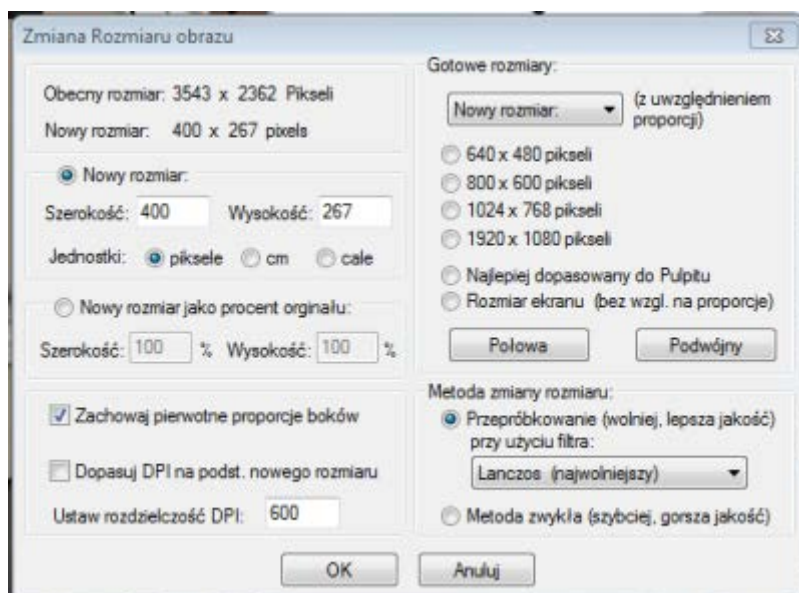


Rys. Edytowanie funkcji zmieniającej rozmiar obrazu

Wyskakuje okienko, gdzie odnajdujemy pole „Nowy rozmiar” i zmieniamy jeden z dwóch parametrów: „Szerokość” lub „Wysokość” (drugi automatycznie się dopasuje). W przypadku „Bibliotekarza Opolskiego” (nie licząc strony tytułowej, galerii i poradnika „Komputer w bibliotece”) większość zdjęć poziomych ma szerokość 400 pikseli, zaś pionowych wysokość 400 pikseli.



Rys. Przed zmianą szerokości obrazu na 400 pikseli

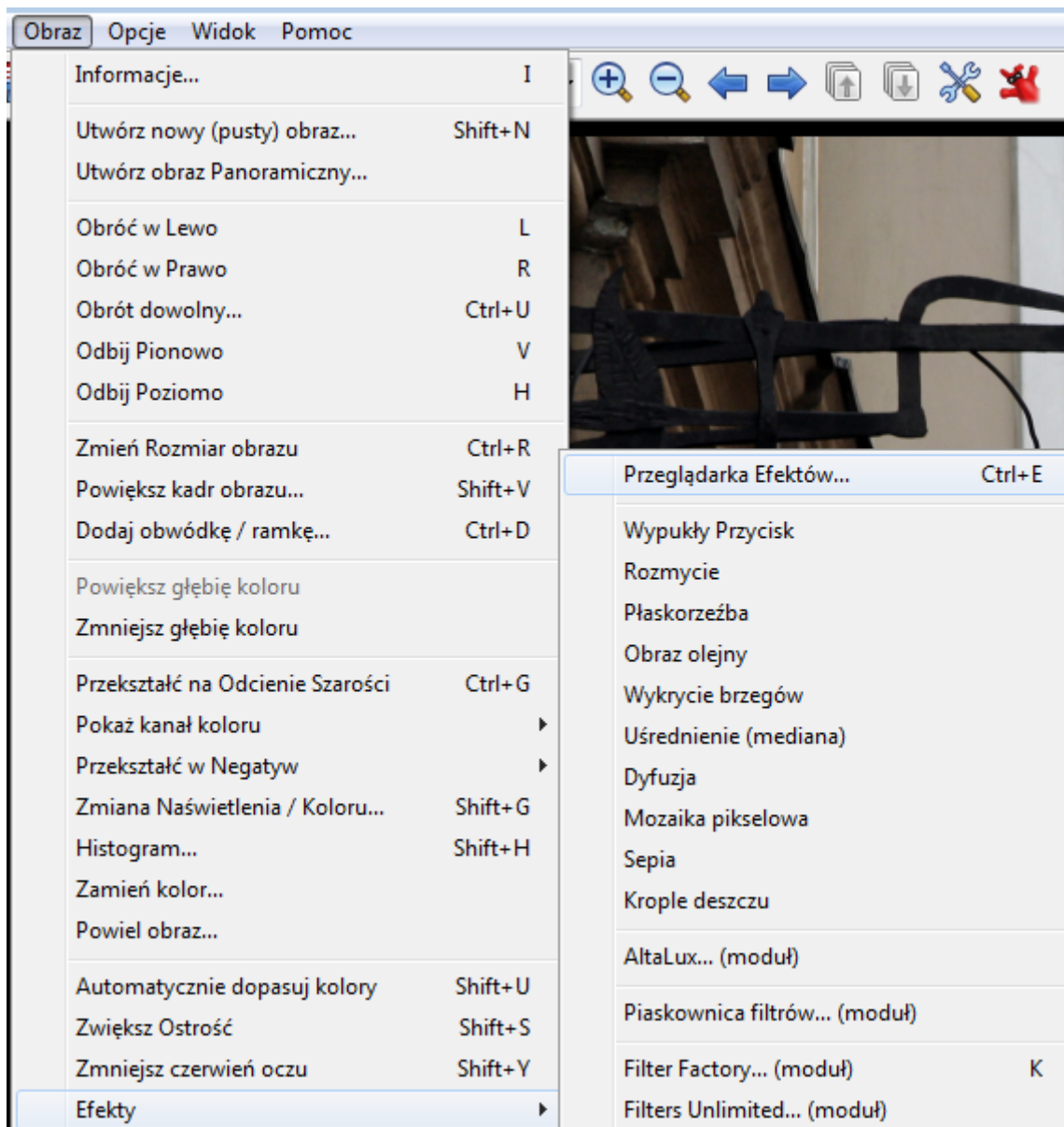


Rys. Po zmianie szerokości obrazu na 400 pikseli

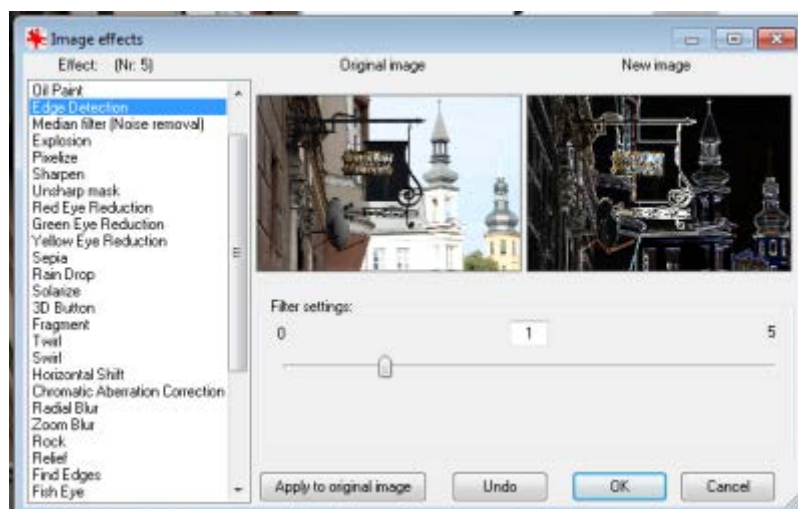
Po zapisie zdjęcie ma mniejszy rozmiar i ciężar.

Efekty

Przy pomocy IrfanView da się także na zdjęcia nakładać efekty takie jak rozmycie, sepia, czy krople deszczu. W zakładce „Obraz” pod hasłem „Efekty” znajduje się pełna lista dostępnych w programie efektów („Przeglądarka Efektów...”). Przyciskiem „OK” zatwierdzamy wybór przekształcenia.



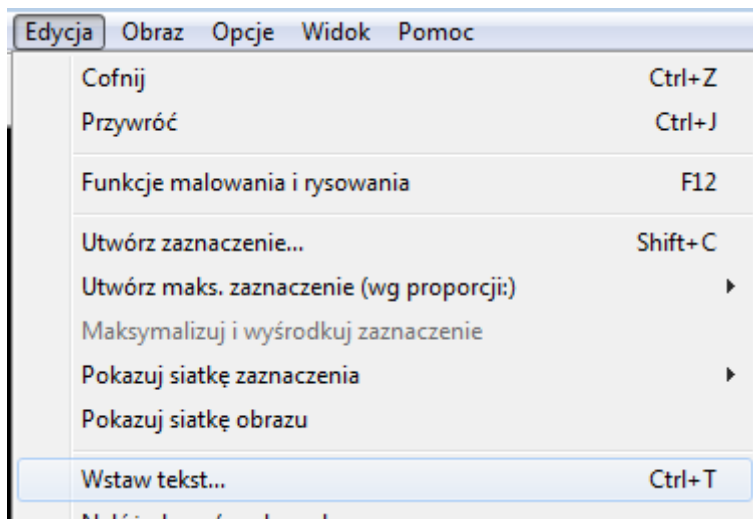
Rys. Uruchamianie listy efektów



Rys. Lista efektów

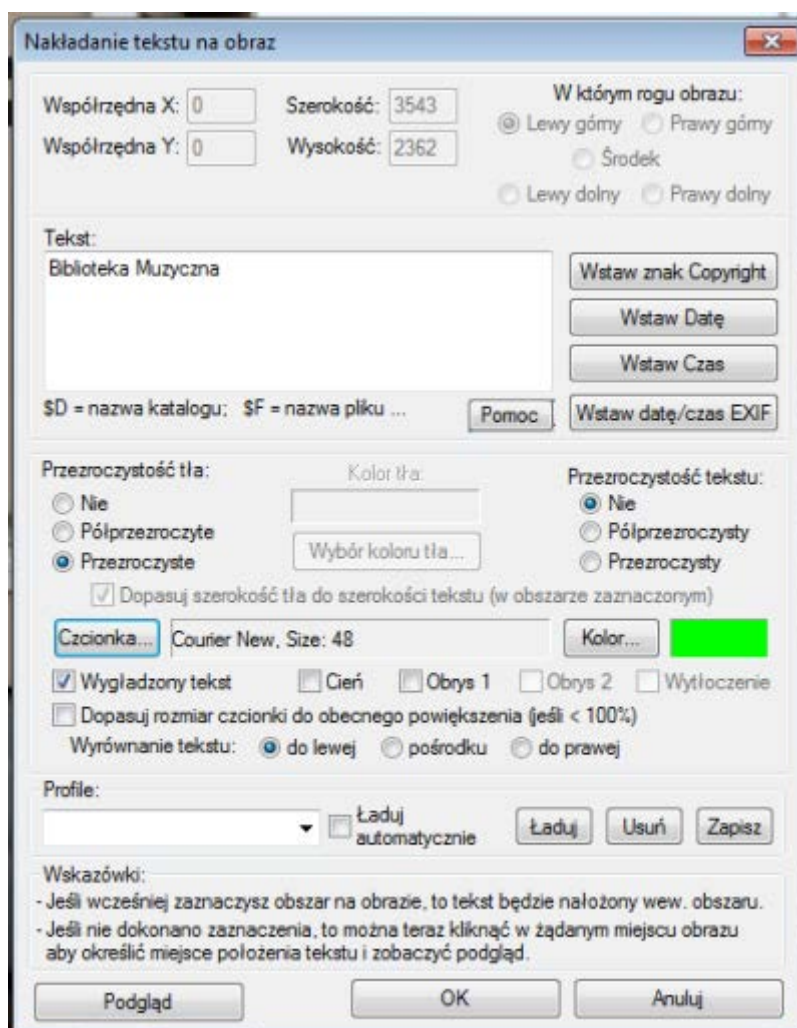
Wstawianie tekstu

Aby dodać tekst do obrazka, trzeba w menu kliknąć „Edycja” i „Wstaw tekst...”.

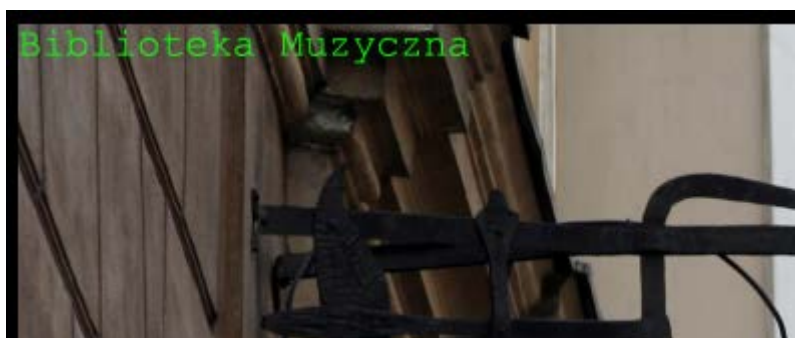


Rys. Wstawianie tekstu

Wyskakuje okienko, gdzie w polu „Tekst” wpisujemy znaki mające znaleźć się na grafice. Możemy też zmienić typ oraz wielkość czcionki (przycisk „Czcionka...”) i jej kolor (przycisk „Kolor...”).



Rys. Wprowadzanie tekstu



Rys. Wprowadzony tekst

Proszę zwrócić uwagę, że tekst zamieszczony został w lewym górnym oknie. Jeżeli musimy zamieścić opis w innym miejscu, należy najpierw utworzyć ramkę w wybranym przez nas miejscu (tak jak czyniliśmy w przypadku wycinania, lub kopiowania elementów), a następnie powtórzyć powyższe czynności.



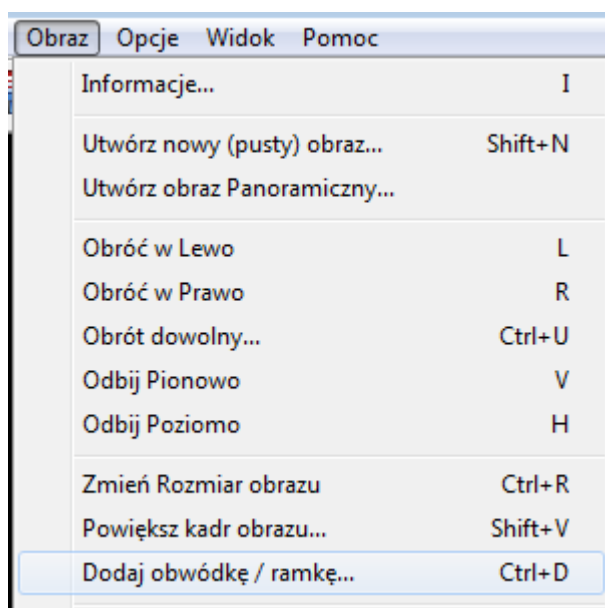
Rys. Wybieranie miejsca gdzie ma być wstawiony tekst



Rys. Wstawiony tekst w wybranym miejscu

Dodawanie ramki

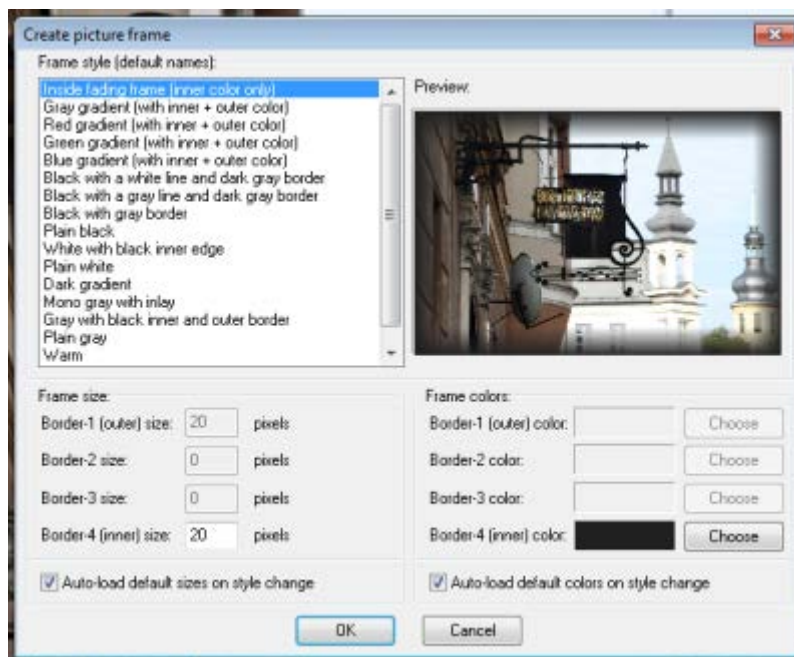
Kolejną rzeczą, jaką można wykonać w programie, to dodawanie obramowania. By to uczynić wystarczy wejść na „Obraz” i wybrać „Dodaj obwódkę / ramkę...”.



Rys. Uruchamianie listy z dostępnymi ramkami

Pojawia się okno, gdzie w polu:

- „Frame style” wybieramy rodzaj obramowania
- „Preview” obserwujemy jak komponuje się ramka z całością
- „Frame size” ustalamy grubość poszczególnych elementów obramowania
- „Frame colors” ustalamy kolor poszczególnych elementów obramowani.
-

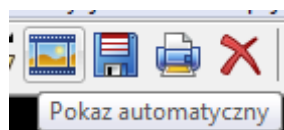


Rys. Tworzenie obramowania

Pokaz automatyczny

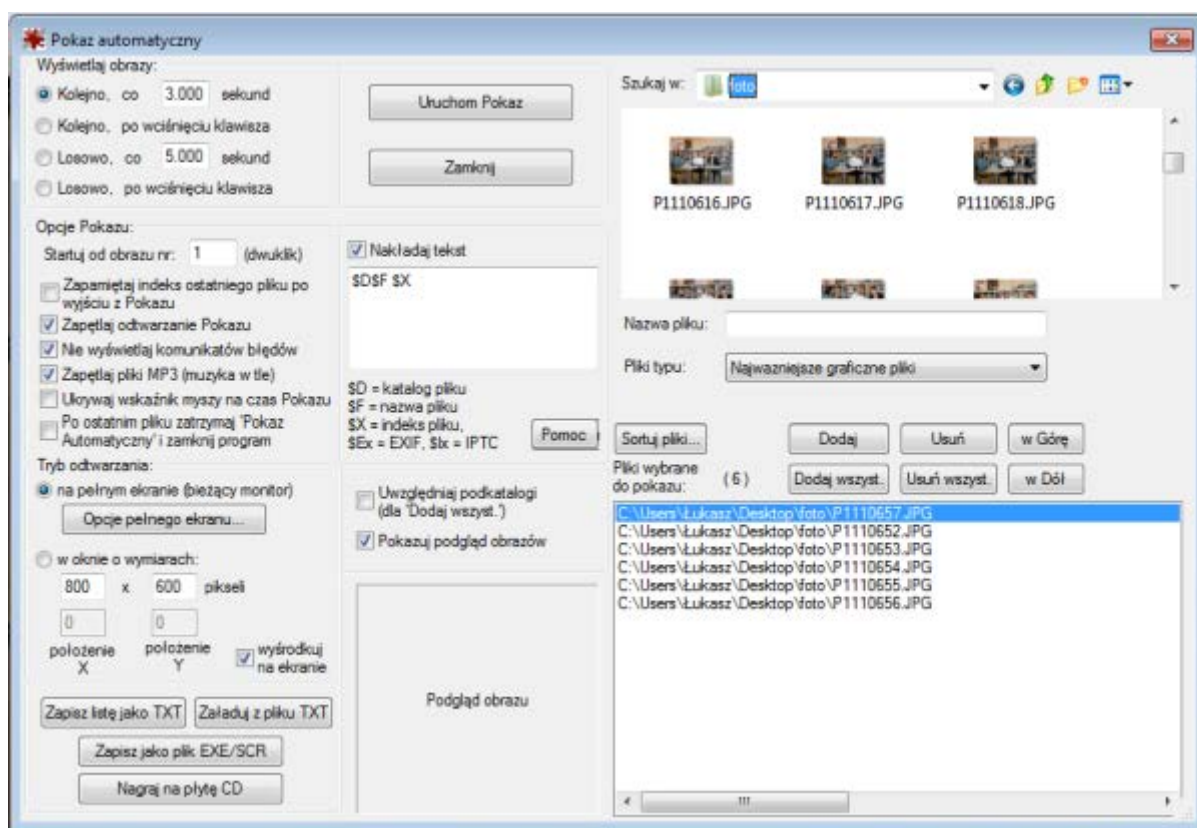
Na koniec warto wspomnieć o możliwości wyświetlania zdjęć w formie pokazu (gdy trzeba prezentować je na

rzutniku w formie slajdów). Klikając na ikonkę przedstawiającą kadr filmowy (ze zbioru przycisków graficznych pod górnym menu) wywołujemy funkcje odpowiedzialne za sposób prezentowania obrazków.



Rys. Funkcja „Pokaz automatyczny”

W polu „Wyświetl obrazy”: decydujemy, jak mają się one wyświetlać. Z prawej strony ustalamy listę plików graficznych. W „Opcjach Pokazu”: klikamy przy „Zapętlaj odtwarzanie Pokazu” (by po skończeniu prezentacja uruchomiła się automatycznie od nowa). Gdy wszystko jest gotowe zatwierdzamy przyciskiem „Uruchom Pokaz”.



Rys. Ustawianie pokazu automatycznego

Wyjście z edycji prezentacji odbywa się po wciśnięciu na klawiaturze klawisza „Esc”.

KULTURA: LITERATURA • KSIĄŻKA • CZASOPISMIENICTWO*Małgorzata Pindera**Dział Udostępniania Zbiorów WBP w Opolu***Audiobooki z bibliotecznej kolekcji**

Przed nami wakacje. Rodzinne wyjazdy. Wspólnie spędzony czas. Warto zaopatrzyć się w audiobooki. Przyjemnie się ich słucha w aucie, w domku na wsi, w pensjonacie. Polecam tytuły, które choć skierowane są do młodych odbiorców, przypadną do gustu (ze względów sentymentalnych) także ich rodzicom. Dlaczego? Bo lubimy powracać do dzieciństwa, często idealizując ten okres. Dzięki polecanym pozycjom przeniesiemy się w czasie o jakieś dwie, trzy dekady – do czasów młodości dzisiejszych trzydziesto-, czterdziestolatków. „Odpalmy” zatem nasz „wehikuł czasu”.

**Jego wysokość Longin****Marcin Prokop****Kraków : Wydawnictwo „Znak” , 2014. - 1 płyta CD****3 godz. 18 min**

Pierwsza polecana audio - książka nosi tytuł „Jego wysokość Longin”. Napisał ją Marcin Prokop, aby przybliżyć swojej córce Zosi realia życia i dorastania w PRL-u. Czy było to dzieciństwo szare, bure i ponure? Jak żyło się całkowicie „off-line”: bez dostępu do Internetu i konta na Facebooku? Przekonajcie się sami! Marcin Prokop w zabawny sposób relacjonuje swoje szkolne perypetie. (Słuchając tych opowieści czasem nasuwa się skojarzenie z przygodami znanego skądinąd Mikołajka - bohatera książek Sempé i Goscinny'ego).

Dzisiejszy gospodarz programu „Dzień dobry TVN” oddaje koloryt i klimat „tamtych” lat. Posłuchamy zatem: o zabawach żelaznikami, grach w kapsle; oczekiwaniach na pierwszy komputer ATARI, o smaku oranżady

w proszku, picciu wody z saturatora, ulicach pełnych trabantów i fiatów. Wiele symboli PRL-u pojawi się w tym słuchowisku. Pewex, buty Relaxy, komiksy o Kajko i Kokoszu – dla dzieci to rzeczy niezbrane i egzotyczne, dla dorosłych ważne i kultowe, wręcz magiczne, wywołujące nostalgię, wspomnienia (nie tak wcale) odległych lat młodości. Polecam.



Poczytaj mi mamo. Ks. 1
red. prowadzący Joanna Wajs
Warszawa : Wydawnictwo "Nasza Księgarnia" , 2012. - 1 płyta CD
1 godz. 18 min

Drugi proponowany audiobook „Poczytaj mi mamo: księga pierwsza” otwiera „drzwi do pełnego magii królestwa naszego dzieciństwa”. I znowu będzie sentymentalnie. Znowu powrócimy do młodości: do najpiękniejszych wierszy i opowiadań, które formowały naszą wyobraźnię.

Danuta Wawiłow, Janina Porazińska, Helena Bechlerowa, Sławomir Grabowski, Marek Nejman... – ci pisarze i wykreowane przez nich bajkowe postaci wprowadzały (dzisiejszych) trzydziesto-, czterdziestolatków do świata literackiej przygody.

Filemon i Bonifacy – wesoło harczące po izbie koty, Jeż Kolczatek, Niebieska dziewczynka wykradająca się nocą z obrazka; poszukująca przyjaciela Julka, zabłąkane kociątko przyniesione z podwórka ... - to tylko niektórzy bohaterowie pierwszej książki kultowej serii wydawniczej PRL-u. Postaci te nigdy nie opuściły naszej wyobraźni. Zapraszam do wypożyczenia audiobooka, który ukazał się z okazji dziewięćdziesięciolecia istnienia wydawnictwa „Nasza Księgarnia”. Niech utwory w interpretacji wybitnych polskich autorów kształtują wyobraźnię kolejnych czytelników pokoleń.

Agnieszka Hałubiec

Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Na regale

Przegląd nowości wydawniczych

Regał: Przekłady ; Tłumacze - Polska - 20-21 w ; Wywiady

Przejęzyczenie : rozmowy o przekładzie / Zofia Zaleska. - Wołowiec : Wydawnictwo Czarne, 2015. - 371, [2] s. ; 22 cm.

Odpowiednie dać rzeczy słowo



Pomijamy lub w ogóle nie dostrzegamy tłumaczy. Nie rozumiemy ich pracy, roli, jaką odgrywają w kształtowaniu języka, w budowaniu literackich trendów. Nie zastanawiamy się nad tym, jak przekład ubogaca nasz język, jak wiele wnosi do rodzimej literatury, kultury. Jak mówi Magda Heydel: „Języki i literatury narodowe rzeczywiście były współtworzone przez przekłady z innych literatur – sztandarowym przykładem jest tu rola tłumaczeń Szekspira dla romantyzmu niemieckiego. Tłumaczenie było postrzegane w tym kontekście jako działanie na rzecz rodzimej kultury, służące rozbudowaniu i wzmocnieniu siły i możliwości wyrazu mowy ojczyzny poprzez skonfrontowanie jej z tym, co inne, odległe, obce. Przekład miał być przestrzenią spotkania czy starcia z odmiennością, ale zarazem służył zwiększeniu elastyczności języka, wzmożeniu jego samoświadomości i wewnętrznej siły”.

Tekst tłumaczony z obcej literatury czytamy tak, jakby już od źródła, był pisany po polsku. A przecież tak nie jest. Ilu czytelników świadomie i z namysłem odbiera tłumaczoną lekturę, zastanawiając się nad poniesionym trudem translatorskim? Ile pracy należało włożyć, aby tekst był językowo, kulturowo zrozumiały, przy zachowaniu wszelkich niuansów języka źródłowego, „nie uszkadzając” treści, dając nam jak najwięcej sensów z tekstu wyjściowego? O potyczkach ze słowem, pułapkach, „fałszywych przyjaciółach” i językowej ekwilibryście możemy dowiedzieć się wiele z wypowiedzi znakomitych polskich tłumaczy, którzy odkrywają swój warsztat i wtajemniczają nas w swoje translatorskie dylematy. A jest ich wiele. Żeby wybrnąć z językowej ślepej uliczki trzeba nie lada talentu, a tego nie brakuje rozmówcom Zofii Zaleskiej. Nie każdy może być tłumaczem, choć wielu tkwi w ułudzie, że nim jest. Lektura zbioru wywiadów „Przejęzyczenie. Rozmowa o przekładzie” rozwiewa wrażenia i daje konkret: kim jest tłumacz, czym jest przekład. To znakomita publikacja, świetnie opracowana, ukazująca problemy zawodu tłumacza, jak również całe jego piękno, wynikające z uwielbienia dla słowa i języka. Należy podkreślić staranność i doskonałe przygotowanie autorki wywiadów, Zofii Zaleskiej, która wie, z jakimi pytaniami przyjść do konkretnego tłumacza, zna jego dorobek, jak i zna tłumaczonych przez niego autorów. To przygotowanie jest widoczne i stanowi ogromną wartość tej publikacji. „Przejęzyczenie” to zbiór wywiadów, który stanowi doskonałą „wyprawę” w zagadnienia translatoryki w praktycznym wymiarze, jak również ma szeroki literaturoznawczy kontekst. Świetne odpracowanie redaktorskie, ciekawi rozmówcy powodują, że „Przejęzyczenie” to naprawdę ciekawa lektura na wielu poziomach.

Uczestnicząc czytelniczo w rozmowach z tłumaczami, budzi się nostalgia za światem, który przemija na naszych oczach, oby niebezpiepowrotnie. Świat, w którym jest miejsce na dokładność, gdzie pośpiech i bylejakość to podstawowy wróg. Mimo iż tłumacz również jest naglony i pod ogromną presją, rozmówcy Zofii Zaleskiej bronią się jak mogą. Ireneusz Kania, Teresa Worowska, Jan Gondowicz, Jerzy Jarniewicz, Magda Heydel, Michał

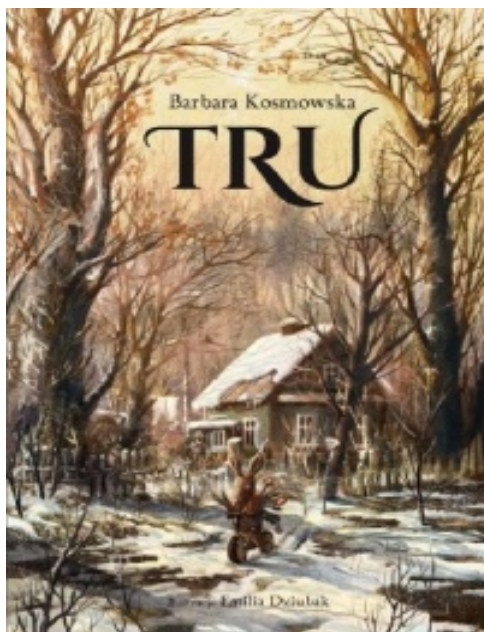
Kołbukowski, Anna Wasilewska, Piotr Sommer, Małgorzata Łukasiewicz, Ryszard Engelking, Carlos Marrodán Casas, Andrzej Jagodziński – dwunastu znakomitych tłumaczy dzieli się swoimi spostrzeżeniami, swoim „widzeniem” przekładu. Zofia Zaleska zadaje pytanie, czym jest dobry przekład, oto jakie między innymi padają odpowiedzi: „Dobry przekład po pierwsze powinien dawać czytelnikowi satysfakcję, a po drugie wprowadzać do języka ojczystego nowe nurty, nowe wartości i walory, wzbogacać język i kulturę” (Ireneusza Kania). „Dobry przekład to taki, który czytam i nie mam ochoty sięgnąć do oryginału, nic w nim nie zgrzyta i mam poczucie, że sam lepiej nie potrafiłbym tego ująć” (Andrzej Jagodziński). Dobry przekład to taki przekład, w którym widać, że nie ślizgamy się po wierzchu, tylko wnikamy w materię danego tekstu, jakakolwiek ona by była” (Małgorzata Łukasiewicz).

Przekłady mogą być prawdziwymi monumentami budowanymi ze słowa. To co dziś szczególnie boleśnie dotyka książkę to pośpiech w jej przygotowywaniu. Brak czasu dla tłumacza, redaktora. Jak wielka jest potrzeba rzetelnej pracy nad książką widać aż nazbyt dobitnie. Oby pracy tłumacza nie zastąpił na stałe Google translator. Nadziejemy się podejmowane inicjatywy, które nobilitują zawód tłumacza – nagrody za tłumaczenia, festiwal „Odnalezione w tłumaczeniu”, czy takie wydawnictwa jako to prezentowane. Dobrze, gdyby dostrzegało je nie tylko środowisko zawodowe tłumaczy, ale także czytelnicy.

Regał: Opowiadanie dziecięce polskie - 21 w

Tru / Barbara Kosmowska ; il. Emilia Dziubak. - Poznań : "Media Rodzina", cop. 2016. - 63, [1] s. : il. kolor. ; 25 cm.

Zajęczy Robin Hood



Wśród zajęcy jak wśród ludzi. Lepsi i gorsi, czytają bogaci i biedni. Las też można podzielić jak miasto – na lepsze i gorsze dzielnice. Oczywiście jeden rzut okiem na wdianko i wiadomo, kto zamożny, a kto skromniej się prowadzi. I zajęce mogą zmieniać fatałaszkę, choć wydaje się, że naturalne futro bardziej przystoi. W najnowszej książce Barbary Kosmowskiej dla młodszych czytelników można właśnie o takich podziałach przeczytać i znaleźć sposoby na ich „zasypywanie”. Cieszy, że autorka równoległe z twórczością dla czytelnika dorosłego publikuje regularnie propozycje książkowe dla dzieci, zawsze bogate językowo i starannie przygotowane.

Tru, tytułowy bohater, a konkretnie Truś, to zajęczy Robin Hood, wersja zmodyfikowana, bo nikomu nie zabiera, ale wszystkim daje, tak aby zatrzeć drażniące i niesprawiedliwe różnice. Udaje mu się dzięki własnej pomysłowości wprowadzić ład pomiędzy Kolorowych i Emigrantów. Naprawiacz Wysokiego Lasu – tak mówi o sobie zajęczek, Naprawiacz Zajęczych Serc – mówi o nim jego nauczyciel zajęć praktycznych pan Złota Łapa. Jak niewiele trzeba, aby coś poprawić i naprawić, szczególnie, gdy ma się talent i umie się go dobrze wykorzystać. Ale przede wszystkim trzeba widzieć i czuć. Tru dostrzega głupie i krzywdzące podziały. W swoim małym warsztaciku tworzy urządzenia, które przynoszą wiele radości i odmieniają zajęcze serca. Kosiarka MPS dla Luza Hulaki, ręczna szczotka masażowa wieloczynnościowa dla wszystkich (a szczególnie dla mamy), maszyna SDW – i pyszne słomkowe kanapki w szkolnej stołówce – dla wszystkich dzieciaków. Wspólna zabawka BPD, „hula-sus” – skuter przyszłości czy ochronna broń ucieczkowa OBU – to wszystko wychodzi spod łapy małego zajęczka. Pomysły Tru zmieniają zajęczą społeczność, oczywiście na lepsze. Pomagają również rodzinie Tru, która przeżywa swoje problemy – małe i duże. Zajęczek Tru, to niezwykle sympatyczna postać, z którą dzieci na pewno mogą się polubić. Warto zaprosić ich do zajęczego świata, który tak podobny jest do naszego.

Z tekstem Barbary Kosmowskiej wspaniale współgrają ilustracje Emilii Dziubak, która już wcześniej współpracowała z autorką przy książce „Dziewczynka z parku”. Znakomite ilustracje i tekst dają wymarzony efekt, mądrej i pięknej książki dla dzieci. Czytajmy i oglądajmy.

Małgorzata Pindera

Dział Udostępniania Zbiorów WBP w Opolu

Antoine de Saint-Exupéry – Wielki „Mały Księżę”. Wystawa WBP w Opolu

W lipcu 2014 r. minęło 70 lat od tragicznej śmierci francuskiego prozaika Antoine de Saint-Exupéry'ego. Z tej okazji przygotowałam wystawę pt. "Wielki Mały Księżę" – przybliżającą sylwetkę pisarza i opowiadającą o fenomenie "Małego Księcia" – jego najbardziej znanego utworu.

Ekspozycja czynna była w listopadzie i grudniu 2014 r. w Małej Galerii WuBePe w Opolu. Złożyło się na nią 10 plasz oraz gabłota, w której zaprezentowałam m.in. obcojęzyczne wydania "Małego Księcia", film, komiks, różnego rodzaju "gadżety" nawiązujące do tytułowego bohatera książki. Przyjrzyjmy się treści wystawy.

Plansze 1-2: Autor

Antoine de Saint-Exupéry urodził się w 1900 roku we Francji, w Lyonie, w rodzinie arystokratycznej. W wieku 4 lat stracił ojca. Wczesna utrata ojca zaowocowała silnym uzależnieniem syna od matki. Matka była dla niego kobietą wyjątkową. Pisarz przez całe życie stale z nią korespondował. Wraz z upływem lat mit domu rodzinnego stawał się dla Exupery'ego coraz silniejszy. Miało na to wpływ rozczarowanie życiem i kataklizm wojny. W jednym z listów wyznał: "Źle zrobiłem, że dorosłem. Byłem tak szczęśliwy w dzieciństwie".

Miał wiele cech człowieka renesansu. Wykazywał zainteresowania i uzdolnienia w takich dziedzinach jak literatura, muzyka, nauki ścisłe. Był postacią barwną i oryginalną: „Lubił pisać, mówić, śpiewać, grać, dociekać przyczyny rzeczy, jeść, zwracać na siebie uwagę, asystować kobietom”. Jego przyjaciele wspominają, że „łączył bardzo prawdziwy i głęboki mistycyzm z wielkim zamiłowaniem do wszystkich rozkoszy cielesnych”.

Po zdaniu matury podjął studia na wydziale architektury, które wkrótce, zamienił na karierę lotnika. Autor nazywany był "**Conradem powietrza**" – ponieważ tak jak autor "Lorda Jima" zdobył dla literatury morze, tak Saint-Exupéry dał literaturze przestworza i "medytację lotu". Przeszedł do historii jako poeta lotnictwa. Dzięki lataniu autor, mógł niczym Ikar oderwać się od codziennych spraw, uniknąć rutyny przyziemnego życia. Latanie, które samo w sobie jest symbolem, ludzkim marzeniem, wznoszeniem się ponad naturę i przeciętność, było dla niego nie tylko profesją, ale i potrzebą. Ratowało go z największych załamań i depresji.

Lotnictwo - ta niewątpliwie męska profesja była także walką z własnym wydelikaceniem, spowodowanym przez nadopiekuńczość matki. Główne wątki jego twórczości zrodziły się z chwil osamotnienia na pustyni. W utworach takich jak „Nocny lot” czy „Ziemia, planeta ludzi” autor z dużą wrażliwością i wyczuciem piękna opowiada o swych doświadczeniach z życia pilota. W swej karierze nieraz otarł się o śmierć. Doświadczał poważnych katastrof lotniczych. Ta ostatnia miała miejsce 31 lipca 1944 r. Autor zginął tego dnia – podczas lotu zwiadowczego nad okupowaną Francją. Do dziś nie wiadomo, czy samolot, którym pilotował Exupéry został zestrzelony, czy był to wypadek, czy błąd pilota. Nie brakuje opinii, że pisarz popełnił samobójstwo. Niewątpliwie tajemnica związana ze śmiercią autora wzmocniła jego literacką legendę.



Plansza 3: Consuelo

„Nie potrafiłem jej zrozumieć (...). Czarowała mnie pięknem i zapachem. Nie powinienem nigdy od niej uciec. Powinienem odnaleźć w niej czułość pod przykrywką małych przebiegłości. Kwiaty mają w sobie tyle sprzeczności. Lecz byłem za młody, aby umieć ją kochać”. (Saint-Exupéry, *Mały Książę*)

Kolejna plansza poświęcona jest Consuelo – żonie pisarza. Była ona rzeźbiarką, malarką i pisarką. Pochodziła z maleńkiego, wulkanicznego Salwadoru. Stała się muzą Antoina. Pełna południowego temperamentu, wyrazista i barwna osobowość. Była inspiracją dla pisarza w tworzeniu postaci Róży w „*Małym Książęciu*”. Poznali się w 1930 roku w Argentynie i już przy pierwszym spotkaniu pisarz podbił jej serce. W 1931 roku wzięli ślub. Małżeństwo należało do burzliwych. Mimo wielu rozstań Saint-Exupéry pozostał wierny tej miłości.

Żona po śmierci tragicznie zmarłego męża pisała „*Pamiętnik róży*”, w którym zawarła wspomnienia ze wspólnego życia, opisała historię burzliwego związku, pary ludzi targanych sprzecznymi namiętnościami. Książka ta o legendarnej miłości rzeźbiarki i słynnego lotnika ujrzała światło dzienne w roku 2000. Podbiła serca francuskiej publiczności, stała się narodową sensacją i przez długi czas pozostawała na listach bestsellerów. Została przetłumaczona na 16 języków.



Plansze 4-10: „Mały Książę”

Kolejne plansze dotyczą samego utworu. Anglojęzyczna wersja „Małego Księcia” ukazała się w marcu 1943 r. w Nowym Yorku, miesiąc później opowiadanie ukazało się w języku francuskim. Nikt wówczas nie podejrzewał, że stanie się ono jednym z mitów literatury francuskiej, najważniejszą baśnią stulecia. Książka napisana jest w konwencji surrealistycznej, odrzuca prawa rządzące rzeczywistością, czerpie ze świata marzeń. Autor własnoręcznie zilustrował tę baśń akwarelami. Książka – napisana w świecie wyniszczonym wojną – stała się uniwersalnym znakiem utraconych wartości. Przypomina o ideałach. Opowiada o miłości i przyjaźni. Odkrywaniu tajemnicy drugiego człowieka, poszukiwaniu i traceniu, o odpowiedzialności za drugiego człowieka. Ta filozoficzna baśń dla dzieci i dorosłych przemówiła do ludzi wszystkich kultur i języków. Jest po Biblii najczęściej tłumaczonym tekstem świata. Została przetłumaczona na ponad 270 języków i dialektów. Dotarła do najdalszych zakątków świata. Książka cieszy się wyjątkowym zainteresowaniem wśród polskich czytelników. Przekładu z oryginału podjęło się aż 12 tłumaczy. Pierwszy przekład ukazał się już w 1947 r. W utworze możemy znaleźć liczne symbole, odniesienia do Biblii i mitologii. Symboliczne znaczenie ma Pustynia czy żmija.

Pustynia, na którą trafia Mały Książę – jest pustynią ludzką, miejscem samotności, znikomości. Pustynia w tradycji jest miejscem proroków i poszukiwaczy, symbolem wewnętrznej przemiany, drogi do oświecenia; to miejsce próby, pozwala doświadczyć, tego kim naprawdę jesteśmy.

Interesując jest to, że pierwszą napotkaną przez Małego Księcia istotą jest żmija, która w tradycji judeochrześcijańskiej uosabia siły zła. Spotkanie to odbywa się na pustyni, w samotności. Żmija w „Małym Księciu” wyjawia bohaterowi, że „jest potężniejsza niż palec króla”; „może unieść dalej niż okręt” bo „tego, kogo dotknie, odsyła tam, skąd przybył”. Zwierze to, zgodnie z mitologią „strzeże źródła mądrości i nieśmiertelności”. Symbolizuje świadomość śmierci, jako jedynej drogi do prawdy, symbolizuje sprawy ostateczne, jest elementem metafizycznym.

Zwierzęta w baśniach często rozmawiają z bohaterami, wskazując właściwą drogę. W „Małym księciu” rolę tę przyjmuje LIS, który „uosabia mądrość życiową”. To właśnie lis da Małemu Księciu niezapomnianą lekcję na temat przyjaźni, miłości i odpowiedzialności. To właśnie z ust Lisa padają najbardziej znane cytaty:

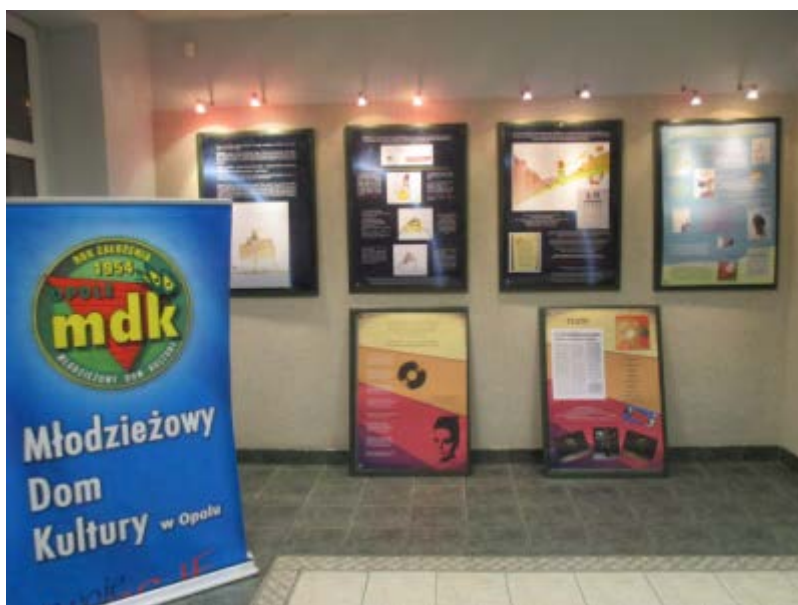
- „Dobrze widzi się tylko sercem, najważniejsze jest niewidzialne dla oczu” czy
- „Pozostajesz na zawsze odpowiedzialny za to, co oswoiłeś”.



Kolejna plansza poświęcona jest **dorośli**, których Mały Książę spotyka podczas swej międzyplanetarnej podróży. Król, Geograf, Latarnik, czy Próżny – tworzą kalejdoskop dziwacznych postaci. To ekscentrycy, egocentrycy – zamieszkujący odrębne planety. Oddaleni o lata świetlne od innych ludzi i własnego człowieczeństwa. Każdy z nich stanowi centrum własnego (wszech)świata. Świat dorosłych w „Małym Księciu” jest silnie skontrastowany ze światem dziecka. Tytułowy bohater w dialogu z nimi ujawnia ich śmieszność, skostnienie, niezdolność do otwarcia się na świat, piękno i innych.

„**Mały Książę**” wciąż inspiruje. Utwór przez lata doczekał się szeregu adaptacji. Trafił do telewizji, radia, kina, opery, baletu i na deski teatru. Jego imieniem nazwano szkoły na różnych kontynentach, a także księżyc pewnej asteroidy. Własną asteroidę zyskał również Antoine Saint-Exupéry. Dwie plansze prezentują wybrane polskie utwory (muzyczne, teatralne) inspirowane „Małym Księciem”. O niesłabnącej popularności utworu może świadczyć film na podstawie tekstu Exupéry'ego w reżyserii Marka Osborne'a z 2015 r.

Przygotowana przeze mnie ekspozycja (ku mojemu zaskoczeniu) wyszła poza „biblioteczne mury”. Wystawa została zauważona przez panią Marię Skibę – osobę kierującą młodzieżowym zespołem teatralnym **Teatr A** w MDK w Opolu. Ponadczasowy „Mały Książę” stał się dla reżyserki inspiracją do zrealizowania przedstawienia pt. „Podróż do...”. Premiera spektaklu miała miejsce 22 listopada 2015 r. podczas Tygodnia Kultury Niebanalnej. Moja (z przyjemnością) udostępniona na tę okoliczność wystawa wraz z komentarzem na temat utworu okazały się ciekawym akcentem i dopełnieniem wieczoru.



Wystawa w MDK w Opolu w dniu premiery spektaklu „Podróż do...”

Filharmonia Opolska – to kolejne miejsce, do którego trafił „Wielki Mały Książę” ze swoim przesłaniem. Ekspozycja prezentowana była w dniach 22.03-19.04.2016 r. w holu głównym Filharmonii. Wystawa cieszyła się zainteresowaniem (nie tylko) wśród uczniów szkół średnich, dla których przeprowadziłam lekcje na temat „Małego Księcia”.

16 kwietnia 2016 r. odbył się uroczysty finał wystawy, na którym miałam okazję opowiedzieć o barwnym życiu autora „Małego Księcia” i samym utworze. Występ zaprzyjaźnionego zespołu muzycznego Il Canto Con Gioa uświetnił wieczór. Zaproszeni goście na zakończenie otrzymali oryginalną z zakładkę z wybranym cytatem-przesłaniem zaczerpniętym z utworu.



Finisaż wystawy w Filharmonii Opolskiej

Nie pozostaje mi nic innego, jak tylko zachęcić wszystkich do sięgnięcia do pięknej, lirycznej, poetyckiej baśni Antoine de Saint – Exupéry’ego „Mały Książę”.

Aleksandra Okulus

Dział Udostępniania Zbiorów WBP w Opolu

Prasoteka. Subiektywny przegląd czasopism Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu

(Bez)czas relaksu albo przyjemność piknikowania. Refleksje po lekturze tekstu „Majowe biesiady” zamieszczonego w piątym numerze magazynu kulinarnego „Kuchnia” z 2004 roku¹

„Któż może być więcej zadowolony
Niż człowiek, co leży na trawie, miłośnię
Zaczytan w książce, mającej o wiośnie
I o miłości najtęskliwsze tony”.

J. Keats, *Kto nazbyt długo w mieście był więziony*²



Okładka magazynu *Kuchnia* nr 5/2004 r.

1 Magazyn „*Kuchnia. Magazyn dla smakoszy*” – jeden z najbardziej poczytnych i prestiżowych magazynów kulinarnych w Polsce. Miesięcznik w atrakcyjny sposób prezentuje tematykę kulinarną, osadzając ją w szerszym kontekście kulturalnym. W piśmie przeczytać można teksty takich znakomitości świata kultury jak choćby Tessa Capponi-Borawska, Tadeusz Pióro czy Marek Bieńczyk. Magazyn ukazuje się od roku 1995. Jego redaktorem naczelnym jest Ewa Wagner.

2 J. Keats, *Poezje wybrane*, Warszawa 1962, s. 15 (wiersz w przekładzie J. Kasprowicza).

Niektóre teksty prowokują do tego, by puścić wodze wyobraźni. I niekoniecznie są to dzieła literackie. Kto by pomyślał, że lektura artykułu Justyny Bednarek poświęconego piknikowaniu; artykułu, który odnaleźliśmy w jednym z numerów magazynu kulinarnego „*Kuchnia*”, zaprowadzi nas aż do stóp Wiszącej Skały, górskiego masywu na południu Australii i miejsca akcji słynnej powieści Joan Lindsay? Skojarzenie na pierwszy rzut oka dziwaczne – z jednej strony, solidny prasowy tekst prezentujący historię radosnych uczt na świeżym powietrzu oraz receptury piknikowych delicji³, z drugiej zaś zagadkowa, wieloznaczna i cokolwiek mroczna powieść, która **w dosłownym odczycaniu** od sielskiego biesiadowania na świeżym powietrzu raczej odstręcza niż zachęca...⁴ A jednak uznaliśmy, że ta nietypowa „komparatystyczna analiza” może przynieść całkiem ciekawe interpretacyjne efekty. Odkryliśmy bowiem, że jest coś, co te dwa – wszak diametralnie różne – teksty łączy. Tym wspólnym mianownikiem jest ... **namiętna pochwała przyjemności**:

„Gdyby znaleźć jakąś enklawę zieleni i udać się tam w towarzystwie miłych, bliskich osób...– pisze autorka „*Majowych biesiad*” – Potem zjeść racuszki z jabłkiem. Nad głową śpiewa skowronek, wszystko pachnie wiosną i bzami. Czy może być większa rozkosz?”⁵



Fotografia z magazynu *Kuchnia* nr 5/2004 r.

No właśnie, rozkosz... Słodki moment, kiedy odrywamy się od szarej i przykrej rzeczywistości, błogi stan, którego źródłem może być pyszna strawa spożywana w miłych okolicznościach przyrody⁶. Jeden z przedstawicieli nowożytnego hedonizmu, Julien Offray de La Mettrie nie mógł się nadziwić, „jaką władzę ma nad nami posiłek”;

³ Autorka radzi, by na piknikową ucztę przygotować apetyczne placuszki, m. in. waniliowe podawane ze słodką śmietanką, syropem klonowym i orzechami oraz wytrawne gryczane, które można zajądać z plasterkiem wędzonego łososia, pastą kawiorową lub szynką parmeńską.

⁴ Traktujemy *Piknik pod Wiszącą Skałą* jako opowieść fikcyjną, czyli tak, jak usankcjonowała to współczesna krytyka literacka. Dodajmy, że sama autorka dopuszcza taką interpretację swego dzieła, pomimo jego ewidentnej „stylizacji na autentyk”: „Czytelnicy muszą zdecydować, czy wypadki opisane w <<Pikniku pod Wiszącą Skałą>> są zmyślane czy prawdziwe. Ponieważ ów fatalny piknik odbył się w roku 1900 i wszystkie postaci występujące w książce dawno już nie żyją – wydaje się to nieistotne”. Cyt. za: J. Lindsay, *Piknik pod Wiszącą Skałą*, przeł. W. Niepokólczycki, Katowice 2004, s. 6.

⁵ J. Bednarek, „*Majowe biesiady*”, [w:] „*Kuchnia. Magazyn dla smakoszy*”, red. J. Orłowska, Warszawa 2004, nr 5, s. 18.

⁶ Przyjemność jest doznaniem względnym i subiektywnym, wywoływać ją mogą różne czynniki. „Rozkosze podniebienia” z racji swej ogólnodostępności wydają się może najmniej wyrafinowane, ale, jak celnie określił Anthelme Brillat-Savarin, koniec końców to „one są nam pociechą po utracie innych”. Cyt. za: A. Brillat-Savarin, *Fizjologia smaku*, przeł. J. Guze, Warszawa 1973, s. 9. Zob. więcej na ten temat [w:] P. Martin, *Seks, narkotyki i czekolada*, przeł. A. Dzierzgowska, Warszawa 2010.

moc, która sprawia, że „radość budzi się na nowo w zasmuconym sercu i przenika do dusz współbiesiadników”.⁷ Wybitny „filozof smaku” Anthelme Brillat-Savarin dodawał z kolei, że gdy „wszyscy zasiadają na trawie i jedzą”, a „rozmowa toczy się swobodnie wśród żartów i śmiechu”, wówczas „salonem jest świat cały, światła udziela samo słońce, [...] apetyt, ta emanacja niebios, przydaje posiłkom wigoru, którego nie ofiaruje najpiękniej przybrane wnętrze”⁸. Jedzenie urasta zatem do rangi doświadczenia o charakterze zgoła mistycznym. Roland Barthes, w swoim komentarzu do myśli Brillat-Savarina, pisze wiele o „lśnieniu” jako „wskazówce wzrastającej przyjemności”, o chwili, gdy „twarz się rozjaśnia, rumieńce wzmacniają, oczy świecą, [...] a przyjemne ciepło rozchodzi się po całym ciele”⁹.

Co ciekawe, już sama lektura „*Majowych biesiad*” oraz tych fragmentów *Pikniku pod Wiszącą Skatą*, które opisują ucztę bohaterów powieści dostarcza uciech, jakie wspomniany Barthes zaliczył do „katalogu zmysłowych przyjemności”¹⁰. Skąpany w słonecznym blasku pejzaż, w który wkraczamy wraz z powieścią Lindsay „nasuwa na myśl odległe dorosłe rozkosze”¹¹. Natomiast artykuł w „*Kuchni*” urzeka zdjęciami rozradowanych biesiadników ochoczo pałaszujących piknikowe smakołyki, które już samym wyglądem przyprowadzają zmysły czytelnika o istne szaleństwo¹².



Fotografia z magazynu *Kuchnia* nr 5/2004 r.

⁷ J. O. de La Mettrie, *Człowiek-maszyna*, przeł. S. Rudniański, Warszawa 1984, s. 23-24.

⁸ A. Brillat-Savarin, *dz. cyt.*, s. 151.

⁹ R. Barthes, Czytając Brillat-Savarina, przeł. E. Wieleżyńska, [w:] *Antropologia ciała*, red. M. Szpakowska, Warszawa 2008, s. 73.

¹⁰ R. Barthes, *Przyjemność tekstu*, przeł. A. Lewańska, Warszawa 1997, s. 70.

¹¹ „Roziskrzony letni ranek, ciepły i bezwietrzny, a za oknami na drzewach niesplika przez całe śniadanie dzwonienie cykad i brzęczenie pszczoł nad bratkami okalającymi podjazd. Ciężkogłowe dalej płomieniły się omdlewająco na nieskazitelnych grządkach, strzyżone trawniki parowały w blasku wspinającego się na niebo słońca.”; „W cieniu czarnych drzew nad rozlewiskiem było chłodno i miło”. Cyt. za: J. Lindsay, *dz. cyt.*, s. 15, 7, 89. Krajobraz ten stylizowany jest zresztą na *locus amoenus* – zgodnie ze wszystkimi wyznacznikami toposu „miejsca uroczego”. Zob. E. R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, Kraków 2005, s. 202-206.

¹² Dzięki uprzejmości redakcji magazynu część wspomnianych fotografii prezentujemy na łamach „*Bibliotekarza Opolskiego*”.

Jak dowiadujemy się z „*Majowych biesiad*” początki zwyczaju piknikowania sięgają doby oświecenia¹³. Naczelni filozofowie tej epoki propagowali „powrót do Natury” jako „niezbędny dla właściwego rozwoju człowieka”¹⁴. Dopowiedzmy, że kluczowa w usankcjonowaniu nowej formy rozrywki jest również oświeceniowa „**mądrość powolności**”¹⁵; filozofia „słodkiego nieróbstwa”¹⁶, które, jak przekonywał Milan Kundera, jest warunkiem doznania najczystszej przyjemności, wydobytej przez osiemnastowieczny libertynizm „z oparów moralnych zakazów”¹⁷. Na dowód tego autor *Żartu* przytacza słowa jednego z pisarzy tej epoki, Dominique’a Vivanta Denona (autora opowiadania pod znamienym tytułem *Jutra nie będzie*), który twierdził, iż „zbyt wielki żar gasi delikatność. Biegnie się ku rozkoszy, gubiąc w pomieszaniu wszystkie poprzedzające ją słodycze”.¹⁸ Czas przyjemności to zatem czas absolutnego „tu i teraz” (bez nerwowego spoglądania „wstecz” i „wprzód”), to czas usensowniony, bo wyrwany ze ślepego pędu „bezsztątnych” chwil¹⁹. Warto zauważyć, iż oświeceniowy imperatyw „niepróżnującego próżnowania” powraca obecnie w postulatach ruchu „**Slow Food**”, którego przedstawiciele stawiają sobie za cel „nieustępliwą obronę spokojnej materialnej przyjemności”, zupełnie zapoznanej we współczesnym, opętanym przez „demonia pośpiechu”, świecie.²⁰

Być może więc, to właśnie przez pryzmat „filozofii powolności” powinniśmy patrzeć na zagadkowy **motyw zatrzymania się czasu**, stanowiący osnowę wydarzeń, jakie rozegrały się u podnóża Wiszącej Skały? W dziwnych okolicznościach uczestniczki powieściowego pikniku tracą zupełnie rachubę czasu (co sygnalizuje również ustanie ruchu wskazówek ich zegarków):

„Ułożyła się znowu na ciepłej wonnej trawie, patrząc, jak cienie gałęzi ponad nią z wolna odsuwają się od kosza z pokrywą, w którym było umieszczone mleko i lemoniada. [...] Nie było potrzeby spoglądać na zegarek. Rozkoszna ocieżalność popołudnia powiedziała jej, że oto nadeszła pora, gdy ludzie znużeni banalnymi zajęciami, skłaniają się do drzemki i marzeń, jak obecnie ona”.²¹

Punktem kulminacyjnym misterium intensywnych przyjemności będzie moment zniknięcia trzech uczennic oraz ich nauczycielki, który interpretujemy – **przewrotnie** – jako metaforę doskonałej rozkoszy i jej celebracji, rozplynięcia się w zewnętrznym byciu i zjednoczenia z naturą:

„Izolowane od naturalnego kontaktu z ziemią, powietrzem i słońcem: przez gorsety uciskające spłot słoneczny, przez obfite spódnice, pończochy bawełniane i buciki z kożłęczą skóry, senne i najedzone dziewczęta, które odpoczywały w cieniu, były w takim samym stopniu częścią swojego otoczenia, jak postaci z fotografii w albumie, upozowane sztucznie na tle draperii ze skałami z korka i z tekturowymi drzewami”.²²

Kataleptyczne doświadczenie samozatrąty (wywołujące oczywiste tanatyczne skojarzenia) przywodzi na myśl Freudowskie ujęcie przyjemności. Zdaniem ojca psychoanalizy jest ona efektem **minimalizowania przez psyche**

¹³ Zob. też na ten temat [w:] S. Malaguzzi, *Wokół stołu*, Warszawa 2009, s. 97.

¹⁴ J. Bednarek, *dz. cyt.*, s. 14.

¹⁵ M. Kundera, *Powolność*, przeł. M. Bieńczyk, Warszawa 1997, s. 25.

¹⁶ M. Kundera, *dz. cyt.*, s. 6.

¹⁷ M. Kundera, *dz. cyt.*, s. 9.

¹⁸ M. Kundera, *dz. cyt.*, s. 25.

¹⁹ M. Kundera, *dz. cyt.*, s. 26.

²⁰ Zob. C. Honoré, *Pochwała powolności*, przeł. K. Umiński, Warszawa 2011, s. 70. Zob. też strona internetowa ruchu *Slow Food Polska*, a także tekst A. Długosz i T. Trąbińskiego pt. „*Uważne jedzenie jako forma praktyki duchowej i filozofia codzienności*” [w:] *W garnku kultury. Rozważania nad jedzeniem w przestrzeni społeczno-kulturowej*, red. A. Drzał-Sierocka, Gdańsk 2014.

²¹ J. Lindsay, *dz. cyt.*, s. 25.

²² J. Lindsay, *dz. cyt.*, s. 23.

wszelkiego pobudzenia, utrzymywania napięcia na możliwie jak najniższym poziomie (krańcowym etapem tego procesu jest śmierć).²³ *Piknik pod Wiszącą Skatą* jest zachwycającym opisem tej redukcji, wyzwalającej bohaterki od „dławiącej rutyny życia” i przynoszącej im „uczucie rozkosznej swobody”²⁴.

Materiał fotograficzny został zamieszczony w artykule za zgodą redakcji magazynu *Kuchnia*.

²³ S. Freud, *Poza zasadą przyjemności*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 1997, s. 8-9.

²⁴ J. Lindsay, *dz. cyt.*, s.129, 16.

Europejska Stolica Kultury Wrocław 2016

Łukasz Brudnik

Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Jestem opowiadaczem historii – podsumowanie spotkania z Jo Nesbø

Spotkanie z Jo Nesbø, międzynarodowej sławy norweskim autorem kryminałów, było jednym z wielu wydarzeń jakimi Wrocław zadebiutował w ostatni weekend kwietnia jako Światowa Stolica Książki UNESCO. Tytuł ten przyznawany co roku przez UNESCO otrzymuje miasto, które przygotuje najlepszy program promujący książki i czytelnictwo. We wcześniejszych latach stanowisko to piastowały m.in. Madryt (Hiszpania), Amsterdam (Holandia), Bogota (Kolumbia), Erewań (Armenia), Bejrut (Liban), czy Incheon (Korea Południowa).

Objęcie przez Wrocław tytułu Światowej Stolicy Książki wpisuje się idealnie również w inne jego działanie, a mianowicie w Europejską Stolicę Kultury. Dlatego rok 2016 dla stolicy Dolnego Śląska bez wątpienia bogaty jest w liczne imprezy, happeningi, akcje, można spotkać tutaj niezliczoną liczbę znanych, wybitnych ludzi, przeżyć niejedną magiczną chwilę.

Jo Nesbø pojawił się na scenie Teatru Muzycznego Capitol parę minut po trzynastej w towarzystwie prowadzących – Irka Grina (kurator odpowiedzialny za priorytet literatura i czytelnictwo w Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016) i Mariusza Bonaszewskiego (aktor, lektor czytający książki Jo Nesbø wydane w postaci audiobooka) – oraz tłumacza Ewy Kanigowskiej-Gedroyc. Chwilę później padły pierwsze pytania. Z odpowiedzi pisarza mogliśmy się dowiedzieć wiele o jego życiu, planach zawodowych lub zainteresowaniach.



Plakat promujący spotkanie umieszczony w lobby Teatru Capitol (fot. Łukasz Brudnik)

Jo Nesbø pochodzi, jak to sam określił, z rodziny opowiadaczy. W czasie świąt Bożonarodzeniowych, wszyscy zasiadali przy stole i opowiadali. A on słuchał i uczył się technik opowiadania. I tę wyniesioną wiedzę wykorzystuje dziś pisząc kolejne książki. Nesbø cieszy się ze zdobytej popularności, z tego, że ludzie czytają napisane przez niego powieści oraz że się przy tym dobrze bawią.

Zaznaczył też, iż nawet gdyby nikt nie wiązał go z jego książkami, to i tak byłby zadowolony ze świadomości wniesienia czegoś do literatury. Irek Grin wraz z Mariuszem Bonaszewskim postarali się, aby spotkanie miało charakter swobodny, z dużą dozą humoru. Stąd nietypowe pytanie do naszego bohatera, o to czy jest bogaty i czy dużo pije. Jestem bogaty usłyszeliśmy w odpowiedzi, aczkolwiek pieniądze nie są dla niego takie ważne. Owszem, za posiadane pieniądze może opłacić wynajem mieszkania, kupić książki, płyty z ulubioną muzyką, jednak nie ma samochodu oraz nie zamierza nigdy kupować jachtu. Mało także pije. Kiedyś, gdy więcej koncertował zdarzało mu się przesadzać z alkoholem, ale postanowił z tym skończyć i od dobrych dwudziestu lat w ogóle się nie upił.

Powyższe pytanie okazało się nie przypadkowe, gdyż nawiązywało do alkoholizmu Harry'ego Hole'a, najbardziej znanej postaci stworzonej przez autora. Każdy bohater ma coś z pisarza stwierdził Nesbø, dodając, że Harry to przede wszystkim postać z krwi i kości. A prawdziwy człowiek musi mieć jakąś słabość. Coś, co może go zniszczyć. Aktualnie w Ameryce trwają prace nad ekranizacją kryminału „Pierwszy śnieg”, gdzie rolę Hole'a ma zagrać Michael Fassbender. Wkład autora w ten film jest jednak niewielki. Jedynie pozwolono mu wybrać reżysera. Zresztą Nesbø nie chce wtrącać się w produkcję filmu. On już swoje zrobił, opowiedział tę historię, teraz kolej na Tomas'a Alfredson'a (reżyser) i jego wizję. W rozmowie z nim pisarz „poprosił” tylko o nakręcenie dobrego filmu, bo jeżeli go skopie, to zostanie zabity.

Jo Nesbø uchodzi za twórcę potrafiącego po mistrzowsku wodzić czytelnika za nos. Niby już wiemy dokąd zmierza akcja, kto popełnił zbrodnię, a tu nagle następuje zwrot. Podejrzany okazuje się niewinny, oskarżenie pada na najbardziej niepozorną osobę.

Próbkę tych umiejętności autor zademonstrował przy okazji odpowiedzi na jedno z banalnych pytań, czyli w jaki sposób pisze książki. Swą wypowiedź rozpoczął od opisu własnego mieszkania. Z okien ma piękny widok na Oslo, w środku stoi maszyna do kawy, obok sprzęt muzyczny oraz piękne biurko. Niestety, w tym cudownym miejscu nie umie skleić żadnego zdania. Dlatego zanim wstanie z łóżka, w głowie układa, o czym danego dnia chce napisać, następnie bierze laptop i idzie do knajpy. Tam zasiada przy ulubionym stole, zamawia kawę, coś do jedzenia i z słuchawkami na uszach zaczyna pracować.

Innymi jego ulubionymi miejscami pracy są pociągi, lotniska. Należy do nielicznych, którym sprawia radość usłyszeć komunikat, iż samolot odleci z parogodzinnym opóźnieniem.



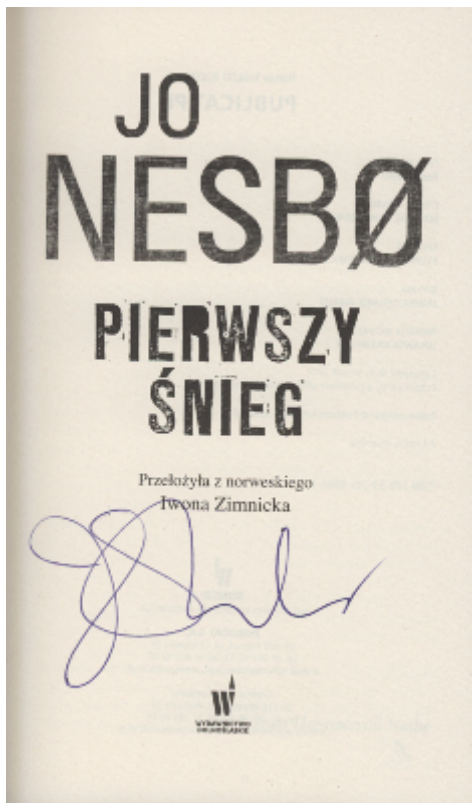
Brytyjski wydawca Hogarth Press w ramach obchodów przypadającego w 2016 roku 400-lecia śmierci Williama Szekspira zaproponował kilku znanym pisarzom napisanie własnych interpretacji dzieł wybitnego dramaturga. Wśród zaproszonych do udziału w projekcie znalazł się również Nesbø. Początkowo Norweg wahał się, czy uczestniczyć w tym przedsięwzięciu, ale zawsze fascynował go „Makbet”, więc postanowił po swoim przedstawić tę historię.

W trakcie spotkania nastąpiły dwa momenty, kiedy publiczność ze szczególnym entuzjazmem nagrodziła brawami wypowiedzi autora. Pierwsza dotyczyła Bruno Schulza, którego wymienił w grupie ulubionych pisarzy. Druga stanowiła zapowiedź kolejnej powieści z Hole. Ukaże się ona w marcu 2017 roku.

Rozdawanie autografów (fot. Łukasz Brudnik)

Komu nie udało się zdobyć wejściówki na spotkanie (w ciągu kilku minut rozeszły się wszystkie), na pocieszenie mógł otrzymać autograf. Choć kolejka chętnych po podpis nie miała końca (nie będę zdziwiony, jeżeli było ponad 1000 osób), nikt nie odszedł z pustymi rękami.

Warto było przeżyć tych parę godzin w towarzystwie Nesbø. Ciekawy człowiek, mający wiele interesującego do powiedzenia. Dobrze też ze swego zadania wywiązali się prowadzący. Razem stworzyli niezapomniane show.



Rys. Podpis autora

Łukasz Brudnik

Dział Instrukcyjno-Metodyczny WBP w Opolu

Ostatni dzień Międzynarodowego Festiwalu Kryminału

Rok temu, jeden z organizatorów Festiwalu Kryminału podczas rozmowy na temat spotkania z Hakanem Nesserem, przekonywał mnie, że „za rok takich Nesserów będzie trzy, cztery razy więcej”. Wprawdzie trudno się było dziwić tego typu deklaracjom, skoro Festiwal Kryminału włączony został do bogatego programu imprez odbywających się w ramach Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016, jednak jak to w życiu zwykle bywa plany nie zawsze idą w parze z rzeczywistością. Na szczęście nic takiego tutaj nie miało miejsca. Petera Robinsona, Tess Gerritsen czy Charlotte Link nikomu chyba przedstawiać nie trzeba. Również miłośnicy skandynawskiego kryminału, do których zalicza się autor niniejszego artykułu, mogli znaleźć coś dla siebie. Ten niezwykle popularny w Polsce gatunek reprezentował Jens Lapidus.

Spotkanie ze szwedzkim pisarzem rozpoczęło się o godzinie 10:00. Poprowadziła je Magda Piekarska. Już na początku Jens Lapidus musiał odpowiedzieć na pytanie, czy chęć poszukiwania sprawiedliwości (na co dzień pracuje jako adwokat), spowodowała iż został pisarzem. Sędzia nie skupia się na prawdzie, ale na dowodach – usłyszeliśmy w odpowiedzi. "Zdarza się, że ktoś jest winny i wszyscy o tym wiedzą, ale nie ma dowodów. Czy to jest sprawiedliwe? O tym właśnie piszę".



Spotkanie z Jensem Lapidusem (fot. Łukasz Brudnik)

Każdy bohater ma coś z niego. Przykładowo dana postać musi kogoś zabić, lecz jak opisać emocje odczuwane przez nią, skoro wcześniej samemu nikogo się nie zamordowało? Sposób jest prosty, wystarczy przywołać z pamięci stres towarzyszący w trakcie wystąpień przed klasą, a następnie odczucia te przypisać zabójcy. W trakcie pisania improwizuje. Oczywiście ma zarys planu, jednakże tak naprawdę pomysły przychodzą mu w trakcie tworzenia. Na poparcie swych słów przywołuje scenę, kiedy zezłoszczony bohater ma wyjść

z pomieszczenia, w którym się znajduje. Ale on już tego bohatera na tyle dobrze poznał, że wie, że on jednak nie wyjdzie.

Nie mogło zabraknąć też pytań dotyczących łączenia pracy zawodowej z karierą pisarza. Niewątpliwie jest w komfortowej sytuacji, gdyż na co dzień poznaje i obserwuje zachowanie przestępców. Uczy się ich stylu bycia. Stąd ta część researchu mu odpada. Jeżeli chodzi zaś o czas kiedy pisze, dzieli go na okres przed narodzinami trzeciego dziecka i po. Wcześniej pisał tylko późną porą, teraz, gdy pracuje mniej jako adwokat, może pozwolić sobie na tworzenie za dnia.

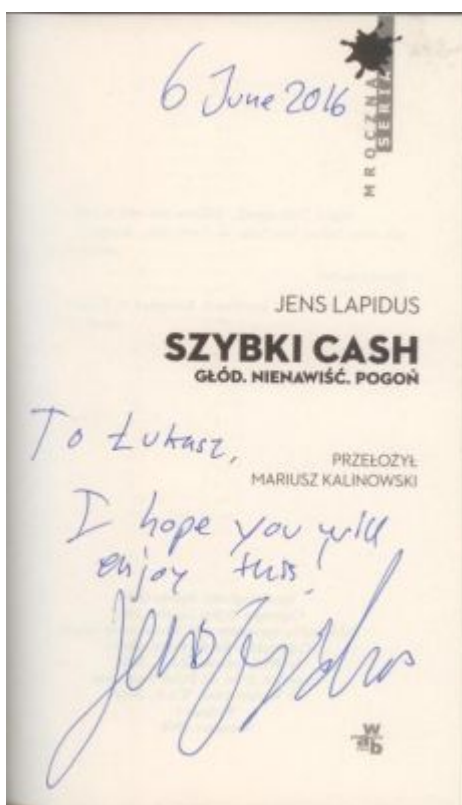
Ktoś z widowni był ciekaw, czy nie był wynajmowany jako adwokat ze względu na to, że pisze książki? „Możliwe, iż tak mogło być” – odparł – aczkolwiek osobiście nie spotkał się z taką sytuacją. Przy okazji podkreślił zasadę, którą ściśle przestrzega, mówiącą o pilnowaniu granicy pomiędzy pracą, a pisaniem. Gdyby w swych książkach przedstawiał w stu procentach prawdziwe historie, straciłby wszystkich klientów, a tego nie chce. Dlatego każdą zaczerpniętą z życia historię maksymalnie modyfikuje, by nikt nie mógł powiedzieć – „O, to o mnie”.

Co ciekawe, często, w trakcie nalogów na miejsca, gdzie przebywają młodzi przestępcy, policjanci natrafiają na dwie rzeczy: plakat Ala Pacino oraz książki Jensa Lapidusa. Dzieje się tak, albowiem ponoć w jego powieściach istnieje pochwała dla przestępczości. O to przynajmniej został posądzony w rozmowie z jednym ze stróżów prawa.



Jens Lapidus podpisuje książki (fot. Łukasz Brudnik)

Na spotkaniu poruszona została również kwestia udziału Lapidusa w reklamie firmy Microsoft. O dziwo nie spotkała go z tego powodu żadna krytyka. W Szwecji kryminał cieszy się bardzo dużą polarnością, a ich twórcy niemalże z marszu zostają celebrytami. Zresztą, sam Lapidus nie ma z tego powodu żadnych wyrzutów sumienia, gdyż na co dzień używa produktów tej firmy. Wszystkie książki napisał korzystając z Worda.



Autograf z dedykacją Jensa Lpidusa

Po krótkiej przerwie, miejsce Jensa Lapidusa zajął ostatni gość festiwalu, Chris Carter, a miejsce Magdy Piekarskiej Szymon Kloska. Urodzony w Brazylii autor, przeszedł niezwykle interesującą drogę, zanim na dobre poświęcił się pisaniu. W młodym wieku wyjechał do Stanów Zjednoczonych by studiować psychologię i zaburzenia kryminalne na Uniwersytecie Michigan. Następnie został psychologiem kryminalnym, dzięki czemu miał styczność między innymi z seryjnymi mordercami. Pracę tę jednak porzucił dla kariery muzycznej, bo jak sam twierdzi, kobiety o wiele bardziej wolą muzyków od psychologów. Jako gitarzysta występował na wspólnej scenie razem z Tomem Jonesem, czy Shanią Twain. Później był też kelnerem i striptizerem, aż pewnej nocy przyśniła mu się pewna historia, którą postanowił spisać, nadając jej charakter kryminalny. Kiedy ukończył dwa rozdziały dał je do przeczytania swojej dziewczynie. Niestety nie przekonały go jej pochlebne opinie, bo w końcu to jego dziewczyna, więc nie będzie miała odwagi go skrytykować. Podobnie zareagował na pochwały od znajomych. Przekonały go dopiero pozytywne recenzje internautów, którym wysłał kilka rozdziałów z prośbą o przeczytanie i szczerą odpowiedź, czy jest sens by dalej kontynuował pisanie. I tak to się zaczęło.

Spotkanie z Chrisem Carterem
(fot. Łukasz Brudnik)

Początkowo nie planował serii z Hunterem w roli głównej. Ba! W pierwotnej wersji nawet go uśmiercił. Uległ namowom agenta, twierdzącego, raz - że bohaterzy nadają się na cykl, dwa - wydawcy wolą wydawać serie niż pojedyncze tytuły.

W swoich książkach dużo czerpie z wiedzy wyniesionej z pracy psychologa kryminalnego. Zaznaczył przy tym, iż w książce zbrodnia musi mieć sens, skądś wynikać. W życiu tak nie jest. Opowiedział przy okazji historię pewnego człowieka, który wyrzucił przez okno płaczące dziecko, a następnie jego matkę bo chciał w spokoju obejrzeć mecz. Gdy policja wpadła do jego mieszkania ten, jakby nic złego się nie stało siedział przed telewizorem i coś jadł. Bezsensowna zbrodnia.

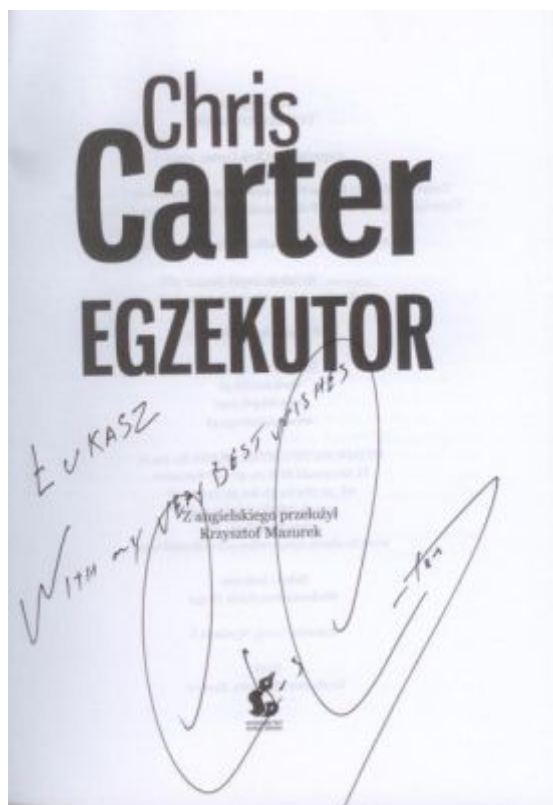
Stara się nie wzorować prawdziwymi postaciami tworząc morderców. Wyjątek zrobił w szóstej powieści, gdzie seryjnego zabójcę poskładał z cech kilku rzeczywistych przestępców.

Na pytanie o inne plany wydawnicze stwierdził krótko, dopóki ludzie chcą czytać o Hunterze, będzie pisał o nim. Niemniej, chciałby kiedyś napisać książkę kulinarną. Uważa się za króla popcornu.



Podpisywanie książek przez Chrisa Cartera (fot. Łukasz Brudnik)

Bardzo często, zwłaszcza na Facebooku ludzie myślą go z innym Chrisem Carterem, scenarzystą i reżyserem kultowego już serialu „Z Archiwum X”. Otrzymuje od nich nawet propozycje scenariuszy do kolejnych odcinków. Najbardziej ucieszył się, gdy dzień po rozpoczęciu emisji najnowszego sezonu serialu jego profil polubiło ponad dwa tysiące osób. Z kolei nie może zrozumieć, kiedy myślą go ze znanym baseballistą, również Chrisem Carterem. Przecież zamieścił swoje zdjęcie na profilu, na którym ewidentnie widać, iż nie ma czarnego koloru skóry!



Autograf z dedykacją Chrisa Cartera

Nie będę ukrywał, że to ze względu na Jensa Lapidusa, postanowiłem niedzielne przedpołudnie i trochę popołudnia 5 czerwca spędzić we Wrocławiu, w tamtejszej Mediatece. Czas ten bez wątpienia nie był stracony. Moim skromnym zdaniem spotkania, zwłaszcza z Chrisem Carterem stanowiły niezwykle mocny akcent na zakończenie festiwalu, stając się przy okazji fantastyczną reklamą dla kolejnej edycji imprezy.

Na koniec parę suchych faktów, o których wypadałoby wspomnieć. W trakcie trwania Międzynarodowego Festiwalu Kryminału wręczana jest Nagroda Wielkiego Kalibru dla twórcy najlepszego polskiego kryminału. Laureatem tegorocznej edycji został Jakub Szamałek za książkę „Czytanie z kości”. Z kolei Nagrodę Czytelników Wielkiego Kalibru otrzymał Remigiusz Mróz. Jego „Kasacja” dostała najwięcej punktów w głosowaniu SMS-owym wśród miłośników kryminałów. Przyznano również Honorową Nagrodę Wielkiego Kalibru za całokształt twórczości. Trafiła ona do rąk Tess Gerritsen, Pierre’a Lemaitre oraz Petera Robinsona.

- REGION -

Hanna Jamry

Dział Bibliografii, Informacji i Promocji WBP w Opolu

Nowości o Śląsku Opolskim – propozycje do księgozbioru podręcznego

Mniejszość niemiecka na Śląsku Opolskim 1989-2014 : z bagażem przeszłości w realiach współczesności / Michał Lis. - Opole : Wydawnictwo Instytut Śląski Sp. z o.o., 2015. - 186 s.



Prof. dr hab. Michał Lis, historyk, politolog, inicjator i kierownik wielu programów badawczych wydał książkę, na której treść składają się wyniki studiów i obserwacji procesów zachodzących na Śląsku Opolskim od ćwierci wieku po upadku realnego socjalizmu i postępującej demokratyzacji życia w Polsce. Od wiosny 1945 r. na przyłączonym do Polski obszarze Śląska Opolskiego zaczęli sąsiadować ze sobą ludzie mający tu swoje korzenie od pokoleń oraz ci przygnani ze wschodu, wyrzuceni ze swoich domostw, a także szukający miejsca do życia przybysze ze środkowej Polski. Ci pierwsi stali się bazą mniejszości niemieckiej. Autor kolejne rozdziały poświęca tworzeniu się struktur organizacyjnych mniejszości niemieckiej, jej aktywności politycznej, oświatowej i kulturalnej w regionie.

Opowieści o Dąbrówce Łubniańskiej / zebrane i spisane przez Gabrielę Dworakowską i Krystiana Czecha; pod red. Elżbiety Treli-Mazur. - Dąbrówka Łubniańska : Stowarzyszenie Dąbrówka, 2014. - 144 s. : il. - Bibliogr. s. 141



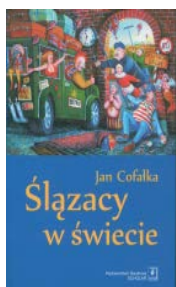
Monografia wsi została przygotowana przez znanych animatorów kultury – Krystiana Czecha, dyrektora Łubniańskiego Ośrodka Kultury, organizatora konkursu „Ze Śląskiem na Ty” oraz Gabrieli Dworakowskiej, nauczycielki muzyki – założycieli Zespołu Pieśni Ludowej „Silesia”. Praca oparta została między innymi na wywiadach i rozmowach przeprowadzonych z niektórymi mieszkańcami Dąbrówki Łubniańskiej. Spisując zasłyszane historie, autorzy czerpali także z własnych doświadczeń oraz wiedzy. Informacje o historii, topografii, nazwach terenowych, zabytkowych obiektach wsi oraz o jej mieszkańcach uzupełnia bogaty materiał ilustracyjny m.in. zdjęcia Maxa Glauera.

Raj, który widziałem / Janusz Orlikowski. - Bydgoszcz : Instytut Wydawniczy "Świadectwo", 2016. - 54, [2] s.



Janusz Orlikowski to znany i ceniony poeta, eseista i krytyk literacki. Właśnie ukazał się jego jedenasty tomik „Raj, który widziałem”. W nowych wierszach dużo jest pytań dotyczących wiary, sensu życia, słów o cierpieniu, o upływie czasu i o śmierci. Jest też J. Orlikowski autorem trzech tomów esejów i szkiców literackich, które są świadectwem jego ogromnej fascynacji humanizmem. Twórca mieszka w Dobrodzieniu, jest założycielem i redaktorem naczelnym pisma „Echo Dobrodzienia i Okolic”, stale współpracuje z miesięcznikiem „Akant”. Należy do krakowskiego oddziału Związku Literatów Polskich.

Ślązacy w świecie / Jan Cofała. - Warszawa : Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, 2015. - 402 s. : il. - Bibliogr. s. 382-388



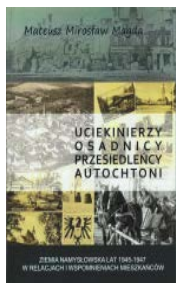
Jan Cofała jest autorem kilku tomów o pogmatwanych dziejach Śląska i Ślązaków: *Ślązacy w Warszawie*, *Księga Ślązaków*, *Ślązacy i Kresowianie*. W ostatnim tomie znajdują czytelnicy sylwetki opolan oraz twórców posiadających opolski rodowód: Ewę Demarczyk, ks. Leopolda Moczygębę, ks. Franciszka Kurzaja, Floriana Śmieję, Gerarda Bieńka i in. Po przeczytaniu książki Wiesław Myśliwski zadał sobie pytanie: „...czy jest region, który dałby Polsce tyle wspaniałych talentów i osobowości? Jakże często przy tym rozślawiających nas w świecie. I to w różnych dziedzinach, od sportu po muzykę. Byłbym skłonny sądzić, że nie ma. Przynajmniej jeśli chodzi o ostatnie stulecie”.

Tańcząc z bosonogą Euterpe : XX lat KMT Wena. Monografia 2015 / zebrał, wstępem opatrzył i monografię zredagował Kazimierz Jakubowski. - Namysłów : Namislavia, 2015. - 212 s. : il.



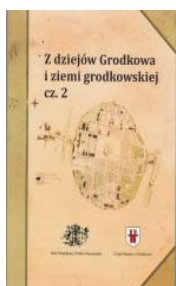
Klub Młodych Twórców „Wena” z Namysłowa ma już 20 lat. W grudniu 1995 roku Karolina Turkiewicz-Suchanowska, jego założycielka, napisała na łamach „Gazety Ziemi Namysłowskiej”: „Pragnę kochanym czytelnikom donieść, że oto już po raz któryś z naszej Publicznej Biblioteki wyszła ciekawa propozycja. W zasadzie inicjatorką jest pani Teresa Hruby, pełniąca obecnie funkcję kierowniczkę tejże placówki. Tym razem pani Teresa zaproponowała by utworzyć przy bibliotece coś na kształt klubu młodych twórców [...]”. I stało się. Obecnie opiekunem klubu jest Kazimierz Jakubowski. Oprócz cotygodniowych spotkań klubowych organizowane są imprezy literackie, w czasie których młodzi twórcy prezentują swoje osiągnięcia artystyczne, klubowicze współorganizują z namysłowską biblioteką Ogólnopolski Konkurs Literacki „O różę Karoliny”, wydają tomiki poetyckie, almanachy.

Uciekinierzy, osadnicy, przesiedleńcy, autochtoni : ziemia namysłowska lat 1945-1947 w relacjach i wspomnieniach mieszkańców / Mateusz Mirosław Magda. - Namysłów : Namislavia, 2016. - 116 s. : il. - Bibliogr. s. 111-115



Dzięki relacjom naocznych świadków, bezpośrednich uczestników wydarzeń, można odtworzyć ówczesną sytuację, jaka zaistniała na ziemi namysłowskiej w przełomowych latach 1945-1947. Pierwsza część pracy opisuje sytuację społeczno-gospodarczą w powiecie namysłowskim w okresie rządów nazistów od 1933 roku do końca 1944 roku. Kolejny rozdział przedstawia wydarzenia, których areną był Namysłów w drugiej połowie stycznia 1945 roku. Trzeci rozdział poświęcony jest zmianom, jakie zaszły na ziemi namysłowskiej do momentu ugruntowania się struktur polskiej administracji, czyli do początków 1946 r. Dwa ostatnie rozdziały przedstawiają życie codzienne Namysłowa – powroty Niemców z miejsc ewakuowania oraz akcję wysiedleńczą.

Z dziejów Grodkowa i ziemi grodkowskiej : praca zbiorowa / pod red. Adrian Dawid. - Cz. 2. - Grodków : Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej ; Urząd Miejski w Grodkowie ; Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Grodkowie, 2015. - 267 s. : il.



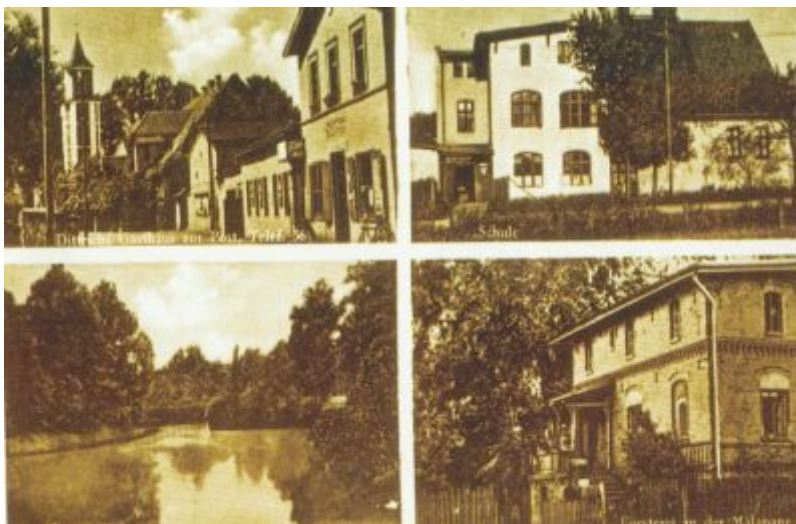
Prezentowany tom jest wynikiem przedsięwzięcia realizowanego w ramach projektu „Historia lokalna na przykładzie wybranych powiatów, miast i gmin” podjętego przez Miejską i Gminną Bibliotekę Publiczną w Grodkowie i Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej. Pierwszy zbiór tekstów wydano w 2008 roku. Część druga zawiera dwanaście artykułów, które zostały przygotowane przez ośmiu autorów, specjalistów różnych dziedzin. Czytelnik znajdzie tu m.in. kilka tekstów Wandy Cebulki poświęconych historii osadnictwa na ziemi grodkowskiej, nazwom miejscowym, rozwojowi Grodkowa, artykuły Andrzeja Lendziewicza prezentujące efekty badań architektonicznych – fortyfikacje miejskie, ratusz, kościół parafialny w Grodkowie, kolejne dwa rozdziały poświęcone są rodzinie Schaffgotschów rezydującej w Kopicach.

Magdalena Mączyńska

Dział Bibliografii, Informacji i Promocji WBP w Opolu

Znani i nieznanymi z regionu – przewodnik biobibliograficzny: Wincenty z Kielczy – twórca hymnu

Teksty źródłowe nie pozwalają na szczegółowe odtworzenie życia Wincentego z Kielczy, w wyniku czego pojawiło się wiele hipotez i nieudowodnionych związków z postacią tego wyjątkowego dominikanina. Już samo miejsce urodzenia oraz przydomek, jakim w historiografii określano Wincentego były błędnie interpretowane. W średniowiecznych materiałach pochodzenie zakonnika zapisywano jako *de Kelcze* lub *de Kielcza*, co sprawiło, iż badacze identyfikowali te zapisy z Kielcami – stąd we wcześniejszej literaturze badawczej pojawiało się określenie Wincenty z Kielc. Dopiero pod koniec XX wieku zaczęto łączyć Wincentego z Kielczą, wsią na Opolszczyźnie. O opolskich korzeniach zdają się również świadczyć bliskie relacje z Odrowążami, rodem wywodzącym się z Kamienia. Pierwsza wzmianka o Wincentym pojawia się w dokumencie z 1222 roku, gdzie wymieniony jest jako kapelan biskupa Iwona Odrowąża.



Kielcza – pocztówka ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu

Można przypuszczać, że Wincenty młodość spędził w Krakowie, gdzie uczęszczał do szkoły katedralnej. W tym czasie biskupem był Wincenty Kadłubek, którego twórczość wywarła wpływ na późniejsze pisarstwo hagiograficzne dominikanina. Do zakonu dominikanów Wincenty wstąpił najprawdopodobniej po roku 1235, gdyż wtedy jego imię przestaje pojawiać się na liście członków kapituły w Krakowie. Nie dowiemy się, czym kierował się Wincenty przy wyborze zakonu, jednak możliwość pogłębionych studiów teologicznych, które ta formacja oferowała, mogła być czynnikiem decydującym. Informacje dotyczące jego studiów w Bolonii i pobycie w klasztorze w Sandomierzu nie są poparte materiałami źródłowymi, natomiast jego więzi z Raciborzem nie ulegają wątpliwości. Jest wielce prawdopodobne, że Wincenty zajmował się lokowaniem raciborskiego zakonu dominikanów, który ufundowany przez książąt opolskich powstał w 1238 roku.

W tym samym czasie biskup krakowski Prędotą Odrowąż rozpoczął proces kanonizacji biskupa Stanisława i w tym celu zlecił Wincentemu opracowanie życiorysu przyszłego świętego. Wincenty skończył *Żywot mniejszy* w 1250 roku, a praca jego została wraz z pozostałymi dokumentami wysłana do Rzymu. Czas po kanonizacji Wincenty dzielił między Kraków a Racibórz, gdzie pełnił funkcję przeora zakonu dominikanów, a także pracował nad kolejną wersją biografii św. Stanisława. Ze wzmianek zawartych w *Żywocie większym* możemy wnioskować, że zakonnik

był już wtedy osobą starszą, a co za tym idzie urodzić się mógł około roku 1200. Dodać należy, że Wincenty stworzył kilka sekwencji o św. Stanisławie, a także obecnie najbardziej znane dzieło – hymn o św. Stanisławie *Gaude mater Polonia*.

Koniec życia spędził Wincenty w Krakowie, gdzie umarł w latach siedemdziesiątych XIII wieku. Zachowane nekrologi odnotowują jedynie datę dzienną (2 stycznia), konkretny rok pozostaje nieznany.

Wybrane pozycje bibliograficzne:

1. *Gaude Kielcza* / Andrzej Kerner. - Il. // *Gość Niedz.* - 2004, nr 16, dod. *Opol.Gość Niedz.*, s. 26
2. *Gaude Mater Polonia w Kielczy* / Wiesław Kaczmar. - Il. // *Strzelec Opol.* - 2004, nr 16, s. 3
3. *Kielcz - stara i bardzo młoda parafia* / Teresa Sienkiewicz-Miś. - Il. // *Gość Niedz.* - 1998, nr 23, dod. *Opol.Gość Niedz.*, s. 17, 18
4. *Kielcza Wincentego* / Zbigniew Bereszyński. - Il. // *Gaz.Wybor.* - 2007, nr 179, dod.*Gaz.Wybor.Opole*, s. 4
5. *Kim był Wincenty z Kielczy?* / Marek Królikowski // *Kal.Strzel.* - 2000, s. 74-75
6. *Kult św. Stanisława na Śląsku : (1253-2003)* / pod red. Anny Pobóg-Lenartowicz. - Opole : Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, 2004. - 152 s.
7. *Pierwsze polskie zdanie zapisano w Raciborzu?* / Ryszard Kincel. - Il. // *Opole.* - 1989, nr 3, s. 4-6
8. *Słownik pisarzy śląskich* / pod red. Jacka Lyszczyny, Dariusza Rotta. - T. 1. - Katowice : Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, 2005.
9. *Świętość na ziemi raciborskiej : materiały z sesji naukowej zorganizowanej w dniu 16 stycznia 2009 przez Urząd Miejski w Raciborzu, Parafię Wniebowzięcia NMP w Raciborzu oraz Katedrę Historii Kościoła i Patrologii Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego w Muzeum Miejskim w Raciborzu, z okazji 650 rocznicy śmierci świętobliwej Eufemii (Ofki)* / red. Franciszek Wolnik. - Opole : Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, 2009.
10. *Wincenty był nasz* / Dorota Simonides. - Il. // *Raport.* - 2004, nr 12, s. 71
11. *Wincenty z Kielczy i pierwszy hymn Polski* / Waldemar Leszek Olbert. - Il. // *Biul.Szkol.* - 1997, nr 4, s. 32-34
12. *Wincenty z Kielczy in memoriam : festiwal w 750. rocznicę powstania hymnu "Gaude Mater Polonia"* / red. Janusz Wójcik ; Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego. - Opole : Muzeum Śląska Opolskiego, 2004.
13. *Z biegiem Małej Panwi, z biegiem lat... : zarys dziejów terytorium gminy Zawadzkie* / red. Joachim Szulc. - [Kraków : b.w. ; druk: Drukarnia LEYKO], 2009.
14. *Z małej Kielczy w świat... : twórca pierwszego hymnu Polski rodem z Kielczy* / Jan Wypiór // *Strzelec Opol.* - 2009, nr 12, s. 16

LOKALNE PRAWO BIBLIOTECZNE

UCHWAŁA NR XX/193/16 RADY MIEJSKIEJ BRZEGU z dnia 20 maja 2016 r.
w sprawie zmiany Statutu Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Księcia Ludwika I
w Brzegu

UCHWAŁA NR XV/127/2016 RADY GMINY BIERAWA z dnia 4 kwietnia 2016 r.
w sprawie likwidacji filii bibliotecznej w Kotlarni wchodzącej w skład
Gminnego Centrum Kultury i Rekreacji w Bierawie oraz dokonania zmian
w statucie tej jednostki

Treść uchwał dostępna w archiwum Bibliotekarza Opolskiego
<http://www.bibliotekarzopolski.pl/archiwum.html>

W bibliotecznym obiektywie. Spotkania – wernisaże – jubileusze (zdjęcia z archiwum WBP w Opolu)

Zdjęcia z Festiwalu Książki 2016 (17-18.06.2016 r.)

W dniach 17-18 czerwca w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej miały miejsce wydarzenia zorganizowane w ramach Festiwalu Książki 2016: spotkania z Matthyasem Nawratem, Tomaszem Michniewiczem oraz Jakubem Żulczykiem, a także koncerty Julii Marcell i Fisz Emade Tworzywo.



Zdjęcia ze spotkania z Agatą Suchocką i Johnnym Walkerem (15.06.2016 r.)

15 czerwca w pałacyku przy ul. Piastowskiej 20 miało miejsce spotkanie z Agatą Suchocką i Johnnym Walkerem zatytułowane „Oblicza (o) polskiego wampiryzmu”.



Zdjęcia z koncertu „Muzyka w Galerii, czyli galeria muzyki” (9.06.2016 r.)

9 czerwca w Galerii WuBePe można było wysłuchać i obejrzeć kolejny koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Opolu z cyklu „Muzyka w Galerii, czyli galeria muzyki”.



Zdjęcia ze spotkania z Robertem Makłowiczem (7.06.2016 r.)

7 czerwca w czytelni WBP odbyło się spotkanie z Robertem Makłowiczem, połączone z promocją książki "Dalmacja. Książka kucharska".



Zdjęcia z Nocy Bibliotek 2016 (4.06.2016 r.)

4 czerwca w pałacyku przy ul. Piastowskiej 20 odbył się "Wieczór z Panem Tadeuszem" w ramach Nocy Bibliotek 2016.



Zdjęcia ze spotkania z dr. Adolfem Juzwenką i wernisażu wystawy (2.06.2016 r.)

2 czerwca w czytelni WBP odbyło się spotkanie z dyrektorem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, dr. Adolfem Juzwenką na temat historii Ossolineum.

Po spotkaniu, w Galerii WuBePe, miał miejsce wernisaż wystawy zatytułowanej „Z dziejów Ossolineum”.



Zdjęcia z Nocy Kultury 2016 (27.05.2016 r.)

27 maja w pałacyku przy ul. Piastowskiej 20 odbyła się kolejna Noc Kultury.

Hasło tegorocznej brzmiało: Jak rozmienić denara? Z koroną czy bez korony? SKARBY OSSOLINEUM - kolekcja ze zbiorów Muzeum Książąt Lubomirskich w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu.

Ekspozycji towarzyszyła seria Historia Monety Polskiej Narodowego Banku Polskiego.



Zdjęcia z koncertu „Muzyka w Galerii, czyli galeria muzyki” (12.05.2016 r.)

12 maja w Galerii WuBePe można było wysłuchać i obejrzeć kolejny koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Opolu z cyklu „Muzyka w Galerii, czyli galeria muzyki”.



Zdjęcia z VII Forum Opolskich Środowisk Literackich (10.05.2016 r.)

10 maja w czytelni WBP przy ul. Piastowskiej 18 miało miejsce VII Forum Opolskich Środowisk Literackich. W tym roku odbywało się pod hasłem: „Miejsca najwrażliwsze”. Literatura wobec wartości. Doświadczenia opolskich twórców.

Udział w Forum wzięli: Harry Duda, Teresa Nietyksza, Marian Buchowski, Witold Sułek, ks. Marek Lis i Tomasz Zacharewicz. Spotkanie poprowadził Kordian Michalak



Zdjęcia z wernisażu wystawy „Chrzest Polski w starych księgach opisany” (5.05.2016 r.)

5 maja w Galerii WuBEPe w pałacyku przy ul. Piastowskiej 20 odbył się wernisaż wystawy „Chrzest Polski w starych księgach opisany”.



Zdjęcia ze spotkania z uczniami z klasy 2b Zespołu Szkół w Prudniku - PSP nr 4 (4.05.2016 r.)

4 maja WBP odwiedzili uczniowie z klasy 2b Zespołu Szkół w Prudniku - PSP nr 4. Dzieci brały wcześniej udział w konkursie na słodką promocję zamków i pałaców Opolszczyzny, który odbył się w Brzegu, gdzie wykonały tort przedstawiający zamek i bibliotekę w Rogowie Opolskim.



Zdjęcia ze spotkania z Wojciechem Idzikiem (29.04.2016 r.)

29 kwietnia w sali spotkań w pałacyku przy ul. Piastowskiej 20 miało miejsce spotkanie z poetą, malarzem i muzykiem, Wojciechem Idzikiem. Spotkanie prowadziła Małgorzata Sobolewska.



Zdjęcia z VII Opolskich Spotkań Fantastycznych (23.04.2016 r.)

23 kwietnia w pałacyku przy ul. Piastowskiej 20 odbyły się VII Opolskie Spotkania Fantastyczne



Zdjęcia ze spotkania z pisarzem Jakubem Ćwiekiem (23.04.2016 r.)

23 kwietnia w pałacyku przy ul. Piastowskiej 20 odbyło się spotkanie z pisarzem Jakubem Ćwiekiem (podczas VII Opolskich Spotkań Fantastycznych).



Zdjęcia ze spotkania z dr. Mariuszem Patelskim (20.04.2016 r.)

20 kwietnia w czytelni przy ul. Piastowskiej 18 miało miejsce spotkanie z dr. Mariuszem Patelskim połączone z promocją jego książki „Generał broni Tadeusz Jordan-Rozwadowski”.





Zdjęcia z koncertu „Muzyka w galerii, czyli galeria muzyki” (14.04.2016 r.)

14 kwietnia w Galerii WuBePe w pałacyku przy ul. Piastowskiej 20 odbył się kolejny koncert z cyklu „Muzyka w galerii, czyli galeria muzyki” w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Opolu.



Zdjęcia ze spotkania poetyckiego z Bartoszem Sadlińskim i Maciejem Dobrzańskim (7.04.2016 r.)

7 kwietnia w sali konferencyjnej w pałacyku przy ul. Piastowskiej 20 miało miejsce spotkanie autorskie dwóch prudnickich poetów - Bartosza Sadlińskiego i Macieja Dobrzańskiego.



Zdjęcia z promocji „Leksykonu mitów, symboli i bohaterów Górnego Śląska XIX i XX wieku” (5.04.2016 r.)

5 kwietnia w pałacyku przy ul. Piastowskiej 20 odbyła się promocja książki „Leksykon mitów, symboli i bohaterów Górnego Śląska XIX i XX wieku”.

W spotkaniu wzięli udział: pomysłodawca, współredaktor dzieła i autor haseł dr Bernard Linek (PIN-Institut Śląski w Opolu) oraz autorka szeregu haseł dr Dorota Kurpiers (Politechnika Opolska).

Spotkanie prowadził dr hab. Piotr Pałys (prof. PIN-IŚ).

